

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
V kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 72. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 17 i 18 listopada 2004 r.

Porządek obrad

72. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 17 i 18 listopada 2004 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz o zmianie niektórych ustaw.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich, sporządzonej w Brukseli dnia 26 lipca 1995 r., Protokołu do Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z dnia 26 lipca 1995 r., sporządzonego w Dublinie dnia 27 września 1996 r., Protokołu w sprawie interpretacji w trybie orzeczenia wstępnego przez Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z dnia 26 lipca 1995 r., sporządzonego w Brukseli dnia 29 listopada 1996 r. oraz Drugiego Protokołu do Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z dnia 26 lipca 1995 r., sporządzonego w Brukseli dnia 19 czerwca 1997 r.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Europejskiego porozumienia w sprawie zniesienia wiz dla uchodźców, sporządzonego w Strasburgu dnia 20 kwietnia 1959 r.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu przeciwko nielegalnemu wytwarzaniu i obrotowi bronią palną, jej częściami i komponentami oraz amunicją, uzupełniającego Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, przyjętego przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 31 maja 2001 r.
7. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.
8. **Trzecie** czytanie projektu uchwały w sprawie wycofania Polskich Sił Zbrojnych z Iraku.
9. **Powołanie** członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.
10. **Zmiana** w składzie komisji senackiej.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Urząd do spraw Repatriacji i Cudzoziemców	– prezes Piotr Stachańczyk
Ministerstwo Finansów	– sekretarz stanu Elżbieta Suchocka-Roguska
Ministerstwo Obrony Narodowej	– podsekretarz stanu Maciej Górski
Ministerstwo Sprawiedliwości	– sekretarz stanu Andrzej Grzelak
	– podsekretarz stanu Sylwester Królak
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	– podsekretarz stanu Paweł Dakowski
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	– podsekretarz stanu Jakub Wojski

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Longin Pastusiak oraz wicemarszałkowie Jolanta Daniełak, Kazimierz Kutz i Ryszard Jarzembowski)

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę państwa senatorów o zajmowanie miejsc.

Otwieram siedemdziesiąte drugie posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej...

Czy mogę prosić o spokój? Apeluję o powagę, Wysoka Izbo.

Otwieram siedemdziesiąte drugie posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam panią senator Alicję Stradomską oraz pana senatora Krzysztofa Szydłowskiego.

Proszę państwa senatorów o zajęcie miejsc przy stole prezydalnym.

Listę mówców będzie prowadził pan senator Krzysztof Szydłowski.

Panie i Panowie Senatorowie!

Pragnę poinformować, że w dniu 10 listopada odbyło się trzecie posiedzenie Polonijnej Rady Konsultacyjnej przy Urzędzie Marszałka Senatu. W tym roku dyskusja na forum Polonijnej Rady Konsultacyjnej koncentrowała się między innymi wokół następujących zagadnień: ochrony polskich interesów narodowych jako istotnego obszaru współdziałania władz polskich z diasporą polską w świecie; roli Polonii i Polaków w świecie w promocji polskiej gospodarki i rozwoju współpracy ekonomicznej Polski z zagranicą; upowszechniania wiedzy o polskim dziedzictwie narodowym poza granicami Polski i o wkładzie Polaków w rozwój krajów ich osiedlenia.

Wysoki Senacie, wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu sześćdziesiątego dziewiątego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Informuję, że protokoły siedemdziesiątego oraz siedemdziesiątego pierwszego posiedzenia Senatu, zgodnie z odpowiednim artykułem regulaminu naszej Izby, są przygotowane do udostęp-

nienia państwu senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do nich zastrzeżeń, to zostaną one przyjęte na kolejnym posiedzeniu.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad siedemdziesiątego drugiego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz o zmianie niektórych ustaw.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich, sporządzonej w Brukseli dnia 26 lipca 1995 r., Protokołu do Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z 26 lipca 1995 r., sporządzonego w Dublinie dnia 27 września 1996 r., Protokołu w sprawie interpretacji w trybie orzeczenia wstępnego przez Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z 26 lipca 1995 r., sporządzonego w Brukseli dnia 29 listopada 1996 r. oraz Drugiego Protokołu do Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z dnia 26 lipca 1995 r., sporządzonego w Brukseli dnia 19 czerwca 1997 r.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Europejskiego porozumienia w sprawie zniesienia wiz dla uchodźców, sporządzonego w Strasburgu dnia 20 kwietnia 1959 r.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu przeciwko nielegalnemu wytwarzaniu i obrotowi bronią palną, jej częściami i komponentami oraz amunicją, uzupełniającego Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, przyjętego przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 31 maja 2001 r.

7. Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

(marszałek L. Pastusiak)

8. Trzecie czytanie projektu uchwały w sprawie wycofania Polskich Sił Zbrojnych z Iraku.

9. Powołanie członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

10. Zmiana w składzie komisji senackiej.

Wysoka Izbo, proponuję, aby punkt pierwszy projektu porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz o zmianie niektórych ustaw, rozpatrzyć, mimo że sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych na temat tej ustawy zostało dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu. Po prostu nasza Izba otrzymała zbyt późno z Sejmu projekt tej ustawy, a wiadomo, że jest to ustawa, która ma swój termin wejścia w życie, w związku z tym istnieje potrzeba, aby wprowadzić ją do porządku obecnego posiedzenia, mimo że stanowi to naruszenie art. 34 regulaminu naszej Izby.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję. Nie słyszę sprzeciwu.

Wobec braku sprzeciwu, stwierdzam, że Senat przyjął przedstawioną propozycję.

Chciałbym teraz zapytać, czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad.

Pani senator Simonides, bardzo proszę.

Senator Dorota Simonides:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja chciałabym prosić o dodanie do porządku obrad projektu uchwały Senatu Rzeczypospolitej w sprawie wyborów prezydenckich na Ukrainie.

(Rozmowy na sali)

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Tak, otrzymałem w dniu wczorajszym projekt tej uchwały i troszkę się zdziwiłem, bo już trzy tygodnie temu wiadomo było, jaki jest termin drugiej tury wyborów. Można więc było ten projekt zgłosić znacznie wcześniej, tak żeby mógł przejść przez całą procedurę, zgodnie z naszym regulaminem. Pani senator, jak rozumiem, chodzi o to, żeby projekt ten, mimo że został później zgłoszony i nie został... Bo ja skierowałem ten projekt uchwały do Komisji Spraw Zagranicznych...

(Rozmowy na sali)

Proszę bardzo, jest propozycja pani senator Simonides, aby uzupełnić porządek obrad naszego posiedzenia o projekt uchwały w sprawie wyborów prezydenckich na Ukrainie. Czy ktoś chce powiedzieć coś w sprawie tej propozycji? Tak.

Pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku, to jest bardzo delikatna sprawa i ja pozwolę sobie wyrazić sprzeciw wobec tego wniosku. Znam tę sprawę dość dobrze – byłem z ramienia Zgromadzenia Parlamentarnego OBWE obserwatorem wyborów na Ukrainie – zarówno tych, które odbyły się dwa tygodnie temu, jak i wyborów parlamentarnych sprzed dwóch lat. Po pierwszej turze wyborów prezydenckich ukazał się, szeroko w mediach publikowany, wspólny komunikat obserwatorów z ramienia OBWE, Parlamentu Europejskiego, Rady Europy i Zgromadzenia Parlamentarnego NATO – to też byli, między innymi, parlamentarzyści z naszego kraju. Komunikat ten wyrażał krytyczną ocenę dotyczącą zwłaszcza kampanii wyborczej, w mniejszym stopniu samego przebiegu głosowania i liczenia głosów. Kilka dni temu odbyła się na Ukrainie długa debata telewizyjna obu kandydatów. Uważam, że niezależnie od rozstrzygnięć, jakie zapadną w najbliższą niedzielę, jak sąsiad z sąsiadem będziemy przez najbliższe dni, miesiące i lata dalej prowadzić dialog z Ukrainą, a ta uchwała mogłaby zostać odczytana jako próba ingerencji w sprawy wewnętrzne Ukrainy. Tak uważam i myślę, że powinniśmy się spokojnie nad tym zastanowić. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pani senator Simonides.

Senator Dorota Simonides:

Panie Marszałku, czy apel, z którym my się zwracamy do Rady Najwyższej, do Centralnej Komisji Wyborczej, o zapewnienie równych szans w dostępie do środków masowego przekazu – owszem, były te przemówienia – ale również o zachowanie bezstronności i rzetelności wobec woli wyborców... Czy to naraża w czymkolwiek dobro Ukrainy?

Marszałek Longin Pastusiak:

Chciałbym tylko dodać, bo muszę być precyzyjny, Pani Senator, że to nie jest tylko apel do Rady Najwyższej, jest to również apel do prezydenta oraz do Centralnej Komisji Wyborczej. Przynajmniej taki tekst mam przed sobą.

(Senator Dorota Simonides: Czy mogę przeczytać jedno zdanie?)

(Rozmowy na sali)

Chwileczkę.

Panie Senatorze, nie udzieliłem panu głosu, jeżeli pan chce... Jak rozumiem, jest wniosek i jest głos sprzeciwu. W tej sytuacji poddam ten wniosek pod głosowanie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(marszałek L. Pastusiak)

Kto z państwa senatorów jest za uzupełnieniem porządku obrad o projekt uchwały w sprawie wyborów prezydenckich na Ukrainie, proszę o naciśnięcie przycisku za i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o podanie wyników na tablicy.

Na 75 obecnych senatorów 10 głosowało za, 56 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 1**)

Stwierdzam, że Wysoka Izba nie zaaprobowwała poszerzenia projektu porządku obrad o projekt uchwały w sprawie wyborów prezydenckich na Ukrainie.

Wysoka Izbo, stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad siedemdziesiątego drugiego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

Informuję, że głosowania w sprawie przedstawionych punktów porządku obrad zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

(Rozmowy na sali)

Jeśli ktoś z państwa chce opuścić salę, to proszę to zrobić w spokoju i pozwolić nam na dalsze procedowanie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz o zmianie niektórych ustaw.

Przypominam, że ustawa ta została uchwalona przez Sejm na osiemdziesiątym ósmym posiedzeniu 5 listopada bieżącego roku, a do naszej Izby przekazana została 9 listopada. Tego samego dnia, zgodnie z regulaminem naszej Izby, skierowałem ją do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie. Tekst ustawy jest w druku nr 826, a sprawozdanie komisji w druku nr 826A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, panią senator Genowefę Ferenc, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Z upoważnienia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z posiedzenia komisji, na którym rozpatrywana była ustawa o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz o zmianie niektórych ustaw, druk senacki nr 826.

Ta ustawa była projektem poselskim, została złożona z powodu przedłużania się prac nad projektami, rządowym i poselskim, ustawy o finansach publicznych.

Ustawa likwiduje instytucję środków specjalnych. Warto przypomnieć, że na temat likwidacji tych środków specjalnych odbywała się wielokrotnie w tej Izbie dyskusja. Zaproponowane zmiany przyczynią się do zwiększenia jawności i przejrzystości finansów publicznych, zwiększenia kontroli parlamentu nad utworzonymi funduszami motywacyjnymi i nowymi państwowymi funduszami celowymi.

Szacuje się, że w wyniku wprowadzonych zmian dochody budżetu państwa wzrosną o około 600 milionów zł, a wydatki o 500 milionów zł. W miejsce większości likwidowanych środków specjalnych ustawa, poprzez nowelizację, ustala... Ustawa wprowadza zmiany do kilkudziesięciu ustaw – ponad siedemdziesiąt ustaw jest zmienianych. Wprowadza możliwość gromadzenia przez jednostki budżetowe dochodów określonych w art. 18a ustawy o finansach publicznych na wydzielonym rachunku dochodów własnych, tworzy tak zwane fundusze motywacyjne, polegające na gromadzeniu przez państwowe jednostki budżetowe na wyodrębnionych rachunkach bankowych środków finansowych uzyskanych z tytułu przepadku rzeczy lub korzyści majątkowych pochodzących z ujawnienia przestępstw i wykroczeń przeciwko mieniu. Fundusze te będą przeznaczone na nagrody dla pracowników, żołnierzy i funkcjonariuszy, którzy bezpośrednio przyczynili się do uzyskania dochodów budżetu państwa z tego tytułu.

Proponuje się utworzenie trzynastu funduszy. Zaliczyć do nich należy Fundusze: Nauki i Technologii Polskiej; Zajęć Sportowo-Rekreacyjnych dla Uczniów; Rozwoju Kultury Fizycznej; Promocji Kultury; Reprywatyzacji; Restrukturyzacji Przedsiębiorców; Skarbu Państwa; Wsparcia Policji, Modernizacji Bezpieczeństwa Publicznego, Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców; Pomocy Postpenitencjarnej; Rozwoju Przywieziennych Zakładów Pracy; Modernizacji Sił Zbrojnych. Plany finansowe tych funduszy będą każdorazowo stanowiły załączniki do ustawy budżetowej.

W odniesieniu do funkcjonujących w Ministerstwie Finansów środków specjalnych, pozyskiwanych na podstawie ustawy o urzędach i izbach skarbowych, proponuje się utworzenie zakładów budżetowych. Zmiana ta powoduje, że powstaje potrzeba wprowadzenia zmian w ponad siedemdziesięciu ustawach.

Członkowie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych po wysłuchaniu uwag zgłoszonych przez Biuro Legislacyjne, po wysłuchaniu uwag przedstawicieli Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych, po zapoznaniu się ze stanowiskiem Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolski proponują Wysokiej Izbie przyjęcie omawianej ustawy wraz z siedemnastoma poprawkami przedstawionymi w druku nr 826A.

(senator G. Ferenc)

Większość proponowanych przez komisję poprawek ma charakter porządkowy, przy dwóch chciałabym jednak podać kilka dodatkowych informacji.

Jedna z nich to poprawka piąta do art. 45 ust. 2. W tej poprawce wykorzystano uwagi zgłoszone przez Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski na podstawie uwag zgłaszanych przez gminy. Celem tej poprawki jest umożliwienie jednostkom samorządu terytorialnego wykorzystania środków finansowych pochodzących z funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności Unii Europejskiej, na realizację zadań, głównie inwestycyjnych. Bez tej poprawki samorządy miałyby problemy ze środkami finansowymi niezbędnymi do tego, aby wykorzystać fundusze Unii Europejskiej.

Druga poprawka, na którą chciałabym zwrócić uwagę Wysokiej Izby, to dodanie pktu 9a w art. 1 pkt 3 art. 18a ust. 2. Dodanie tego punktu pozwoli regionalnym izbom obrachunkowym na prowadzenie dotychczasowej działalności, a w szczególności działalności szkoleniowej i informacyjnej.

Pragnę poinformować, że wszystkie zaproponowane Wysokiej Izbie poprawki zostały przyjęte jednogłośnie.

W grupie poprawek porządkujących znalazły się również takie, które wprowadzają okresy przejściowe, a także takie, które ograniczają zapisy w poprawkach wprowadzonych przez Sejm, ponieważ przyjęcie rozwiązań sejmowych, gdybyśmy nie usunęli niektórych zapisów, spowodowałoby, że od nowego roku mimo obowiązywania tej ustawy środki specjalne nadal byłyby gromadzone, tworzone i wykorzystywane. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Senator.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie?

Pan senator Sztorc, później pan senator Podkański.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku, ja mam do pani senator pewne pytanie – na razie nie wiem, pewnie go skieruję też do pana ministra lub do państwa z ministerstwa.

Niedawno pan minister Hausner opracował taki słynny plan, wszem i wobec ogłoszony, i tam, w tym planie, miało być zapisane, że ileś celowych funduszy ma ulec likwidacji. Miał to być między innymi Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Narodowy Fun-

dusz Ochrony Środowiska i inne. A tu nagle tworzy się ileś funduszy nowych. Czy to jest zgodne z planem Hausnera, ze słynnym planem Hausnera? I chciałbym także od państwa usłyszeć odpowiedź na pytanie, ile środków mają wszystkie fundusze celowe w skali kraju? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Podczas posiedzenia komisji senatorowie nie zajmowali się tym, jakie odniesienie ma ta ustawa do propozycji pana wicepremiera Hausnera. Generalnie jest to kolejny zabieg porządkujący finanse publiczne. Ja na początku swojego sprawozdania wspomniałam, że projekt tej ustawy został przedstawiony przez grupę posłów dlatego, że prace nad wcześniejszymi projektami ustawy o finansach publicznych, zarówno rządowym, jak i poselskim, tak się przewlekają, iż nie ma możliwości ich zakończenia do końca bieżącego roku, to znaczy nie ma możliwości uwzględnienia w budżecie państwa na 2005 r. rozwiązań, które zostałyby w ustawie przyjęte.

Komisja nie zajmowała się wszystkimi środkami specjalnymi. Dyskutowaliśmy nad kwotami, o których wspomniałam, czyli nad skutkami dla budżetu państwa w postaci kwoty 600, 500 milionów zł, odzwierciedlającymi te zmiany, które są proponowane w przedłożonej Wysokiej Izbie ustawie.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Lesław Podkański.

Senator Lesław Podkański:

Dziękuję bardzo.

Ja chciałbym zadać trzy pytania.

Pierwsze dotyczy kwestii porządkowania systemu. System finansowy można porządkować w różny sposób, także poprzez to, że się go konsoliduje. Tymczasem przedstawiony projekt jest, w mojej ocenie, rozwiązaniem, które go dekonsoliduje, czyli działa wręcz przeciwnie, rozbudowuje zakres form stosowania gospodarki pozabudżetowej. Czy komisja zajmowała się tym zagadnieniem i jak dokładnie?

Drugie pytanie. Czy komisja dokonała oceny, jaką część środków publicznych wyjmuje się w ten sposób spod kontroli parlamentu? Bo tworząc tego typu rozwiązania, tworzymy w tym momencie sytuację, kiedy znaczna część środków publicznych ucieka ze sfery decyzji i kontroli parlamentu.

(senator L. Podkański)

I pytanie trzecie, doprecyzowując wypowiedź mojego poprzednika, kieruję od razu do pani minister. Czy rząd...

Marszałek Longin Pastusiak:

Panie Senatorze, pytanie skierowane do pani minister...

(Senator Lesław Podkański: Później?)

...będzie jeszcze okazja zadać.

(Senator Lesław Podkański: Dobrze, dziękuję. Zrobię to później.)

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku, Panie Senatorze, komisja dyskutowała nad tym tematem, czyli nad porządkowaniem finansów publicznych. Ja wspominałam w sprawozdaniu, że najlepszym rozwiązaniem byłoby oczywiście przyjęcie nowej ustawy o finansach publicznych, nad którą trwają prace, ale te prace przedłużają się. Stąd ten projekt, to rozwiązanie, które ma właśnie ograniczyć gospodarowanie środkami publicznymi bez kontroli ze strony parlamentu, ma w zasadniczy sposób to ograniczyć – nawet tych 500 czy 600 milionów zł będzie objętych kontrolą parlamentu. Komisja zajęła po prostu inne stanowisko niż prezentowane przez pana senatora.

Komisja zajmowała się wyłącznie tymi środkami, które są objęte tą ustawą, zmianami wprowadzanymi w tej ustawie. Nie zajmowała się oceną wszystkich środków specjalnych, które funkcjonują poza budżetem. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów jeszcze pragnie zadać pytanie pani senator sprawozdawcy? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

(Senator Genowefa Ferenc: Dziękuję.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została wniesiona jako poselski projekt ustawy.

Witam w naszej Izbie sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, panią minister Elżbietę Suchocką-Roguską, i pragnę zapytać: czy pani minister chciałaby przedstawić stanowisko rządu w sprawie tej ustawy? Jeżeli tak, to prosimy tutaj na trybunę senacką.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Uchwalony przez Sejm projekt ustawy nowelizującej ustawę o finansach publicznych jest zbieżny z przedłożoną przez Radę Ministrów we

wrzesniu bieżącego roku autopoprawką do projektu ustawy o finansach publicznych przewidującą likwidację środków specjalnych.

Decyzja Sejmu o wprowadzeniu poselskiej nowelizacji wynikała z dwóch przyczyn. Po pierwsze, z przedłużania się prac nad dwoma projektami ustawy o finansach publicznych, zarówno rządowym, jak i poselskim, i po drugie, z objętości przedkładanej ustawy. Komisja Finansów Publicznych uznała bowiem, że chyba niecelowe jest, aby w nowej ustawie o finansach publicznych zawarta była nowelizacja siedemdziesięciu innych ustaw. Uznano, że zaciemniałoby to i utrudniało prawidłowe czytanie ustawy. W związku z tym rząd poparł ten projekt, tym bardziej że jest on zgodny z projektem rządowym.

Jeśli można, chciałabym się od razu odnieść do dwóch kwestii poruszonych w pytaniach panów senatorów.

Jeżeli chodzi o wielkość środków, którymi dysponują fundusze celowe, to można powiedzieć, że przychody tych funduszy – wszystkich razem, łącznie z nowymi – sięgają kwoty rzędu 143 miliardów zł. Z tego 112 miliardów zł to Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, 16,3 miliarda zł to Fundusz Emerytalno-Rentowy, którym dysponuje Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, prawie 7 miliardów zł to Fundusz Pracy. Pozostałe fundusze, w tym także nowe fundusze celowe, tworzone na mocy tej ustawy, niekiedy mają przychody rzędu kilkuset tysięcy złotych, ale ze względów społecznych należało te środki wyodrębnić. Dotyczy to między innymi tych funduszy celowych, które są w gestii Służby Więziennej, tworzonych z części wynagrodzeń otrzymywanych przez więźniów – nie było tutaj żadnego powodu, żeby te środki były wprowadzane do dochodów budżetu państwa.

Pozwoliłabym sobie nie zgodzić się do końca z tym, że proponowana nowelizacja nie zwiększa przejrzystości finansów publicznych i utrudnia kontrolę parlamentarną. Zdaniem rządu, jest wręcz odwrotnie. To przy środkach specjalnych w takim układzie, w jakim były one prezentowane w ustawie budżetowej, parlament praktycznie nie miał możliwości kontrolowania ich wydatkowania. Chciałabym przypomnieć, że w dotychczasowych ustawach budżetowych jedynie w jednym załączniku było zawarte zbiorcze zestawienie przychodów i wydatków ze środków specjalnych zgrupowanych dla danej części budżetowej. Tak że nie było możliwości rozgraniczenia, ile środków jest wydatkowanych na konkretny cel. W tej chwili te środki zostaną przekształcone w fundusze celowe, plan finansowy każdego funduszu będzie załącznikiem do ustawy budżetowej, będzie uchwalany przez parlament i będzie podlegał, tak jak każdy inny fundusz i wydatek budżetu państwa, kontroli parlamentarnej i kontroli Najwyższej Izby Kontroli. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Minister.

Jak rozumiem, pan senator Podkański ma pytanie, później pan senator Sztorc będzie miał pytanie.

Bardzo proszę.

Senator Lesław Podkański:

Dziękuję bardzo.

Wobec każdego projektu, rozpatrywanie którego rozpoczyna się w parlamencie, rząd powinien zajmować stanowisko. W związku z tym ja mam pytanie bardzo szczegółowe: czy rząd dokonał analizy skutków projektowanego przedłożenia parlamentarnego, w tym przypadku poselskiego, dla programu porządkowania i ograniczenia wydatków publicznych przyjętego w planie Hausnera, o którym mówił wcześniej senator Sztorc? Bo to jest najistotniejsza kwestia, kwestia stosunku do dwóch rozwiązań, które funkcjonują w zakresie porządkowania finansów publicznych. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę bardzo. A może wolałaby pani minister...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska: Ja mogę odpowiadać od razu.*)

Pytanie i odpowiedź, bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Tak, Pani Senatorze, jednym z elementów planu pana premiera Hausnera była również likwidacja środków specjalnych i uporządkowanie tego fragmentu finansów publicznych. Także przedkładana przez rząd autopoprawka była realizacją tego punktu programu pana premiera Hausnera. Tak więc ten poselski projekt ustawy był zgodny z programem Hausnera. Analiza została dokonana i we wszystkich tych przypadkach, w których było to możliwe, środki specjalne ulegały likwidacji, a ich dochody i wydatki były włączane do budżetu państwa.

W projekcie rządowym przyjęto rozwiązanie, że przy likwidacji środków specjalnych do wydatków włącza się 80% dochodów, które te środki przyniosły. Czyli likwidacja środków specjalnych i włączenie ich do dochodów i wydatków budżetu państwa nie były ekwiwalentne. Włączone dochody były o 20% wyższe niż włączone wydatki. I to rozwiązanie również zostało przeniesione w tym projekcie poselskim. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Sztorc...

(*Senator Józef Sztorc: Panie Marszałku, ja chciałbym zapytać panią minister...*)

Następny będzie pan senator Szafranec.

Senator Józef Sztorc:

Ja chciałbym panią minister zapytać, ile jest w ogóle pieniędzy w ramach środków specjalnych poszczególnych...

(*Głos z sali: W 2003 r.?*)

Tak, w 2003 r., bo to w tym roku jeszcze funkcjonowało. Ile było tych środków?

Mam też pytanie, jak Ministerstwo Finansów przewiduje: ile musi zapłacić podatnikom odsetek od niesłusznie wydanych przez urzędy skarbowe i przez urzędy kontroli skarbowej decyzji, które zostały w izbach skarbowych czy w NSA uchylone? I czy te odsetki są pokrywane ze środka specjalnego, czy z budżetu państwa? Jaki pani przewiduje rząd wielkości w 2004 r.? Ile to było za 2003 r.? Czy to ma tendencję zwykłą, czy malejącą?

I chcę zapytać jeszcze, czy są w Polsce prowadzone przez podatników procesy przeciwko instytucjom rządowym, szczególnie instytucjom skarbowym, o odszkodowania za niesłuszne wydanie decyzji podatkowych? Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, na niektóre z tych pytań trudno mi będzie odpowiedzieć, ponieważ nie mam przy sobie sprawozdania z wykonania budżetu, a szczególnie z wykonania dochodów i wydatków środków specjalnych. Jeżeli pan senator pozwoli, to na to pytanie minister finansów odpowie na piśmie albo odpowiemy trochę później, ale jeszcze w trakcie tego posiedzenia.

Chciałabym natomiast od razu powiedzieć, że środki specjalne, które były w gestii ministra finansów, te szczególnie, które budziły największą kontrowersję, a mianowicie tak zwany fundusz premiowy, zostały zlikwidowane tą ustawą. Tych środków specjalnych już nie będzie, dochody i wydatki zostały włączone do budżetu. Środki specjalne, o których mówiła pani senator Ferenc, które zostaną przekształcone w zakłady budżetowe, to są te środki, które się zajmują egzekucją, czyli dotychczasowe środki specjalne z prowizji

(sekretarz stanu E. Suchocka-Roguska)

egzekucyjnej będą funkcjonowały w innej formie, z tym że od 2006 r., jako że musi być czas na utworzenie nowych jednostek.

Jeżeli chodzi o procesy, to w tej chwili, jak mi wiadomo, pan Roman Kluska występuje do sądu o odszkodowanie.

(Senator Andrzej Chronowski: To jest taki medialny przypadek.)

Tak, medialny. Ja po prostu nie mam przy sobie takich informacji.

Marszałek Longin Pastusiak:

Uzupełniające pytanie, Panie Senatorze?

Senator Józef Sztorc:

Uzupełniające pytanie, Panie Marszałku, bo my się o tym dowiadujemy z gazet – gazety podają kwoty odsetek od pieniędzy niesłusznie zabranych podatnikom – więc ja myślę, że pani minister to wie, tylko nie chce powiedzieć.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska:

Nie, Panie Senatorze, nie wiem. Nie każda kwota, która jest niesłusznie zabrana, jest związana ze środkiem specjalnym, dlatego że środki specjalne w tej części były tworzone wtedy, kiedy uznano, że podatek celowo nie dokonał stosownej wpłaty, czyli z powodu czynności kontrolnych. Nie zawsze natomiast te orzeczenia, które rozpatrują NSA czy wojewódzkie sądy administracyjne, są związane z tą sytuacją.

Senator Józef Sztorc:

Ale, Pani Minister, mnie chodzi o odsetki, które urzędy skarbowe czy izby skarbowe... No po prostu urząd skarbowy czy urząd kontroli skarbowej wydaje podatnikowi decyzję, podatek się odwołuje, ale odwołanie nie wstrzymuje płatności tej dodatkowej kwoty. Później podatek odwołuje się do izby czy do NSA, wygrywa sprawę, urząd skarbowy zwraca mu pieniądze z odsetkami. I mnie chodzi o wielkość tych odsetek, o to, ile nas kosztuje zapłacenie podatnikom tych odsetek.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska: Panie Senatorze...)

Gazety piszą o różnych kwotach, więc chcieliśmy się dowiedzieć.

Marszałek Longin Pastusiak:

Przecież pani minister odpowiedziała już na to pytanie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska:

Ja w tej chwili nie jestem w stanie odpowiedzieć, bo nie mam przy sobie takiej informacji, ale jeszcze na tym posiedzeniu, jeżeli pan marszałek pozwoli, w dowolnym terminie mogę taką informację przedstawić.

Marszałek Longin Pastusiak:

Może na piśmie, Pani Minister. Dziękuję bardzo.

Pan senator Szafraniec, następnie pan senator Izdebski.

Senator Jan Szafraniec:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja nie rozumiem motywacji, jaka towarzyszy tej nowelizacji, dlatego prosiłbym panią minister o wyjaśnienie jednej sprawy. Otóż na mocy tej ustawy likwidujemy sześćdziesiąt środków specjalnych, a zamiast nich tworzymy fundusze celowe w liczbie trzynastu. Na mocy tej ustawy likwidujemy nagrody, płace i inne świadczenia związane ze środkami specjalnymi, a zamiast nich wprowadzamy fundusze motywacyjne. Wydatki związane z nowelizacją ustawy o finansach publicznych sięgają kwoty rzędu 500 milionów zł, konieczna jest też nowelizacja siedemdziesięciu ustaw, a zyski, jakie w związku z tą nowelizacją państwo uzyska, sięgają 600 milionów zł, czyli do budżetu państwa wpłynie zaledwie 100 milionów zł. Ja po prostu nie rozumiem powodów tej nowelizacji, dlatego trudno mi się nie zgodzić z opinią wyrażoną w Sejmie, że w gruncie rzeczy nie jest to likwidacja środków specjalnych, tylko parcelacja środków, które dotychczas miały charakter właśnie środków specjalnych.

Proszę o wyjaśnienie tej sprawy.

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę, Pani Minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Od dłuższego już czasu zarówno w Sejmie, jak i w Senacie trwała dyskusja na temat tego, czy środki specjalne są właściwą formą gromadzenia dochodów i wydatkowania ich na określone cele. Każdy środek specjalny był tworzony ustawą, bo z jakiegoś powodu ustawodawca uważał, że nale-

(sekretarz stanu E. Suchocka-Roguska)

ży wyodrębnić część dochodów budżetu państwa i sfinansować nimi pewne określone zadania.

Generalnie można powiedzieć, że do części środków specjalnych nigdy parlament nie zgłaszał zastrzeżeń – klasycznym przykładem były środki specjalne, którymi dysponował minister edukacji narodowej i sportu, przeznaczone na finansowanie inwestycji sportowych tudzież sportu dzieci i młodzieży, a tworzone z dopłat do Totalizatora Sportowego. Tworzenie środków specjalnych trwało praktycznie bez przerwy – rzadko można było zetknąć się z ustawą, w której nie poruszano problematyki dotyczącej rozszerzenia działalności czy utworzenia nowych środków specjalnych.

Równocześnie parlament bardzo mocno krytykował środki specjalne, które były przeznaczone na finansowanie wynagrodzeń tudzież wydatków bieżących jednostek budżetowych. Podnoszono również taki problem, że środki specjalne, funkcjonujące w takiej formie jak obecnie, praktycznie nie podlegają żadnej kontroli parlamentu. Jeżeli parlament chciał się dowiedzieć, na co konkretnie są wydatkowane środki specjalne, wnosił o zamieszczenie planu finansowego takiego środka w ustawie budżetowej. Takie sytuacje miały miejsce, jak państwo pewnie pamiętają, bo na przykład jeżeli chodzi o środek specjalny dotyczący inwestycji sportowych oraz sportu dzieci i młodzieży, był jego plan finansowy w jednej z ustaw budżetowych. Ale generalnie nie było wiadomo, jak te środki są wydatkowane. W końcu rząd podjął decyzję, żeby uporządkować ten problem.

Można powiedzieć, że nie chodziło o to, żeby wydatki, które są finansowane ze środków specjalnych, nie były w ogóle finansowane. Nikt nigdy nie mówił, że należy zaprzestać finansowania tych rodzajów działalności. Mówiono tylko, że to się powinno odbywać w takiej formie, żeby była ona jasna, uporządkowana, przejrzysta i żeby można było ją kontrolować. Z tego względu podjęto decyzję o likwidacji części tych środków i włączeniu związanych z nimi dochodów i wydatków do ustawy budżetowej, do jej poszczególnych części, tak aby podlegały one normalnej procedurze uchwalania i kontrolowania budżetu.

Część środków specjalnych, które miały bardzo szczegółowo wyodrębnione źródła dochodów i konkretnie sprecyzowane wydatki, przekształcono w fundusze celowe, jako że nie było zamysłem ani rządu, ani Sejmu likwidowanie finansowania określonych działalności, nie uznano też za właściwe włączenie ich do dochodów i wydatków budżetu państwa. Uznano, że forma funduszy celowych będzie bardziej właściwa. Mało tego, w trzech przypadkach włączenie ich do dochodów i wydatków budżetu państwa było

praktycznie niemożliwe, choćby dlatego, że istniały cztery środki specjalne, których źródłem przychodów były odpisy od wpływów z prywatyzacji, a ponieważ wpływy z prywatyzacji stanowią przychody budżetu państwa, nie można ich zapisać po stronie dochodów, czyli włączenie ich do budżetu było niemożliwe.

Jeżeli chodzi o fundusze motywacyjne, chciałabym bardzo mocno podkreślić, że to nie są te fundusze, z których otrzymywały środki służby skarbowe. Fundusze motywacyjne – być może ta nazwa nie jest zbyt szczęśliwie dobrana, ale nic innego nie udało się wymyślić – to są te środki, które zostają po uprawomocnieniu się wyroku sądowego o przepadku mienia, po spieniężeniu tego mienia na rzecz dochodów budżetu państwa. Służby takie, jak na przykład Policja, Straż Graniczna czy Służba Celna, w przypadku jakiegoś przemytu mogą najczęściej 20% jego wartości – tak stanowią poszczególne ustawy – przeznaczyć na swoje dochody, z których potem wypłacane są premie czy nagrody dla funkcjonariuszy, którzy przyczynili się do wykrycia przestępstwa. Nie wiem dokładnie, ale chyba nie są to w tej chwili nawet setki tysięcy złotych, nie są bowiem częste wyroki sądowe, w których orzekano by przepadek znacznego mienia, podlegającego następnie spieniężeniu.

Są zatem fundusze, które są każdorazowo tworzone określonymi ustawami: ustawą o Policji, ustawą o Straży Granicznej czy ustawą – Kodeks celny. Dlatego też zarówno w autopoprawce rządowej, jak i w projekcie poselskim starano się przyjąć takie formy działania, które pozwolą w maksymalnym stopniu włączyć do budżetu państwa dochody i wydatki z dotychczasowych środków specjalnych, w związku z czym te środki w ogóle przestaną istnieć, a w pozostałych trzynastu przypadkach zdecydowano się na utworzenie funduszy celowych. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Izdebski, następnie pan senator Chronowski.

Senator Sławomir Izdebski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, ustawa jest bardzo poważna. W Sejmie, w toku prac nad tą ustawą, zgłoszono bardzo dużo propozycji poprawek. Mam tu dokument, z którego wynika, że były trzydzieści dwie propozycje. Interesuje mnie jedna z nich, zgłoszona przez małe koła sejmowe, a mianowicie propozycja odrzucenia projektu ustawy w całości. Czy mogłaby pani powiedzieć nam, czym słowem uzasadniali wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości? Dziękuję.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Senatorze, trudno mi powiedzieć dokładnie, czym był motywowany ten wniosek...

Marszałek Longin Pastusiak:

Panie Senatorze, to nie jest pytanie do pani minister, tylko do wnioskodawców, więc...

Senator Sławomir Izdebski:

Panie Marszałku, jeśli składam wniosek, to go uzasadniam. No przecież innej możliwości chyba nie ma, prawda?

Marszałek Longin Pastusiak:

Ale jesteśmy w tej chwili na etapie pytań... Zadał pan pytanie skierowane pod niewłaściwym adresem.

(*Senator Sławomir Izdebski: Przepraszam.*)

Powinienem uchylić to pytanie. Pani minister nie ma obowiązku odpowiedzieć na to pytanie, ale jeżeli zechce odpowiedzieć, to bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Ja oczywiście odpowiem.

Otóż generalnie znakomita część wniosków, które były składane przez posłów czy przez kluby, dotyczyła tego, żeby zlikwidować generalnie wszystkie środki specjalne, a wszystkie dochody i wydatki włączyć do budżetu. Czyli ten wniosek był zapewne podyktowany tym, że są inne formy rozwiązania tego problemu niż pełna likwidacja środków specjalnych.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Chronowski, następnie pan senator Spychalski.

Senator Andrzej Chronowski:

Pani Minister, niech mi pani wybaczy to stwierdzenie, ale ta ustawa trochę przypomina dość popularne powiedzenie „zamienił stryjek siekierkę na kijek”. Z prostej przyczyny – likwidacja środków specjalnych i powołanie w to miejsce funduszy właściwie nic nam nie daje. No, może troszeczkę lepszą kontrolę parlamentu nad nimi, ale to wszystko. Uważam, że bardziej sensowne byłoby jednak – oczywiście, z zapewnieniem ministrowi resortowemu możliwości pewnego ela-

stycznego działania, jeśli chodzi o fundusz płacowy, motywacyjny, ale na bardziej przejrzystych zasadach – zlikwidowanie generalnie wszystkich funduszy i środków specjalnych.

Ja z przyjemnością poczekam na odpowiedź na piśmie odnośnie do ogólnych przychodów za rok 2003, jeśli chodzi o środki specjalne, ale mam też takie pytanie, Pani Minister: czy zostanie jakikolwiek środek specjalny, czy też wszystkie środki specjalne zostaną zlikwidowane tą ustawą?

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Wszystkie środki specjalne zostaną zlikwidowane.

(*Senator Andrzej Chronowski: Łącznie z tymi, które były środkami reprivatyzacyjnymi w Ministerstwie Skarbu Państwa?*)

Tak jest. Tu powstały fundusze celowe...

(*Senator Andrzej Chronowski: Rozumiem.*)

...a dokładnie trzy fundusze: Fundusz Restrukturyzacji Przedsiębiorców, Fundusz Reprivatyzacji i Fundusz Skarbu Państwa.

Senator Andrzej Chronowski:

No, ale to jest naprawdę, Pani Minister, bezsensowna zmiana, moim zdaniem. Może po prostu wprowadzić je jako dochody, przychody do budżetu i wydzielić po prostu pulę...

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Tego, Pani Senatorze, nie dałoby się wprowadzić jako przychodów budżetu – można by to wprowadzić tylko jako wydatki budżetu i powiększenie deficytu. Tylko w takiej formie można by było zrealizować taki pomysł, jeżeli chodzi o te trzy fundusze i czwarty środek, którym dysponował minister nauki i który też był tworzony z dwuprocentowego odpisu od wpływów z prywatyzacji.

Marszałek Longin Pastusiak:

Pan senator Spychalski, następnie pan senator Saługa.

Senator Andrzej Spychalski:

Dziękuję, Pani Marszałku.

W debatach budżetowych na temat środków specjalnych największe emocje wywoływało prze-

(senator A. Spychalski)

znaczenie części tych środków na wynagrodzenia i działania motywacyjne, natomiast mało emocji wzbudzało przeznaczanie tych środków na działalność merytoryczną. Chcę powiedzieć, że jeden ze środków, przypisany do dróg publicznych, był w całości przeznaczany na finansowanie z dochodów niezwykle ważnych i istotnych dla samorządów działań, zwłaszcza w dziedzinie bezpieczeństwa na drogach publicznych. Te opłaty, które były zbierane z zajęcia pasa jezdni, z lokowania reklam i innych źródeł, były w całości przeznaczone na poprawę lokalnego bezpieczeństwa na drogach publicznych, a więc malowanie pasów, barier ochronnych, koszenie rowów itp.

Chciałbym w związku z tym spytać panią minister: czy likwidacja tego środka w jakimś stopniu zubożyła możliwość prowadzenia przez samorzady tej właśnie działalności? To nie były wielkie pieniądze, ale dla samorządów zbawienne. Ja dokonałem analizy, z której wynika, że w skali województwa wielkopolskiego była to kwota rządu 1 miliona 500 tysięcy zł, zmieniająca się nieco w kolejnych latach. W powiatach była to kwota 25–250 tysięcy zł.

Tak więc moje pytanie sprowadzałoby się do tego, czy likwidacja tego środka specjalnego spowoduje, że dotychczasowe źródła dochodów zasila lokalne samorzady, czy będą podlegały scentralizowaniu w Krajowym Funduszu Drogowym. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Te środki zasila lokalne samorzady, Panie Senatorze. Lokalne samorzady mają prawo na mocy tej ustawy do tworzenia rachunku tak zwanych dochodów własnych. Decyzja należy do organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego, który ma do wyboru wydawanie tych środków tak jak dotychczas albo powiększenie dochodów danej jednostki samorządu. Nie będą to środki, które będą przeznaczone dla generalnej dyrekcji, zostają one w samorządach. Pod tym względem nic się nie zmienia.

Marszałek Longin Pastusiak:

Pan senator Saługa, następnie pani senator Sagatowska.

Senator Wojciech Saługa:

Pani Minister, w poprawkach wniesionych przez komisję znajduje się niezwykle istotna,

moim zdaniem, poprawka niezwiązana z funduszami czy środkami specjalnymi, wychodząca naprzeciw potrzebom samorządu terytorialnego. Jest ona związana ze zmianą art. 45, który stanowi, że z kwot deficytu budżetowego jednostki wyłącza się pożyczki i kredyty związane z umowami na finansowanie inwestycji z funduszy strukturalnych lub Funduszu Spójności.

Chciałbym zapytać, jakie jest stanowisko rządu w sprawie tej poprawki. Dlaczego dopiero w Senacie komisja wnosi taką poprawkę, skoro istnieje ewidentna niespójność w samej ustawie pomiędzy art. 113 i 114 a tym zapisem. Czy rząd nie chciał tego wnieść, czy chciał to przemilczeć, a z powodu silnego lobby samorządów postanowił to poprawić? Dziękuję.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Senatorze, art. 45 nie jest bezpośrednio związany z materią nowelizowanej ustawy, to znaczy zmiana tego artykułu nie jest związana z likwidacją środków specjalnych. Tak naprawdę ta zmiana powinna być przygotowana wtedy, kiedy nowelizowano art. 113 i 114 w poselskim projekcie ustawy, w maju 2004 r. Ale problem art. 45 i niezaliczania do deficytu jednostki samorządu terytorialnego tych wydatków, które są związane, mówiąc ogólnie, z prefinansowaniem wydatków refundowanych przez Unię, jest konsekwencją przekroczenia pierwszego progu ostrożnościowego, jeżeli chodzi o poziom długu publicznego, dlatego że w tym przypadku następuje górne ograniczenie poziomu deficytu. Gdyby więc ta poprawka nie została wprowadzona, to w wielu samorządach nie można by było zaplanować wydatków, które następnie zostaną zrefundowane, dlatego że ich poziom przekroczyłby poziom dopuszczalnego deficytu.

Rząd jak najbardziej popiera tę poprawkę, z tym, że – jak powiedziałam – ona nie mogła być materią poprawki poselskiej, bo nie jest związana z likwidacją środków specjalnych.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pani senator Sagatowska

Senator Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Minister, ja chciałabym zapytać, czy nie sądzi pani, że wracamy do czasów sprzed 1990 r., kiedy likwidowaliśmy wiele różnych funduszy celowych, które teraz na nowo tworzymy? Czy to nie jest powrót do tamtych czasów? Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska:

Pani Senator, chyba nie, dlatego że w czasie tych dziesięciu czy czternastu lat życie pokazało, że tego rodzaju instrument jest potrzebny. Nie można było tworzyć nowych funduszy celowych, dlatego że ustawa, przynajmniej ta z 1998 r., zabraniała tworzenia nowych funduszy celowych. W związku z tym zaczęto tworzyć środki specjalne. Po prostu coraz częściej wykorzystywano instytucję środka specjalnego do finansowania wyodrębnionych wydatków, w niektórych przypadkach nawet takich, w których właściwa byłaby forma funduszu celowego. Tak jak powiedziałam, takim klasycznym przykładem jest środek specjalny tworzony z dopłat do Totalizatora Sportowego, który służył finansowaniu inwestycji sportowych tudzież dofinansowaniu sportu dla młodzieży i dzieci niepełnosprawnych, a więc jak najbardziej właściwa jest dla niego forma funduszu celowego, jako że jest wyodrębnione źródło dochodu w postaci dopłat do totalizatora i bardzo precyzyjnie wyodrębniono źródło wydatków z budżetu państwa, czyli finansowanie określonych dziedzin. Wprowadzenie zakazu tworzenia funduszy celowych spowodowało, że zwiększono ilość środków specjalnych.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze z państwa senatorów pragnie zadać pytanie pani minister? Nie.

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

W tej sytuacji otwieram dyskusję.

Przypominam o naszych standardowych wymogach regulaminowych dotyczących zapisywania się do głosu i składania podpisanych wniosków legislacyjnych przed zamknięciem dyskusji.

Mamy w tej chwili dwóch senatorów na liście mówców. Jako pierwszy zabierze głos pan senator Jurgiel.

Bardzo proszę.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa, którą dziś rozpatrujemy, dotyczy przede wszystkim usunięcia instytucji środków specjalnych z systemu polskich finansów publicznych. Ogłoszony we wrześniu program gospodarczy Prawa i Sprawiedliwości w części zatytułowanej „Tanie państwo” postuluje zniesienie

wszystkich środków specjalnych z wyjątkiem środka Totalizatora Sportowego.

Dotychczasowe dochody ze środków specjalnych powinny trafiać bezpośrednio do budżetu państwa, a zadania finansowane z tych środków powinny być finansowane z budżetu. Jednocześnie powinien zostać stworzony mechanizm prawny finansowej współpracy Policji i straży pożarnej z samorządami. W wypadku likwidacji środków specjalnych jedyny wyjątek przewiduje się dla środka specjalnego Totalizatora Sportowego.

W chwili obecnej na około 170 miliardów zł w budżecie państwa przypada 150 miliardów zł publicznych środków finansowych poza budżetem. Likwidowanie środków specjalnych powinno przynieść, według naszych prognoz, około 2 miliardów zł oszczędności.

Likwidacja środków specjalnych jest poławiczna. W istocie można ją nazwać pewną manipulacją. W miejsce środków specjalnych wprowadza się bowiem kilkanaście funduszy celowych takich jak: Fundusz Skarbu Państwa, Fundusz Wsparcia Policji, Fundusz Restrukturyzacji Przedsiębiorców, Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej. Rząd twierdzi, że faktyczne przekształcenie środków specjalnych w fundusze, których plany finansowe będą stanowić załącznik do ustawy budżetowej, a także ich znacznie większe, niż było to w przypadku środków specjalnych, uszczegółowienie pozwolą zwiększyć nadzór parlamentu nad wydawaniem tych środków. Nie jest to żadne uzasadnienie dla proponowanych zmian. Tworzy się nowe zbędne instytucje, instytucje, jak o tym świadczy przykład istniejących funduszy, podatne na naciski polityczne oraz niegospodarność i nadużycia.

Same fundusze celowe są instytucjami, których rola w systemie finansów publicznych powinna być ograniczana i które powinny być likwidowane. W swym programie dotyczącym finansów publicznych Prawo i Sprawiedliwość postuluje likwidację wielu z nich, na czele z Narodowym Funduszem Zdrowia, i zintegrowanie ich z budżetem państwa. Tylko takie rozwiązania mogą zwiększyć przejrzystość i jawność finansów publicznych, poprawić gospodarność i rzetelność ich zarządzania i w rezultacie ułatwić realizację celów, na jakie są przeznaczone. Utworzenie kilkunastu nowych funduszy w miejsce środków specjalnych nie przyniesie – wbrew temu co twierdzi rząd – poprawy przejrzystości i kontroli finansów publicznych. Z pewnością będzie to skutkowało zwiększeniem obsługi administracyjnej i jej kosztów.

Sprawa środków specjalnych budzi wiele kontrowersji. Wypowiadające się na jej temat grupy interesów przedstawiają często argumenty, których nie sposób zakwestionować. Wszystkim z nas powinno zależeć na godziwych uposażeniach urzędników skarbowych i motywowaniu

(senator K. Jurgiel)

ich do aktywności w pracy, tak samo jak wszystkim, a zwłaszcza Prawu i Sprawiedliwości, powinno zależeć na przeznaczeniu odpowiednich środków na pracę Policji i wymiaru sprawiedliwości. Faktem jest, że istniejący system prowadził do wielu nadużyć i niegospodarności, ale nowy proponowany system nie rozwiąże tych problemów. Wydatki takie są niezwykle istotne i powinny być na czytelnych zasadach finansowane z budżetu państwa. Istotne jest to również z punktu widzenia interesu państwa, które z jednej strony posiada własne obowiązki i zadania, z drugiej zaś strony powinno mieć możliwość realizowania określonej polityki.

Zmiana ustawy o finansach publicznych w miejsce jednych niepotrzebnych instytucji, wprowadza wiele nowych, równie zbędnych. Dlatego wnoszę o jej odrzucenie. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Andrzeja Spychalskiego.

Senator Andrzej Spychalski:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie...

(*Senator Gerard Czaja: Senatorowie!*)

Tak, senatorowie. Przepraszam bardzo. To jest chyba skutek analizy materiałów sejmowych.

Intencją poprawek zawartych w sejmowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych było umożliwienie pokrywania przez regionalne izby obrachunkowe kosztów szkoleń dotyczących jednostek samorządu terytorialnego ze środka specjalnego.

Przyjęte rozwiązania, niestety, nie w pełni tę intencję realizują. Z zapisów uchwalonych przez Sejm wynika, że izby, realizując jako państwowe jednostki budżetowe zadania ustawowe w zakresie nadzoru i kontroli, prowadzą działalność instruktażową, informacyjną i szkoleniową. Działalność informacyjna i szkoleniowa może być realizowana odpłatnie. Przepisy pozwalają na rachunkach dochodów własnych gromadzić dochody jedynie z działalności wykraczającej poza zakres działalności podstawowej określonej w statucie. Izby zatem, funkcjonując jako jednostki budżetowe, zgodnie z wprowadzonymi zmianami, winny dochody uzyskane z prowadzonej działalności szkoleniowej odprowadzać do budżetu państwa.

Zaproponowana Wysokiemu Senatowi poprawka pozwoliłaby izbom dochody uzyskane

z działalności szkoleniowej gromadzić na rachunku dochodów własnych. W części 80 „Regionalne izby obrachunkowe” w projekcie budżetu państwa na 2005 r. nie przewidziano zwiększenia planowanych wydatków o 80% dochodów z likwidowanych środków specjalnych. Uczyniono to w przypadku wielu innych jednostek, w których znika środek specjalny. Umożliwienie izbom prowadzenia wyodrębnionego rachunku dochodów pozwoli im na kontynuowanie działalności szkoleniowej w dotychczasowych rozmiarach. Dla samorządów, jeśli chodzi o merytoryczne przygotowanie i szkolenie służb, ma to istotne znaczenie.

Pozwalam sobie zgłosić jedną poprawkę. Jak sądzę, komisja, pochylając się nad nią, uwzględni interes samorządów lokalnych. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Informuję, że lista mówców...

Jeszcze pani senator?

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku, jeśli można, to chciałabym przekazać panu senatorowi informację, że ta poprawka i te problemy zostały uwzględnione przez Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych.

(*Senator Andrzej Spychalski: Nie mam takiej informacji.*)

Marszałek Longin Pastusiak:

No to zapytuję pana senatora, czy w tej sytuacji wycofuje tę swoją poprawkę.

Senator Andrzej Spychalski:

Ja proponuję... Chwilkę muszę się zastanowić nad tym. Jeżeli jest ona w całości uwzględniona i jest ujęte w tamtej poprawce to rozwiązanie, to ja tę poprawkę wycofam. Ale dotychczas...

Marszałek Longin Pastusiak:

Wobec tego ja proponuję, żeby skoro pan już złożył tutaj tę poprawkę...

(*Rozmowy na sali*)

Nasi doradcy twierdzą, że może to być wspólna inicjatywa i komisji, i pana senatora.

(*Senator Andrzej Spychalski: Dziękuję.*)

Sądzę, że taki kompromis zadowala również i pana senatora.

(*Senator Andrzej Spychalski: Tak możemy przyjąć.*)

Szanowni Senatorowie, informuję, że lista mówców została wyczerpana.

(marszałek L. Pastusiak)

Informuję również, że swoje przemówienie do protokołu złożył pan senator Krzysztof Szydłowski*.

Następujący senatorowie zgłosili wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie: pan senator Jerzy Markowski, pan senator Krzysztof Szydłowski, pan senator Krzysztof Jurgiel i pan senator Andrzej Spychalski.

W tej sytuacji zamykam dyskusję.

Chciałbym zapytać panią minister, czy chce się ustosunkować do złożonych wniosków legislacyjnych teraz, czy też zgłosi swoje uwagi na posiedzeniu komisji.

Pani Minister?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska: Na posiedzeniu komisji.)

Aha, na posiedzeniu komisji.

W tej sytuacji oczywiście proszę Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

A głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz o zmianie niektórych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu, czyli jutro przed południem.

Wysoka Izbo! **Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm na osiemdziesiątym siódmym posiedzeniu 22 października bieżącego roku, a 25 października została przekazana do naszej Izby. Następnego dnia, 26 października, skierowałem ją do Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego.

Komisja przygotowała swoje sprawozdanie, które macie państwo w druku nr 816A, a sam tekst ustawy jest w druku nr 816.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, panią senator Marię Berny, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Maria Berny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego powierzyła mi zadanie złożenia Wysokiej Izbie sprawozdania z przebiegu posiedzenia, które odbyło się w dniu 4 listopada bieżącego

roku. Jego tematem było omówienie uchwalonej przez Sejm w dniu 22 października ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, której zapisy uzupełniają zapisy ustawy o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r.

Ustawa, o której dzisiaj mówimy, mimo iż objętościowo niewielka, jest bardzo ważna dla naszego bezpieczeństwa. Legalizuje bowiem wspólne działania sił zbrojnych i Policji, wyznacza zakresy i formę działań oraz określa odpowiedzialność ministrów i prezydenta w wypadku pojawienia się w kraju zagrożenia atakami terrorystycznymi lub wręcz ich wystąpienia. Wprowadzie nie notujemy jeszcze w Polsce występowania organizacji terrorystycznych, ale ich dynamiczny rozwój na świecie i nasze zaangażowanie w wojnę iracką uprawdopodobniają pojawienie się tych zagrożeń i u nas. Mówię to z nadzieją, że nigdy u nas nie wystąpią. Musimy jednak być jak najlepiej przygotowani na ich odparcie, a przede wszystkim na zapobieganie im. I nie wystarczą tu spójne i nawet najbardziej ofiarne działania Policji i sił zbrojnych. Konieczne są również zapisy prawne legalizujące takie działania. Bo, jak pokazują przykłady na świecie, po pokonaniu terrorystów ważniejsze od skutków i ofiar – a są to przecież często dziesiątki, setki, a nawet tysiące ofiar – jest krytykowanie działań formacji walczących z terrorystami, a nawet władz państwowych, na których terenie działania wypadki te miały miejsce.

Nasza policja i nasi żołnierze, przystępując do akcji antyterrorystycznych, muszą mieć świadomość, że walczą nie tylko w obronie obywateli, ale i zgodnie z prawem, które dziś właśnie uchwalamy.

Przechodząc do relacji z obrad komisji, muszę stwierdzić, że były one dość burzliwe. Spory budził art. 18a uchwalonego przez Sejm przedłożenia rządowego. Pomimo aktywności zarówno przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej, jak i Komendy Głównej Policji oraz senackiego Biura Legislacyjnego i panów senatorów w czasie posiedzenia komisji kompromisu nie osiągnięto. Spór dotyczył kwestii użycia Żandarmerii Wojskowej. Skoro mieści się ona w pojęciu sił zbrojnych, to czy wobec tego winno jej dotyczyć osobne sformułowanie, zawarte jako paragraf w art. 18a przedłożenia? A może ten zapis jest niezbędny, ponieważ będzie on wyznaczał pola koordynacji działań Policji i Żandarmerii Wojskowej, która jako pierwsza z formacji sił zbrojnych zostanie użyta do pomocy Policji? Kompromisowe rozwiązanie pojawi się jednak we wniosku, którego złożenie w czasie debaty zapowiedział senator Pietrzak; we wniosku, pod którym również i ja się podpisałam.

Komisja po jednomyślnym głosowaniu proponuje więc przyjęcie jednej poprawki: w art. 1

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator M. Berny)

w pktcie 1 w art. 18 w ust. 1 w pktcie 4 wyraz „mogących” należy zastąpić wyrazem „mogącym”. Jest to poprawka drobna, ale celowa.

Nad drugą poprawką będziemy zaś pewnie się zastanawiali jeszcze w trakcie debaty, no i podczas następnego posiedzenia komisji.

Tyle z mojej strony na temat tej ustawy. Mogę jeszcze dodać, że jest ona szalenie istotna, bo w wypadku, kiedy w działaniach antyterrorystycznych biorą udział policjanci i żołnierze, dobrze jest, gdy mają oni świadomość, że ich działania są absolutnie zgodne z prawem. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę jeszcze pozostać przy mównicy, bo są pytania do pani senator.

Pan senator Sztorc, a następnie pan senator Matusiak.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku, ja chciałbym panią senator sprawozdawcę zapytać o taką sprawę: czy jest pani w stanie powiedzieć, ile w Polsce, na przykład w roku 2003, było jakichś wspólnych akcji wojska i Policji? Czy w ogóle były takie akcje? I ile w Polsce było jakichś większych działań policyjnych, które miały zabezpieczyć naszym obywatelom spokój, bezpieczeństwo, bezpieczeństwo majątku, bezpieczeństwo jakichś imprez sportowych? Czy pani dysponuje takimi danymi? Dziękuję.

Senator Maria Berny:

Panie Senatorze, takie dane są w posiadaniu Policji, ja je zresztą kiedyś przeglądałam, ale na posiedzeniu komisji ta sprawa w ogóle nie była poruszana. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Być może pan minister będzie miał jakieś informacje na ten temat.

(Senator Maria Berny: Być może przedstawiciele ministerstwa będą mogli podać taką dokładną statystykę.)

Pan senator Matusiak, proszę bardzo.

Senator Ryszard Matusiak:

Panie Marszałku, mam dwa pytania.

Pytanie pierwsze dotyczy pojęcia, bo pani senator powiedziała, że chodzi tu o uporządkowanie prawne... To znaczy to dotyczy interwencji. Jest tam taki zapis mówiący, że żandarmeria lub

jednostki wojskowe mają jakby uprawnienia Policji. Tak to jest sformułowane. Ja bym bardzo prosił o wyjaśnienie tego, bo ten zapis może mieć taki skutek – ja mówię to hipotetycznie – że wojsko, które ma swoje zwierzchnie władze, jakimi są dowództwa poszczególnych jednostek, okręgów, pułków i jeszcze innych jednostek, i żandarmeria, która tak samo ma swoją zwierzchnią władzę... Jak ta kwestia będzie rozpatrzona i uporządkowana? To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie odnosi się do tak zwanych zagrożeń ewentualnymi akcjami terrorystycznymi. W jakiej kolejności i kto będzie decydował, że poszczególne jednostki będą użyte do tych działań? Pod czyim przywództwem i na czyje polecenie? Ja wiem, że to jest zapisane, ale chciałbym usłyszeć odpowiedź od pani lub od przedstawiciela ministerstwa.

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę panią senator o odpowiedź.

Senator Maria Berny:

Panie Senatorze, ja bym nie przesadzała z tą władzą wojska. Skoro jednak jest pan zdania, że ona jest tak wielka, to chciałabym zwrócić uwagę na to, że wojsko wykonuje zadania, ale to, jakie zadania stają przed wojskiem, zależy raczej od nas, od polityków. Mówiąc dokładniej, wojny wywołują politycy, a prowadzą je żołnierze.

Jest faktem, że do tej pory w wielu akcjach w sytuacji zagrożenia dla obywateli siły zbrojne oczywiście brały udział. Były to akcje związane czy to z powodzią, czy z jakąkolwiek inną klęską. Ale ta ustawa dotyczy przede wszystkim – do tej pory nieklasyfikowanych u nas – sytuacji związanych z pojawieniem się ataku terrorystycznego. Ja zresztą w swoim sprawozdaniu mówiłam, że to jest podstawa, na której budowaliśmy te zapisy.

Kolejność użycia sił jest prosta i określona w ustawie. W momencie pojawienia się zagrożenia najpierw do akcji wkracza Policja, jeśli to nie wystarczy – zresztą już z góry można przewidzieć, czy Policja sobie poradzi, czy też zagrożenie jest tego typu, że siły policyjne nie wystarczą – włącza się Żandarmeria Wojskowa, ponieważ Żandarmeria Wojskowa w zakresie swojego działania ma działania zbliżone do działań Policji. Tylko oczywiście musi być uzgodniony pomiędzy ministrami ten moment, w którym żandarmeria wkracza do akcji. Ale jest jeszcze jedno. Bywają sytuacje – mam nadzieję, że u nas się nie pojawią – kiedy ani Policja, ani żandarmeria łącznie nie wystarczają i wtedy wprowadza się do akcji pozostałe formacje sił zbrojnych.

Czy można ustawowo tak precyzyjnie określić moment, w którym wkracza do akcji żandarmeria

(senator M. Berny)

ria? Byłoby to bardzo trudne. No, można się uprzeć, że jest to możliwe do określenia, ale pan, Panie Senatorze, wie równie dobrze jak ja, że w przypadku ataku terrorystycznego jest to nieprzewidywalne.

Myślę, że jeżeli będzie taka potrzeba, to nasi goście bardziej szczegółowo sprecyzują tę sprawę. Ja przyznam, że musiałabym jeszcze raz przeczytać ustawę, ponieważ nie rozmawialiśmy o tym na posiedzeniu komisji, zobaczyć, czy ten zapis jest tak nieprecyzyjny, jak pan mówi, chociaż wydaje mi się, że nie. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Senator.

Nie ma więcej pytań. Dziękuję bardzo.

Rozpatrywana ustawa była rządowym projektem. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych upoważniony został minister obrony narodowej.

Witam w naszej Izbie podsekretarza stanu w tym resorcie, pana ministra Macieja Górskiego i pragnę zapytać, czy pan minister chciałby przedstawić stanowisko rządu w sprawie omawianej ustawy.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Maciej Górski: Tak.*)

Jeżeli tak, to zapraszam na trybunę senacką. Później będzie możliwość zadawania pytań panu ministrowi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Maciej Górski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Panie i Panowie Senatorowie!

Uzasadnienie tej ustawy zostało bardzo precyzyjnie przedstawione przez panią senator. Ja chciałbym jedynie dodać, że zgodnie z art. 5 konstytucji Rzeczypospolita Polska zapewnia bezpieczeństwo obywateli. Omawiana ustawa ma się przyczynić do umożliwienia realizacji tego obowiązku w obliczu niespotykanych dotąd zagrożeń. Co prawda Polska nie jest narażona na ataki terrorystyczne w takim stopniu jak inne kraje, ale nie można wykluczyć takiego zagrożenia. Konieczność dokonania zmian w aktualnie obowiązujących przepisach jest zatem bezsporna.

Doniesienia napływające z różnych części świata, głównie z Bliskiego Wschodu, nie pozostawiają żadnych złudzeń co do bezwzględności metod stosowanych przez organizacje terrorystyczne. Wykorzystanie sił i środków, jakimi dysponuje państwo, a przede wszystkim możliwość szybszej reakcji poprzez zmniejszenie sformalizowania podejmowanych działań, sprzyjać będą

efektywniejszej walce z terroryzmem. Żywię w związku z tym nadzieję, że Wysoka Izba zechce przyjąć przedkładaną ustawę o zmianie ustawy o Policji oraz ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.

Jeśli chodzi o szczegółowe pytanie dotyczące naszych oddziałów żandarmerii – jest akurat ze mną pan pułkownik żandarmerii i mogłem go o to zapytać – odpowiedź brzmi: tak; na podstawie przepisów starej ustawy żołnierze żandarmerii kilkadziesiąt razy wspomagali policję w jej działaniach. Dziękuję bardzo.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak*)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo serdecznie.

Czy są pytania do pana ministra? Nie widzę chętnych.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Maciej Górski: Dziękuję bardzo.*)

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do czasu zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam też, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone do zamknięcia dyskusji na piśmie do marszałka Senatu.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Jurgieła.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Prawo i Sprawiedliwość to partia, dla której szczególne znaczenie mają sprawy porządku publicznego. Zagrożenie terroryzmem międzynarodowym to okoliczność, której Polska nie może zlekceważyć. Udział naszych wojsk w operacji pokojowej w Iraku dodatkowo zwiększa to zagrożenie. Międzynarodowy terroryzm przybrał w obecnych czasach formę zbrojnej agresji skierowanej przeciw państwom i obywatelom. Art. 26 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej mówi, że: „Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic”.

Zagrożenie aktami terrorystycznymi jest teraz najbardziej realną groźbą dla bezpieczeństwa Polski, Wojsko Polskie powinno mieć prawną możliwość obrony polskich obywateli również przed tym zagrożeniem. Trzeba jednak zwrócić uwagę na pewną istotną okoliczność. Użyte w no-

(senator K. Jurgiel)

welizowanym art. 18 ustawy sformułowania: „niebezpieczeństwa powszechnego dla życia, zdrowia lub wolności obywateli”, a tym bardziej „bezpośredniego zagrożenia dla mienia w znacznych rozmiarach”, są bardzo ogólne. Przypominam, że wystąpienie tych okoliczności może spowodować wkroczenie do akcji uzbrojonej policji lub nawet wojska. Przy obowiązywaniu tej regulacji można sobie wyobrazić sytuację, kiedy uzbrojone wojsko będzie interweniować w sprawie na przykład agresywnie zachowujących się, niszczących mienie demonstrantów. Zakładam, że autorowi projektu nie chodziło o takie interwencje. W tej sytuacji jednak sprecyzowanie zakresu interwencji i przyczyn je powodujących należeć będzie do Rady Ministrów, która ma wydać rozporządzenie w tym zakresie. Wydanie tego aktu prawnego będzie wymagało wielkiej rozwagi. Chodzi tu przede wszystkim o uniknięcie możliwości zaangażowania polskich sił zbrojnych w konflikty społeczne i polityczne, które mogą wystąpić w naszym kraju. Reżim komunistyczny nie wahał się używać wojska do tłumienia objawów niezadowolenia społecznego. Wojsko Polskie dokonało wielkiego wysiłku, aby odzyskać zaufanie społeczne i wrócić do swych najlepszych tradycji. Nie można pozwolić na to, aby zaufanie to zostało nadszarpnięte.

Nowe przepisy powinny być oczywiście wspierane przez systematyczny wzrost wykształcenia zarówno jednostek Policji, jak i jednostek wojskowych. W ciągu ostatnich lat mieliśmy okazję obserwować wiele błędów funkcjonariuszy prowadzących akcje z udziałem broni. Do rządu należy stworzenie służb specjalnych z prawdziwego zdarzenia. W sytuacjach, w których chodzi o życie ludzkie, konieczny jest absolutny profesjonalizm. Wszystkie te zastrzeżenia powinny być podstawą zmian w bieżącej polityce rządu wobec służb mundurowych, zaś zmiany ustawy o Policji i ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej powinny być dodatkową motywacją w tym kierunku.

Mając na uwadze przedstawione uwagi, w imieniu Prawa i Sprawiedliwości składam wniosek o przyjęcie ustawy przez Wysoką Izbę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią senator Zofię Skrzypek-Mrowiec.

Senator Zofia Skrzypek-Mrowiec:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W moim rozumieniu intencją wnioskodawców nowelizacji ustawy o zmianie ustawy o Policji

oraz ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej jest stworzenie ram prawnych do współdziałania Policji i Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w celu zagwarantowania i utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz użycia wojska w kraju bez wprowadzenia stanu nadzwyczajnego, gdy siły Policji będą niewystarczające.

Opierając się na doświadczeniach historycznych – chciałabym przywołać czasy Solidarności – można zauważyć, że istnieje obawa, iż zapisy tej ustawy stwarzają niebezpieczeństwo polegające na tym, iż uzbrojone oddziały i pododdziały Policji i, co gorsza, Sił Zbrojnych RP mogą być użyte w celu tłumienia wybuchów słusznych protestów społecznych, a więc użyte przeciw narodowi. Dla mnie ta nowelizacja brzmi wrogo, zwłaszcza, iż w tytule ustawy mowa jest o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, więc brat może występować przeciw bratu.

W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a zatem i w odczuciu społecznym, istnieje wyraźne rozróżnienie roli Policji i sił zbrojnych oraz oczekiwanie, iż w chwili wybuchu słusznych protestów społecznych wojsko stanie po stronie narodu. Proponowana nowelizacja ustawy burzy ten porządek myślenia, następuje przemieszanie pojęć, połączenie tego, co w odczuciu społecznym i naszej tradycji narodowej połączone być nie powinno, przykładem jest art. 18, w którym żołnierzom nadaje się uprawnienia policjantów. Wbrew zapisom ustawy o przeciwdziałaniu głównie zagrożeniom terrorystycznym wydzwięk tej nowelizacji jest bardzo nieprzekonujący, państwo jawi się jako państwo totalitarne. I w tym kontekście wyrażam sprzeciw wobec takiego kształtu ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana senatora Gładkowskiego.

Bardzo proszę.

Senator Witold Gładkowski:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Waga zagadnienia będącego przedmiotem ustawy, ba, problemu, o którym trzeba powiedzieć, że jest już problemem globalnym, ogólnoświatowym, upoważnia mnie do tego, ażeby pomimo bardzo merytorycznego i przekonującego uzasadnienia pani senator Marii Berny dodać jeszcze kilka zdań, uzasadnić, w moim przypadku poprzeć.

Koncepcja zmiany ustawy o Policji oraz ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej stanowi realizację słusznych za-

(senator W. Gładkowski)

łożeń programowych rządu w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego. W rozpatrywanym projekcie szczególną uwagę zwraca specyfika światowego problemu, jakim jest obecnie terroryzm. Ze względu na charakter i skalę przedmiotowego zagrożenia zasadne jest stosowanie odpowiednich rozwiązań zapobiegawczych. To jest podstawa wszelkich zmian, które wprowadza się ową nowelą. Oczekiwania społeczne wskazują na potrzebę wprowadzenia procedur umożliwiających niezwłoczną reakcję na wszelkie przejawy terroryzmu.

Za uzasadnione należy uznać przepisy prawne umożliwiające użycie uzbrojonych oddziałów lub pododdziałów Policji oraz udzielenie wsparcia przez Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej. Co do zasady zarządzenia i postanowienia o użyciu oddziałów lub pododdziałów do walki z terroryzmem będą wydawać odpowiednie organy, czyli prezes Rady Ministrów w stosunku do Policji oraz prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w stosunku do sił zbrojnych. Będzie to wszystko sprecyzowane, jasne i czytelne. Wymienione decyzje podejmowane są w przypadku zagrożenia przestępstwem o charakterze terrorystycznym lub w razie jego wystąpienia w celu zapewnienia bezpieczeństwa lub przywrócenia porządku publicznego. Doświadczenia międzynarodowe wskazują na potrzebę wprowadzenia metod umożliwiających sprawne i skuteczne wykorzystanie wszystkich dostępnych środków bezpieczeństwa w państwie. Należy więc przychylić się do stanowiska, iż w przypadkach niecierpiących zwłoki trzeba umożliwić usprawnienie przedstawionej procedury, dlatego za słuszną uznaję propozycję przyznania uprawnień decyzyjnych ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych oraz ministrowi obrony narodowej. Należy podkreślić, że przyspieszony tryb decyzyjny został należyście zabezpieczony poprzez obowiązek niezwłocznego powiadomiania prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i prezesa Rady Ministrów.

Nowela ustawy o Policji oraz ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej uzupełnia gamę obecnie obowiązujących rozwiązań organizacyjno-prawnych, których nadrzędnym celem jest zapewnienie porządku i bezpieczeństwa publicznego naszych obywateli. Ogół tych przepisów prawnych tworzy gwarancje bezpieczeństwa lokalnego i krajowego. Jednocześnie międzynarodowy charakter przestępstwa terrorystycznego nadaje tym przepisom swoistą rolę również w systemie światowym. Z tych to powodów zdecydowałem się zabrać głos, dziękuję za jego udzielenie. Uważam, że projekt jest godny poparcia, co niniejszym raz jeszcze podkreślam. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Zapraszam pana senatora Pietrzaka.

Senator Wiesław Pietrzak:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!
Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Powiedziano już wiele słów i trzeba bardzo mocno podkreślić fakt, że to państwo jest odpowiedzialne za bezpieczeństwo obywateli i państwo ma dołożyć wszelkich starań, aby zapewnić obywatelom szeroko rozumiane bezpieczeństwo. Niestety zło jest wszechobecne, rozprzestrzenia się, a 11 września 2001 r. jasno dowiódł, że terroryzm zaczął działać w innym wymiarze, w wymiarze nieobliczalnym zarówno w odniesieniu do sposobów wykorzystania wszelkiego rodzaju środków, jak i w odniesieniu do skutków. Terrorysta to nie jest rycerz, uderza zniemacka, niespodziewanie, bez uprzedzenia itd. O tym chyba nie trzeba mówić. Państwo musi być przygotowane na wszelkie ewentualności.

Nowelizacja ta daje naszemu państwu, strukturze państwowym możliwość podjęcia odpowiednich decyzji w odpowiednim momencie, nie wtedy, kiedy odbywają się pokojowe demonstracje w słusznej sprawie, protesty przeciwko, przepraszam, takiej czy innej ustawie, takiej czy innej decyzji. Nie chodzi o tego typu zagrożenia, bo to nie są zagrożenia. Chodzi o poważne zagrożenia i w ostateczności wykorzystanie sił zbrojnych. Co by było, gdyby w Polsce lała się krew, pojawiło się zagrożenie życia, mienia? Policja, Straż Graniczna, straż pożarna brałyby w tym udział, a wojsko nie? Stałoby z boku i oklaskiwało? Wydaje mi się, że trzeba stworzyć możliwość podjęcia tej ostatecznej decyzji w odpowiednim momencie. Ta ustawa to umożliwia, ona nie nakazuje, lecz umożliwia wykorzystanie sił zbrojnych w odpowiednim momencie.

Pani senator Maria Berny jako sprawozdawca mówiła o pewnym zapisie budzącym kontrowersje i o dyskusji prowadzonej podczas posiedzenia komisji. Odnosząc się do tego, chcę złożyć poprawkę, która modyfikuje ten zapis. Myślę, że będzie on dzięki niej lepszy. Oczywiście apeluję do wszystkich o poparcie ustawy i danie rządowi polskiemu tego instrumentu w celu zapewnienia obywatelom bezpieczeństwa. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Zapraszam panią senator Berny.

Senator Maria Berny:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!
Wprawdzie wybierałam się na trybunę tylko po to, aby złożyć drobną poprawkę, ale po wypowiedzeniu

(senator M. Berny)

dzi pani senator Skrzypek-Mrowiec muszę do rzucić kilka zdań do zaprezentowanego już sprawozdania.

Pani senator nie bierze pod uwagę tego, że rzeczywistość się zmieniła. Żyjemy w zupełnie innych czasach, w zupełnie innych warunkach cywilizacyjnych, technicznych, politycznych niż te, o których pani senator była uprzejma mówić, przywołując je jako przykład konieczności, tak to nazwę, precyzyjnego legalizowania działania Policji. Zagrożenia, z którymi teraz się spotykamy, mają zupełnie inny charakter. Pojawiły się zupełnie inne zadania, są one czym innym niż rozpędzanie demonstracji antyrządowej. Wtedy działania Policji były pilnie obserwowane przez demonstrantów, a sposób jej funkcjonowania był oprotestowywany. Zupełnie inaczej wygląda to w przypadku zagrożenia bądź wystąpienia ataku terrorystycznego. Pani Senator, terroryzm jest strasznym zjawiskiem, wszyscy o tym wiemy, ma charakter nieprzewidywalny, trudno określić, kiedy nastąpi atak i trudno na początku ocenić, jakie przyniesie skutki, ile pochłonie ofiar. Wobec tego zapewnienie bezpieczeństwa w chwili ataku nie może się koncentrować na dyskusji, czy policjantowi wolno użyć broni. Wolno, gdyż eliminując terrorystę, ratuje życie wszystkich obywateli, w tym również pani senator.

Jeśli chodzi o poprawkę, złożyłam ją dość późno, niemniej jednak chciałabym ją państwu zaproponować. Poprawka ta dotyczy art. 18 ust. 7. Jest to poprawka, można powiedzieć, właściwie gramatyczna, ale i gramatyczne poprawki są istotne, ponieważ prawa, które ustanawiamy, trwają w zapisach i później czytają je studenci. Dobrze by więc było, żeby te prawa były napisane ładnym językiem polskim. Zapis w ustawie brzmi: „korzystanie z tych uprawnień następuje na zasadach i w trybie określonych dla policjantów”. To nie jest właściwe, ponieważ słowo „określonych” w zasadzie dotyczy sformułowania „na zasadach”. Kiedy mówimy „na zasadach określonych dla policjantów”, to wszystko jest dobrze. Jeżeli mówimy „w trybie”, to „określonym dla policjantów”. Wobec tego proponuję tu pewne rozwiązanie. Po przedstawieniu wyrazów to zdanie brzmiałoby tak: „korzystanie z tych uprawnień następuje w trybie i na zasadach określonych dla policjantów”. I wtedy osiągamy pełną czystość języka polskiego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Proszę pana senatora Matusiaka. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Matusiak:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Szanowni Senatorowie!

Ta ustawa porządkuje jakby sprawy prawne dotyczące możliwości użycia sił porządkowych i zarazem zbrojnych. I co do tego wątpliwości nie mam, że jest konieczność...

(*Sygnał telefonu komórkowego*)

Przepraszam, wyłączę to wszystko.

...że jest konieczność porządkowania tego w dobie globalizacji gospodarki i w dobie terroryzmu, ale chciałbym nawiązać do pewnej istotnej sprawy wziętej z mego doświadczenia życiowego, bo nie chciałbym być gołosłowny. Moja szanowna przedmówczyni, pani senator, powiedziała, że wtedy były inne czasy, była inna sytuacja. No, nie chciałbym, żeby ta sytuacja się powtórzyła, nikomu bym tego nie życzył. Ale do rzeczy. Pani Marszałek, problem terroryzmu w ogóle jest wynikiem pewnych zdarzeń, wynika z funkcji współczesnego świata. Nie jest przypadkiem, że terroryzm się narodził w takich, a nie innych warunkach. Jedną z pochodnych terroryzmu – niestety, z przykrością muszę powiedzieć, że bardzo groźną – jest terroryzm ekonomiczny. Można go różnie oceniać, różnie go pokazywać, ale on istnieje, co, niestety, jest skutkiem istnienia innego terroryzmu. Jest to pewna pochodna. Ale nie chciałbym rozwijać tego tematu, bo to musiałaby być dłuższa debata i polityczna, i moralna. Bo jeden terroryzm będzie przyjmował za skutek, że mu coś zabieramy, jego dobra, jakim jest jego majątek narodowy, jego dobra wydobywcze, i będzie bronił się, mówiąc, że ktoś silniejszy ekonomicznie go terroryzuje. Ale do tego bym dzisiaj nie chciał nawiązywać. Tylko o tym przypominam.

Mam jedną wątpliwość dotyczącą art. 18, dlatego zdecydowałem się zabrać tu głos. Mimo wszystko w sprawozdaniu pani senator było pokazane, że co do tego artykułu istnieją pewne wątpliwości, i te wątpliwości chciałbym tu podkreślić. Tak, mam wątpliwości, dlatego że pojęcie tego, kto i jak decyduje, jest bardzo wąskie. I w zależności od tego, kto będzie rządził krajem, jaka opcja – mimo że są zabezpieczenia, mimo że prezydent ma wiedzieć, mimo że wszystkie te funkcje prawne są oczywiście spełnione – obawiam się, że życie podyktuje nam różne rozwiązania. Tak samo w terroryzmie dyktuje różne rozwiązania, rozwiązania w sensie ataku terrorystycznego, bo te ataki są przeróżne; przemysłowość, sprawność ludzi w tej materii jest niewiarygodna, wręcz nieograniczona. W związku z tym przestrzegam, że ten artykuł powinien być inaczej umiejscowiony. Ja nie mam tu pomysłu, Pani Senator, jak to zrobić, ale mam wątpliwości i nimi się tutaj dzielę. Chodzi o to, żeby ten zapis nie był wykorzystany przez różne opcje politycz-

(senator R. Matusiak)

ne, które będą rządziły Polską. Bo bardzo łatwo jest wojsko zmanipulować – pada rozkaz i wojsko go wykonuje; to jego rola i zadanie. Ale przestrzegam, żeby nie było to nadinterpretowane i wykorzystywane ponad miarę. Bo bardzo łatwo doprowadzić do sytuacji, że społeczeństwo znowu będzie miało do wojska niewielki szacunek lub nie będzie miało żadnego. Powiem otwarcie: przecież i w przypadku Policji, a najpierw żandarmerii – ja mówiłem głównie o Policji – są jednoznaczne przepisy, jednoznaczne prawa i wszyscy wiedzą, co mają czynić. Szacunek tym służbom się należy, ale nie należy wykorzystywać tych służb. I przed tym przestrzegam.

I już kończąc to swoje wystąpienie, zwracam jeszcze raz uwagę na pewne smutne pojęcie, którego nie chciałem szerzej pokazywać. Chodzi o terroryzm ekonomiczny, który niestety jest skutkiem pewnych zjawisk. I na tym chciałbym zakończyć. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Tadeusz Bartos złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*, a pani senator Maria Berny i pan senator Wiesław Pietrzak złożyli wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Czy ktoś z panów reprezentujących stronę rządową chciałby się odnieść do wniosków legislacyjnych zgłoszonych przez państwa senatorów?

Nie ma takiej potrzeby. Dziękuję serdecznie.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, tym samym zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo przedstawicielom rządu za udział w posiedzeniu.

A my **przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego** porządku obrad: stanowisko Se-

natu w sprawie ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na osiemdziesiątym siódmym posiedzeniu 22 października 2004 r. Do Senatu została przekazana 25 października bieżącego roku. Marszałek Senatu 26 października bieżącego roku, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 815, a sprawozdanie komisji w druku nr 815A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, panią senator Teresę Liszcz, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Teresa Liszcz:

Dziękuję, Pani Marszałek.
Wysoki Senacie!

Komisja Ustawodawstwa i Praworządności spotkała się w celu rozpatrzenia tej ustawy w dniu 10 listopada bieżącego roku. Poświęciła jej kilka godzin, bo ustawa wywołała bardzo żywą dyskusję. Wynika to przede wszystkim z tego, że jest to pierwsza ustawa dotycząca tłumaczy przysięgłych i w ogóle zawodu tłumacza, chociaż nie obejmuje wszystkich tłumaczy.

Do czasu wejścia w życie tej ustawy obowiązuje wciąż rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 1987 r. dotyczące tłumaczy przysięgłych i biegłych sądowych, wydane jeszcze na podstawie starego prawa o ustroju sądów powszechnych z 1985 r. A więc mamy do czynienia z pierwszą ustawą dotyczącą tłumaczy przysięgłych.

Ustawa jest uchwalana na podstawie projektu rządowego. Projekt pierwotnie miał w tytule sformułowanie „o zawodzie tłumacza publicznego”. Posłowie zdecydowali jednak o pozostawieniu dotychczasowej, tradycyjnej nazwy tłumacza przysięgłego. Ale mimo zmiany nazwy na tę tradycyjną, dotąd występującą, nie zostały z tego powodu poczynione żadne zmiany w samej ustawie.

Ustawa nie dotyczy wszystkich tłumaczy. Dotyczy tylko tłumaczy przysięgłych, czyli takich, którzy jako jedyni są uprawnieni do dokonywania tłumaczeń wykorzystywanych następnie w postępowaniu przed sądami, organami Policji, prokuratury oraz organami administracji publicznej.

Mamy do czynienia z wykreowaniem kolejnego zawodu regulowanego, chociaż ustawodawca nie jest tutaj konsekwentny. Wprowadzając zawód

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator T. Liszcz)

regulowany, zawód zaufania publicznego, nie ustanawia się jednocześnie samorządu zawodowego, a to zwykle idzie w parze. Zawody zaufania publicznego mają także samorząd zawodowy, który z jednej strony czuwa nad etycznym i profesjonalnym wykonywaniem zadań danego zawodu, a z drugiej strony broni interesów osób zrzeszonych w tym samorządzie. Ustawodawca nie zdecydował się jednak na powołanie w tej ustawie samorządu zawodowego, chociaż zainteresowane środowisko wysuwało takie postulaty. Jak sądzę, głównym argumentem było to, że to jest zawód świeżo kreowany, jeszcze bez długiej tradycji. Bezpośrednie uzasadnienie było trochę dziwne. W pewnym sensie kierowało się przeciwko idei samorządów zawodowych, upatrując w tym, skądinąd nie bez racji, występowanie pewnego korporacjonizmu, źle pojmowanego jako zamykanie się i bronienie za wszelką cenę przede wszystkim interesu korporacyjnego, co niestety w działalności samorządów zawodowych wielu tradycyjnych zawodów widać już dostatecznie jasno, jak chociażby w korporacjach prawniczych czy w korporacji medycznej. Jednocześnie nie przeprowadzano tego zamysłu konsekwentnie, ponieważ ustawa wprowadza odpowiedzialność zawodową, a odpowiedzialność zawodowa łączy się zazwyczaj właśnie z instytucją samorządu... Nie zazwyczaj, zawsze. Zawsze dotąd tak było w znanych mi przypadkach zawodów regulowanych, ponieważ jest to odpowiedzialność przed właściwym organem, komisją czy sądem odpowiedzialności zawodowej, który jest organem tegoż samorządu. Tutaj jest niekonsekwencja w postaci braku samorządu zawodowego i powołania jednocześnie komisji odpowiedzialności zawodowej, w której to komisji większość mają nie osoby uprawiające ten zawód, jak jest w innych komisjach odpowiedzialności zawodowej, tylko osoby powołane przez organy administracji państwowej, głównie przez ministra sprawiedliwości. Tłumacze przysięgli mają bowiem pozostawać pod nadzorem ministra sprawiedliwości, z pewnym udziałem ministra właściwego do spraw pracy.

Największą dyskusję w czasie posiedzenia komisji wzbudziły przesłanki dopuszczenia do zawodu tłumacza publicznego.

Otóż ustawa uchwalona przez Sejm przewiduje, że tłumaczem przysięgłym może być osoba, która ma obywatelstwo polskie bądź obywatelstwo jednego z państw członkowskich Unii Europejskiej. Komisja proponuje tutaj dodać jeszcze tradycyjnie obywateli państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu EFTA – stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym. Ta przesłanka nie wzbudziła kontrowersji.

Kolejną przesłanką była znajomość języka polskiego. Tu była pewna dyskusja, czy to ma być taka prosta, jakakolwiek znajomość języka polskiego, czy biegła w mowie i piśmie. Uznaliśmy, że ta osoba ma znać język polski na tyle dobrze, aby być w stanie dokonywać tłumaczeń. Ma też posiadać pełną zdolność do czynności prawnych – tego też nikt nie kwestionował – oraz nie być karana za przestępstwo umyślne, przestępstwo skarbowe lub za nieumyślne przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu obrotu gospodarczego.

Kiedy doszliśmy do wymaganych kwalifikacji, zaczęła się bardzo żywa dyskusja. Mianowicie ustawa sejmowa wymaga, żeby kandydat na tłumacza przysięgłego ukończył magisterskie studia wyższe na kierunku filologia – zaznaczam, jakakolwiek filologia, także nieodpowiadająca językowi, z którego ma się być tłumaczem – a w obowiązującym do dziś rozporządzeniu mówi się o studiach filologicznych odpowiednich dla danego języka. Tutaj chodzi o jakąkolwiek filologię, bo twórcy ustawy wychodzą z założenia, że ukończenie filologii oznacza osiągnięcie pewnej wiedzy o funkcjonowaniu języka, o strukturze języka, co jest przydatne niezależnie od tego, o jaki język chodzi. A więc można ukończyć filologię polską i w związku z tym, jeżeli się zna z praktyki język chiński, być tłumaczem z chińskiego. Chodzi o jakąkolwiek filologię, ale musi być ukończona filologia albo studia magisterskie na innym kierunku, wtedy już jakimkolwiek, pod warunkiem, że dodatkowo zostaną ukończone podyplomowe studia w zakresie tłumaczenia, odpowiednie dla danego języka. Kwestionowano wiele elementów tej przesłanki. Przede wszystkim to, czy wystarczy jakąkolwiek filologia, czy nie powinno się jednak utrzymać zasady, że chodzi o filologię odpowiednią dla danego języka, właściwego języka, poza tym to, czy tylko filologię. Są obecnie różne studia lingwistyki stosowanej, nazywane inaczej niż filologiczne, które dają nie gorszą praktyczną znajomość języka, a może nawet lepszą. Podnoszono także to, że są osoby, które nie ukończyły ani studiów lingwistycznych, ani studiów filologicznych, ukończyły inne studia wyższe, ale ten język, obcy w naszym pojęciu, jest ich językiem rodzimym. Lekarz Niemiec, znający polski, może być znakomitym tłumaczem tekstów medycznych. Architekt Rosjanin, który nie ukończył żadnej filologii, może być świetnym tłumaczem tekstów z tej dziedziny.

I dlatego komisja po bardzo długiej dyskusji zaproponowała daleko idącą poprawkę. Według stanowiska komisji zaprezentowanego w sprawozdaniu, wystarczy mieć ukończone jakiegokolwiek studia magisterskie – jest użyte troszkę inne sformułowanie – posiadać tytuł magistra lub równorzędny, a znajomość języka można osiągnąć w dowolny sposób. Stopień jego opanowania i tak sprawdzi komisja, ponieważ kolejną prze-

(senator T. Liszcz)

słanką dojścia do zawodu tłumacza przysięgłego jest złożenie, z wynikiem pozytywnym, egzaminu z umiejętności tłumaczenia z języka polskiego na język obcy oraz z języka obcego na język polski, czyli egzamin na tłumacza przysięgłego. A więc jest to bardzo daleko idąca liberalizacja, można powiedzieć, że formalna. Wydaje się jednak racjonalna, ponieważ przy tłumaczeniach specjalistycznych równie ważna jak znajomość języka jest znajomość danej dziedziny. Najlepsze jest takie połączenie: bycie specjalistą z danej dziedziny plus biegła znajomość języka, niekoniecznie osiągnięta w wyniku ukończenia studiów filologicznych czy nawet lingwistycznych. I to jest chyba najważniejsza poprawka wprowadzona tutaj przez komisję, ta oznaczona numerem drugim w sprawozdaniu.

Przedmiotem dyskusji były również niektóre inne sprawy, a w szczególności uregulowania w art. 15. Chodzi o to, co jest oczywiste – że jeżeli ktoś się decyduje być tłumaczem przysięgłym, a więc dokonywać tłumaczeń pisemnych i ustnych na potrzeby organów władzy publicznej, to musi być dyspozycyjny wobec tych organów, musi się z tym liczyć. Ma pewne przywileje, ma dosyć wysoki status wśród ogółu tłumaczy, ale odwrotną stroną medalu jest dyspozycyjność w stosunku do organów władzy publicznej. I tego dotyczy art. 15. Ta dyspozycyjność określona w art. 15 jest niezwykle daleko idąca. Według tego przepisu, tłumacz przysięgły nie może odmówić wykonania tłumaczenia w postępowaniu prowadzonym przez sąd, prokuratora, Policję oraz organy administracji publicznej, chyba że zachodzą przyczyny uzasadniające odmowę, określone w przepisach regulujących dane postępowanie, czyli w przepisach kodeksu postępowania cywilnego, kodeksu postępowania karnego czy kodeksu postępowania administracyjnego. To są bardzo nieliczne przypadki. Przede wszystkim tłumacz może odmówić wtedy, gdyby zachodziło jakieś podejrzenie o stronniczość, na przykład w przypadku spowinowacenia czy pokrewieństwa z osobą, której dotyczy to postępowanie, albo wtedy, gdy choroba uniemożliwi mu stawienie się. A poza tym ma obowiązek się stawić, niezależnie od tego, jaka jest pora dnia, jaki dzień, jaką ma sytuację rodzinną, czy się opiekuje dzieckiem lub chorym członkiem rodziny itd. Ta dyspozycyjność ogromnie się zwiększyła w stosunku do tego, co obowiązuje dzisiaj i co jest uregulowane we wspomnianym przeze mnie rozporządzeniu z 1987 r. Na razie jest tak, że według §5 tego rozporządzenia tłumacz nie może odmówić wykonania tłumaczenia na zlecenie organów władzy publicznej, ale tylko w wypadku okręgu sądu okręgowego, przy którym został ustanowiony, bo dotychczas tłumacze są ustanawiani przy

sądach okręgowych. A więc może odmówić, jeżeli zostanie wezwany na przykład z Białegostoku, gdzie mieszka, do okręgu krakowskiego – zdaje się, że teraz powinno się mówić: małopolskiego, bo tak jest prawidłowo – czy na inny koniec Polski. Jego dyspozycyjność, w takim ostrym ujęciu, ogranicza się więc do okręgu sądu, przy którym został ustanowiony. A według tych przepisów, ma obowiązek przyjąć zlecenie dotyczące postępowania toczącego się nawet w drugiej części Polski, w skali całego kraju. Uważamy, że jest to za daleko idąca dyspozycyjność. Przecież tłumacz też jest człowiekiem mającym swoje obowiązki rodzinne, poza tym może akurat wykonywać zlecenie innego sądu czy innej prokuratury, powinien więc mieć większe możliwości usprawiedliwienia odmowy przyjęcia zlecenia. Dlatego też proponujemy dosyć daleko idącą poprawkę dotyczącą art. 15, umieszczoną jako szósta w sprawozdaniu. Uważamy mianowicie, iż odmowę przyjęcia zlecenia organów wskazanych w art. 15 – czyli, mówiąc ogólnie, organów władzy publicznej – mogą uzasadniać szczególnie ważne przyczyny. Nie enumeratywnie wyliczone, nie tylko określone we właściwych przepisach kodeksu postępowania, lecz po prostu szczególnie ważne przyczyny. Zwracam uwagę, że mówimy o szczególnie ważnych przyczynach, czyli muszą to być sytuacje rzeczywiście ważne, wyjątkowe. To jest oczywiście zwrot niedookreślony, ale nie da się uniknąć w prawie zwrotów niedookreślonych, zresztą orzecznictwo sądowe radzi sobie z nimi.

I to by były właściwie te najważniejsze poprawki. Pozostałe mają charakter doprecyzowujący czy też redakcyjny.

W imieniu komisji wnoszę o poparcie tych poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Pani Senator.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania adresowane do senatora sprawozdawcy.

Czy są takowe pytania?

Pan senator Kulak już się zgłasza.

Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Kulak:

Dwa pytania. Pani Senator, jaki jest obecnie stan prawny tłumaczy przysięgłych, czyli jak to jest poza tą ustawą? Jak regulowane są dzisiaj formy dojścia do tego zawodu, do tych uprawnień itd.?

I drugie pytanie. W art. 17 znajduje się określenie „repertorium”. Czy na to nie znajdzie się lepszego, polskiego odpowiednika, szczególnie ze względu na uchwalaną tu i wielokrotnie dyskutowaną ustawę o języku polskim?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.
Pani senator Simonides.

Senator Dorota Simonides:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ja mam pytanie takie: czy na posiedzeniu komisji stanęła sprawa ewentualnego umieszczenia godła na pieczęci tłumacza przysięgłego? A pytam o to dlatego, że Opole prowadzi na całą Polskę polsko-niemieckie sprawy zusowskie i z tłumaczeniami tłumaczy przysięgłych dotyczącymi tych spraw często trzeba chodzić do notariatu, żeby otrzymać u notariusza, za pieniądze, pieczęć z godłem. Pismo tłumacza jest przesyłane do rządu niemieckiego, a ten nie chce przyjąć takiego pisma bez pieczęci. A więc, żeby zdobyć taką pieczęć, trzeba dodatkowo za nią płacić. Czy wobec tego tłumacz, który jest osobą zaufania publicznego i wypełnia swoje obowiązki i w sądzie, i gdzie indziej, nie mógłby dysponować w wyjątkowych wypadkach pieczęcią z godłem? Czy to było przez komisję omawiane?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan senator Józef Sztorc...

(*Senator Teresa Liszcz:* Może ja odpowiem na te pytania, bo potem się pogubię.)

Może jednak poproszę panią senator o odpowiedzi wtedy, kiedy już padną wszystkie pytania.

Pan senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek, ja mam dwa pytania do pani senator sprawozdawcy.

Pierwsze pytanie jest takie: jak licznej grupy zawodowej dotyczy ta ustawa, ilu tłumaczy przysięgłych może być w Polsce i jakie są przewidywania co do tego, ilu się wpisze na listę tych tłumaczy?

I drugie pytanie. Wszyscy popełniają błędy i na pewno również tłumacz może błąd popełnić. Może to dotyczyć różnych spraw, kwestii finansowych czy innych. Czy pani senator sprawozdawca nie widzi takiej potrzeby, by tłumacze przysięgli byli ubezpieczeni od odpowiedzialności, zapewne od odpowiedzialności cywilnej? Jak to zostało rozwiązane? I czy w ogóle była dyskusja na temat takiego ubezpieczenia? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

O głos prosi jeszcze pani senator Krystyna Bochenek.

Bardzo proszę.

Senator Krystyna Bochenek:

Pani Senator, nasunęła mi się pewna kwestia dotycząca zasad wykonywania zawodu i odpowiedzialności tłumaczy. Chodzi mi o kwestię obowiązku ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, co jest właściwe dla większości zawodów zaufania publicznego czy kancelarii prawniczych, bo tam to jest reguła. Chciałabym więc zapytać o kwestię odpowiedzialności cywilnej.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Pan senator Nicieja.

Senator Stanisław Nicieja:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Chciałbym zapytać, czy ustawa przewiduje widelki wynagrodzeń od wszystkich czynności tłumacza przysięgłego, czy też tam będzie wolna amerykanka. Jak to jest normowane? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Czy są dalsze pytania do pani senator sprawozdawcy? Nie ma. Dziękuję.

Bardzo proszę panią senator o udzielenie odpowiedzi.

Senator Teresa Liszcz:

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, o dotychczas obowiązujące zasady dotyczące tłumaczy przysięgłych, to ja już o tym wspominałam, ale może powiem dokładniej. Na razie obowiązuje w tej kwestii rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 8 czerwca 1987 r. w sprawie biegłych sądowych i tłumaczy przysięgłych, wydane na podstawie prawa o ustroju sądów powszechnych z 1985 r. A więc jest to rozporządzenie wspólne dla biegłych sądowych i tłumaczy przysięgłych. Obecnie warunki dostępu do zawodu, jeśli chodzi o kwalifikacje – bo rozumiem, że o to głównie chodzi – są takie: trzeba skończyć studia filologiczne właściwe dla danego języka. W tej chwili trzeba mieć też obywatelstwo polskie, jest też określony wymagany wiek – trzeba mieć ukończone dwadzieścia pięć lat, jest też wymagane wykazanie odpowiedniej znajomości języka polskiego i języka obcego. Jest również ogólny wymóg etyczny: trzeba dać rękojmię należytego wykonywania obowiązków tłumacza. Jest też wymóg ukończenia wyższych studiów magisterskich i wyrażenia zgody na pełnienie funkcji tłumacza, co jest oczywiste. Potem są doprecyzowane wymagania dotyczące studiów: znajomość języka obcego oraz umiejętność tłumaczenia powinna być wykazana dyplomem ukończenia i uzyskaniem tytułu zawodo-

(senator T. Liszcz)

wego magistra odpowiednich dla danego języka wyższych studiów filologicznych lub studiów w zakresie lingwistyki stosowanej. Z tym że jest dopuszczalny wyjątek od tego: znajomość języka obcego oraz umiejętność tłumaczenia może być, za zgodą ministra sprawiedliwości, wykazana również dyplomem lub świadectwem innym niż wymienione w ust. 1 albo stwierdzona w inny sposób. Czyli regułą są studia filologiczne lub lingwistyczne właściwe dla danego języka, ale minister sprawiedliwości może dopuścić do tego także osobę, która w inny sposób udokumentuje znajomość języka. Jak rozumiem, chodzi tu na przykład o posiadanie certyfikatu Instytutu Goethego albo podobnych brytyjskich certyfikatów. Ale pewnie minister powie o tym dokładniej, skoro on dopuszcza te wyjątki i on o tym decyduje.

Jeżeli chodzi o repertorium, to rzeczywiście jest to słowo obce, pochodzące z łaciny, ale ono jest tak powszechnie używane w wymiarze sprawiedliwości, że trudno by było chyba robić tu teraz wyłom. Ono już się zakorzeniło i funkcjonuje od setek lat. Trudno by więc było akurat w tej jednej ustawie je zmieniać, skoro we wszystkich ustawach dotyczących wymiaru sprawiedliwości jest ono używane.

Jeśli chodzi o sprawę godła na pieczęci tłumacza przysięgłego, to była o tym mowa. Na posiedzeniu komisji była obecna przedstawicielka, wiceprezes czy też pani prezes jednego, jak się okazało, ze stowarzyszeń tłumaczy, Stowarzyszenia Tłumaczy Polskich, która złożyła w imieniu swojej organizacji pismo i domagała się, żeby ustawa przewidywała, iż na pieczęci tłumacza ma być godło. Komisja tego nie podjęła. Ze strony ministerstwa – wprawdzie nie pamiętam wyraźnego stanowiska w tej sprawie – pewnym argumentem było to, że ta pieczęć musi być określonej wielkości, ma być niezbyt duża, a więc za wiele nie można na niej zmieścić. Ale to oczywiście nie jest argument w tej kwestii. Zresztą problem jest dużo poważniejszy niż wielkość pieczęci. Ja zrozumiałam, że ministerstwo nie opowiada się za tym. Sądzę, że minister jeszcze się w tej sprawie wypowie i przedstawi konkretne argumenty.

Zresztą nie jest tak, że przedstawiciele wszystkich zawodów regulowanych mają na swoich pieczęciach godło. Z tego, co wiem, to ani adwokaci, ani lekarze nie mają na pieczęciach godła. Są tam podane: imię, nazwisko, numer z odpowiedniej listy, ale godła tam nie ma. Umieszczone na pieczęci godło sugeruje wykonywanie pewnych zadań w imieniu państwa, a przecież tłumacz swoje zadania wykonuje na potrzeby organów państwa, ale nie w imieniu państwa. Wydaje mi się, że to jest główny argument za tym, żeby na tej jego pieczęci godła nie było. Ale sądzą, że przed-

stawiciel ministra czy też pan minister wypowie się na ten temat dokładniej.

Jeżeli chodzi o odpowiedzialność cywilną – bo dwoje z państwa senatorów o to pytało – to ten problem był podnoszony. Tłumacze sugerowali, że aby nie narażać się na ponoszenie odpowiedzialności, co jest przecież w wypadku także tego zawodu możliwe, ubezpieczenie powinno być obowiązkowe. Oczywiście mogą się oni ubezpieczyć dobrowolnie, to ich sprawa, ale wtedy są inne reguły, inne zasady. Także tego pomysłu komisja nie podchwyciła, zresztą nie było w tej sprawie konkretnej propozycji. Poza tym to by wymagało większego rozwinięcia. Osobiście muszę powiedzieć, że nie wydaje mi się, iż ryzyko podejmowane przez tłumacza jest tak duże jak ryzyko podejmowane przez adwokata czy notariusza. Przecież reguły tłumaczenia... No, dobra znajomość języka właściwie daje gwarancję dobrego przetłumaczenia, zwłaszcza gdy doda się do tego chociażby pewną orientację w zakresie wiedzy specjalistycznej, której dotyczy tekst tłumaczony. Nie sądzę więc, by w tym wypadku sprawa odpowiedzialności cywilnej, obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, była tak oczywista. Nie wydaje mi się, że ryzyko brane na siebie w wypadku dokonywania tłumaczeń przez fachowców było tej samej skali co ryzyko chociażby notariuszy czy komorników. A więc tutaj takiej gwałtownej potrzeby chyba nie ma.

Zresztą ta sprawa to jeden z przejawów tego, że ten zawód nie jest tak do końca regulowany, że są jeszcze... No, nie ma przecież samorządu, nie ma obowiązkowej odpowiedzialności, a i odpowiedzialność zawodowa też jest taka nietypowa. Ale zapewne jest to pierwsza ustawa, która za jakiś czas, po jakichś doświadczeniach, będzie musiała zostać uzupełniona czy zmieniona.

Jeżeli chodzi o wysokość wynagrodzenia, to na ten temat odbyła się dosyć żywa dyskusja. Ustawa sejmowa przewiduje, że jeżeli chodzi o tłumaczenia na zlecenie organu władzy publicznej, to minister sprawiedliwości ustali pewien taryfikator, z kolei w wypadku tłumaczeń dokonywanych na zlecenie podmiotów prywatnych ma obowiązywać zasada wolności umów i stawki negocjacyjne. Pani prezes, która była obecna na posiedzeniu, podnosiła jako wątpliwości to, że może dochodzić do nieuczciwej konkurencji, do zaniżania stawek, i sugerowała, żeby uczynić z tych stawek zawartych w taryfikatorze wprowadzonym przez ministra sprawiedliwości dolne stawki w systemie wynagrodzenia negocjowanego. Ale komisja nie uznała, że jest to potrzebne, uznała poza tym, że wprowadzenie tego byłoby nadmiernym ograniczeniem zasady wolności umów, która w tym przypadku powinna być przestrzegana.

Był podnoszony jeszcze jeden problem dotyczący wynagrodzenia. Mianowicie według nowej ustawy będzie można, jak mówiłam, zrywać tłu-

(senator T. Liszcz)

macza z jednego końca Polski na drugi koniec Polski, ale może się okazać, że w takich wypadkach będzie on pracował nad ustnym tłumaczeniem przez godzinę albo dwie godziny trwania rozprawy, a na dojazd i na powrót będzie musiał stracić kilkanaście albo kilkadziesiąt godzin, za które nikt mu nie zapłaci. Może być i tak, jak często bywa w sądach, to znaczy będzie przez parę godzin czekał na rozpoczęcie rozprawy, bo ona się będzie opóźniać, a wynagrodzenie dostanie tylko za godzinę, dwie czy trzy godziny efektywnego wykonywania czynności tłumacza. Jest to niesprawiedliwe i krzywdzące. Bo gdyby to było tłumaczenie dokonywane na zlecenie osoby prywatnej, to w ramach negocjacji można by uwzględnić ten element w wynagrodzeniu, ale jeżeli to będzie tłumaczenie na zlecenie organu państwowego, to tłumacz dostanie w wypadku tłumaczenia ustnego wynagrodzenie jedynie za czas wykonywania czynności czy za czas przetłumaczenia tekstu, ale sam poniesie ogromne koszty związane z poświęceniem kilku, kilkunastu czy nawet kilkadziesiątu godzin na dotarcie na miejsce wykonania tych czynności. Komisja nie podjęła tego tematu w tym sensie, że nie zaproponowała żadnej poprawki. Ja jednak przygotowałam, już prywatnie, pewną poprawkę, którą zgłoszę w czasie wystąpienia indywidualnego.

Mam wrażenie, że odpowiedziałam na wszystkie pytania...

Aha, jeżeli chodzi o aktualną liczbę tłumaczy przysięgłych, to nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć. Sądę, że pan minister odpowie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Czy są dalsze pytania do senator sprawozdawcy?
(Senator Dorota Simonides: Tylko jedno uzupełnienie.)

Bardzo proszę, pani senator Simonides.

Senator Dorota Simonides:

Dziękuję.

Ja mam takie pytanie: czy do tej pory były ustalone takie stawki, że gdy przyszło się, to się od razu wiedziało, że za tę czy tamtą usługę płaci się tyle i tyle?

Senator Teresa Liszcz:

Sąd przyznawał tłumaczowi wynagrodzenie według przepisów zawartych w odpowiednim rozporządzeniu.

(Senator Dorota Simonides: Czyli tego rozporządzenia już nie ma.)

Na razie jest. Dopóki ta ustawa nie wejdzie w życie, obowiązują przepisy dotychczasowe.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Serdecznie witam na sali posiedzeń sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, pana Andrzeja Grzelaka. Witam bardzo serdecznie, Panie Ministrze.

Jednocześnie zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy pan minister chce zabrać głos.

Bardzo proszę. Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Grzelak:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Powtórzę przede wszystkim za panią senator sprawozdawcą, że rozpatrywana dziś ustawa o zawodzie tłumacza przysięgłego, która wpłynęła do Sejmu jako rządowy projekt ustawy o tłumaczach publicznych, ma na celu unormowanie statusu tej grupy zawodowej i tej grupy uczestników obrotu prawnego w akcie prawnym rangi ustawowej. Podnosi więc ona rangę normatywną przedmiotu regulacji, albowiem obecnie tłumacze przysięgli są ustanawiani przez prezesów sądów okręgowych na podstawie rozporządzenia, i to wyłącznie na potrzeby organów wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania. Pełnią więc oni w istocie funkcję pomocników procesowych sądu.

Ta regulacja, o której tutaj powiedziałem, jest zdecydowanie niewystarczająca. Istnieje duże zainteresowanie zarówno społeczeństwa, jak i pracodawców utworzeniem grupy zawodowej tłumaczy wykonujących swe funkcje nie tylko na potrzeby szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości, ale także na różnorodne potrzeby całego społeczeństwa, a zwłaszcza obrotu gospodarczego. Stąd też w przedstawieniu rządowym zaproponowane zostało pojęcie tłumacza publicznego jako zawodu wykonywanego na rzecz organów państwowych i całego społeczeństwa. Dla wzmocnienia rangi kreowanego zawodu uprawnienia do jego wykonywania nadawać będzie Państwowa Komisja Egzaminacyjna. W toku prac legislacyjnych w Sejmie, między innymi na wniosek Stowarzyszenia Tłumaczy Polskich, dokonano zmiany tytułu ustawy – a co za tym idzie, także zmiany w jej przepisach – na ustawę o zawodzie tłumacza przysięgłego.

Uchwalana przez Sejm ustawa daje możliwość wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego nie

(sekretarz stanu A. Grzelak)

tylko obywatelom polskim, ale także obywatelom innych członków Unii Europejskiej oraz, na zasadach wzajemności, obywatelom państw obcych. Tłumaczem przysięgłym może być osoba, która oprócz cech o charakterze etycznym, a zwłaszcza niekaralności za przestępstwo umyślne, przestępstwo skarbowe lub za nieumyślne przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu obrotu gospodarczego, ukończyła studia wyższe na kierunku filologii lub inne studia wyższe, pod warunkiem – i tu mówię o tej ustawie – ukończenia podyplomowych studiów z zakresu tłumaczenia. Kandydat spełniający wymienione wymagania przystępowałby do egzaminu przed Państwową Komisją Egzaminacyjną powoływaną przez ministra sprawiedliwości.

Zdanie egzaminu skutkowałoby nabyciem uprawnień do wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego potwierdzonych świadectwem wydanym przez ministra sprawiedliwości, a do nabycia prawa wykonywania zawodu konieczne byłyby złożenie ślubowania oraz wpis na listę tłumaczy prowadzony przez ministra sprawiedliwości.

W zamierzeniu ustawy istotnym rozwiązaniem było to, że wybór tłumacza przysięgłego do wykonywania tłumaczenia przez sąd, prokuratora, Policję albo organ administracji publicznej normuje się jako czynność faktyczną.

Wskazany tłumacz przysięgły nie mógłby jednak, jak zamierzano, odmówić tłumaczenia wymienionym organom, chyba że zaistniałyby przyczyny uzasadniające odmowę, określone przepisami regulującymi postępowanie przed tymi organami, a więc przed sądem, prokuratorem itd.

Kontrolę nad działalnością tłumaczy przysięgłych sprawowałiby wojewodowie właściwi ze względu na miejsce zamieszkania tłumacza w zakresie prawidłowości i rzetelności prowadzenia repertoriów oraz pobierania wynagrodzenia określonego w obowiązujących przepisach.

Ustawa reguluje także kwestie związane z odpowiedzialnością zawodową tłumaczy. Na obecnym etapie nie przewiduje się utworzenia samorządu zawodowego. Nie wyklucza to oczywiście możliwości utworzenia takiego samorządu w przyszłości, kiedy okaże się, że zawód tłumacza przysięgłego uzyskał taką pozycję społeczną, iż państwo powinno przekazać takim strukturom organizacji zawodowej część swojego władztwa publicznego. I tutaj jak gdyby jest też geneza sprawy tej pieczęci, o której na końcu powiem dwa słowa.

Wobec faktu, że sprawy tłumaczy przysięgłych jako wyodrębnionego zawodu nie były dotąd przypisane do żadnego działu administracji

rządowej, i wobec faktu, że ustawa powierza ministrowi sprawiedliwości wykonywanie w stosunku do tłumaczy przysięgłych szeregu czynności, w tym nadzorczych, konieczne stało się wprowadzenie stosownej zmiany w ustawie o działach administracji rządowej.

Wyrażam nadzieję, że wysoki sąd uchwaloną i przedstawioną przez Sejm – przepraszam, Senat, tak jest, Wysoki Senat – ustawę przyjmie bez poprawek lub ewentualnie z niektórymi poprawkami. Za chwilę odniosę się do tych kwestii bardziej szczegółowo.

Jeżeli chodzi o poprawkę pierwszą, to ona, naszym zdaniem, nie budzi zastrzeżeń. Rozszerza katalog państw, w których obywatele mogą zostać tłumaczami przysięgłymi, dodając obywateli państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu EFTA – stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym. To jest zgoda... To jest, naszym zdaniem, rzeczywiście konieczne uzupełnienie.

Poprawka druga budzi zaś kontrowersje, gdyż – naszym zdaniem – obniża się w niej wymagania stawiane kandydatom na tłumaczy, ponieważ rezygnuje się z konieczności posiadania przez nich wykształcenia filologicznego lub studiów podyplomowych w zakresie tłumaczenia. Chciałbym powiedzieć, że odczytuję ten przepis inaczej niż pani senator sprawozdawca. Tu jest napisane tak: osoba „ukończyła magisterskie studia wyższe na kierunku filologia”, potem jest jeszcze inna możliwość, a po przecinku: „odpowiednie dla danego języka”. Gdyby tak czytać ten przepis, to – naszym zdaniem – nie ma kontrowersji co do tego, czy każdy filolog, czy też tylko filolog w zakresie danego języka jest tutaj osobą kwalifikowaną. Wobec tego wygląda na to, że przepis jest jasny.

Poprawka trzecia. Propozycja ta też budzi zastrzeżenia, gdyż wprowadza bardzo nieostre kryterium. Wprawdzie pani senator powiedziała, że nie unikniemy w aktach normatywnych takich określeń, ale tu chcę powiedzieć dalej, że to nieostre kryterium, które spełniać powinni kandydaci na członków państwowej komisji egzaminacyjnej, sprowadza się do słów: umiejętności stosowania technik tłumaczeniowych. Tymczasem to minister sprawiedliwości musiałby oceniać, czy kandydat będzie miał takie umiejętności, a przecież nie ma on stosownych narzędzi ani odpowiednich kadr, by oceniać umiejętności. Co więcej, powołanie komisji następuje w drodze decyzji, zatem proponowana przesłanka będzie musiała być dokładnie sprawdzona, gdyż w przeciwnym razie minister narazi się na skargę. Wiadomo, że decyzja będzie podlegała zaskarżeniu i to – jak powiedziałem – nieostre kryterium będzie musiało w praktyce mieć za sobą bardzo ostre konkrety. To znaczy – jeżeliby w decyzji kandydatowi odmówiono

(sekretarz stanu A. Grzelak)

powołania, to on mógłby powiedzieć: proszę mi więc wyjaśnić, na czym polega to, że moje umiejętności stosowania technik tłumaczeniowych są niewystarczające? To jest taka wątpliwość, bo za tym idzie od razu cała sfera obowiązków, że się tak wyrażę, praktycznych.

Czwarta propozycja również budzi zastrzeżenia. Uprawnia ona ministra sprawiedliwości do zawieszenia tłumacza na dowolny okres nieprzekraczający pięciu lat, a jednocześnie nie określa ani żadnych przesłanek, od których okres ten zależy, ani okresu minimalnego zawieszenia. Wydaje nam się, że jeżeli jest sztywno wymienione pięć lat dla tłumacza, który i tak nie wykonuje zawodu, na przykład, od trzech lat, to jest to unormowanie jaśniejsze niż w wypadku, kiedy będziemy mieli do czynienia z możliwością wyboru. To znaczy, że minister będzie musiał zastanowić się nad tym, jaki miałby być okres tego zawieszenia. Pojawia się wtedy ponownie problem kryteriów, specjalnego postępowania, wyjaśniania, z jakiego powodu jest zasadne zawieszenie i potem oceniania, ważenia jak ten powód należy tym zawieszeniem obciążyć – bo to, że będzie wyjaśnianie powodu, jeszcze jest oczywiste.

Jeżeli chodzi o poprawkę piątą, to ona także budzi poważne zastrzeżenia, ponieważ trudno znaleźć jednak argumenty, które pozwalałyby ustawodawcy polskiemu regulować autoryzowanie jakichkolwiek tłumaczeń pomiędzy językami niebędącymi językami urzędowymi w Polsce. Koncesjonowany przez państwo polskie tłumacz powinien, naszym zdaniem, autoryzować tłumaczenia jedynie w wypadku, gdy jednym z używanych języków jest język polski. A tłumaczenie z języka flamandzkiego na waloński, czy coś w tym rodzaju, jest oczywiście możliwe rynkowo, ale, naszym zdaniem, tu by się nie mieściło, bo mówimy o instytucji, która miałaby być przydatna, jak powiedziałem na wstępie, w występowaniu przed organami, urzędami i w obrocie gospodarczym, oczywiście przede wszystkim w Polsce.

Jeżeli chodzi o poprawkę szóstą, to także budzi ona nasze poważne zastrzeżenia, bo ingeruje we wszystkie ustawy proceduralne, naruszając w ten sposób ich spójność. Naszym zdaniem, w związku z tym jest wadliwa merytorycznie i technicznie, gdyż nawet gdyby uznać jej zasadność, to powinna ona być zrealizowana poprzez stosowne zmiany we wszystkich ustawach proceduralnych, a nie poprzez regulowanie tej sprawy w omawianej ustawie. Uprawnia ona tłumacza do odmowy tłumaczenia na rzecz sądu, prokuratora, Policji oraz organów administracji publicznej, jeżeli zachodzą szczególnie ważne przyczyny uzasadniające odmowę, a jednocześnie nie określa: ani kto decyduje o tym, czy dane

przyczyny rzeczywiście zachodzą, ani w jakim trybie ta decyzja zapada, ani czy przysługuje od niej odwołanie, ani nawet o jaki rodzaj przyczyn chodzi.

Naszym zdaniem, jest to niebezpieczny wyłom w systemach stworzonych w ustawach procesowych, takich jak kodeks postępowania karnego, kodeks postępowania cywilnego czy kodeks postępowania administracyjnego, które przewidują przecież możliwość odmowy tłumaczenia w określonych tylko okolicznościach. Jaki miałby zatem być teraz stosunek przepisów proceduralnych – prokuratora przecież obowiązują pewne przepisy – do przepisów ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego?

Żeby skrócić ten wywód, chciałbym tylko powiedzieć, że w moim odczuciu, jeżeli wprowadzamy wyrażenie: inne ważne przyczyny, będzie to znaczyć, że przesuwamy decyzję na tłumacza. Tłumacz mówi, że on nie będzie tłumaczył, a następnie podaje przyczyny, jego zdaniem ważne. No, a „ważne przyczyny” to jest również wyrażenie nieostre. Utrudni to, naszym zdaniem, korzystanie z tłumaczy, kiedy będzie ono konieczne, a ci tłumacze nie będą chcieli z jakichś tam przyczyn osobistych świadczyć swojej usługi.

Wreszcie ostatnia uwaga, techniczna. Ona nie może budzić zastrzeżeń. Chciałbym powiedzieć dwa słowa na temat stosowania godła. Otóż, jak zostało powiedziane, tłumacz przysięgły to jeszcze nie jest taka profesja, która by miała tworzyć korporację samorządową. I w związku z tym, gdyby była samorządowa, to państwo zrezygnowałoby z części swych uprawnień na rzecz tego samorządu, a więc tłumacz przysięgły byłby jak gdyby urzędnikiem, który – jak to słusznie, moim zdaniem, powiedziała pani senator – występowałby w imieniu państwa.

Ale, mówiąc bardziej konkretnie, tłumacze publiczni będą używali pieczęci bez godła państwa, bo za tym przemawia dotychczasowa regulacja oraz przepisy dekretu z 7 grudnia 1955 r. o godle i barwach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz o pieczęciach państwowych. W tym akcie prawnym enumeratywnie wymieniono tych, którzy mogą używać pieczęci okrągłych z godłem, i nie ma tam tłumaczy przysięgłych. Oczywiście to jest kwestia dokonania jakiejś nowelizacji tego aktu prawnego, ale wydaje się – jeżeli mówimy o takim powszechnym funkcjonowaniu tłumacza przysięgłego, na potrzeby obrotu gospodarczego, a nie tylko występowania przed sądem, prokuraturą i Policją – że być może jest jeszcze za wcześnie, żeby ten zawód przekształcić w jakiś rodzaj quasi-urzędu, w którym w imieniu państwa, a jego symbolem jest orzeł, dokonuje się tłumaczenia.

Było jeszcze pytanie dotyczące tego, jaka mniej więcej jest liczba tłumaczy. Ja tutaj mam dane, z których wynika, że aktualnie ustanowionych

(sekretarz stanu A. Grzelak)

jest dziesięć i pół tysiąca tłumaczy przysięgłych z pięćdziesięciu języków, z czego osiem tysięcy siedmiuset z języków: niemieckiego – około trzech i pół tysiąca, angielskiego – około dwóch tysięcy dwustu, rosyjskiego – około tysiąca siedmiuset pięćdziesięciu i francuskiego – około tysiąca dwustu pięćdziesięciu.

Oczywiście wnoszę o to, co na wstępie. Serdecznie dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Ale proszę o pozostanie przy mównicy...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Grzelak: Tak.)

...bowiem teraz senatorowie mogą zgłaszać pytania adresowane do pana ministra, oczywiście związane z rozpatrywaną ustawą.

Pani senator Simonides.

Senator Dorota Simonides:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Ministrze, wspomniał pan ustawę z 1957 r. o pieczętkach. Niedługo, w 2007 r., to już będzie pięćdziesiąt lat. W tym czasie weszliśmy do Unii Europejskiej. Mamy rozległe kontakty międzynarodowe, gdzie naprawdę jest... Chociażby na dokumentach z uniwersytetu mamy pieczętkę z godłem, a kiedy to wszystko zostaje przetłumaczone, jest pieczętka tłumacza bez godła i tu są kłopoty. Ci ludzie, którzy są zainteresowani, są zmuszani do tego, by iść – jeszcze raz powtarzam – do notariusza, bo on ma pieczętkę z godłem, i otrzymują tę pieczętkę za opłatą; płacą po raz drugi, nie pojmując, dlaczego.

Czy tu nie trzeba może jednak po wejściu do Unii, w związku z tymi rozległymi kontaktami ze wszystkimi państwami, znowelizować ustawy o pieczęciach i wymienić w niej tego zawodu? Co pan minister na to? Wymienić ten zawód jako konieczny.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie Ministrze, proszę jeszcze nie odpowiadać, bowiem zanoszą się na to, że pytań będzie dużo więcej.

Pani senator Kurska.

Senator Anna Kurska:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Ministrze, mam zastrzeżenia do art. 14 w związku z art. 15. Mianowicie chodzi mi o to, że nie została wzięta pod uwagę okoliczność, w któ-

rej tłumacz może ze względu na obiektywne nie chcieć, po prostu, dokonać tego tłumaczenia, bo albo przedmiot sprawy, albo jedna ze stron nie będzie mu obojętna. I myślę, że w tym stwierdzeniu, że ma prawo odmówić, gdy zachodzą przyczyny uzasadniające odmowę, należałoby również uwzględnić właśnie ten aspekt. To jest jedna sprawa.

Druga. Chodzi mi o kwestię kontroli wojewody, która wydaje mi się, tak jak to wynika z art. 20, jakaś zupełnie enigmatyczna. Powtarza się właściwie dwa razy, że wojewoda ma badać prawidłowość i rzetelność prowadzenia repertoriów, po czym w następnym akapicie znowu jest mowa, że wojewoda może żądać udzielenia przez tłumacza wyjaśnień w formie pisemnej, w tym informacji zawartej w repertorium – to jest tak jakby masło maślane.

To jest jedna kwestia, powiedzmy, co do samego sformułowania. Ale wydaje mi się, że powinna być merytoryczna kontrola. Kiedy ona mogłaby zdać egzamin? Tylko wówczas, gdyby tłumacz był w momencie, kiedy tłumaczy, załóżmy – ustnie, kontrolowany przez drugiego tłumacza, równie biegłego, jak on.

Tu mi osobiście brakuje właśnie tego elementu: że może być sytuacja, w której tłumacz nie będzie obiektywny, bo będzie zainteresowany i jeżeli go nie sprawdzi ktoś, kto posiada wyższe od niego kwalifikacje, to siłą rzeczy zrobi, co zechce. Szczególnie w sprawach politycznych można bardzo naciągać tłumaczenie, jak się chce.

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Jeszcze poproszę panią senator o pytanie.)

No właśnie zapytałam: dlaczego w art. 14 i 15 ta kwestia nie jest normowana – to, że tłumacz może się wyłączyć, tak jak sędzia, który się może wyłączyć...

(Senator Teresa Liszcz: To akurat jest.)

...w wypadku kiedy nie jest obiektywny?

No nie, wyraźnie się o tym nie mówi – tylko że uzasadniający odmowę... A pan minister przed chwilą powiedział: kto ma ocenić, czy te okoliczności są wystarczające? No ten, kto zleca wydanie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Ja jeszcze przypomnę, że to miało być krótkie pytanie; ja rozumiem...

(Senator Anna Kurska: No, jest w miarę krótkie, ja zwykle długo nie mówię.)

Ale tylko w miarę, Pani Senator.

(Senator Anna Kurska: No, to ja już dziękuję.)

Bardzo proszę, pani senator Teresa Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Ja mam pytanie dotyczące tej sytuacji, o której mówiłam: kiedy tłumacz jest wzywany z jednego

(senator T. Liszcz)

końca Polski na drugi, krótko wykonuje czynności, a traci całą dobę czy więcej niż jedną dobę. Jak, na gruncie tej ustawy sejmowej, zrekompensuje mu się ten utracony czas, w którym mógłby robić inne tłumaczenia i zarabiać, gdyby nie ta podróż?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.
Pan senator Gerard Czaja.

Senator Gerard Czaja:

Dziękuję, Pani Marszałek.
Trzy pytania, króciutkie.

Czym się kierowało ministerstwo, wprowadzając taki skomplikowany system nadzoru? Z jednej strony nadzór prowadzi wojewoda, a z drugiej strony – minister sprawiedliwości, a do tego w art. 19 dodano jeszcze obowiązek zarejestrowania przez tłumaczy swojej pieczęci u ministra spraw zagranicznych. A więc jest jak gdyby triada instytucji, które są odpowiedzialne za tłumaczy.

Drugie pytanie. Art. 6 ust. 2 nakłada na ministra obowiązek prowadzenia listy tłumaczy i ta lista powinna być, zgodnie z tym artykułem, ogłaszana co jakiś czas. Mam w związku z tym pytanie: czy sądy, Policja, prokuratura, czy też instytucje administracji publicznej będą mogły korzystać z tłumaczy niewpisanych na tę listę?

I trzecie pytanie. W art. 1 w pkt 2 mówi się o tym, że tej ustawy nie stosuje się do języka migowego; to było wyjaśniane na posiedzeniu komisji i nie chcę do tego wracać, ale nie do końca została wyjaśniona sprawa dotycząca języka naturalnego. Pytanie, na które nie było odpowiedzi, brzmiało: czy esperanto jest językiem naturalnym? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, czy nie ma pan wrażenia, że postawienie tłumaczom tak wysokich wymogów formalnych jest zbyt daleko idące? Czy jednak rzetelny egzamin, choćby mocno rozbudowany, nie byłby lepszym rozwiązaniem niż stawianie wymogów co do wykształcenia? To oczywiście nie jest problem w przypadku języków, które pan wymieniał, o których najczęściej się mówi, jak angielski, niemiecki itd., ale w przypadku języków rzadkich, języka tajskiego, wietnamskiego, azerskiego, kazachskiego, egzekwowanie takiego wy-

kształcenia będzie bardzo trudne. Być może mamy w Polsce ludzi, którzy taki język znają, nawet może i bardzo dobrze, ale nie będą w stanie spełnić jednego z tych warunków, które postawiono.

W moim biurze senatorskim mieliśmy niedawno problem ze znalezieniem tłumacza przysięgłego z języka tureckiego i z polskiego na turecki. I już pojawił się problem, a przecież Turcja jest bardzo blisko i za chwilę być może będzie w Unii Europejskiej. Był problem, rzeczywiście. W całej Wielkopolsce nie mogłem znaleźć tłumacza przysięgłego z języka tureckiego. Więc czy my nie przesadzamy?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Panie Ministrze, zanim zwrócę się do pana o udzielenie odpowiedzi na pytania, chciałabym się zwrócić do pana senatora Matusiaka, aby zaprzestał rozmów telefonicznych podczas obrad i spróbował przestrzegać Regulaminu Senatu.

Bardzo proszę, pan senator Litwiniec. Rozumiem, że pytanie do pana ministra.

(Senator Bogusław Litwiniec: Tak.)

Bardzo proszę.

Senator Bogusław Litwiniec:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Ja chciałbym nawiązać do wypowiedzi mojego przedmówcy i bardzo krótko tylko powiedzieć, że popieram to pytanie, a to z tego względu, że są sytuacje, zwłaszcza w przypadku tłumaczeń literatury, kiedy nawet nie wypada żądać wykształcenia. Mamy w Polsce trzech laureatów Nobla, którzy świetnie, brawurowo tłumaczą lub tłumaczyli. Żądanie od takich ludzi papierka byłoby wstydem.

(Senator Teresa Liszcz: Nikt nie żąda, ich nie dotyczy ustawa.)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, myślę, że dotarliśmy do momentu, w którym może pan udzielić odpowiedzi. Bardzo proszę.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Grzelak: Nie wiem, czy zdążyłem zanotować wszystkie pytania, ale po kolei...)

Senatorowie będą śledzić odpowiedzi pana ministra, więc myślę, że ewentualnie będą prosić o uzupełnienie.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Andrzej Grzelak:**

Otóż, jeżeli chodzi o ów dekret o godle i pieczęciach, to oczywiście pytanie jest retoryczne. Nie pojawiła się po prostu taka inicjatywa legislacyj-

(sekretarz stanu A. Grzelak)

na. Sądzę, że skoro to jest dekret z 1955 r., to rzeczywiście mamy tutaj do czynienia z aktem prawnym, któremu może należałoby się przyjrzeć. Spróbuję zainteresować tym departament legislacyjny Ministerstwa Sprawiedliwości, ale pewnie to nie jest problem tylko tego jednego ministerstwa, ale w ogóle jest to problem rządowy.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, o relację między art. 14 i art. 15, to ja bym tu nie widział specjalnych problemów, dlatego że art. 14 nakłada pewien obowiązek dotyczący wykonywania zadań. Wydaje się, że istnieje pomiędzy tymi przepisami stosowna relacja.

Jeżeli zaś chodzi o kontrolę sprawowaną przez wojewodę, to należy to rozumieć w ten sposób, że on jest odpowiednio, prawnie umocowany, by przeprowadzać kontrolę, nadzór nad funkcjonowaniem tłumaczy przysięgłych. Ten pomysł – i w związku z tym zmiana w ustawie o działach administracji publicznej – żeby wojewoda prowadził nadzór, wynika ze znacznego rozszerzenia zakresu działania tej instytucji. Dotychczas byli tłumacze przysięgli przy prezesach sądów i oni rzeczywiście pracowali tylko na potrzeby wymiaru sprawiedliwości. Pomysł polegał na tym, żeby ten obrót – chodzi o możliwości, które otworzyły się 1 maja tego roku – szczególnie obrót międzynarodowy, miał wsparcie również w regulacjach dotyczących tłumaczy, stąd ta inicjatywa ustawy. I najlepiej by było, gdyby sami tłumacze podlegali nadzorowi wojewody i zakres obowiązków tłumacza sprawdzany był przez wojewodę. Z tym że, jeżeli mówimy, że organ ten sprawuje nadzór, to przecież nie myślimy, że to wojewoda osobiście bada, bo on może nie znać żadnych języków, ma jednak możliwość korzystania ze specjalistów. Więc jeżeli powstałby taki problem... Pomijam rzetelność repertoriów, bo to się łatwiej da sprawdzić. Jeżeli jednak istnieje kwestia rzetelności tłumaczeń, to one zawsze mogą być zweryfikowane przez biegłych w danym języku, czyli innych tłumaczy. I przecież nie ma żadnych przeszkód, aby organ nadzoru z tego korzystał.

Pytanie, które zadała pani senator Liszcz, dotyczyło kosztów. Przy tworzeniu projektu tej ustawy brano pod uwagę stan faktyczny dotyczący między innymi biegłych, bowiem biegli są w podobnej sytuacji. Oczywiście liczone są im koszty. Jeżeli akurat jest to biegły z drugiego końca Polski, to on znajduje się w podobnej sytuacji. Taki jest stan prawny i dlatego pojawił się taki problem. Pewnie trzeba by było natychmiast badać też i sytuację innych fachowców, jak to wygląda w ich przypadku, kiedy zostają wezwani z drugiego końca Polski.

Dalej: czym się kierowało ministerstwo, podejmując decyzję, że jest nadzór wojewody i ministra, a jednocześnie trzeba rejestrować pieczęć

w Ministerstwie Spraw Zagranicznych? Po prostu, jeżeli chodzi o zawód tłumacza, to jest nadzór wojewody. Wydawało się, że skoro był taki pomysł, że to wojewoda ma badać i nadzorować działanie tłumaczy przysięgłych, naturalne są te unormowania, które określają pewne kompetencje wojewody. W ustawie określone zostały też pewne kompetencje ministra, w związku z czym trudno było ministrowi odmówić możliwości pełnienia nadzoru w ramach tych kompetencji. Zastąpienie nadzoru wojewody nadzorem ministra byłoby zaś sięganiem już do innego działu administracji państwowej. A jeżeli chodzi o te pieczęcie, wyczytano, że dobrze by było, gdyby resort spraw zagranicznych też to nadzorował. Rzeczywiście, z pozoru to wygląda tak, jak byśmy mieli tutaj do czynienia z przeładowaniem, że tak powiem, różnych kompetentnych organów. Ale przecież trzeba pamiętać, że jeżeli chodzi o tę ostatnią kwestię, to dotyczy ona w zasadzie czynności jednorazowej, a w pozostałych kwestiach, jak powiedziałem, zależy to od tego, o które kompetencje wynikające z ustawy będzie chodziło.

Skoro będzie lista tłumaczy przysięgłych – odpowiadam na kolejne pytanie – będzie należało korzystać z tych tłumaczy przysięgłych. Korzystanie z tłumaczy spoza tej listy pozbawia korzystającego wszelkich gwarancji, że jest to tłumaczenie, można powiedzieć, w jakimś stopniu kontrolowane – między innymi przez to, że tłumacz przysięgły jest poddany egzaminowi, że wpisuje się go na listę, że składa ślubowanie. A zatem taki tłumacz jest nieco innym tłumaczem niż tłumacz, który na własną rękę robi tłumaczenia – wówczas powstaje ryzyko i nie można mu przypisać takiej odpowiedzialności jak tłumaczowi przysięgłemu.

Dalej: czy esperanto jest językiem naturalnym? Zostało stworzone jako język sztuczny. Moja odpowiedź więc – nie jestem językoznawcą – wynikająca z logicznego wnioskowania byłaby taka: został on stworzony, nie jest to język, który wytworzyła jakaś grupa etniczna przez dłuższy czas, tylko pomysł pewnego człowieka, żeby stworzyć język światowy.

Czy postawienie wysokich wymogów formalnych przed kandydatem nie jest... przesadą, Panie Senatorze? Czymś w tym rodzaju, tak? Nie zdążyłem zanotować. Całe to unormowanie zmierza do nadania specjalnej rangi temu zawodowi. Trzeba pamiętać, że jeżeli jego ranga rzeczywiście będzie wysoka, to każdy korzystający z usług tłumacza przysięgłego będzie miał mniejsze wątpliwości co do tego, czy jego usługa jest prawidłowa, będzie temu towarzyszyło, można powiedzieć, większe bezpieczeństwo. Stawianie większych wymogów, w moim odczuciu, nie jest przesłanką negatywną. Nie jest źle, jeżeli od przedstawicieli tak szczególnego zawodu wymaga się wiele. Bo trzeba pamiętać, że osoba, która nie zna danego języka lub nie zna go w sposób dostateczny, jest

(sekretarz stanu A. Grzelak)

osobą bezradną i w zasadzie oddaną w ręce tłumacza. Zakłada się bowiem, że to, co napisał tłumacz, jest prawdą.

Kiedyś były prowadzone badania, które polegały na tym, że pięciu tłumaczy, każdy był w innym pomieszczeniu, otrzymało do przetłumaczenia ten sam tekst na język angielski. Potem te teksty zebrano i okazało się, że one się między sobą różnią. Następnie inna grupa tłumaczy otrzymała te teksty, by z powrotem przetłumaczyć je na język polski. I okazało się, że te teksty jeszcze bardziej się różnią od pierwszego tekstu. To nie oznacza kwestionowania instytucji tłumaczy, chciałem przez to pokazać, jak trudne jest to zajęcie. W związku z tym stawianie wysokich wymogów przed tłumaczem jest gwarancją, że zawód ten zapewni komfort korzystającemu z usług tłumacza, poczucie jakby sam korzystający dany język znał.

Tyle chciałem powiedzieć, jeśli chodzi o odpowiedzi na pytania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję. Myślę, że dużo pan powiedział.

I chyba nie ma już żadnych wątpliwości, ale zapytam Wysoką Izbę: czy są jeszcze pytania do ministra?

Pan senator Litwiniec ma jeszcze pytanie.

(Senator Bogusław Litwiniec: W ramach uzupełnienia mojego pytania.)

Bardzo proszę.

Senator Bogusław Litwiniec:

Usłyszałem pewną podpowiedź i chciałbym tylko uzupełnić, że w Senacie nie zadaje się pytań, na które są tak naiwne, można powiedzieć, czy tak oczywiste odpowiedzi. Jeśli zadałem pytanie i przedstawiłem ten argument, to miałem na myśli bardzo trudne zagadnienie dotyczące praw autorskich, dotyczące plagiatów – w takich przypadkach autorytet tłumacza wykwalifikowanego, po studiach nie wystarczy, trzeba sięgnąć na przykład do autorytetu poety.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Czy pan minister chciałby się odnieść do tej wypowiedzi? To nie było pytanie, to było uzasadnienie pytania, jak rozumiem.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Grzelak: Zgadzam się całkowicie. Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

(Wesołość na sali)

Panie Marszałku...

(Senator Kazimierz Kutz: Miał miejsce pewien gag...)

Serdecznie pana witam na sali.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone do zamknięcia dyskusji na piśmie do marszałka Senatu.

Bardzo serdecznie proszę o zabranie głosu panią senator Krystynę Bochenek.

Bardzo proszę.

Senator Krystyna Bochenek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ze względu na moje wykształcenie filologiczne – wprawdzie jestem filologiem polskim – i moje zainteresowania językoznawcze chciałabym wnieść pod obrady Senatu propozycję zmian legislacyjnych w rządowym projekcie ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego przedstawionym w druku nr 815. Zmiany te dotyczą dwóch artykułów: art. 3 ust. 3 i art. 16 ust. 2.

W art. 3 ust. 3 proponuję po słowach „komisja składa się z jedenastu członków wyróżniających się wysokim poziomem wiedzy w zakresie języków obcych” dodać słowa „umiejętnością stosowania technik tłumaczeniowych”.

W art. 16 ust. 2 proponuję po słowach „minister sprawiedliwości określi w drodze rozporządzenia” dodać słowa „i po zasięgnięciu opinii Komisji Odpowiedzialności Zawodowej lub organizacji zrzeszających tłumaczy”.

Wnoszę te poprawki w imieniu grupy senatorów: pani senator Olgi Krzyżanowskiej, pani senator Doroty Simonides, pana senatora Jana Szafranca, pana senatora Jerzego Markowskiego, pana senatora Janusza Bargieła i pana senatora Mariana Lewickiego.

Proponowane poprawki służą zagwarantowaniu najwyższych z możliwych kwalifikacji przedstawicieli grupy zawodowej, której dotyczy projekt ustawy, oraz zapewnieniu większego udziału środowisk profesjonalnych w procesie certyfikacji tłumaczy przysięgłych.

Celem pierwszej poprawki jest zapewnienie, że wśród członków państwowej komisji egzaminacyjnej będą zasiadać nie tylko osoby, które mają dużą wiedzę z zakresu językoznawstwa, ale również praktycy, którzy są w stanie ocenić kwalifikacje i predyspozycje kandydata do zawodu. Trudno się nie zgodzić z opinią środowiska tłumaczy, że kwalifikacje członków komisji powinny odpowiadać co najmniej wymaganiom stawianym adeptom zawodu, a więc powinny być to

(senator K. Bochenek)

kwalifikacje potwierdzone wieloletnią praktyką i osiągnięciami zawodowymi. Wymagany byłby dokument sprawności tłumaczeniowej z zakresu specjalistycznego tłumaczenia prawniczego i sądowego. Jak powiedział przed momentem pan minister, w Polsce nie brakuje osób, które spełniałyby te kryteria, ponieważ, jak się dowiedzieliśmy, jest ponad dziesięć tysięcy tłumaczy przysięgłych, z których większość to właśnie filologowie z wieloletnim doświadczeniem w zakresie tłumaczenia prawniczego.

Również druga propozycja poprawki, czyli propozycja współpracy ministra właściwego ze środowiskami tłumaczy zawodowych przy określaniu stopnia trudności z zakresu tłumaczenia oraz stawek za tłumaczenia przysięgłe, w tym stawek za tłumaczenia krótkoterminowe, także w dni wolne od pracy i w godzinach nocnych, to propozycja wynikająca z konieczności zagwarantowania wysokiej jakości tłumaczeń, w szczególności tych tłumaczeń, które z racji okoliczności, w jakich zostały wykonane, na przykład na zlecenie sądu czy urzędu administracyjnego, wywołują określone skutki prawne. Należy brać pod uwagę rolę tłumaczy przysięgłych oraz fakt, że liczba ich w Polsce stale rośnie również w konsekwencji członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Zarówno polskim obywatelom, jak i cudzoziemcom powinna zostać zagwarantowana jak najwyższa jakość tłumaczeń przysięgłych. Przyjęcie proponowanych poprawek ma służyć przede wszystkim zagwarantowaniu tłumaczom przysięgłym warunków niezbędnych do rzetelnego wykonywania zawodu, który w wielu sytuacjach pełni funkcję zawodu zaufania publicznego.

Proponowane zmiany w projekcie ustawy były szeroko konsultowane z przedstawicielami środowisk profesjonalnych, między innymi ze Stowarzyszeniem Tłumaczy Polskich, oddział w Katowicach, oraz z Polskim Towarzystwem Tłumaczy Ekonomicznych, Prawniczych i Sądowych. Biuro Legislacyjne Senatu RP wypowiedziało się pozytywnie w sprawie zgodności tych poprawek z innymi przepisami.

Zatem zgłaszam poprawki w imieniu grupy senatorów – daję je pani marszałek na piśmie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
Zapraszam na mównicę pana senatora Kulaka.

Senator Zbigniew Kulak:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!
Czytając tę ustawę, zastanawiałem się, jakie były przesłanki, żeby ją uchwalić, kogo ta ustawa ma popierać, a przed kim chce zamknąć drzwi, kogo ma wyeliminować z gry, komu zablokować

dostęp do tego przecież bardzo potrzebnego zawodu. Czy potrzebujemy dobrych tłumaczy przysięgłych, czy też chcemy tą ustawą poddać to środowisko specyficznej weryfikacji? Czy chcemy stworzyć formalne grono osób legitymujących się kolejnym, czysto biurokratycznym, dokumentem czy naprawdę poszukujemy ludzi inteligentnych, z bogatą wiedzą ogólną, mnogością zainteresowań, łatwością skojarzeń, bogatą wyobraźnią, i dajemy szansę osobom błyskotliwym?

W mojej opinii wzorowy tłumacz musi dobrze rozumieć czytany lub mówiony tekst wraz z podtekstami, dwuznacznościami, specyficzną dla danego języka ironią, ukrytym dowcipem, żartem, jawną lub subtelnie ukrytą złośliwością i musi umieć to oddać w innym języku, przy użyciu zwrotów charakterystycznych dla tego z kolei języka i kręgu kulturowego. Chciałbym więc dać szansę przystąpienia do tego egzaminu także osobom z dużym doświadczeniem życiowym, a nawet po życiowych tragediach, takich jak na przykład emigracja polityczna, przed ukończeniem studiów wyższych. Często ludzie ci spędzili wiele lat na emigracji, znają biegle język, ale tego formalnego tytułu magisterskiego nigdy już nie zdołali zdobyć. Zupełnie nie rozumiem, dlaczego zgodnie z projektem ustawy tłumaczem przysięgłym może być na przykład muzyk po akademii muzycznej, nie precyzując już czy to będzie waltornista czy puzonista, plastyk, rzeźbiarz, grafik, malarz, magister wychowania fizycznego czy wreszcie pielęgniarka z wieloletnim stażem pracy, która po latach dostudowała i zdobyła wyższe wykształcenie, a nie może nim być osoba z dobrą lub bardzo dobrą maturą, o mnogich zainteresowaniach, która odbyła liczne podróże, wybitny sportowiec, żeglarz, podróżnik, reemigrant z USA, Francji czy Australii. Dlaczego nie może on nawet przystąpić do egzaminu? Czy nie można dać szansy przystąpienia do egzaminu wybitnemu pisarzowi, poecie czy osobie niepełnosprawnej, której kalectwo uniemożliwiło ukończenie studiów magisterskich? Osoby takie spędzają większość życia w domu, z książką, komputerem, prasą, radiem, telewizją i mogą posiadać te cechy, które wymieniłem na początku. Dajmy im szansę.

A tą szansą jest wykreślenie z ustawy w art. 2 ust. 1 całego pktu 5. To nic nie zmieni, wymogi egzaminacyjne pozostawimy, pozostałe warunki o niekaralności także, ale uchwalajmy prawo dla ludzi, dla mądrych, zdolnych, ambitnych i uczciwych, a nie przeciwko nim. Dziękuję bardzo. (Okłaski)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.
Głos zabierze pani senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałabym się ustosunkować do trzech kwestii, które poruszał pan minister, i zgłosić poprawki.

Pierwsza podniesiona tu w pytaniach kwestia dotyczy tego, czy ustawa stosuje się do tłumaczenia z esperanto i na esperanto. Ja poruszałam ten problem na posiedzeniu komisji, ale nie uzyskałam jednoznacznej odpowiedzi. Wydaje mi się, że przy takim sformułowaniu, jakie jest użyte w art. 1 ust. 2 ustawy sejmowej, tłumacze esperanto są jednak wyłączeni spod działania tej ustawy, ponieważ esperanto nie jest językiem naturalnym. Sądzę, że to wyłączenie jest niesłuszne, ponieważ esperanto ma dużo więcej wspólnego z językami naturalnymi niż z językiem migowym. Dlatego proponuję poprawkę, która tłumaczy języka migowego oraz innych niewerbalnych systemów komunikacji wyłącza spod działania tej ustawy.

Jeżeli chodzi o następną kwestię, tę najważniejszą, najbardziej sporną, czyli kwestię kwalifikacji, to chętnie podpisałabym się pod tym, co przed chwilą mówił pan senator Kulak, tylko jak sprawdzić, czy ktoś jest dostatecznie inteligentny i błyskotliwy? Trzeba by to każdorazowo oceniać, podczas gdy posiadanie dyplomu studiów wyższych zakłada jakieś kwantum inteligencji i jest to łatwo sprawdzalne, bo po prostu dyplom to potwierdza. A więc wydaje mi się, że wymóg wykształcenia wyższego czy magisterskiego jest jednak zasadny. Jasne, że wtedy nam uciekną niektóre wybitne osoby niemające studiów wyższych a mądrzejsze i inteligentniejsze od przeciętnego absolwenta studiów magisterskich, ale kryteria muszą być stosunkowo łatwo sprawdzalne. Wiedząc, że ministerstwo łatwo nie ustąpi, jeśli chodzi o obniżenie formalnych wymagań kwalifikacyjnych, ja proponuję pewną modyfikację pktu 5 w art. 2.

Przy okazji chciałabym powiedzieć, że nie zgadzam się z tym, co powiedział pan minister, iż wymóg odpowiedniości kierunku dla danego języka, zawarty w pktcie 5, odnosi się zarówno do studiów na kierunku filologicznym, jak i do studiów podyplomowych. Z tego, co przedstawiciele ministra mówili na posiedzeniu komisji, i ze składni języka polskiego wynika, że wymóg odpowiedniości dla danego języka odnosi się wyłącznie do studiów podyplomowych, a nie do studiów na kierunku filologicznym. Proponuję poprawkę, która nawiązuje do obecnego stanu prawnego. Proponuję, żeby obowiązywał wymóg ukończenia studiów magisterskich z zakresu filologii lub lingwistyki stosowanej bądź magisterskich studiów na innym kierunku plus studia podyplomowe w zakresie tłumaczenia, odpowiednie dla danego ję-

zyka. Proponuję też, żeby w przypadku gdy nie ma w Polsce studiów podyplomowych w zakresie tłumaczenia odpowiednich dla danego języka, wymóg ten mógł być zastąpiony udokumentowanym, co najmniej trzyletnim, doświadczeniem zawodowym w tłumaczeniu. Chodzi o to, żeby dopuścić te osoby, które nie mają szansy skończenia studiów podyplomowych w zakresie tłumaczenia na przykład z chińskiego i na chiński, bo wykaz studiów podyplomowych, zawarty w załączniku do stanowiska Stowarzyszenia Tłumaczy Polskich, wskazuje, że istnieje tylko kilkadziesiąt kierunków studiów dotyczących kilkudziesięciu języków.

Kolejna sprawa: czy pod rządami tej ustawy można dopuścić tłumaczenie z jednego języka obcego na inny język obcy. Rozporządzenie, które obecnie obowiązuje, dopuszcza takie tłumaczenie i nie rozumiem dlaczego ustawa ma tego nie dopuszczać. Jeżeli ktoś jest tłumaczem z języka francuskiego i angielskiego i ma przetłumaczyć dokument z francuskiego na angielski, to czy trzeba go zmuszać do tłumaczenia najpierw z francuskiego na polski, a potem z polskiego na angielski? Nie widzę sensu takiego podwójnego tłumaczenia i proponuję poprawkę, żeby wzorem rozporządzenia, które obecnie obowiązuje i które chyba nie sprawiało kłopotów, dopuścić także tłumaczenie z jednego języka obcego na inny język obcy.

Następna sprawa: art. 11 i zawieszenie tłumacza przysięgłego z powodu niewykonywania przez niego tłumaczeń przez okres trzyletni. Na posiedzeniu komisji przedstawiciel ministra mówił, że chodziło o zawieszenie na okres do pięciu lat, a nie wyłącznie na pięć lat. W tej chwili pan minister mówi co innego. Uważam, że niedobre jest zawieszenie na sztywno określony okres pięcioletni. Jeśli się kogoś zawiesi na pięć lat, to praktycznie wyłączy się go z zawodu tłumacza, on już raczej z tego zawodu wypadnie. Dlaczego nie dać mu szansy, żeby się zreflektował i ewentualnie dokszałcił, usprawnił w ciągu roku, dwóch czy trzech? A dlaczego to musi być konkretnie pięć lat – tego nie rozumiem.

Następna sprawa: art. 15, też bardzo sporny, dotyczący tego, kiedy tłumacz przysięgły może odmówić wykonania zlecenia z sądu, prokuratury lub Policji czy organów administracji publicznej. Tu też proponuję poprawkę, która nawiązuje do obowiązującego stanu prawnego. Proponuję, żeby w przypadku zlecenia tłumaczenia w związku z prowadzonym postępowaniem sądowym albo przygotowawczym postępowaniem karnym odmowa była możliwa tylko w przypadkach wskazanych w odpowiednich kodeksach postępowani, a przy innych zleceniach sądu bądź tych organów, przy zleceniach ze strony organów administracji publicznej możliwa była odmowa także z innych ważnych przyczyn. Wydaje mi się, że

(senator T. Liszcz)

w tym zakresie funkcjonowało rozporządzenie o takiej mniej więcej treści i specjalnych perturbacji nie było. Przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości stawiają sprawę tak, jakby tłumacze rękami i nogami bronili się przed zleceniami. Tłumacze po to przecież wpisują się na listy, po to przechodzą trudny egzamin, żeby wykonywać ten zawód i w warunkach dzisiejszego bezrobocia jest raczej walka o możliwość wykonywania pracy, a nie miganie się od niej. A więc nie wiem, skąd takie założenie, że tłumacze będą się uchylać i że trzeba ich aż tak ostrymi sankcjami przymuszać do dokonywania tych tłumaczeń.

Kolejna sprawa dotyczy art. 16, czyli wynagrodzenia tłumaczy. Wydaje mi się, że skoro ustawa pozwala zobowiązywać tłumacza do tego, żebyjechał z jednego końca Polski na drugi i poświęcał na to mnóstwo godzin, to nie może być tak, żeby dostawał wynagrodzenie tylko za efektywny czas wykonywania czynności, a wszystkie pozostałe obciążenia były zaliczane do poniesionych przez niego kosztów. To jest po prostu zwyczajnie niesprawiedliwe.

Dlatego proponuję poprawkę, aby w przypadku wezwania tłumacza do siedziby sądu, prokuratury, Policji czy innego wyznaczonego przez te organy miejsca, leżącego poza miejscem zamieszkania tłumacza, przysługiwał mu zwrot kosztów podróży i noclegów na takich samych zasadach, które obowiązują pracowników sfery budżetowej podczas delegacji na terenie kraju. Powinien otrzymać także ekwiwalent za utracone wynagrodzenie za liczbę godzin, które poświęcił na wykonanie tego zlecenia, według stawki wynikającej z przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Wydaje mi się, że byłoby to sprawiedliwe rozwiązanie. Mogłoby to oczywiście zwiększyć koszty. Ale może przy okazji zmusiłoby organ do zastanowienia się, czy ściągać tłumacza z drugiego końca Polski i czy na przykład nie uprzedzić go, że nie będzie rozprawy, bo sędzia w przeddzień się rozchorował, po to, by nie narażać go na koszty związane z kolejnymi podróżami.

Kolejna sprawa dotyczy odpowiedzialności zawodowej. Skład Komisji Odpowiedzialności Zawodowej jest daleki od składu typowych komisji odpowiedzialności zawodowej. Przeważają w niej osoby powołane przez urzędników, przez ministrów. Proponuję pewne zmiany, które zmierzają do zwiększenia w niej liczby przedstawicieli środowiska tłumaczy przysięgłych.

I chcę jeszcze powiedzieć o sprawie dotyczącej sposobu orzekania przez Komisję Odpowiedzialności Zawodowej. Ustawa przewiduje dwie możliwości: albo ukaranie, albo umorzenie. Wyraźnie brakuje trzeciej – uniewinnienia. Przecież umorzenie może być z bardzo różnych powodów. I jeżeli wszystko, co nie jest ukaraniem, jest umo-

zeniem, to w tym będą mieściły się i przypadki przedawnienia odpowiedzialności, i przypadki braku winy, czyli niepopelnienia żadnego przewinienia. Wówczas to orzeczenie o umorzeniu nie będzie orzeczeniem rehabilitującym. A taka możliwość musi być. Ona jest zresztą zawarta w przepisach dotyczących postępowania karnego, do których odwołuje się ustawa. Jeżeli zarzuty okazują się bezpodstawne, to musi to wyraźnie wynikać z orzeczenia o uniewinnieniu od zarzutu.

Proponuję też, żeby nadzór terenowy, który zgodnie z ustawą ma sprawować wojewoda, sprawował prezes właściwego miejscowo sądu okręgowego, przy którym pracują tłumacze. W tym zakresie ma on bowiem doświadczenie i jest organem administracji sądowej, podlegającym ministrowi sprawiedliwości. Będzie to więc jakaś konsekwencja w strukturze tego nadzoru.

Proszę o poparcie moich poprawek.

Wicemarszałek Kazimierz Kut:

Pani Senator, idealnie zmieściła się pani w czasie.

(Senator Teresa Liszcz: Dziękuję za komplement.)

Jestem pełen podziwu.

I jeszcze pan Bogusław Litwiniec – jako ostatni.

Senator Bogusław Litwiniec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Moje wystąpienie będzie miało tylko jeden akapit, a akapit ten będzie dopełnieniem argumentów, które wypowiedziała przed chwilą pani senator Liszcz, poparciem mądrego nieupierania się przy konieczności tłumaczenia na język polski z każdego z dwóch języków obcych, jeśli ktoś zna perfektnie te dwa czy trzy obce języki. Chcę poprzeć ten wniosek pani senator także moim doświadczeniem z Parlamentu Europejskiego, gdzie tłumacze, odpowiadający oczywiście na tym poziomie za jakość swoich tłumaczeń, bardzo często tłumaczą nie ze swego języka na język obcy, ale tak właśnie, że Polak tłumaczy, powiedzmy, z francuskiego na hiszpański, a Hiszpan – z angielskiego na niemiecki, nie zaś na swój rodzimy język. Skąd się to bierze? Bierze się to z ponadpółwiekowej praktyki tego parlamentu i z pewnych doświadczeń, które wskazują po prostu, że tak jest sprawniej, bardziej wiarygodnie, a czasami i taniej. Dziękuję uprzejmie.

(Senator Janusz Lorenz: Mogę?)

Wicemarszałek Kazimierz Kut:

Tak późno?

Proszę bardzo.

(Senator Janusz Lorenz: Wierzyłem w pana.)

(wicemarszałek K. Kutz)

Nie, to znaczy...

(Głos z sali: Nie z Białegostoku...)

(Senator Janusz Lorenz: Nie zawiodłem się na panu marszałku.)

Mam nadzieję, że będzie pan wierzył aż do mojej śmierci.

Senator Janusz Lorenz:

Jasne.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Świat się rozwija, nasi ludzie podróżują, studiują i nie muszą studiować tylko przedmiotów humanistycznych. Są tacy, którzy ukończyli za granicą studia techniczne i mimo że nie zrobili studiów podyplomowych, to są lepsi. Są też i tacy, którzy wiele, wiele, wiele lat studiowali... Chciałbym, aby ta ustawa była ustawą mądrą, uniwersalną, żeby i tym ludziom dawała szansę bycia tłumaczem przysięgłym. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję także, że podczas dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli pan senator Bartos, pani senator Bochenek, pan senator Kulak i pani senator Liszcz.

Pan senator Bartos złożył również przemówienie do protokołu*, ale on zawsze tak robi.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 regulaminu zamykam dyskusję.

Chcę zapytać pana ministra, czy chce jeszcze zabrać głos w związku ze zgłoszonymi poprawkami?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Grzelak: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Ponieważ w trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, proszę Komisję Ustawodawstwa i Praworządności o ustosunkowanie się do wniosków przedstawionych w toku debaty nad tym punktem i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję panu ministrowi.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Eu-

ropejskich, sporządzonej w Brukseli dnia 26 lipca 1995 r., Protokołu do Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z dnia 26 lipca 1995 r., sporządzonego w Dublinie dnia 27 września 1996 r., Protokołu w sprawie interpretacji w trybie orzeczenia wstępnego przez Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z dnia 26 lipca 1995 r., sporządzonego w Brukseli dnia 29 listopada 1996 r. oraz Drugiego Protokołu do Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z dnia 26 lipca 1995 r., sporządzonego w Brukseli dnia 19 czerwca 1997 r.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na osiemdziesiątym siódmym posiedzeniu w dniu 22 października 2004 r., a do Senatu została przekazana w dniu 25 października 2004 r. Marszałek Senatu w dniu 26 października 2004 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 818, a sprawozdania komisji – w drukach nr 818A i 818B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych senatora Bogusława Maśjora o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Bogusław Maśjor:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Powstanie Unii Europejskiej, utworzenie wspólnego rynku, a także konsolidacja gospodarcza spowodowały powstanie nowych form przestępczości. Ta przestępczość była i jest wymierzona w interesy finansowe Wspólnoty. Aby przeciwdziałać tym nagannym praktykom, państwa Unii Europejskiej zawarły Konwencję o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich w Brukseli 26 lipca 1995 r. Następnie w kolejnych latach zawierały i ratyfikowały trzy protokoły do tej konwencji. Konwencja wraz z protokołami, które były przedmiotem ratyfikacji – dzisiaj debatujemy nad nimi – mają zapobiegać uszczuplaniu zasobów finansowych Unii Europejskiej przez podmioty w jakikolwiek sposób zaangażowane w uzyskiwanie i przekazywanie wspólnotowych środków budżetowych.

Do tych nagannych praktyk, które szczególnie należy zwalczać – wynika to z konwencji i z protokołów – należą oszustwa, sprzeniewierzenia, czynna i bierna korupcja oraz pranie brudnych pieniędzy. W celu uzyskania kontroli czy przeciwdziałania tym nagannym praktykom konwencja wprowadza między innymi definicję oszustwa, o czym mówi art. 1. Konwencja przewi-

* Przemówienie złożone do protokołu - w załączeniu.

(senator B. Mąsior)

duże karalność postaci stadialnych i zjawiskowych przestępstw, oszustw, określa zasadę odpowiedzialności karnej osób zarządzających przedsiębiorstwami, reguluje kwestie związane z ekstradycją i ściganiem. Wskazuje tryb rozstrzygania sporów pomiędzy państwami członkowskimi w zakresie stosowania konwencji. Określa również zasady jurysdykcji w sprawach przestępstw, o których stanowi konwencja.

Polska po przystąpieniu do Unii Europejskiej została zobowiązana niejako do ratyfikacji konwencji wraz z protokołami w wyniku aktu z 16 kwietnia 2003 r. dotyczącego warunków przystąpienia. Należy zaznaczyć, że ratyfikacja konwencji i protokołów nie niesie ze sobą skutków finansowych negatywnych dla naszego państwa. Ustawa nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych. Przyjęcie i ratyfikowanie konwencji i protokołów umożliwi również zwalczanie na terenie naszego kraju przestępstw, o których mówiłem wcześniej.

W czasie posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych dyskutowaliśmy między innymi na temat pewnego czarnego obrazu naszego państwa jako państwa, gdzie szczególnie ogromne jest zjawisko korupcji. Okazało się w dyskusji z przedstawicielami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, że oczywiście jest to naganne zjawisko, wymagające ciągłej walki, jednakże w starych krajach Unii Europejskiej, które już od wielu dziesiątków lat mają do czynienia ze swobodą gospodarczą, z wolnością gospodarczą, występuje ono znacznie częściej i szerzej. Oczywiście to nie znaczy, że mamy się pocieszać i nie podejmować w Polsce wysiłków w celu zwalczania przestępstw finansowych i gospodarczych.

Wysoki Senacie! Komisja Spraw Zagranicznych jednogłośnie postanowiła rekomendować Senatowi podjęcie uchwały w sprawie ratyfikacji konwencji i trzech protokołów do tej konwencji. Zdanie komisji przedstawione jest w druku nr 818A. Proszę Wysoki Senat o podjęcie uchwały w wersji zaproponowanej przez Komisję Spraw Zagranicznych.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, panią senator Aleksandrę Koszadę, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Aleksandra Koszada:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności przedstawić stanowisko komisji w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich, sporządzonej w Brukseli dnia 26 lipca 1995 r., Protokołu do Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z dnia 26 lipca 1995 r., sporządzonego w Dublinie dnia 27 września 1996 r., Protokołu w sprawie interpretacji w trybie orzeczenia wstępnego przez Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z dnia 26 lipca 1995 r., sporządzonego w Brukseli dnia 29 listopada 1996 r., oraz Drugiego Protokołu do Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z dnia 26 lipca 1995 r., sporządzonego w Brukseli dnia 19 czerwca 1997 r. Druk senacki nr 818.

Panie Marszałku! Z uwagi na to, że senator Bogusław Mąsior przedstawił w sposób szczegółowy istotę tej ratyfikacji, nie będę powtarzała jeszcze raz tych samych kwestii. Chcę tylko poruszyć jedną sprawę.

Podczas dyskusji na posiedzeniu komisji padło pytanie, czy jest konieczność ratyfikowania tych konwencji z uwagi na to, że przystosowaliśmy nasze prawo do wymagań Unii Europejskiej. Chcę podkreślić, że w traktacie z dnia 16 kwietnia 2003 r., dotyczącym warunków przystąpienia dziesięciu nowych państw oraz dostosowań w traktatach stanowiących podstawę Unii Europejskiej, Rzeczpospolita Polska zobowiązała się do związania się, po akcesji, konwencjami z dziedziny wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Dotyczy to tych konwencji, których nie można oddzielić od osiągnięcia celów Traktatu o Unii Europejskiej, a które do dnia przystąpienia zostały otwarte do podpisu przez obecne państwa członkowskie. Dotyczy także tych, które zostały przygotowane przez Radę UE zgodnie z tytułem szóstym Traktatu o Unii Europejskiej i których przyjęcie Rada UE zaleciła państwom członkowskim. W celu wykonania tego zobowiązania ratyfikowanie konwencji wraz z protokołami do niej jest nieodzowne.

Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności proszę o przyjęcie ustawy zgodnie z drukiem nr 818B. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą stawiać pytania senatorom sprawozdawcom. Czy są takowe? Nie widzę zgłoszeń.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była projektem rządowym. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister spraw zagranicznych oraz minister sprawiedliwości. Witam przedstawicieli

(wicemarszałek K. Kutz)

obydwu ministerstw – podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, pana Jakuba Wolskiego, i podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, pana Sylweryusza Królaka.

Panie Ministrze Wolski, chcę zapytać, czy pan chciałby zabrać głos w sprawie ustawy? Nie? Nie.

Pan minister Królak? Nie? Nie. Dziękuję.

Zgodnie z Regulaminem Senatu senatorowie mogą panom ministrom stawiać pytania. Czy są takowe?

Bardzo proszę.

Senator Jan Szafraniec:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Ale kogo pan pyta?)

Któregoś z panów ministrów.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Proszę sobie jednak wybrać. Może pan minister z Ministerstwa Spraw Zagranicznych?)

To już panowie ministrowie niech uzgodnią między sobą...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Tak.)

...kto ewentualnie odpowie mi na to pytanie. Dziękuję.

Protokół do Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich dopuszcza w art. 7 ust. 2 możliwość złożenia oświadczeń, że dane państwo nie będzie związane postanowieniami wymienionych przez siebie artykułów. I tak na przykład Szwecja zastrzega sobie prawo do prowadzenia postępowania karnego przeciwko osobie, której działanie było wymierzone przeciwko bezpieczeństwu Szwecji lub innemu równie ważnemu interesowi państwa. A więc w grę wchodziła jakaś obrona interesu narodowego. Czy my złożyliśmy jakieś zastrzeżenia do protokołu w związku z ochroną naszego interesu narodowego? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy jeszcze są jakieś inne pytania? Nie ma. Bardzo proszę, który z panów ministrów odpowie? Proszę.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sylweryusz Królak: Pozwolę sobie, Panie Marszałku, Wysoka Izbo, odpowiedzieć na to pytanie.)

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sylweryusz Królak:

Nie składaliśmy i na razie nie planujemy złożyć tego typu zastrzeżenia. Chcę natomiast poddać

tutaj pod rozwagę, niejako udzielając wyjaśnienia w nawiązaniu do treści pytania, że to my, to znaczy organy polskie, będą prowadziły tego typu postępowania. W tej chwili, na tym etapie, nie zachodzi zasadnicza przesłanka, żeby akurat z tego punktu, z tego artykułu konwencji korzystać i składać takie zastrzeżenie. Przewidziane są natomiast inne zastrzeżenia, które Polska ma zamiar złożyć w procesie ratyfikacji.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę bardzo.

(Senator Jan Szafraniec: Mam jedno pytanie.)

Bardzo proszę.

Senator Jan Szafraniec:

Dziękuję bardzo.

Czy zapis art. 2 konwencji dotyczący kar, cytuję: „odstraszających sankcji karnych, łącznie z karami pozbawienia wolności”, może mieć zastosowanie w sytuacji na przykład dobrodusznego ministra, który w imię ochrony interesu narodowego udziela pomocy finansowej jakiemuś przedsiębiorcy polskiemu, bez uzgadniania z władzami unijnymi? Czy to będzie traktowane jako oszustwo naruszające interesy finansowe Wspólnot Europejskich?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sylweryusz Królak:

Pozwolę sobie ponownie zabrać głos.

Otóż, jeśli będzie to czyn, którego znamiona będą określone w polskiej ustawie karnej, to oczywiście będzie miała tutaj zastosowanie również i stosowna, a więc surowa sankcja karna. Jeżeli natomiast ten czyn będzie na przykład nosił znamiona naruszenia prawa niebędącego czynem przestępczym – bo przecież i takie zdarzenia mają miejsce, że coś nie jest, jakby to powiedzieć, chwalebne, ale równocześnie nie jest też przestępstwem – to wtedy ustawa i jej przepisy karne nie będą miały zastosowania. Podstawowa reguła każdego cywilizowanego systemu prawa karnego jest taka, że każdy człowiek, każdy obywatel, każdy podmiot odpowiada w takim zakresie, w jakim jest to określone w ustawie karnej obowiązującej w chwili popełnienia określonego czynu zakazanego. Czyli jeżeli coś nie jest czynem zakazanym, jeżeli określone działanie nie odpowiada ustawowym znamionom przestępstwa, a zatem przestępstwem nie jest, to również nie powoduje to odpowiedzialności.

(podsekretarz stanu S. Królak)

Konwencja precyzuje różnego rodzaju stany, które zgodnie z jej zapisami powinny być w porządkach prawnych poszczególnych państw stron tej konwencji określone jako czyny przestępne. W tym zakresie nasze ustawodawstwo jest, oczywiście, zgodne z konwencją. Mówię to, już tak trochę rozszerzając odpowiedź na postawione pytanie. Bardzo bym jednak prosił o dokonanie bardzo konkretnej dystynkcji. Działanie dobrotliwego ministra... Albo czyn wypełnia ustawowe znamiona przestępstwa, albo nie wypełnia. Jeżeli wypełnia, to rodzi odpowiedzialność, jeśli zaś nie wypełnia ustawowych znamion przestępstwa, to nie rodzi odpowiedzialności.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Panie Senatorze, jest pan zadowolony?

(Senator Jan Szafraniec: Niezupełnie.)

No, ale to tak zawsze jest – nie ma szczęścia na tej ziemi.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu, co upoważnia mnie do poinformowania, że głosowanie w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich, sporządzonej w Brukseli dnia 26 lipca 1995 r., Protokołu do Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z dnia 26 lipca 1995 r., sporządzonego w Dublinie dnia 27 września 1996 r., Protokołu w sprawie interpretacji w trybie orzeczenia wstępnego przez Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z dnia 26 lipca 1995 r., sporządzonego w Brukseli dnia 29 listopada 1996 r. oraz Drugiego Protokołu do Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z dnia 26 lipca 1995 r., sporządzonego w Brukseli dnia 19 czerwca 1997 r., zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję panom ministrom.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Europejskiego porozumienia w sprawie zniesienia wiz dla uchodźców, sporządzonego w Strasburgu dnia 20 kwietnia 1959 r.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na osiemdziesiątym siódmym posiedzeniu w dniu 22 października 2004 r., do Senatu zaś została przekazana w dniu 25 października 2004 r. Marszałek Senatu w dniu 26 października 2004 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Komisje po

rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 819, a sprawozdania komisji w drukach nr 819A i 819B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, pana senatora Bogusława Litwińca, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Bogusław Litwiniec:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Zostałem upoważniony przez Komisję Spraw Zagranicznych do złożenia sprawozdania dotyczącego ustawy, której pełny tytuł pan marszałek był uprzejmy przed chwilą wymienić.

Ustawa dotyczy, najkrócej mówiąc, europejskiego porozumienia w sprawie zniesienia wiz dla uchodźców. Ustawa została podpisana 1959 r. w Strasburgu. Można by od razu zadać pytanie, co też w tym czasie Rzeczpospolita jedna i Rzeczpospolita trzecia myślały, żeby odłożyć ten akt aż na tyle lat? Ale tego akurat pytania sprawozdawca nie usłyszał od swoich koleżanek i kolegów. I w ogóle sprawozdanie nie zabierze wiele czasu, gdyż Komisja Spraw Zagranicznych okazała w tej sprawie pełne zrozumienie i zaufanie, i do rządu, i do Sejmu. Zajęła przeto stanowisko, przyjęte jednogłośnie, za przyjęciem ustawy.

Niemniej jednak, jak myślę, pełnienie obowiązków sprawozdawcy pozwala mi, kiedy już jestem na trybunie, przedłożyć Wysokiej Izbie dwa tematy wynikające z projektu ustawy, godne wiedzy pań i panów senatorów oraz godne namysłu Izby, a zwłaszcza jej wykonawców. Wykonawców, to znaczy wszystkich cywilnych urzędników Rzeczypospolitej, którzy będą zapewne stali przed niełatwymi problemami, chcąc tę ustawę wcielić w życie mądrze, wrażliwie, aczkolwiek w tradycji naszego myślenia politycznego o Rzeczypospolitej funkcjonuje pewne ważne zdanie, wygłoszone jeszcze w II Rzeczypospolitej, przez filozofa polityki narodowej, wielkiego patriotę, pana Dmowskiego, które brzmi: „Na tym świecie nie ma miejsca dla słabych i uciśnionych, trzeba okazać siłę”. No ale realizowanie tej ustawy w praktyce tylko przy użyciu siły będzie zapewne trudne. Tyle uzasadnienia.

Wskażę na dwa tylko, ukryte między wierszami, tematy, nasuwające się po debacie w komisji oraz wynikające z tego, o czym przed chwilą powiedziałem.

Sprawa pierwsza. Polska przy podpisywaniu tejże ustawy stanowiącej porozumienie złożyła również deklarację dotyczącą terminu „osiedlenie”. I chciałbym zwrócić uwagę na to, że ten termin można rzeczywiście bardzo, bardzo różnorodnie interpretować. W uzasadnieniu wymienione są wprawdzie dwa zastrzeżenia. Otóż nie jest

(senator B. Litwiniec)

osiedleńcem ten, kto ma prawo do korzystania z bezwizowego przekraczania granic, ten, kto pojawił się w Rzeczypospolitej lub w innym kraju, którego to dotyczy, z tytułu ważnych interesów życiowych. No można by zapytać, co to są owe „ważne interesy życiowe”. Deklaracja uzupełniająca podaje na przykład, że nie jest osiedleńcem upoważnionym do korzystania z porozumienia ten, kto uzyskał pozwolenie związane z nauką czy też leczeniem. To precyzuje zapisy ustawy, ale nie obejmuje całego znaczenia pojęcia osiedleńca, które zawarte jest w treści ustawy, chodzi o stan spowodowany aktem uchodźstwa.

Druą sprawą. Szczególnej uwagi wykonawców – i głównie do nich adresuję to słowo Senatu, Wysokiej Izby Rzeczypospolitej – wymaga interpretacja pojęcia „uchodźca”. Należałem do tych, którzy pytali o to, jak resort interpretuje pojęcie „uchodźca”, mając na uwadze zarówno akt ustawodawczy, jak i wszelkie ewentualne w przyszłości pojęcia wykonawcze, interpretacyjne. No otrzymaliśmy odpowiedź naturalną, ale ogólną. Uchodźca to ten represjonowany u siebie, który został zmuszony w wyniku represji politycznych, rasowych, ideologicznych, religijnych, narodowościowych... I tu nastąpiło coś, co trudno mi zwerbalizować, na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych nastąpiła charakterystyczna cisza. Cisza ta mówiła wiele, mówiła, że albo rozpoczniemy wielką debatę filozofów polityki, filozofów narodów, filozofów religii, albo przyjmiemy w pokorze to, że życie i podejmująca decyzje urzędnicza mądrość będzie w tym przypadku reprezentowała, może tak powiem, humanistycznego ducha Rzeczypospolitej obywatelskiej i doświadczonej.

Przeto słowem odwołującym się do wrażliwości i mądrości kończę swoje sprawozdanie, prosząc Wysoką Izbę, panie i panów, o przyjęcie tegoż porozumienia, gdyż jest ono po prostu potrzebne ludziom pokrzywdzonym, ludziom, którzy szukają pomocy naszej Rzeczypospolitej.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zgodnie z regulaminem przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą...

(Głos z sali: Jeszcze...)

Przepraszam. Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego senatora Janusza Koniecznego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Janusz Konieczny:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego przedstawić

sprawozdanie dotyczące rozpatrzenia ustawy o ratyfikacji Europejskiego porozumienia w sprawie zniesienia wiz dla uchodźców, sporządzonego w Strasburgu dnia 20 kwietnia 1959 r.

Celem porozumienia jest określenie warunków podróżowania uchodźców między państwami w ruchu bezwizowym. Uchodźcy przebywający legalnie na terytorium jednego z państw stron porozumienia i posiadający ważne dokumenty podróży, wystawione przez państwo, na którego terytorium legalnie mieszkają, są zwolnieni z obowiązku uzyskiwania wiz, jeżeli wizyta nie trwa dłużej niż trzy miesiące. Wiza może być wymagana w razie pobytu dłuższego niż trzy miesiące lub w przypadku zamiaru podjęcia pracy zarobkowej na terytorium innego państwa strony. W polskim prawodawstwie status uchodźcy reguluje przede wszystkim ustawa z 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Do praw cudzoziemca o statusie uchodźcy zalicza się możliwość podróżowania poza granice państwa, które udzieliło mu ochrony.

Ratyfikacja porozumienia będzie stanowić dalszy krok w procesie przyjmowania przez Polskę prawa międzynarodowego, określającego status i sytuację społeczną uchodźców. Porozumienie dotyczy uchodźców, o których mowa w konwencji genewskiej, i jest to właściwie wąska grupa osób, które otrzymały status uchodźcy na ściśle określonych warunkach, to jest uznano, że są prześladowane z powodu rasy, religii, narodowości czy wyznawanych poglądów politycznych, o czym wcześniej była mowa. Aby cudzoziemiec uchodźca mógł udać się do Polski, musi posiadać genewski dokument podróży, który otrzymuje każdy cudzoziemiec mający status uchodźcy. Podlega on kontroli granicznej w momencie przekraczania granicy Rzeczypospolitej Polskiej i fakt wjazdu na teren naszego kraju zostaje odnotowany.

Polska, jak wynika z uzasadnienia do projektu ustawy, złożyła przy podpisywaniu porozumienia deklarację dotyczącą terminu „osiedlenie”. Ma być on rozumiany jako pobyt związany z przeniesieniem ważnych interesów życiowych uchodźcy, na który uchodźca uzyskał zezwolenie inne niż wiza. Pobyt związany z nauką czy leczeniem nie będzie uważany za osiedlenie. Celem złożenia deklaracji jest zapobieżenie wykorzystywaniu przez uchodźcę pobytu na terytorium Polski związanego na przykład z nauką po to, by uniknąć przekazania do kraju, który wydał uchodźcy dokument podróży.

Porozumienie zostało podpisane przez przedstawicieli Polski 19 maja 2004 r. Powinno zostać ono poddane ratyfikacji w trybie przewidzianym w art. 8 zgodnie z przepisami wewnętrznymi każdego państwa. Z polskich przepisów ustawowych

(senator J. Konieczny)

i konstytucyjnych wynika, że porozumienie powinno być ratyfikowane po uprzednio wyrażonej w ustawie zgodzie parlamentu.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! W imieniu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego wnoszę o podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Europejskiego porozumienia w sprawie zniesienia wiz dla uchodźców, sporządzonego w Strasburgu dnia 20 kwietnia 1959 r. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Zgodnie z regulaminem przed przystąpieniem do dyskusji można sprawozdawcom zadawać pytania.

Czy są jakieś pytania?

Proszę bardzo, pani senator Simonides.

Senator Dorota Simonides:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pana ministra. Ile ta ratyfikacja będzie kosztowała nasz budżet? Może nic, a może jednak coś?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo bym prosił panią senator... Zaraz przystąpimy do pytań kierowanych do ministrów, ale najpierw muszę zapytać panów ministrów, czy w ogóle zechcą coś powiedzieć. Potem będzie czas na zadawanie pytań. Na razie pytamy sprawozdawców. A więc *excusez-moi*.

Czy są pytania do sprawozdawców? Inwazja młodzieży i to płci żeńskiej.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister spraw zagranicznych oraz minister spraw wewnętrznych i administracji.

W związku z tym chciałbym jeszcze raz przywitać pana ministra Jakuba Wolskiego z Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz pana prezesa Piotra Stachańczyka z Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców. Zgodnie z naszym regulaminem zapytuję, czy pan minister chciałby zabrać głos.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jakub Wolski: Nie, dziękuję.)

Nie chce pan zabierać głosu.

(Prezes Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców Piotr Stachańczyk: Ja też dziękuję.)

Pan również dziękuję.

Pani Senator, teraz zgodnie z regulaminem może pani zadać to pytanie.

(Senator Dorota Simonides: Już je zadałam.)

Już pani zadała. Ale do końca?

(Senator Dorota Simonides: Do końca. Chodziło mi o to, czy mamy jakieś...)

Zdawało mi się, że pani przerwałam. Jeśli nie przerwałam, to wobec tego proszę je powtórzyć.

Senator Dorota Simonides:

Moje pytanie jest następujące: czy w naszym budżecie są zapewnione środki na ratyfikację tej ustawy? Domyślam się, że niektórych azylantów będziemy umieszczać w ośrodkach. Ile to ewentualnie będzie kosztowało?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Prezes Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców Piotr Stachańczyk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ratyfikacja ta w naszej ocenie nie wymaga dodatkowych środków w budżecie państwa. Na podstawie tego porozumienia do Polski przyjeżdżać będą jedynie uznani uchodźcy, czyli osoby, którym status uchodźcy został już przyznany w innym kraju. W związku z tym gdyby stanowili jakiegokolwiek zagrożenie czy też sprawiali problemy, zgodnie z art. 5 mogą łatwo zostać odesłani do kraju, który nadał im status uchodźcy. Oni nie będą przebywali w żadnych polskich ośrodkach, dlatego też odpowiedź na to pytanie jest następująca: nie są potrzebne dodatkowe środki w budżecie państwa. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę chętnych.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zajął się do zabrania głosu.

W związku z tym informuję, że głosowanie...

(Głos z sali: Otwieram i zamykam dyskusję.)

Przepraszam. Tak, muszę to powiedzieć.

Otwieram i jednocześnie zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o ratyfikacji Europejskiego porozumienia w sprawie zniesienia wiz dla uchodźców, sporządzonego w Strasburgu dnia 20 kwietnia 1959 r., odbędzie się pod koniec posiedzenia. Dziękuję.

Dziękuję panu ministrowi Stachańczykowi.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu prze-

(wicemarszałek K. Kutz)

ciwko nielegalnemu wytwarzaniu i obrotowi bronią palną, jej częściami i komponentami oraz amunicją, uzupełniającego Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, przyjętego przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 31 maja 2001 r.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na osiemdziesiątym siódmym posiedzeniu w dniu 22 października 2004 r. Do Senatu została przekazana w dniu 25 października 2004 r., a marszałek Senatu w dniu 26 października 2004 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 817, a sprawozdania komisji w drukach nr 817A i 817B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych senatora Janusza Lorenza o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Janusz Lorenz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie!

Mam zaszczyt przedstawić państwu stanowisko senackiej Komisji Spraw Zagranicznych do ustawy o ratyfikacji Protokołu przeciwko nielegalnemu wytwarzaniu i obrotowi bronią palną, jej częściami i komponentami oraz amunicją, uzupełniającego Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, przyjętego przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 31 maja 2001 r.

W dniu 22 października 2004 r. Sejm wyraził zgodę na dokonanie przez prezydenta Rzeczypospolitej ratyfikacji omawianego protokołu. Ratyfikacja niniejszego protokołu ma na celu usprawnienie działań polegających na zapobieganiu, wykrywaniu i zwalczaniu przestępczości, w tym przestępczości zorganizowanej, związanej z nielegalnym wytwarzaniem i obrotem bronią palną, jej częściami, komponentami oraz amunicją. Protokół nakłada na państwa, czyli strony, obowiązek ustanawiania odpowiednich środków i procedur, takich jak: znakowanie broni palnej, pozbawianie jej cech bojowych, wydawanie zezwoleń na eksport, import i tranzyt, oraz kładzie nacisk na potrzebę wymiany informacji i doświadczeń oraz współpracy międzynarodowej o charakterze naukowo-technicznym i szkoleniowym w tym zakresie. Organem krajowym, działającym jako łącznik między Rzeczpospolitą Polską a innymi

państwami, czyli stronami, w kwestiach związanych z niniejszym protokołem będzie komendant główny Policji. W związku z tym, że protokół dotyczy kwestii wolności, praw i obowiązków obywatelskich określonych w konstytucji, stanowiących również materię ustawową, podlega ratyfikacji przez prezydenta Rzeczypospolitej, za uprzednią zgodą parlamentu wyrażoną w ustawie. Mówi o tym art. 89 ust. 1 pkt 2 i 5 konstytucji. Ustawa nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych.

Komisja Spraw Zagranicznych jednogłośnie przyjęła projekt wymienionej ustawy i prosi Wysoki Senat o wyrażenie zgody na dokonanie ratyfikacji przez prezydenta Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję senatorowi sprawozdawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego senatora Grzegorza Niskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Grzegorz Niski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu senackiej Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego przedstawię sprawozdanie komisji dotyczące ustawy o ratyfikacji Protokołu przeciwko nielegalnemu wytwarzaniu i obrotowi bronią palną, jej częściami i komponentami oraz amunicją, uzupełniającego Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, przyjętego przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 31 maja 2001 r.

W uzupełnieniu do tego, o czym mówił już mój szanowny przedmówca, chciałbym powiedzieć państwu, że ratyfikacja protokołu o broni palnej, jak już wspomniał pan senator Lorenz, wynika z potrzeby rozwijania współpracy międzynarodowej na rzecz skutecznego zapobiegania i zwalczania przestępczości zorganizowanej, związanej z nielegalnym wytwarzaniem i obrotem bronią palną, poprzez wprowadzenie i stosowanie jednolitych procedur. Związanie przedmiotowym protokołem będzie stanowić nową podstawę do współpracy w zakresie zwalczania przestępczości zorganizowanej z państwami, z którymi do tej pory Polska nie zawarła umów dwustronnych w tym zakresie. Wprowadzenie postanowień protokołu do krajowego porządku prawnego ma istotne znaczenie, szczególnie w świetle odczuwanej coraz bardziej przez kraje polityki otwierania granic i zwiększania swobód dotyczących przepływu osób.

Szanowne Panie i Panowie Senatorowie, związanie się Polski omawianym protokołem będzie miało pozytywny wpływ, szczególnie na are-

(senator G. Niski)

nie międzynarodowej, ponieważ nasz kraj zapewni sobie miejsce wśród państw pragnących skutecznie walczyć ze zjawiskiem nielegalnej produkcji broni i handlu nią.

Chciałbym jeszcze powiedzieć, że ratyfikacja protokołu nie spowoduje konieczności zmian w obowiązującym ustawodawstwie polskim i nie pociągnie za sobą dodatkowych zobowiązań finansowych dla budżetu państwa. Zadania te są już realizowane przez Policję oraz przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego i środki finansowe są zaplanowane w odpowiednich częściach budżetowych dotyczących tych formacji.

Kończąc przedstawianie sprawozdania senackiej komisji obrony narodowej, chciałbym jeszcze podkreślić, że omawiany protokół uzupełnia ratyfikowaną przez Rzeczpospolitą Polską Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej z 15 listopada 2000 r., której jednym z inicjatorów na forum Narodów Zjednoczonych była właśnie Polska. Polska związała się już w drodze ratyfikacji dwoma protokołami do tej konwencji, a mianowicie Protokołem przeciwko przemytowi migrantów drogą lądową, morską i powietrzną oraz Protokołem o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi. Ratyfikacja obecnego protokołu będzie jak gdyby dopełnieniem związania się całym pakietem umów o zwalczaniu przestępczości zorganizowanej, jakie obecnie zostały uzgodnione.

Wysoki Senacie! W imieniu senackiej Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego wnoszę o przyjęcie wymienionej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Przed przystąpieniem do dyskusji, zgodnie z art. 44 ust. 5, można stawiać pytania senatorom sprawozdawcom.

Czy są pytania do sprawozdawców? Nie ma.

Dziękuję, Senatorze.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister spraw zagranicznych oraz minister spraw wewnętrznych i administracji.

Witam jeszcze raz pana ministra Jakuba Wołoskiego. Witam również podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana Pawła Dakowskiego, a także przedstawiciela Komendy Głównej Policji, pana Marka Enerlicha.

Chciałbym zapytać, czy panowie ministrowie chcą zabrać głos w sprawie omawianej ustawy.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Dakowski: Nie, dziękuję, Panie Marszałku.)

Pan minister Wołoski również nie chce, tak? Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 senatorowie mogą stawiać pytania obecnym przedstawicielom rządu.

Czy są pytania? Nie ma.

Otwieram dyskusję.

Stwierdzam, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Wobec tego zamykam dyskusję.

Zgodnie z regulaminem informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu przeciwko nielegalnemu wytwarzaniu i obrotowi bronią palną, jej częściami i komponentami oraz amunicją, uzupełniającego Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, przyjętego przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 31 maja 2001 r., zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję panom ministrom za przybycie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 806. Marszałek Senatu w dniu 6 października 2004 r., zgodnie z art. 79 ust. 1 oraz art. 84 ust. 5 Regulaminu Senatu, skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Pierwsze czytanie projektu uchwały zostało przeprowadzone, zgodnie z art. 80 ust. 1 i 2 Regulaminu Senatu, na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 3 listopada 2004 r. Komisje po rozpatrzeniu projektu uchwały przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 806S.

Przypominam też, że zgodnie z art. 80 ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu uchwały obejmuje: przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie uchwały oraz przeprowadzenie dyskusji i zgłaszanie wniosków.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, senatora Gerarda Czaję, o zabranie głosu i przedstawienie wspólnego sprawozdania.

Senator Gerard Czaja:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie i Panowie Senatorowie!

Przedemną trudne zadanie, bo mam zaszczyt i przyjemność reprezentować zarówno Komisję

(senator G. Czaja)

Ustawodawstwa i Praworządności, jak i Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich.

Otóż tak jak pan marszałek był uprzejmy stwierdzić, w dniu 3 listopada odbyło się wspólne posiedzenie tych obu komisji. Komisje te, po wiem szczerze, z bardzo wielką powagą pochyliły się nad dwoma drukami, drukami nr 811 i 806. Oba te dokumenty dotyczyły zmian w Regulaminie Senatu, a ściślej mówiąc, oba te dokumenty dotyczyły zmian związanych ze sposobem głosowania.

W trakcie wspólnego posiedzenia komisji, na podstawie art. 78 ust. 2 Regulaminu Senatu, w imieniu wnioskodawców zabrał głos senator Jerzy Adamski i wycofał projekt uchwały w sprawie zmiany regulaminu zawarty w druku nr 811, uznając w imieniu senatorów, że ten wniosek zawarty w druku nr 811 jest niekompletny. W tej sytuacji obie komisje na wspólnym posiedzeniu zainteresowały się jedynie sprawami wynikającymi ze zmiany regulaminu zawartej w druku nr 806.

Wysoka Izbo! Godzi się przypomnieć, iż w obecnie obowiązującym regulaminie w art. 53 ust. 6 zakłada się, że – i tu pozwolę sobie zacytować – „głosowanie w sprawach personalnych jest tajne, z wyłączeniem głosowań w sprawie składów komisji senackich”. Tyle mówi obecnie obowiązujące uregulowanie, a może i aż tyle. Nie od dzisiaj bowiem, ale od dłuższego czasu czy od pewnego czasu, trwają w Senacie, w prasie, w kuluarach dyskusje, czy w Senacie zastosować zasadę podobną do tej, jaka obowiązuje w Sejmie, a mianowicie że w sprawach personalnych głosuje się imiennie.

Również dyskusja w trakcie obrad obu komisji była bardzo ożywiona. Główny wątek, na który senatorowie zwracali uwagę, to przede wszystkim specyficzna tradycja obowiązująca w Senacie.

Pragnę poinformować, że już konstytucja marcowa z 1921 r., wskrzeszająca Senat jako drugi obok Sejmu organ narodu w zakresie ustawodawstwa, wskazuje na możliwość głosowania tajnego jako tę, która – i tu pozwolę sobie również zacytować – „uniemożliwia identyfikację osoby głosującej”.

W roku 1935, pod rządami konstytucji kwietniowej, senatorowie wrócili do dyskusji nad sposobem głosowania w sprawach personalnych i również wówczas przeważał pogląd, iż w trakcie głosowań personalnych potrzebna jest pewnego rodzaju intymność w momencie wyrażania swojej woli przez senatorów.

Po roku 1989 też trwała dyskusja nad sposobem głosowania w sprawach personalnych. Można tu wymienić posiedzenia Senatu w dniach 27 listopada 1991 r., 22 września 1999 r. i 16 października 2002 r. Na każdym z tych posiedzeń toczono gorące dysputy nad tym tematem, który jest tematem również dzisiejszych obrad.

Pragnę w tym miejscu zacytować wypowiedź senatora Zbigniewa Romaszewskiego, który na czterdziestym drugim posiedzeniu Senatu w dniu 22 września 1999 r. powiedział tak – i tu pozwolę sobie również zacytować – „Uważam, że tajność głosowania w sprawach personalnych jest gwarancją demokracji”. Podobny pogląd senator Romaszewski zaprezentował również na tym ostatnim wspólnym posiedzeniu obu komisji w dniu 3 listopada bieżącego roku.

Zastanawialiśmy się także nad sposobami głosowania, jakie obowiązują w innych państwach europejskich. Nie jest to co prawda normą, ale wiele parlamentów w swoich statutach, w swoich regulaminach dopuszcza możliwość głosowania tajnego w sprawach personalnych. Również obecnie obowiązujące uregulowania w Parlamencie Europejskim dopuszczają możliwość głosowania tajnego.

Te przesłanki i wiele innych były podstawą do podjęcia przez Komisję Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich uchwały o odrzuceniu w pierwszym czytaniu projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

I tu pragnę poinformować, że za takim projektem uchwały głosowało 10 senatorów, nikt z senatorów nie był przeciwny, a jedynie 2 senatorów wstrzymało się od głosowania. Decyzja komisji senackich zawarta jest w druku nr 806S. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Zgodnie z art. 81 ust. 2 Regulaminu Senatu chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji w związku z przedstawionym przez niego sprawozdaniem oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Czy są zapytania?

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Maria Szyszkowska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Interesuje mnie, jak uzasadniano chęć zmiany regulaminu, a więc jakie były argumenty na rzecz bardziej doskonałego, jawnego, nie zaś tajnego głosowania.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Gerard Czaja:

Dziękuję.

Propozycja, którą zgłosiło kilku senatorów, zawarta jest w druku nr 806. W tymże druku zapro-

(senator G. Czaja)

ponowano rozwiązania, które pozwalają wprowadzić głosowanie imienne we wszystkich sprawach personalnych, zarówno w przypadku wyboru marszałka, wyborów przewodniczących komisji, jak i głosowania nad wnioskiem o zabranie immunitetu czy innymi sprawami, oczywiście z wyjątkiem głosowań nad sprawami dotyczącymi członkostwa w komisjach. Motywowano to tym, i taka była właściwie motywacja, że w Sejmie ten system głosowania czy sposób głosowania imiennego funkcjonuje i dobrze byłoby, aby senatorowie w sposób jawny wyrażali swoją wolę, decydując w wielu przypadkach o dosyć ważnych sprawach. Bo na przykład ostatnio w Senacie, kiedy była dyskusja nad tym, czy odebrać immunitet koledze senatorowi Pieniążkowi, czy nie, podejmowaliśmy tę decyzję zgodnie z obecnie obowiązującym regulaminem. Wnioskodawcy proponują, aby wyrażenie woli było po prostu publiczne, żeby było jasne, że ja, Czaja czy ja, inny senator za tym czy za tamtym się opowiadam. Chodzi o to, żeby po prostu wszystko, co robimy było transparentne.

Wicemarszałek Kazimierz Kut:

Czy są jeszcze inne zapytania? Nie ma.
Dziękuję, Panie Senatorze.
(Senator Gerard Czaja: Dziękuję.)
Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów oraz o konieczności zapisywania się do głosu i obowiązku składania podpisanych wniosków, jeśli mają one charakter legislacyjny.

Na liście mówców widzę dwa nazwiska.

Jako pierwszy będzie przemawiał pan Krzysztof Szydłowski, a po nim pan senator Andrzej Sychalski.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Skorzystam z okazji i pozwolę sobie na trochę szersze uzasadnienie, co legło u podstaw tej inicjatywy uchwałodawczej.

Otóż chciałbym państwa poinformować, że założeniem niniejszej uchwały jest zmiana istniejącego stanu rzeczy polegająca na zamianie tajnego głosowania we wszelkich sprawach personalnych na właśnie głosowanie jawne, podobnie, tak jak to poprzednio senator sprawozdawca zauważył, do tego, jak od dawna jest w Sejmie.

Ja chcę państwa uwagę zwrócić na to, że art. 113 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej mówi wprost o jawności posiedzeń Sejmu i Senatu jako o zasadzie. W moim i wnioskodawców rozumieniu jawność winna dotyczyć też etapu fi-

nalnego, nie tylko debaty, ale również głosowania, gdyż w rzeczywistości głosowanie jako etap finalny debaty jest istotą rzeczy, jest czymś najważniejszym w procesie legislacyjnym.

Analiza art. 53 regulaminu wskazuje, że Senat w zasadzie podejmuje wszystkie uchwały w głosowaniu jawnym, a tajność głosowania zarezerwowana jest dla spraw personalnych, z wyjątkiem głosowania w sprawie składów komisji senackich, o czym mówi art. 53 ust. 6. Głosowanie tajne jest zaś wprost przewidziane w przypadku wyborów i odwołań marszałka i wicemarszałków Senatu.

Celem tych zaproponowanych przez nas zmian jest wprowadzenie jawności głosowania w sprawach personalnych. Chodzi między innymi o głosowanie nad odebraniem immunitetu, wybór członków Krajowej Rady Sądownictwa, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Rady Polityki Pieniężnej, a także właśnie wybory i odwołania marszałka oraz wicemarszałków Senatu.

Obecnie w Senacie głosowanie jawne przewidziane jest w zdecydowanej większości spraw, tajne obowiązuje zaś w sprawach dotyczących na przykład uchylecia immunitetu parlamentarnego. Naszym zdaniem, tajne głosowanie oznacza ni mniej, ni więcej jak tylko: mniejszą odpowiedzialność za podejmowane podczas głosowania decyzje, nie ma bowiem obiektywnych źródeł je dokumentujących; niemożność weryfikacji wyników głosowania; wreszcie nieponiesienie politycznych konsekwencji swoich decyzji przez senatorów.

Naszym zdaniem, jawne głosowanie w przedmiotowych sprawach oznacza: odpowiedzialność za głosowanie, jawność wypełniania deklaracji politycznych składanych wyborcom, polityczną i moralną odpowiedzialność przed społeczeństwem i wreszcie niekierowanie się interesem partii.

Idea głosowania tajnego, które teoretycznie winno służyć dokonywaniu wyborów według własnego sumienia, a nie według politycznych czy towarzyskich powiązań, w rzeczywistości się nie sprawdza i pozostaje tylko ideą. Przykład ostatniego głosowania nad odebraniem immunitetu jest dobrym tego przykładem. Nasuwa się więc pytanie, czy nie jest przypadkiem – przepraszam za słowo – tchórzostwem krycie się z własnym zdaniem oraz podejmowanymi decyzjami pod wygodnym płaszczkiem tajnego głosowania. Odpowiedź na to pytanie wydaje się oczywista. Boimy się zmian – to jest w naturze ludzkiej – które wyraźnie pokażą, czy każdy z nas, senatorów stoi na straży porządku i przestrzegania prawa, czy też być może na straży interesu własnego, kolegów czy partii, do której po prostu należy.

Senat postrzegany jest przez społeczeństwo jako ta izba parlamentu, która ma naprawiać błędy izby niższej. Postrzegany jest zatem jako iz-

(senator K. Szydłowski)

ba mądrzejsza, w której często sejmowe pieniacstwo zastępowane jest rzeczową oraz kompetentną dyskusją, dyskusją, z której mają wynikać mądre i dobre dla kraju decyzje.

Czy zatem na pewno taki wizerunek Senatu może się dalej w społeczeństwie utrzymać? Uczestniczymy w stanowieniu prawa, z którego dla nas i dla obywateli wynikają określone przywileje i obowiązki. Sami jednak chyba stawiamy się trochę ponad tym prawem. Immunitet senatorski ma na celu umożliwienie senatorom wykonywanie obowiązków względem kraju i społeczeństwa. Nie może on jednak służyć do obrony przed obowiązującym prawem. Za każdym z nas w wyborach bezpośrednich opowiedziało się średnio sto tysięcy obywateli, oddając głos na konkretnego kandydata. Jesteśmy więc przedstawicielami narodu i przed nim odpowiadamy. Powinniśmy dać wyborcom możliwość oceny naszych indywidualnych głosowań. Czy takie jasne i uczciwe postawienie sprawy jest przejawem ograniczania demokracji, czy też bojaźnią przed oceną wyborców?

Proszę państwa, obecnie media konsekwentnie kształtują model życia publicznego opartego na wszechobecnej jawności zapadających decyzji. Upublicznienie staje się w polityce standardem. Społeczeństwo to po prostu akceptuje i oczekuje od swoich przedstawicieli przejrzystości zachowań w procesach decyzyjnych. Jeżeli mówię „tak”, to oznacza to bezwzględnie, że tak też głosowałem, podpisałem się pod taką decyzją. Unikanie przez senatorów odpowiedzialności, przy bezimiennym poparciu kolegów zasiadających w ławach Senatu, sprawia wrażenie pozostawiania poza prawem tej części przedstawicieli narodu, przedstawicieli, którzy przecież w sposób szczególny winni dbać o poszanowanie prawa przez nich samych stanowionego.

Tajny sposób głosowania pozwala nam nie ponosić odpowiedzialności za podejmowane przez nas decyzje. Nikt nie jest w stanie udowodnić senatorowi, że swoim głosem bronił osoby podejrzanej o popełnienie czynu skutkującego odpowiedzialnością karną. Ale jest przecież i druga strona medalu: żaden z nas nie może potwierdzić stanowiska, jakie zajął w konkretnym głosowaniu. Sama deklaracja głosowania „za” dla opinii publicznej w sposób oczywisty nie wydaje się wystarczająca, gdyż nie jest możliwa jej weryfikacja. Ten swoisty przywilej głosowania tajnego może pozornie wydawać się zjawiskiem pozytywnym. Przeciwdziałał on przecież – jak niektórzy podkreślali na posiedzeniu komisji – naciskom partii, kolegów czy przyjaciół. Proszę państwa, tutaj pojawia się sprawa – pozornej – samodzielności senatora, której rzekomo byłby pozbawiony, gdyby głosowanie byłoby jawne. Kwestia głosowania

na przykład nad uchycieniem immunitetu parlamentarnego winna jednak wykraczać poza interes partyjny, bowiem ważniejszy od niego jest interes społeczny i zaufanie, jakim Izbę darzyć powinno społeczeństwo.

A to można zrealizować tylko przy pełnej jawności życia publicznego. Nie uciekajmy od odpowiedzialności, nie bójmy się jej, wyjdźmy na przeciw oczekiwaniom społecznym i udowodnijmy, że od początku do końca jesteśmy w stanie bronić swoich tez, nie zmieniając ich w zależności od sytuacji czy personalnych uwarunkowań. Nie odwołujemy się wyłącznie do sumienia każdego z nas i pozwólmy wyborcom ocenić trafność naszych wyborów.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu wnioskodawców proszę Wysoką Izbę o podjęcie uchwały zawartej w druku nr 806.

W tym miejscu składam także dwie poprawki porządkujące Regulamin Senatu: do art. 22 ust. 5 pkt 1 i art. 53 ust. 4, co jest konsekwencją zmian zaproponowanych w druku nr 806. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kut:

Dziękuję senatorowi.

Głos zabierze senator Andrzej Spychalski.

Senator Andrzej Spychalski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zaprezentowana zmiana do Regulaminu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej wywołała podczas posiedzenia połączonych komisji: Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, gorącą dyskusję. Radykalny wniosek komisji o odrzuceniu inicjatywy uchwałodawczej w pierwszym czytaniu nasilił dyskusję. Dlatego także i ja chciałbym przytoczyć kilka charakterystycznych poglądów, zarówno zwolenników, jak i przeciwników odrzuconych przez komisję rozwiązań.

A więc na przykład teza, że głosowania personalne przeprowadzane w sposób tajny są gwarantem demokracji. Takie spojrzenie dominowało w naszym życiu społecznym w pierwszym okresie transformacji ustrojowej. Inna teza: w obecnej sytuacji głosowania jawne będą wyrazem pełnej przejrzystości i dostosowania Regulaminu Senatu do Regulaminu Sejmu oraz zapewnią wyborcom wiedzę o wywołującym dziś wielkie emocje sposobie głosowania każdego senatora w rozstrzygnięciach personalnych. Inna teza: głosowanie w Senacie nie powinno być bezimienne, aby senator nie ukrywał się za tajnością tego głosowania i nie mógł twierdzić co innego, niż uczynił w rzeczywistości. Jeszcze inna: Senat jest odrębną izbą i niekoniecznie musi posilkować się

(senator A. Spychalski)

rozwiązaniami podobnymi do uregulowań Sejmu. Jeszcze inna: regulamin nie powinien być dokumentem zmienianym pod wpływem chwili, jednostkowych zachowań i impulsów, powinien być dokumentem w miarę możliwości najtrwałszym. I kolejna: dwukrotne, a z tego, co sprawozdawca przedstawił, wynika, że nawet czterokrotne próby zmiany regulaminu dotyczące zniesienia głosowania tajnego, zakończone niepowodzeniem, są wyrazem pewnej pożądanej autonomii Senatu. I dalej: wprowadzenie głosowań jawnych we wszystkich sprawach personalnych jest próbą ostatecznego zlikwidowania suwerennego działania każdego senatora i podporządkowania go partyjnym wskazaniom.

Tak naprawdę trudno nie przyznać racji każdemu z tych poglądów. Ale jednocześnie trudno jest zważyć i przyjąć te jednoznaczne rozwiązania bez wątpliwości.

Biorąc to wszystko pod uwagę, chciałbym zgłosić poprawkę do art. 1 Regulaminu Senatu, która utrzymałaby głosowania tajne w sprawach personalnych, z wyłączeniem głosowań w sprawie składów komisji senackich, w sprawie wniosku o wyrażenie przez Senat zgody na pociągnięcie senatora do odpowiedzialności karnej, wniosku o wyrażenie przez Senat zgody na pociągnięcie senatora do odpowiedzialności za wykroczenia, wniosku o wyrażenie przez Senat zgody na pociągnięcie senatora do cywilnej odpowiedzialności sądowej za działalność wchodzącą w zakres sprawowania mandatu, która narusza prawa osób trzecich, wniosku o wyrażenie przez Senat zgody na zatrzymanie lub aresztowanie senatora oraz wniosku o zażądanie przez Senat zawieszenia postępowania karnego wszczętego przed dniem wyboru na senatora.

Zgłoszenie tej poprawki pozwoli połączonym komisjom i całemu Senatowi ponownie pochylić się nad wątpliwościami i nad tym kontrowersyjnym problemem oraz zachować szansę na konsensualne rozstrzygnięcie. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu panią senator Zdzisławę Janowską.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Chciałabym poprzeć wniosek, który mówi o potrzebie głosowania jawnego. Chciałabym to uzasadnić na podstawie naszych własnych doświadczeń, jak również wydarzeń dotyczących zachowań parlamentarzystów, o których słyszy

się w Polsce każdego dnia. Pochodzę z województwa, o którym ostatnio jest najgłośniejsze, to województwo nazywa się łódzkie, i przykłady, o których będą mówiła, dotyczą tego właśnie terenu.

Myślę, że jest odpowiednia pora na omawianie propozycji zmian w regulaminie, bo społeczeństwo polskie już dłużej nie wytrzyma tego, co się dzieje wśród niektórych posłów i senatorów. Ja reprezentuję ugrupowanie, które na znak protestu musiało odejść. Odeszło od koleśowości, od wywierania wpływów, od decyzji podejmowanych na posiedzeniach klubowych. Przecież nawet kiedy komisje przegłosowały jakies stanowisko, to na posiedzenie dużego klubu przychodziły określone osoby o dużej mocy władczej, które wpływały na zmianę tych decyzji. Tak się zresztą dzieje do dzisiaj. Wola komisji i wola kompetentnych osób nie ma znaczenia, ponieważ istnieje tylko jedna słuszna wola: wola polityczna.

Jak długo można coś takiego wytrzymać? Jak długo można poddawać się czemuś, co nie jest zgodne z sumieniem człowieka? Jak długo można w sposób koleśowości zostawiać ludzi mimo to, co zrobili? Jak długo można akceptować brak postawy etycznej i akceptować ich przestępcze działania?

Nie dalej jak parę tygodni temu decydowaliśmy o losie naszego kolegi, senatora Pieniążka. Przecież dokładnie w tym miejscu stał kolega, który mówił, że komisja zadecydowała o tym, że trzeba pozbawić kolegę immunitetu. Ale głosowanie było tajne. Okazało się, że większość senatorów stwierdziła, że nie trzeba uchylać immunitetu. Była to koleśowość, bo już następnego dnia koleżdy z silniejszej grupy, władczej, złapali się za głowę i niezwykle ostro potraktowali swoich kolegów w Senacie. Co wyście zrobili? My w czymś takim nie chcemy brać udziału! Zaakceptowaliście coś, czego społeczeństwo nie chce.

I dopiero wtedy, nagle, koleżdy z Senatu stwierdzili, że rzeczywiście popełnili chyba błąd. Pewnie wewnątrz tak to jednak czuli. W rezultacie kolega, który zyskał poparcie w Senacie, został niewiele później pozbawiony członkostwa w partii, a także wykluczony z dużego klubu. Senat jednak, przepraszam, się skompromitował. Może także dlatego, że głosowanie było tajne. Gdyby było jawne, to przypuszczam, że wszyscy widzieliby kamery na nich skierowane i... Jeśli są określone zarzuty, to trzeba je wyjaśnić. Dla mnie jest jasne, że jeśli ktoś ma odwagę cywilną, to nawet jeśli czuje się niewinny wobec stawianych mu zarzutów, sam zrzeka się immunitetu.

Tego właśnie w tej chwili oczekuje się od przedstawiciela województwa łódzkiego, pana Andrzeja Pęczaka. Wszyscy mają nadzieję, że sam zrzeknie się mandatu posła. A Sejm jutro, na szczęście w głosowaniu jawnym, nie będzie musiał się wypowiadać, czy można wszcząć wobec niego działania, łącznie z przyzwoleniem na aresztowanie.

(senator Z. Janowska)

Przypadek Andrzeja Pęczaka pokazuje – patrzę na moją koleżankę, Marię Szyszkowską – że 80% członków danej grupy politycznej wiedziało, co jest grane. Wszyscy to tolerowali. Ci, którzy wiedzieli najwięcej, tolerowali i akceptowali. Pamiętam, że moja koleżanka, jako przewodnicząca komisji etyki, pragnęła poznać tę sprawę. Sama ją wysyłałam do Łodzi, do określonych instytucji, mówiąc, że tam zbierze informacje. Wróciła z niczym. Kolesie trzymali wszystko w ręku. Powiedziała, że nie ma żadnych zarzutów, że jest to człowiek czysty. Ile lat można było czekać, żeby podsluch dowiódł, że ta czystość jest czystością fikcyjną.

Tak więc w takich przypadkach, które są trudne, ale i ewidentne, to prasa musi dowodzić, że ludzie wybrani przez wyborców są ludźmi nieetycznymi. Prasa musi niektórych parlamentarzystów zmuszać do tego, żeby zmienili zdanie. Dlatego właśnie uważam, że głosowanie tajne zatrzymało te działania. Jeśli głosowanie byłoby jawne, to kolesiowatość nie odgrywałaby tak istotnej roli. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Wnioski o charakterze legislacyjnym zgłosili senatorowie Krzysztof Szydłowski i Andrzej Spychalski.

Zgodnie z regulaminem drugie czytanie kończy się skierowaniem projektu do komisji w celu ustosunkowania się do wniosków zgłoszonych w toku dyskusji. Proponuję, abyśmy materiały z dzisiejszej debaty skierowali do komisji, które tę ustawę rozpatrywały, czyli Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Jeśli nie usłyszę innych propozycji, uznam, że Senat tę przyjął.

Nie ma innych propozycji. Dziękuję bardzo.

Zatem ten projekt kieruję do wymienionych komisji.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: trzecie czytanie projektu uchwały w sprawie wycofania Polskich Sił Zbrojnych z Iraku.

Przypomnę, że drugie czytanie odbyło się na siedemdziesiątym pierwszym posiedzeniu Senatu, 3 listopada.

Senat po przeprowadzonym drugim czytaniu skierował projekt uchwały do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego w celu odniesienia się do wniosków zgłoszonych w toku

dyskusji. Komisje na posiedzeniu w dniu 4 listopada odniosły się do zgłoszonych wniosków i przedstawiły wspólne sprawozdanie, które jest zawarte w druku nr 780X.

Trzecie czytanie projektu uchwały obejmuje przedstawienie Senatowi dodatkowego sprawozdania komisji na temat projektu uchwały i głosowanie.

Zapraszam na mównicę pana senatora Józefa Dziemdziałę, sprawozdawcę połączonych komisji, proszę o zabranie głosu i przedstawienie dodatkowego sprawozdania.

Senator Józef Dziemdziałę:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu połączonych komisji: Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, chcę złożyć sprawozdanie dotyczące ustawy, która była rozpatrywana na wspólnym posiedzeniu.

Muszę powiedzieć, że w odróżnieniu zarówno od pierwszego posiedzenia komisji, jak i posiedzenia plenarnego na wspólnym posiedzeniu komisji, po debacie plenarnej, nie było żadnej dyskusji. Posiedzenie sprowadziło się do przyjęcia stanowiska, które za chwilę przedstawię Wysokiej Izbie.

Z ubolewaniem chcę również stwierdzić, że nie był na posiedzeniu obecny senator wnioskodawca, który przekonałby, być może, do dyskusji i ewentualnego przyjęcia poprawek. W związku z tym były tylko wnioski o przyjęcie lub odrzucenie tej ustawy i komisje podjęły podczas wspólnego posiedzenia decyzję.

Korzystając z okazji, chcę państwa jeszcze, że tak powiem, doinformować w jednej kwestii. W toku dyskusji zarówno na posiedzeniu komisji, jak i podczas debaty plenarnej padło wiele głosów krytycznych, również pod adresem kierownictwa resortu i rządu, dotyczących tego, że nie zajęto się w ogóle rodzinami żołnierzy poległych w Iraku. Chcę temu zaprzeczyć. Dostaliśmy na ten temat informację, która może nie jest tajna, ale jej autorzy, w tym także pan minister, prosili, aby jej nie upubliczniać, ponieważ nie chcą sobie tego członkowie rodzin. Dlatego ograniczę się do pewnych uogólnień i nie będę podawał nazwisk. Powiem tylko, że nie ma osoby, nie ma rodziny, która nie otrzymałaby należnego świadczenia. Oczywiście nie można mówić o adekwatnym świadczeniu, bo nikt nie wyliczył, ani ile powinno się dostać środków finansowych za życie człowieka, ani jaka powinna być w takim wypadku inna pomoc. Rodziny dostały odszkodowanie w wysokości od ponad 200 do ponad 300 tysięcy zł. Także osieroconym dzieciom żołnierzy zapewniona została renta czy stypendium. Rentę socjalną przyznano także, że tak powiem, osieroconym rodzicom.

(senator J. Dziemdziała)

Dlatego myślę, że działania administracji rządowej idą w tym kierunku, aby te skutki maksymalnie łagodzić. Jeżeli ktoś z państwa senatorów będzie chciał taką informację zdobyć, to ona jest do pozyskania. Myślę natomiast, że nie należy tutaj wymieniać tych cyfr, z różnych względów, bym powiedział, choćby z uwagi na te rodziny, które tak mocno ucierpiały – bo śmierć bliskiej, a tym bardziej młodej osoby na pewno dotyka bardzo mocno.

Konkludując, chcę stwierdzić, że komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 4 listopada 2004 r. po rozpatrzeniu przedstawionego projektu uchwały oraz wniosków zgłoszonych w toku dyskusji podczas drugiego czytania poparły wniosek o odrzucenie projektu uchwały zawarty w punkcie pierwszym zestawienia wniosków.

Wnoszą o przyjęcie tego wniosku przez Senat. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze mogą zabrać głos wnioskodawcy i sprawozdawcy, a konkretnie pan senator Henryk Dzido – nie ma go – i pan senator Sławomir Izdebski.

(Senator Sławomir Izdebski: Tak.)

Proszę bardzo.

Senator Sławomir Izdebski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym na początku odnieść się do mojej nieobecności na posiedzeniu komisji. Oczywiście nie twierdzę, że przewodniczący komisji nie wysłali tych zaproszeń, natomiast do moich rąk nie dotarło zaproszenie z żadnej z wymienionych komisji. Nie wiem, czym to było spowodowane. Może któryś z moich pracowników nie dopełnił swoich obowiązków? Oczywiście to sprawdzę, ale chciałem teraz w ten sposób wytłumaczyć swoją nieobecność.

Oczywiście nie będę się tutaj rozwodził na temat projektu przygotowanego przez nas, ponieważ dyskusja, jak państwo wiecie, była dosyć obszerna. Chciałbym tylko wyrazić wielkie ubolewanie, że odrzucacie państwo projekt uchwały – a przynajmniej macie taki zamiar, co można wywnioskować – nie podając praktycznie żadnych, żadnych sensownych i konkretnych argumentów, które by mogły przekonać do tego, aby ten projekt odrzucić.

Chciałbym przypomnieć, że na poprzednim posiedzeniu jeden z senatorów przytaczał różne przykłady. I przy jednym z nich powiedział, iż ten projekt jest jednym z elementów kampanii wy-

borczej senatora Izdebskiego, senatora Dzidy czy też może naszego ugrupowania. Chciałbym się tutaj odnieść w paru słowach do tej kwestii. Otóż, jeżeli ów senator uważa, że jest to dobry element kampanii wyborczej, to ja zachęcam do tego, aby zagłosował za tym projektem, będzie miał za darmo reklamę.

Podano również inny argument, inny przykład. Podano przykład drugiej wojny światowej, podano przykład Francji, która nie udzieliła wówczas Polsce pomocy. Tylko chciałbym tutaj zadać takie pytanie, oczywiście o charakterze retorycznym: kto napadł na Irak? Bo ja na przykład takiego państwa nie znam. To jest zupełnie inna sytuacja, zupełnie inna.

I wiecie państwo doskonale – już podkreślałem to wcześniej – wiecie doskonale, że jak długo nasze wojska będą tam stacjonowały, jak długo nasze wojska będą okupowały Irak, tak długo będą ginęli ludzie, tak długo będą się lały strumienie łez cierpiących matek, żon i dzieci. Wy o tym doskonale wiecie.

Pamiętacie państwo, kiedy był skierowany przez nas pierwszy projekt uchwały? W ubiegłym roku, wtedy, kiedy wydawało się, że jeszcze wszystko jest w porządku. Ale ja wtedy, najmłodszy senator, powiedziałem: zobaczymy, czy w przyszłym roku, kiedy wróci do Polski, zamiast ludzi, kilka drewnianych skrzynek, nie zmienicie państwo zdania... Ja już tutaj mówiłem z tej trybuny, że się pomyliłem. Pomyliłem się, bo wróciło do Polski nie kilka, a kilkanaście drewnianych skrzynek. I wszyscy ci, którzy dzisiaj zagłosują przeciwko naszemu projektowi, właśnie oni wydadzą dzisiaj wyrok na wiele, wiele istot ludzkich, w tym polskich, w tym naszych rodaków.

My, przypominam, nie mamy żadnych zobowiązań. Na Irak nikt nie napadł, a my jesteśmy jedynie normalnym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych. I wzorem Hiszpanii, wzorem Węgry należy natychmiast wycofać nasze wojska z Iraku. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Lesław Podkański mógłby coś powiedzieć... gdyby był.

Możemy teraz kierować do senatorów wnioskodawców pytania trwające nie dłużej niż jedną minutę.

Pan senator Longin Pastusiak, proszę bardzo.

Senator Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pytanie do pana senatora wnioskodawcy. Kluczem tej uchwały jest art. 5, w którym pan stwier-

(senator L. Pastusiak)

dza, że Senat Rzeczypospolitej żąda natychmiastowego wykonania rezolucji nr 1546 Rady Bezpieczeństwa ONZ, która postanawia zakończyć okupację, i w związku z tym wycofania wojsk w jak najszybszym terminie.

Otóż mam przed sobą właśnie rezolucję nr 1546, która wprost przeciwnie, potwierdza mandat wojsk międzynarodowych. Art. 9 tej rezolucji odnotowuje, że siły międzynarodowe obecne są w Iraku na prośbę tymczasowego rządu Iraku i dlatego też rada potwierdza mandat sił wielonarodowych pod zjednoczonym dowództwem. I dalej: „uznaje Rada Bezpieczeństwa, że siły wielonarodowe będą pomagać w budowaniu zdolności irackich sił bezpieczeństwa i instytucji poprzez programy rekrutacji, szkolenia, wyposażenia, doradztwa i nadzoru”. Następnie: „Rada Bezpieczeństwa prosi państwa członkowskie oraz międzynarodowe i regionalne organizacje o udzielenie pomocy siłom międzynarodowym, włączając w to siły zbrojne”. Zgodnie z art. 10 Rada Bezpieczeństwa decyduje, że siły wielonarodowe będą władne do podjęcia wszelkich niezbędnych środków zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa i stabilizacji Iraku zgodnie z niniejszą rezolucją. Rada Bezpieczeństwa stwierdza też, że mandat sił wielonarodowych zostanie poddany przeglądowi po upływie dwunastu miesięcy, a ten termin upływa 8 czerwca 2005 r.

A więc art. 5 w tej uchwale – można powiedzieć, podstawowy – jest sprzeczny właśnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa nr 1546. Żąda pan wykonania mandatu Rady Bezpieczeństwa, a mandat właśnie umacnia pozycję międzynarodowych sił koalicyjnych, więc nie bardzo rozumie, na czym polega istota tego art. 5.

(Senator Sławomir Izdebski: Panie Marszałku...)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Proszę poczekać jeszcze sekundę.

Czy są inne pytania do pana senatora Sławomira Izdebskiego?

Pan senator Józef Sztorc, proszę bardzo.

(Senator Józef Sztorc: Nie, ja mam zapytanie do senatora Dziemdzielei, do sprawozdawcy, nie do pana Izdebskiego.)

Proszę bardzo.

(Senator Józef Sztorc: Mogę?)

Może pan, tak.

Senator Józef Sztorc:

Pamiętam, jak były wysyłane wojska do Iraku. Wtedy mówiło się tutaj, że wysłanie tych wojsk pewnie pozwoli na uregulowanie przez Irak zob-

wiązań, wynoszących setki milionów dolarów, za usługi naszych przedsiębiorstw.

Chciałbym się dowiedzieć, jak wygląda ta sprawa. Czy tylko mówiono o tym społeczeństwu, czy faktycznie ruszyły sprawy zobowiązań Iraku w stosunku do Polski? Czy zostało to rozliczone? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Bachleda-Księżdzularz.

Senator Franciszek Bachleda-Księżdzularz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pana senatora Izdebskiego z Samoobrony. Czy ma on świadomość, że w języku polskim „drewniane skrzynki” to są trumny? W momencie, kiedy one lecą do Iraku, można powiedzieć „drewniane skrzynki”, ale w momencie, kiedy znajdują się w nich ciała poległych żołnierzy, już nie wypada tak mówić. Lekko lekceważąco brzmiało stwierdzenie, że z powrotem wracało ich więcej. Dlatego mam pytanie do senatora: czy ma świadomość, że to jest po prostu obraźliwe? Dla godności tych ludzi, którzy zginęli, dla ich rodzin? Oni to cierpienie wspólnie z nami przeszli. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Czy jeszcze są pytania? Nie ma.

Zatem bardzo proszę adresatów tych pytań, żeby zechcieli odpowiedzieć.

W pierwszej kolejności pan senator Sławomir Izdebski.

Senator Sławomir Izdebski:

Dziękuję bardzo.

Otóż, Panie Marszałku, kwestie, które pan poruszył, dotyczą spraw związanych raczej z tym, co było po wojnie niż w czasie wojny. Ale chciałbym tutaj powiedzieć, że podczas tego pierwszego posiedzenia komisji były zgłaszane propozycje poprawek, między innymi do art. 5. Mówił o tym, zwrócił na to również uwagę pan minister. Jako sprawozdawca odniosłem się pozytywnie do tych poprawek i zapowiedziałem, że jeśli zostaną przyjęte przez Senat, to ja oczywiście wyrażę zgodę, bo być może popełniłem tu jakiś błąd. W drodze poprawek, w drodze prac legislacyjnych można było naprawić ten artykuł, ale komisja podjęła jednoznaczną decyzję o odrzuceniu projektu w całości.

(senator S. Izdebski)

Następne pytanie, a właściwie sugestia ze strony kolegi senatora, dotycząca wypowiedzianych przeze mnie słów. Ja tak dzisiaj mówiłem, ale przytaczając słowa, które wypowiedziałem w ubiegłym roku. Rzeczywiście tak powiedziałem w ubiegłym roku, być może za ostro... Ale skoro przytaczałem słowa z ubiegłego roku, kiedy nazywałem to „drewnianymi skrzynkami”, to nie mogłem dzisiaj powiedzieć „trumny”, bo akurat wtedy ująłem to w inny sposób. Oczywiście przyznaję, że użyłem niewłaściwych słów, za co bardzo serdecznie przepraszam. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Czy pan senator Dziemdziała chciałby jeszcze odpowiedzieć?

Senator Józef Dziemdziała:

Tak, bardzo proszę. Powiedziałbym dwa zdania na temat tej całej ustawy.

W tej ustawie komisja nie dopatrzyła się żadnego...

(Głos z sali: Uchwale.)

Tak, w uchwale.

...nie dopatrzyła się żadnego poprawnego artykułu, takiego, który nadawałby się do przyjęcia. Między innymi dlatego została odrzucona, jako bardzo źle przygotowana.

Odniosę się teraz do dyskusji, plenarnej i nie tylko. Otóż dyskusja była bardzo rzeczowa. I nie chodzi o to, że senatorowie po tej czy innej stronie... Bo jesteśmy nazywani „wy” przez jednego czy drugiego pana senatora, a my nie jesteśmy „wy”; trzeba mówić albo o klubach, albo o poszczególnych grupach czy kołach. Ja też miałem taki zarzut, że wygląda na to, iż my nie chcemy wycofania wojsk, a „oni” tego chcą. Takie określenie jest bardzo nieadekwatne. Ja też wcale się z tego nie cieszę, że wojska polskie stacjonują w Iraku, i chciałbym, żeby jak najszybciej wróciły, ale nie dzięki przyjmowaniu takiej deklaracji w tej Izbie, w tej poważnej Izbie. I dlatego między innymi całość tej uchwały została odrzucona. Ani jeden artykuł nie był do przyjęcia przez połączone komisje, bez względu na opcje polityczne.

Poprawki nieco łagodziły całą sprawę. I nie tylko łagodziły, bo mogę powiedzieć, że była propozycja całkowitego wykreślenia, nie zaś poprawienia, niektórych artykułów. Dotyczy to właśnie tego, o którym mówił pan marszałek Pastusiak; pan senator Podkański zaproponował wykreślenie tego zapisu w całości. Chodziło również o wykreślenie w całości art. 4 i preredagowanie nie-

których. Czyli może jeden artykuł nadawał się w ogóle do jakiegokolwiek dyskusji.

Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora Sztorca, to chciałbym powiedzieć, że takie pytania już padały – i odpowiedzi też – w debacie plenarnej. Ja nie poczuwam się do obowiązku reprezentowania rządu. Nie chcę odpowiadać na pytanie, jak to zostało uregulowane i co z zobowiązaniami Iraku w stosunku do Polski. Jestem skromnym senatorem, a nie ministrem, przedstawicielem rządu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

(Senator Sławomir Izdebski: Panie Marszałku...)

Było jeszcze jakieś pytanie, na które pan nie odpowiedział?

(Senator Sławomir Izdebski: Nie, ale czy mogę zabrać głos, Panie Marszałku?)

Już nie. Pan już wyczerpał swoje możliwości regulaminowe.

(Senator Sławomir Izdebski: Panie Marszałku, pan powiedział wyraźnie, że czas zadawania pytań nie może być dłuższy niż jedna minuta...)

Tak.

(Senator Sławomir Izdebski: ...a ja nikomu nie zadawałem pytań, ja na nie odpowiadałem.)

Dobrze.

(Senator Sławomir Izdebski: A więc mam jeszcze czas.)

Ale rozumiem, że pan już odpowiedział na pytania?

(Senator Sławomir Izdebski: Chciałbym ustosunkować się w paru zdaniach do wypowiedzi pana senatora sprawozdawcy.)

Na tym etapie procedowania nie przewiduje się takiej możliwości.

(Senator Sławomir Izdebski: Panie Marszałku, temat jest naprawdę tak poważny, że ja...)

Proszę pana, Panie Senatorze, pan senator Dziemdziała powiedział już, jako senator sprawozdawca, to, co chciał. Pan senator Dziemdziała nie polemizował z pana wypowiedzią jako wnioskodawcy, więc proponuję: utnijmy te jałowe dyskusje i przejdźmy do dalszego procedowania.

(Senator Sławomir Izdebski: Pan senator komentował moją odpowiedź, natomiast nie zadał mi pytania. Mnie odbiera się tę możliwość, a chciałbym zadać pytanie panu senatorowi.)

(Rozmowy na sali)

Pan senator Dziemdziała mówi, że nie ma pana o co pytać.

(Senator Sławomir Izdebski: Ale ja mam.)

Dobrze. Rozumiem, że pan teraz pyta pana senatora sprawozdawcę nie jako senatora wnioskodawcę, tylko jako zwykły senator. W tym trybie oczywiście ma pan minutę.

Senator Sławomir Izdebski:

Otóż, Panie Senatorze, poruszył pan kwestię dotyczącą tych artykułów. Ja już tego poruszać nie będę. No, jeśli komisja nie potrafiła sobie poradzić z pięcioma artykułami, to trudno.

Ale chciałbym pana zapytać: czy w pańskim odczuciu w polskim słowniku nie istnieje pojęcie „my” i „wy”? No, jeśli nie, jeśli pan tak sądzi, to nie pozostaje mi nic innego, jak tylko panu współczuć.

(Rozmowy na sali)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

To było pytanie?

(Rozmowy na sali)

Dobrze. Jest zgoda na to, żeby pan się męczył ze swoim współczuciem. Pan senator Dziemdziewala to ogłosił, co prawda nie do mikrofonu.

Dobrze. Ale przestrzegajmy, bardzo proszę, tej formuły, że jak pada pytanie, to wyraźnie się kończy znakiem zapytania. Wyrażanie poglądów powinno odbywać się w debacie, do czego zawsze państwa zachęcam.

Zgodnie z Regulaminem Senatu moglibyśmy teraz przystąpić do głosowania w sprawie projektu uchwały w sprawie Polskich Sił Zbrojnych z Iraku, ale głosowanie to odbędzie się jutro, razem z pozostałymi głosowaniami.

Początek głosowań o godzinie 11.00.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: powołanie członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Przypominam, że 30 września Senat odwołał z funkcji członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Tomasza Gobana-Klasa na jego prośbę.

W przypadku odwołania członka Krajowej Rady powołuje się na jego miejsce nowego, na okres do końca kadencji, na jaką wybrany był ustępujący członek.

Przypominam, że zgodnie z Regulaminem Senatu na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji kandydują: Michał Bogusławski, Marek Gaszyński, Andrzej Kwiatkowski, Rafał Skąpski, Ryszard Sławiński i Dariusz Zawisłak.

Informuję, że wszyscy kandydaci złożyli oświadczenia wynikające z ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990. Wobec kandydatów zostało też zakończone postępowanie sprawdzające w trybie ustawy o ochronie informacji niejawnych.

Marszałek Senatu skierował do Komisji Kultury i Środków Przekazu, zgodnie z regulaminem, wnioski dotyczące przedstawionych kandydatów w celu ich zaopiniowania. 27 października komisja przeprowadziła przesłuchania zgłoszonych

kandydatów i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Mamy je zawarte w druku nr 820.

Bardzo proszę sprawozdawcę komisji, pana senatora Kazimierza Pawelka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania.

Przypominam, że sprawozdanie nie może być dłuższe niż dwadzieścia minut.

Senator Kazimierz Pawelek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam honor złożyć sprawozdanie z posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu, które odbyło się 27 października bieżącego roku. A odbyło się na podstawie pisma marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, profesora Longina Pastusiaka, który zgodnie z art. 94 ust. 3 skierował pismo do Komisji Kultury i Środków Przekazu, celem zaopiniowania kandydatów do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Chciałem Wysokiej Izbie przypomnieć, że na posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu zgłosiło się sześciu kandydatów. Przedstawię ich w kolejności alfabetycznej: pan Michał Bogusławski, lat 73, dziennikarz, pan Marek Gaszyński, lat 65, dziennikarz radiowy, pan Andrzej Kwiatkowski, lat 63, dziennikarz, pan Rafał Skąpski, lat 53, prawnik, pan Ryszard Sławiński, lat 61, senator i pan Dariusz Zawisłak, lat 32, reżyser i producent.

Wysoka Izbo, wszyscy kandydaci zgłosili się na posiedzenie komisji i zostali – jak by to powiedzieć – przesłuchani przez członków komisji. Każdy z kandydatów przedstawiał się indywidualnie, miał sporo czasu na to, żeby się zaprezentować. Potem Komisja Kultury i Środków Przekazu zadawała każdemu z kandydatów pytania, a kandydaci na nie odpowiadali.

Po serii pytań Komisja Kultury i Środków Przekazu odbyła nad kandydaturami głosowanie, którego wyniki stanowią jak gdyby wyraz opinii komisji. Głosowanie było tajne. Każdy z członków komisji mógł oddać sześć głosów, czyli po jednym głosie na każdego, przy czym odbywało się to w następujący sposób: każdego kandydata można było zaopiniować pozytywnie, negatywnie lub wstrzymać się od głosu.

Opinie – tak to nazwijmy – wyrażone przez członków Komisji Kultury i Środków Przekazu, w tajnym głosowaniu, przedstawiają się następująco: na pana Michała Bogusławskiego głosowało 4 senatorów, 7 było przeciw, 1 wstrzymał się od głosu; na pana Marka Gaszyńskiego głosowało 4 senatorów, 3 było przeciw, a 5 wstrzymało się od głosu; na pana Andrzeja Kwiatkowskiego głosowało 3 senatorów, 6 było przeciw, a 3 wstrzymało się od głosu; na pana Rafała Skąpskiego głosowało 6 senatorów, 3 było przeciw, a 3 wstrzymało się od głosu; na senatora Ryszarda Sławińskiego gło-

(senator K. Pawełek)

sowało 9 senatorów, nikt nie był przeciw, 3 wstrzymało się od głosu; i na pana Dariusza Zawislaka nie głosował nikt, 12 senatorów było przeciw, żaden nie wstrzymał się od głosu.

Chciałbym zaznaczyć, że w głosowaniu wzięło udział dwunastu senatorów, którzy oddali dwanaście ważnych głosów, a komisję skrutacyjną tworzyli senatorowie: Krystyna Bochenek, Jan Szafraniec i Kazimierz Pawełek.

Dziękuję, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chce zgodnie z regulaminem zapytać o coś pana senatora sprawozdawcę?

Pan senator Huskowski, bardzo proszę.

Senator Stanisław Huskowski:

Chciałbym zapytać... Ponieważ otwierając ten punkt, pan marszałek oświadczył, że wszyscy kandydaci złożyli oświadczenia w sprawie współpracy ze służbami lub pracy w tych służbach, chciałbym się dowiedzieć, czy te oświadczenia są znane komisji, a jeśli tak, to co zawierają, to znaczy czy na przykład któryś z kandydatów przyznaje się do współpracy z tymi służbami albo do pracy w nich, czy nie.

Senator Kazimierz Pawełek:

Panie Marszałku, Komisja Kultury i Środków Przekazu nie zna treści oświadczeń lustracyjnych. Nie zostały one przedstawione komisji.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo, pan senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku, poprzednio, kiedy wybieraliśmy do rady pana profesora Gobana-Klasa, zadawałem mu pytania o jego przeszłość. Chciałbym więc zapytać pana senatora sprawozdawcę, czy jeśli chodzi o tych panów, którzy kandydują dzisiaj do Krajowej Rady, była mowa o ich przynależności do organizacji politycznych czy społecznych w przeszłości. Dziękuję.

Senator Kazimierz Pawełek:

Panie Marszałku, wśród pytań, które zadawali członkowie komisji, przewijały się również pytania tego typu.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Ja myślę, że tego typu pytania będzie można zadać każdemu kandydatowi po kolei. Za chwilę nastąpi, że tak powiem, przesłuchiwanie poszczególnych kandydatów, a wtedy, bez pośrednika, czyli senatora sprawozdawcy, będzie prościej uzyskać odpowiedź.

Proszę bardzo, pan senator Matusiak.

Senator Ryszard Matusiak:

Panie Marszałku, mam pytanie. Czy ja dobrze słyszałem pańską wypowiedź, kiedy pan przedstawiał ten punkt porządku obrad, że kandydaci zostali zweryfikowani i że wiedza na ten temat jest pełna? Czy ja dobrze słyszałem, czy się prześłyszałem?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Ja może powtórzę, skoro mógł się pan przesłyszeć...

(Senator Ryszard Matusiak: To jest dosyć ważne.)

To ja panu i państwu przeczytam to powtórnie.

Pragnę poinformować, że wszyscy kandydaci złożyli oświadczenia wynikające z ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne. Wobec kandydatów zostało również zakończone postępowanie sprawdzające, określone w art. 27 ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych.

Senator Ryszard Matusiak:

W związku z tym mam pytanie: czy panu marszałkowi znane są fakty przedstawione w tych wszystkich oświadczeniach, czy nie?

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Nie.)

To nie rozumiem, dlaczego jest powiedziane, że zostało zakończone postępowanie... Bo ja chciałbym wiedzieć, jaki jest jego efekt. Dziękuję.

(Głos z sali: Jest obowiązek złożenia oświadczenia.)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę państwa, oświadczenia nie są jawne. Prawdziwość oświadczeń bada rzecznik interesu publicznego, który w określonym trybie przeprowadza postępowanie sprawdzające. My możemy

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

dzisiaj o to pytać każdego z kandydatów, ale jaka jest prawda, możemy dowiedzieć się dopiero wtedy, kiedy rzecznik interesu publicznego zlustrowie poszczególnych kandydatów.

Jeszcze pan senator Huskowski.

Senator Stanisław Huskowski:

Panie Marszałku, zdumiewa mnie to, co pan mówi: że oświadczenia nie są jawne. Ja bym chciał się dowiedzieć od Biura Legislacyjnego Senatu, czy oświadczenia dotyczące współpracy albo braku współpracy ze służbami, są jawne, czy niejawne. Są tajne przed senatorami? My mamy w ciemno głosować, nie znając prawdy? Nie bardzo rozumiem.

Ja bym prosił Biuro Legislacyjne Senatu o zweryfikowanie tego, co powiedział pan marszałek, który stwierdził, że te oświadczenia nie są jawne.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Powiadam: prawdziwość tych oświadczeń weryfikuje rzecznik interesu publicznego.

Czy są kolejne pytania? Nie ma. Dziękuję.

Przypominam, że Senat przed podjęciem uchwały w sprawie powołania członka rady może wezwać kandydatów do złożenia wyjaśnień i udzielenia odpowiedzi na pytania senatorów.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytania kandydatowi na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji panu Michałowi Bogusławskiemu? Nie ma chętnych. Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytania kandydatowi Markowi Gaszyńskiemu?

Proszę bardzo, pani senator Teresa Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Ja chcę zapytać pana Marka Gaszyńskiego, czy uważa, że organ taki jak Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji jest potrzebny w naszym porządku konstytucyjnym, zwłaszcza w takim kształcie, przy takim trybie wyboru członków. Co pan o tym sądzi?

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Może zbierzmy pytania, Panie Redaktorze, i wtedy udzieliliby pan odpowiedzi.

Pan senator Józef Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku, ja zamierzam moje pytanie zadać każdemu z kandydatów. Chciałbym zapytać kandydata o jego przeszłość: czy należał przykładowo do harcerstwa czy do jakiejś partii politycznej w przeszłości? Chciałbym usłyszeć parę słów na ten temat. Myślę, że to pytanie zadam każdemu z panów. Dziękuję.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Ja proponuję być precyzyjnym: o harcerstwo panu chodzi, tak?) (Wesołość na sali)

Nie, Panie Marszałku, ja tu nie chcę... Bo ktoś mi później powie, że może... Nie. Chodzi mi o to, czy kandydat należał do jakiejś partii politycznej, do organizacji typu harcerstwo czy Szare Szeregi, czy coś innego. *(Wesołość na sali)* O to mi chodzi. Żeby było troszeczkę więcej życiorysu.

(Głos z sali: Zwłaszcza jeśli chodzi o Szare Szeregi.) (Wesołość na sali)

Zwłaszcza o Szare Szeregi.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Szare Szeregi to też harcerstwo.)

No tak, ale chodzi o to, żeby kandydaci rozszerzyli troszeczkę...

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dobrze.

Pytać będzie pani senator Bochenek.

Proszę bardzo.

Senator Krystyna Bochenek:

Kandydat pisze w swoim CV o miejscu mediów publicznych w Europie, wspominając traktat amsterdamski czy Strategię Lizbońską. Czy mógłby pan wyjaśnić, o czym pan myślał, pisząc o tych dwu aktach?

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Ciekawa będzie odpowiedź na pytanie, o czym myślał.

Pan senator Jan Szafraniec, w przeszłości członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Senator Jan Szafraniec:

Dziękuję bardzo.

Pytanie do pana redaktora Gaszyńskiego: czy pan, jako wieloletni pracownik radia, widzi zagrożenia dla demokracji, które mogą płynąć z szybkiego rozwoju techniki i technologii informacyjnej? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Pani senator Krystyna Doktorowicz, proszę bardzo.

Senator Krystyna Doktorowicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam następujące pytanie: jaki jest stosunek kandydata do procesu koncentracji mediów elektronicznych. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator Stanisław Huskowski.

Senator Stanisław Huskowski:

Panie Marszałku, czy mogę zadać też jedno wspólne pytanie do wszystkich kandydatów?

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Ale po kolei, Panie Senatorze, po kolei każdemu.*)

Dobrze.

Ja bym chciał się dowiedzieć, czy obecnie przepytwany kandydat ma formalne poparcie jakiejś organizacji społecznej, w szczególności takiej, której znaczenie dla tej funkcji byłoby ważne. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pani senator Maria Berny.

Senator Maria Berny:

Ja nie jestem przekonana o tym, czy pan marszałek nie powinien mi odebrać głosu, ponieważ nie chcę zadać pytania, tylko zaprotestować przeciw temu, co pojawiło się w wypowiedzi pana senatora Sztorca, a mianowicie przeciw zestawieniu harcerstwa z partiami politycznymi. To są zupełnie różne sprawy. Wielu harcerzy należy do różnych partii politycznych, wielu polityków nie należy do harcerstwa i proszę tego nie konfrontować. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

To jest cenna uwaga i mam nadzieję, że odpowiedź będzie miała charakter edukacyjny dla pana senatora Sztorca, jeśli chodzi o relacje między tymi organizacjami. Dziękuję bardzo.

Pan senator Grzegorz Matuszak.

Senator Grzegorz Matuszak:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym swoje pytanie adresować do wszystkich kandydatów.

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Ale to po kolei, Panie Senatorze, po kolei.*)

Czyli pytanie...

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Do Marka Gaszyńskiego.*)

Tak.

Treść mojego pytania jest następująca: jaki jest stosunek kandydata do pojawiających się propozycji, aby sprywatyzować telewizję publiczną? Jeden z prominentnych przedstawicieli Platformy Obywatelskiej składa publicznie takie oświadczenia. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pani senator Anna Kurska, bardzo proszę.

Senator Anna Kurska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja kieruję moje pytanie do pana senatora Ryszarda Sławińskiego.

(*Głosy z sali: Teraz są pytania do Gaszyńskiego.*)

Aha, to przepraszam.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dojdziemy i do Sławińskiego, zbliżamy się, bo kolejność jest alfabetyczna.

Proszę bardzo, kto z państwa chce jeszcze zadać pytanie?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Wojciech Saługa:

Ja mam pytanie, czy kandydat jest za utrzymaniem się mediów publicznych z reklam.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Pytał pan senator Saługa.

Proszę bardzo, za chwilę będą pewnie następne pytania.

(*Głosy z sali: Nie ma.*)

Nie ma więcej pytań? Czyli po tym pytaniu stawiamy kropkę i oddajemy głos panu senatorowi Markowi Gaszyńskiemu. Myślę...

(*Głosy z sali: Redaktorowi.*)

Tak, przepraszam, może w przyszłości. Panu redaktorowi Markowi Gaszyńskiemu.

Zapraszam pana na mównicę. Będzie pan miał okazję popatrzeć senatorom w oczy.

**Kandydat
na Członka Krajowej Rady
Radiofonii i Telewizji
Marek Gaszyński:**

Panie Senatorze! Panie Marszałku!

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Proszę stać swobodnie, te mikrofony są tak skonstruowane, że chwytają dźwięk dookoła.*)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dziękuję za te pytania. Mnóstwo tych pytań. Od którego mam zacząć?

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Od którego panu wygodniej.*)

Proszę mi przypomnieć... (*Wesołość na sali*)

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Proszę zacząć od początku.*)

Było pytanie związane...

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Czy pan należał do harcerstwa, Szarych Szeregów, partii politycznych, klubów sportowych, organizacji młodzieżowych i społecznych?*)

Nie, nie byłem nigdy związany z żadną opcją polityczną. To znaczy źle użyłem słowa... Oczywiście, porwał mnie ruch Solidarności, krótko, w roku 1980 i 1981. W Polskim Radiu też byłem wtedy zwolennikiem tego ruchu, ale później byłem i do dzisiaj jestem człowiekiem zupełnie apolitycznym. Jeśli zaś chodzi o harcerstwo, to owszem, pracowałem najpierw jako młody dziennikarz w Rozgłośni Harcerskiej, gdzie robiłem audycje muzyczne i nie tylko muzyczne, związane z historią harcerstwa, z różnymi alertami. Tak więc należałem do harcerstwa przed rozpoczęciem studiów.

Jeśli chodzi o sport, to uprawiam go w domu, nie należę do żadnego klubu sportowego.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Widzę, że pan senator ma w oczach jeszcze jedno pytanie: jakie to były drużyny – walterowskie, czy może inne harcerstwo?)

(*Senator Józef Sztorc: Myślę, że tak daleko idącego pytania nie będę panu zadawał, żeby tu nie burzyć porządku...*)

Sądziłem, znając pana dociekliwość, że takie pytanie padnie jako następne.

Proszę bardzo, proszę odpowiedzieć na kolejne pytania.

**Kandydat
na Członka Krajowej Rady
Radiofonii i Telewizji
Marek Gaszyński:**

Padło pytanie, jak moim zdaniem powinny wyglądać wybory członków do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Ja myślę, że tutaj wielkie rewolu-

cji bym nie wprowadzał. Myślę, że tak jak dotąd powinien o tym decydować Senat, pan prezydent i Sejm, tylko może inny powinien być sposób naboru kandydatów, na przykład można by było wybrać z dwóch osób kierowanych przez odpowiednie organizacje czy instytucje, to znaczy Senat wybierałby z grona osób zgłoszonych przez sejmik wojewódzki, prezydent – z grona osób zgłoszonych przez środowiska dziennikarskie. Na przykład dwie osoby byłyby zgłaszane przez środowisko dziennikarskie, dwie osoby – przez środowisko twórców audiowizualnych, dwie osoby – przez rzecznika praw obywatelskich, i potem po jednej osobie zgłoszonej przez te ciała. A Sejm... Myślę, że premier mógłby mieć prawo do obsadzenia dwóch miejsc, Polska Rada Ekumeniczna – jednego miejsca, i środowiska twórcze – jednego miejsca, tyle że na przykład środowiska twórcze zgłaszałyby dwie osoby, z których Sejm wybierałby jedną.

Czyli właściwie żadnych rewolucji ani takich konkretnych zmian...

(*Senator Teresa Liszcz: A bez rady pan sobie nie wyobraża... Takie było moje pytanie. Przepraszam, mogę?*)

Ależ oczywiście.

Senator Teresa Liszcz:

A bez rady pan sobie nie wyobraża naszego ustroju?

**Kandydat
na Członka Krajowej Rady
Radiofonii i Telewizji
Marek Gaszyński:**

Bez Polskiej Rady Ekumenicznej? (*Wesołość na sali*)

(*Głosy z sali: Nie, nie!*)

A, przepraszam, w ogóle bez Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji? Nie, myślę, że powinien być jakiś regulator. W każdym państwie europejskim jest jakiś regulator, który jest ciałem silniejszym albo słabszym, ale myślę, że u nas też powinien być. Wzorem jest dla mnie Ofcom, czyli Office of Communications w Wielkiej Brytanii, ale tam tradycje radia publicznego i w ogóle radiofonii i telewizji są znacznie starsze niż u nas.

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Czy to wszystkie odpowiedzi?*)

Jeżeli chodzi o odpowiedź na to pytanie – tak.

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: To proszę o następne.*)

Proszę mi przypomnieć pytanie...

(*Senator Teresa Liszcz: Trzeba było notować.*)

(*Senator Grzegorz Matuszak: Prywatyzacja telewizji.*)

Jeszcze raz.

(*Senator Grzegorz Matuszak: Prywatyzacja mediów.*)

(kandydat M. Gaszyński)

Prywatyzacja mediów? Nie, jestem zdecydowanym przeciwnikiem prywatyzacji mediów publicznych. Uważam, że powinny one istnieć w naszym kraju, z tym że oczywiście media publiczne powinny być partnerem dla mediów komercyjnych, uzupełniać się nawzajem. Dotychczas przyjmowano, że jakiejś misyjności wymaga się tylko od mediów publicznych: od radia publicznego, od telewizji publicznej. Ja zaś myślę, że od rozgłośni komercyjnych też powinniśmy wymagać, może nie jakiejś wielkiej misyjności, czyli niekoniecznie prezentowania muzyki Szopena i Moniuszki czy poezji Czesława Miłosza, ale przede wszystkim dbania o język polski, o obecność polskiej piosenki, polskiej muzyki rozrywkowej.

Ja może przytoczę taki przykład: 11 listopada, w dniu naszego święta narodowego, jechałem samochodem przez Polskę. Spędziłem wtedy wiele godzin w samochodzie. We wczesnych godzinach porannych jedna z rozgłośni – już nie będę mówił, czy to było radio publiczne, czy radio prywatne – emitowała audycję, bardzo zresztą ciekawą, o polskiej historii, polskim orężu, o Józefie Piłsudskim, o tym naszym wielkim święcie narodowym. I wyobraźcie sobie, Państwo Senatorowie, że w czasie tej dwugodzinnej audycji puszczone dwie polskie piosenki – reszta to były jakieś aktualne czy starsze przeboje angielskie.

Kilka lat temu, pamiętam, jeden z posłów zaproponował zmianę kilku słów czy kilku zwrotów w hymnie polskim. Na ten temat też odbyła się audycja w jednym z programów radiowych i też z przerażeniem stwierdziłem, że w czasie tej dwugodzinnej audycji o polskiej historii, o polskim hymnie, polskiej tradycji, polskim języku zostały nadane dwie piosenki w języku polskim. Resztę stanowiły jakieś stare czy aktualne przeboje angielskie, amerykańskie, francuskie, wszystko jedno.

Jako członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji chciałbym więc zająć się również codzienną obecnością, częstszą niż dotąd, języka polskiego w programach chociażby muzycznych, bo moim zawodem jest dziennikarstwo muzyczne. To jest pewien rodzaj misyjności, ale misyjność naturalnie kosztuje. Znacznie taniej można zrobić program godzinny czy dwugodzinny, w którym przeważa muzyka. Znacznie więcej kosztuje zaś zaproszenie do takiego programu dziennikarza, publicysty czy twórcy.

I tutaj rodzi się potrzeba abonamentu, jeżeli chodzi o media publiczne, a właściwie jego większej ściągalności. Nie wiem, czy państwo senatorowie wiedzą, że zaledwie 56% naszego społeczeństwa płaci abonament, 20% jest zwolnione z jego płacenia – są to renciści, kombatancki – a 26% w ogóle nie płaci abonamentu. Dlatego

media publiczne są szalenie uzależnione od reklam. Trzeba przecież uzupełnić te braki i dlatego jest tak wiele reklam w telewizji publicznej. Jeżeli chodzi o radio, to zaledwie – choć może nie zaledwie, bo to jest tak naprawdę dużo – 38% wpływów pieniężnych pochodzi z reklam, w telewizji publicznej jest to ponad 75%. Myślę, że docelowo powinno być tak jak na przykład w Szwecji, gdzie media publiczne są finansowane wyłącznie z abonamentu i dlatego media komercyjne, media prywatne mają większe prawo do korzystania z pieniędzy pochodzących z reklam. W naszym kraju bardzo trudno jest doprowadzić do tego, żeby ściągalność abonamentu wynosiła 100%. Ludzie nie bardzo chcą płacić abonament, ale też trzeba ich do tego zachęcić. Można to robić na różne sposoby, na przykład obiecywać lepszą jakość.

Jest w programie radiowym audycja zatytułowana „Piosenki na życzenie”. Słuchacze dzwonią i bezpośrednio na antenie zgłaszają tytuły i nazwiska wykonawców. Proszę sobie wyobrazić, że 95% zgłaszanych piosenek stanowią piosenki polskie, muzyka polska. To pokazuje, jak wielki jest głód polskiej muzyki wśród naszych słuchaczy. Ja rozumiem, że nadając aktualne przeboje angielskie czy amerykańskie, zachęca się młodzież do płacenia abonamentu. Ale w zasadzie to nie młodzież płaci abonament. Abonament płaci starsza pani mieszkająca w jakimś miasteczku, która chce posłuchać piosenek Edyty Geppert, która chce obejrzeć „Klan”.

Taka jest moja odpowiedź na pytanie o prywatyzację mediów publicznych. Uważam, że media publiczne powinny być silne i powinny być partnerem dla mediów komercyjnych.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

I następne pytanie, bardzo proszę. Skoro pan nie pamięta, to przypomnę, że chodziło o koncentrację mediów elektronicznych.

Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Marek Gaszyński:

Koncentracja w mediach jest zaprzeczeniem pluralizmu. Jeżeli zbyt wiele trzyma jedna ręka, to jest niebezpieczeństwo, że spojrzenie na różne problemy będzie jednakowe, zunifikowane, że będzie istniało jedno źródło informacji. Dlatego zdecydowanie jestem za pluralizmem i jestem przeciwny nadmiernej koncentracji.

Panie Marszałku, mówiłem o polskiej piosence, o polskiej muzyce rozrywkowej...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: No widzę na mównicy przed panem książkę...)

(kandydat M. Gaszyński)

Chciałbym wyrazić swój wielki szacunek dla Senatu, dla państwa senatorów, i na ręce pana marszałka złożyć książkę, którą napisałem i która została niedawno wydana. Chcę ją przekazać do biblioteki senackiej. Jest to książka zatytułowana „Czas jak rzeka”. To opowieść o Czesławie Niemenie. Chcę państwu senatorom przypomnieć, ile Czesław Niemen, piosenkarz, kompozytor, powszechnie związany z muzyką rozrywkową, zrobił dla polskiego słowa, dla polskiej poezji. Przecież możemy powiedzieć, że zrobił znacznie więcej niż nauczyciele języka polskiego w szkole. Wyciągnął z lamusa, przypomniał, upowszechnił wspaniałą polską poezję – Norwida, Asnyka, Jarosława Iwaszkiewicza, Przerwy-Tetmajera, Herberta, Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej, nagrywając piękne, wspaniałe płyty, które na zawsze przejdą do historii polskiej kultury – już nawet nie mówię o historii polskiej piosenki. Był moim bliskim przyjacielem. Oddałem hołd tej przyjaźni, pisząc o nim książkę.

Panie Marszałku...

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

To piękny upominek, ale muszę powiedzieć, że w Senacie nie ma biblioteki, więc będzie kłopot...

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: To ja mogę...)

Dziękuję bardzo. Wpiszę ją do rejestru korzyści.

(Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Marek Gaszyński: Dziękuję.)

Czy już wyczerpaliśmy pytania do pana Marka Gaszyńskiego, tak? Dziękuję bardzo.

(Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Marek Gaszyński: Dziękuję.)

Nie, przepraszam bardzo. Jeszcze w ostatniej chwili zgłosił się pan senator Zdzisław Jarmużek.

Senator Zdzisław Jarmużek:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja chciałbym zadać tylko jedno pytanie: czy według pana istnienie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jest nieodzowne dla funkcjonowania mediów elektronicznych? Jeśli tak...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Takie pytanie już było, Panie Senatorze. Była już też odpowiedź.)

(Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Marek Gaszyński: Tak, już odpowiedziałem na nie.)

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Było takie pytanie.)

(Senator Zdzisław Jarmużek: Było?)

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Tak. Zadała je pani senator Teresa Liszcz.)

(Senator Zdzisław Jarmużek: Oj, przepraszam, że nie słyszałem odpowiedzi. Ale będę...)

(Senator Teresa Liszcz: Sama panu odpowiem.)

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Przed nami jeszcze wiele ciekawych wystąpień. Pani senator Krystyna Bochenek, proszę.

Senator Krystyna Bochenek:

Panie Marszałku, pytałam o Strategię Lizbońską i traktat amsterdamski...

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Proszę bardzo.

Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Marek Gaszyński:

Traktat amsterdamski i Strategia Lizbońska są związane z wejściem naszego państwa do Unii Europejskiej. Traktat amsterdamski mówi o mediach publicznych. Wprowadza coś, czego dotąd u nas nie było. Mam na myśli przede wszystkim tak zwane podwójne księgowanie wpływów i wydatków. Chodzi o to, żeby pieniądze, które media publiczne pozyskują z abonamentu, szły na cele misyjne, a pieniądze, które media publiczne otrzymują z reklamy, były przeznaczane na cele komercyjne. Ma to być jasny i klarowny podział. Strategia Lizbońska to też bardzo ważny dokument. W ramach dokumentu „Telewizja bez granic” mówi się o pewnej perspektywie na lata przyszłe, do roku 2010. Mówi się o tym, że dziedzina gospodarki, która wynika z rozwoju technologii i szybkiego rozwoju sposobów komunikowania się, oparta na wiedzy, będzie niebawem bardzo silnym napędem gospodarki. Proszę pomyśleć: powstaną nowe zakłady pracy, w których będzie się wytwarzało nowe odbiorniki. Poza tym – jeśli tylko rozwinię się technika – zaczną też zarabiać twórcy, wykonawcy – oczywiście pod warunkiem, że te wszystkie plany nie spalą na panewce. Niedawno przeczytałem w „Gazecie Wyborczej”, że właśnie Strategia Lizbońska stoi pod znakiem zapytania, bo gospodarka oparta na sposobach komunikowania się, na rozwoju techniki nie rozwija się tak szybko, jak powinna.

Senator Ryszard Jarzembowski:

Jeśli wolno, jeszcze ja mam pytanie, dotyczące książki, którą pan napisał. Jest w niej takie zdanie, że treść najsłynniejszego songu Niemena „Dziwny jest ten świat” dotyczyła sytuacji w Polsce w latach siedemdziesiątych, a tymczasem ta piosenka została nagrana w roku 1967.

**Kandydat
na Członka Krajowej Rady
Radiofonii i Telewizji
Marek Gaszyński:**

Panie Marszałku, nie wiem, czy pan przypadkiem źle nie przeczytał. Mogłem się wprawdzie pomylić, ale nie sądzę. O Czesławie Niemenie wiem wszystko i wiem, że na festiwalu opolskim w 1967 r. dostał wspaniałą, największą nagrodę, która mu się zresztą wtedy należała, właśnie za „Dziwny jest ten świat”. Nagroda została przyznana przez prezesa ówczesnego Komitetu do spraw Radia i Telewizji, pana Włodzimierza Sokorskiego, który rządził wtedy mediami w Polsce, jeszcze nierozdzielonymi na publiczne i prywatne, bo wtedy nie było przecież mediów prywatnych. Byliśmy skazani tylko na to, co polskie radio i telewizja głośiły w naszym kraju, jako monopoliści.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dobrze, przyjmuję, że było to pisemne przeżyczenie, ale proszę sprawdzić w książce.

(*Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Marek Gaszyński: Dziękuję.*)

Dziękuję bardzo.

(*Senator Teresa Liszcz: Czy mogłabym, Panie Marszałku, zgłosić formalny wniosek?*)

Proszę bardzo.

Senator Teresa Liszcz:

Ja się jakoś zagapiłam przy kandydaturze pana Michała Bogusławskiego. Padła tutaj propozycja, żeby pewne pytania zadać wszystkim kandydatom. Czy wobec tego możemy wrócić do kandydatury pana Bogusławskiego, bo ja chciałabym swoje pytanie o sens i konieczność istnienia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji zadać wszystkim kandydatom. Jeżeli ma ona zostać, to chcę zapytać także o jej kształt i tryb wyboru kandydatów. Czy można do tego wrócić?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

No wie pani, myśmy w zasadzie nie zgłaszali pytań do pana Bogusławskiego, ale szanuję pani wniosek i zapytam: czy ktoś z państwa jest inne-

go zdania, mianowicie że powinniśmy przejść do przesłuchań następnych kandydatów?

(*Senator Zdzisław Jarmużek: Panie Marszałku...*)

Pan senator Jarmużek.

Senator Zdzisław Jarmużek:

Ja bym do tego pytania dodał – bo dla mnie to jest istotne – że jeśli kandydat uważa, iż istnieje taka potrzeba czy konieczność, to żeby to uzasadnił.

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Dobrze.*)

Dla mnie to w tym pytaniu było najważniejsze.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Rozumiem.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji pani senator Teresy Liszcz, aby powrócić do zadawania pytań panu senatorowi Michałowi Bogusławskiemu?

(*Senator Teresa Liszcz: Kandydatowi.*)

Panu Michałowi Bogusławskiemu. Nie ma sprzeciwu. Zatem proszę.

(*Senator Teresa Liszcz: Dziękuję.*)

Czy trzeba powtórzyć pytania kandydatowi, panu Bogusławskiemu?

(*Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Michał Bogusławski: Nie, dziękuję.*)

Nie. Zatem zapraszam pana na mównicę, żeby pan się nam w całej okazałości zaprezentował.

**Kandydat
na Członka Krajowej Rady
Radiofonii i Telewizji
Michał Bogusławski:**

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Pierwsze pytanie, które było skierowane do wszystkich kandydatów, dotyczyło tego, czy kandydaci zostali zgłoszeni przez jakieś organizacje. Ja osobiście zostałem zgłoszony – tak mi się wydaje – przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich. Tak więc ja swojej kandydatury nie wysuwałem, moja kandydatura została wysunięta przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, być może w porozumieniu ze Stowarzyszeniem Filmowców Polskich. Zgłoszona ona została prawdopodobnie dlatego, że być może Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich uważa, że dobrze by było, żeby w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji znalazł się człowiek, który nie ma żadnych innych kompetencji oprócz kompetencji związanych z wytwarzaniem programów telewizyjnych – bo w telewizji pracuję od 1953 r., czyli od początku jej istnienia – a także człowiek, który od 1965 r. zajmuje się kształceniem dziennikarzy dla po-

(kandydat M. Bogusławski)

trzeb telewizji. Być może takie były oczekiwania co do mojej kandydatury i moich kompetencji, które znalazłyby się w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji razem ze mną. Poparcie dla mojej kandydatury wynikało prawdopodobnie z tego, że oczekiwano ode mnie pewnych działań zmierzających do tego, żeby w eterze powstał jakiś ład – mówię tu komuną i oczywistości – a także żeby powinności telewizji publicznej i radia publicznego często nazywane „misją” były lepiej wypełniane, żebyśmy podjęli działania zmierzające do tego, żeby klasa programów, które są przekazywane naszym odbiorcom, była nieco wyższa, a to jest związane także z warsztatem dziennikarza, jeżeli się myśli o warsztacie nie tylko jako o pewnych możliwościach kreacyjnych, ale także jako o pewnej powinności mówienia prawdy. Dziennikarz bez zasad etycznych nie ma warsztatu. Częścią warsztatu są oczywiście zasady etyczne.

Drugie pytanie dotyczy prywatyzacji. Czy prywatyzować telewizję publiczną? Oczywiście, że nie. To jest w ogóle jakiś pomysł... Przepraszam, nie chcę się w to wdawać, bo nie znam wystarczająco dobrze motywacji osób, organizacji czy Platformy Obywatelskiej, która zgłasza taką propozycję. Być może jest jakiś pomysł. Ja osobiście nie wyobrażam sobie możliwości dobrego funkcjonowania telewizji i radia bez telewizji publicznej. Ona – oczywiście razem z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji – musi ulec pewnym przeobrażeniom i zmianom, zmierzającym głównie do tego, żeby usunąć „schizofrenię” polegającą na tym, że oto telewizja publiczna – częściowo dotyczy to też radia publicznego – została powołana jako spółka prawa handlowego, a jednocześnie kazano jej realizować powinność telewizji, czyli tworzyć programy, które są oczekiwane przez odbiorców i które muszą być realizowane, żeby funkcje telewizji publicznej były dobrze wypełniane. Nie wyobrażam sobie, że byłoby to możliwe, gdyby silnie wkroczyła konkurencja. Konkurencja jest oczywiście motorem pewnych przemian jakościowych, potrzebnych, konkretnych, pozytywnych, ale też ta konkurencja uzyskuje przychody przez to, że zamiast oferować odbiorcy najwyższej jakości produkty telewizyjne czy radiowe daje tandetę, bo to się dobrze sprzedaje albo sensacje, bo to się dobrze sprzedaje. Temu może się przeciwstawić oczywiście dobrze wyposażona telewizja publiczna, dobrze wyposażona w instrumenty ochrony tych wartości, które są wartościami – w tej nazwie „publiczna” – ważnymi. Tych wartości zgubić nie można, a mogą one zostać zgubione, mogą zostać zaprzepaszczane. Takie niebezpieczeństwo istniałoby w momencie, kiedy byśmy łatwo sobie tę telewizję sprywatyzowali.

Funkcjonowanie – jak tutaj mówił mój poprzednik, kolega Marek – pluralizmu jest oczywiście możliwe. Telewizja publiczna może istnieć obok telewizji prywatnych, komercyjnych, z lepiej sformułowanymi jej funkcjami właściwymi. A jej funkcje właściwe to są funkcje kulturotwórcze, edukacyjne. Edukacyjne nie w sensie pouczania, ale w sensie dostarczania takich informacji, takiej wiedzy, która społeczeństwu przekształcającemu się, społeczeństwu samodzielnie kreującemu swoje sposoby zachowań, swoje postawy, pomogłaby być społeczeństwem obywatelskim czy społeczeństwem aktywnie uczestniczącym w życiu społecznym. Jest to wielkim deficytem, niedostatkiem naszego życia, a dotychczas telewizja w niewielkim stopniu to realizowała, zwłaszcza, o czym też tutaj trochę była mowa, poprzez telewizje lokalne i te przeze mnie tutaj reprezentowane małe ojczyzny, czyli środowiska lokalne, w których ludzie rzeczywiście mogą aktywnie uczestniczyć i wpływać poprzez media na kształtowanie naszego obywatelskiego życia. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji jest oczywiście jednym z wielu, nie jedynym, instrumentem zapewnienia tego, żeby funkcje telewizji publicznej były realizowane i żeby był jakiś ład w eterze. Przeciwstawia się na przykład zbytnej koncentracji, która mogłaby się odbić niekorzystnie na recepcji oferty programowej telewizji publicznej i różnych telewizji komercyjnych...

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Bardzo proszę, żeby pan mówił do mikrofonu, bo nie wszystko czytelnie dociera do senatorów. Proszę mówić do mikrofonu, dobrze?

Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Michał Bogusławski:

Tak. Przepraszam bardzo, jestem przyzwyczajony tak mówić. Przepraszam.

No i tryb powoływania. Tryb powoływania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jest oczywiście w jakiś sposób ustalony. Myślę, że rzeczywiście dobrze by było, gdyby można było w większym zakresie korzystać z pomocy tych organizacji czy tych stowarzyszeń, po prostu tych podmiotów lub struktur, które reprezentują pracę profesjonalną, pewien profesjonalizm w sensie warsztatu do realizacji zadań telewizji publicznej. Tylko tyle bym pewnie zmienił. No i chodzi o rzetelne przypatrywanie się kandydatom, to jest oczywiste. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Jeszcze proszę tu pozostać, bo może ktoś skorzysta z okazji i będą inne pytania.

Tak, pan senator Stanisław Huskowski.

(*Senator Zdzisław Jarmużek:* Panie Marszałku!)

Przepraszam, ale...

(*Senator Zdzisław Jarmużek:* Ale ja także i w tym przypadku nie otrzymałem odpowiedzi na pytanie, dlaczego...)

Panie Senatorze, brak odpowiedzi też jest odpowiedzią, przyjmijmy to założenie.

(*Senator Zdzisław Jarmużek:* No skoro tak...)

Panowie kandydaci prowadzą kampanię wyborczą i to, na ile zdobędą umysły senatorów, będzie decydowało, czy zostaną naszymi delegowanymi do Krajowej Rady, czy nie. Tak więc gdy nie ma odpowiedzi, to znaczy, że to jest odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Pan senator Stanisław Huskowski.

Senator Stanisław Huskowski:

Ja chciałbym zapytać, czy korzysta pan z poparcia jakiejś organizacji zawodowej czy społecznej.

(*Rozmowy na sali*)

(*Głos z sali:* Już mówił...)

Przepraszam.

**Kandydat
na Członka Krajowej Rady
Radiofonii i Telewizji
Michał Bogusławski:**

Ja zostałem wytypowany przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich. Ale ja z tym nie miałem nic wspólnego, jadąc, przez telefon dowiedziałem się, że mam tu być i się zjawiłem.

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:* No to teraz już pan ma z tym coś wspólnego.)

Uznałem bowiem, że jest to moja powinność, przepraszam, nie użyję słowa obywatelska, po prostu powinność. Jeżeli ktoś mnie prosi, a stowarzyszenie dziennikarzy ma prawo mnie prosić, to się zjawiam.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Pan marszałek Kazimierz Kutz, proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kutz:

Myślę, że mogę panu jako jedynemu z tego grona kandydatów zadać pytanie najdalej idące. Otóż mnie się zdaje, że Krajowa Rada Radiofonii

i Telewizji jest radą delegatów floty. To znaczy jest to w gruncie rzeczy grono delegatów poszczególnych partii, a w tle tłucze się jeszcze „Aurora”. Czy nie uważa pan, że warunek wejścia do Krajowej Rady powinien właśnie być pełnym zaprzeczeniem tej zasady, czyli że właśnie przynależność do jakiejś partii nie powinna upoważniać do zasiadania w tym gronie? To jest poszerzenie pańskiej wypowiedzi, że telewizja publiczna i wszystkie instancje powinny wrócić pod kontrolę społeczną i w ogóle w ręce przedstawicieli społeczeństwa. Co pan sądzi o tym?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo.

**Kandydat
na Członka Krajowej Rady
Radiofonii i Telewizji
Michał Bogusławski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Oczywiście, że tak jest. Podczas opiniowania kandydata na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, moim zdaniem, co zresztą pan marszałek chyba zawarł w swoim pytaniu, najważniejsze powinno być określone doświadczenie, no, nie wiem, profesjonalizm, zawodowość. Nie może być takiej sytuacji, że tak trudną materią zarządza, bo jednak Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji ma pewien wpływ na to, co się dzieje w mediach publicznych, a także w ofercie programowej, którą adresuje się do naszych odbiorców, ktoś, kto na tym się nie zna. Oczywiście, lepiej jest, gdy do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przychodzi ktoś z prasy, ale myślę, że byłby pewien kłopot, gdyby zarządzali tym ludzie zupełnie spoza branży, tylko dlatego, że mają legitymacje takiego czy innego koloru, reprezentują takie czy inne racje. No ale oczywiście nie ma takiej możliwości, żeby ludzie, którzy się tam znajdują, tych swoich racji nie reprezentowali, bo polityka to jest reprezentowanie pewnych opcji politycznych i one w każdym naszym działaniu w jakiś sposób występują. Wolalbym jednak być leczony, a leczenie jest tutaj potrzebne, przez kogoś, kto skończył medycynę, a nie weterynarię.

Senator Ryszard Jarzembowski:

A czy nie uważa pan – to już moje pytanie – że obecny tryb delegowania członków Krajowej Rady jest trybem najbardziej demokratycznym z możliwych? Elektorami są bowiem przedstawiciele narodu: prezydent, Senat i Sejm, a to jest reprezentacja wybrana w demokratycznych wyborach. Czy zatem nie uważa pan tej metody za optymalną?

**Kandydat
na Członka Krajowej Rady
Radiofonii i Telewizji
Michał Bogusławski:**

Trudno jest na to pytanie odpowiedzieć. Ja uważam bowiem, że nie wszystko da się załatwić za pomocą zinstytucjonalizowanych czy wyznaczonych określonych procedur postępowania. Tak nie jest. Gdy się chce osiągnąć na przykład poprawę jakości programów telewizyjnych, to nie można tego zadekretować. To muszą przyjść ludzie, którzy potrafią to zrobić i nie będą na przykład mówili mi, że disco polo to jest muzyka, bo to jest zjawisko socjologiczne, a nie muzyka i nie wspólnego z muzyką to nie ma. Wybór przez te organy władzy naczelnej członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jest na pewno pomysłem słusznym. Ale teraz cała sprawa polega na tym, żebyśmy to potrafili wykonać zgodnie z interesem tych mediów, a nie zgodnie z interesem jakichś partii, jakichś opcji, no, jakiejś racji, która jest drugorzędna w wypadku, kiedy formujemy ciało ważne, kształtujące sytuację medialną.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Czy są jeszcze...

Pani senator Krystyna Doktorowicz, bardzo proszę.

Senator Krystyna Doktorowicz:

Chciałabym zapytać, czy znane panu jest polskie prawo medialne i to, co obowiązująca obecnie ustawa o radiofonii i telewizji mówi o obowiązkach Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Dziękuję.

**Kandydat
na Członka Krajowej Rady
Radiofonii i Telewizji
Michał Bogusławski:**

Ustawa o radiofonii i telewizji oraz prawo dotyczące radiofonii i telewizji, no, dosyć dobrze są mi znane, dlatego że oczywiście we wszystkie przemiany, jakie zachodziły w tym prawie, musiałem z racji pełnionych funkcji się zagłębiać. A początki były takie, że w 1990 r. byłem konsultantem Ministerstwa Kultury i Sztuki w sprawie tego, jak ukształtować ład medialny w eterze, i wypowiadałem się o tym. Część błędów w tej ustawie, i zaślóg, leży po mojej stronie. Ale myślę, że trudno byłoby, żebym w tej chwili opowiadał, czego dotyczy moja znajomość tego prawa. Ona dotyczy czegoś takiego jak wyszczególnione, wyspecyfikowane zadania telewizji publicznej, które powinny być realizowane, ale nie są, bo zawsze coś

wystaje, gdyż one są albo zbyt okrągłe, albo zbyt ogólnikowe. No, przepraszam, ale mogę pani senator powiedzieć tylko kilka banałów na ten temat.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze...
Pani senator Alicja Stradomska.

Senator Alicja Stradomska:

Dziękuję bardzo.

Ja mam jedno pytanie, które już tu było zadawane innym kandydatom. Co pan sądzi o koncentracji mediów elektronicznych? Dziękuję bardzo.

**Kandydat
na Członka Krajowej Rady
Radiofonii i Telewizji
Michał Bogusławski:**

Koncentracja mediów czy koncentracja mediów elektronicznych... Z tego, co dotychczas powiedziałem, dosyć jasno i jednoznacznie wynika, że oczywiście koncentracja mediów elektronicznych rozumiana jako monopolizacja tych mediów elektronicznych jest mi całkowicie obca. Mam kłopoty z tym, aby doprowadzić do tego, żeby media sąsiadujące, nie te, w których ja pracuję, również wykonywały swoje właściwe funkcje i zadania, ale nigdy w życiu nie zrezygnowałbym z tych kłopotów, ponieważ jest to naturalne, oczywiste, z natury rzeczy to wynika.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Czy jeszcze są pytania do pana kandydata?
Pani senator Teresa Liszcz już pytała, no ale jeszcze niech zapyta.

Senator Teresa Liszcz:

Ja mam takie banalne pytanie: jakie jest pana przygotowanie zawodowe, jeśli chodzi o wykształcenie, jakiego rodzaju jest to wykształcenie?

**Kandydat
na Członka Krajowej Rady
Radiofonii i Telewizji
Michał Bogusławski:**

Ja bardzo dawno temu skończyłem reżyserię teatralną u Zelwerowicza. Później skończyłem zaocznie łódzką szkołę filmową, też reżyserię, no a oprócz tego skończyłem... Wszystko jedno, co skończyłem, bo to, co mam, to doświadczenie. Od 1965 r. jestem głównie nauczycielem akademickim. Ale jestem także autorem cyklu filmów dokumentalnych pod tytułem „Małe ojczyzny”.

(kandydat M. Bogusławski)

Zrealizowaliśmy wtedy sto osiemdziesiąt takich półgodzinnych filmów telewizyjnych. Rada programowa telewizji dała mi nagrodę za zrealizowanie tego, a marszałek Kutz powiedział: to jest gwóźdź do trumny twojej działalności. I rzeczywiście, od tego momentu wstrzymano produkcję i emisję „Małych ojczyzn”. (*Wesołość na sali*)

(*Senator Kazimierz Kutz: Dialektyka.*)

Przepraszam bardzo pana marszałka, że pozwoliłem sobie pana zacytować.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo, czy jeszcze są pytania? Nie ma. Bardzo dziękuję.

(*Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Michał Bogusławski: Dziękuję bardzo.*)

Teraz zapraszam na mównicę pana redaktora Andrzeja Kwiatkowskiego, który zwykle pyta swoich rozmówców, a dzisiaj my go popytamy.

(*Senator Teresa Liszcz: Nosił wilk razy kilka, ponieśli i wilka.*)

Proszę bardzo, niech pan uspokoi oddech.

Kto z państwa chciałby zadać pytania?

(*Senator Teresa Liszcz: To są te same pytania, które do wszystkich były kierowane.*)

No ale nie wszyscy muszą je pamiętać. Po kolei zapytajmy.

**Kandydat
na Członka Krajowej Rady
Radiofonii i Telewizji
Andrzej Kwiatkowski:**

Te pytania, które zapamiętałem, dotyczyły organizacji, tego, czy potrzebna jest Krajowa Rada, i co sądzimy o prywatyzacji. To były pytania powtarzające się.)

(*Senator Teresa Liszcz: Jeszcze koncentracja.*)

Tak, jeszcze koncentracja.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Pan senator Henryk Dzido.

Senator Henryk Dzido:

No, ja sobie nie mogę odmówić przyjemności zadania pytania.

Panie Redaktorze, mam dwa pytania. Prowadził pan programy publicystyczne. Proszę powiedzieć, jak się kształtowała oglądalność tych programów na tle innych, podobnych programów. Przy czym interesuje mnie taki program, który pan prowadził wyłącznie z kobietami.

I pytanie drugie. Czy pan w swojej dotychczasowej działalności sympatyzował z jakimś pro-

gramem społeczno-gospodarczym, programem którejś z partii politycznych? Może pan i o Samoobronie powiedzieć. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę nie upartyjnić procesu wyłaniania kandydata na członka Krajowej Rady.

(*Senator Henryk Dzido: Nie, nie, ja zadałem pytanie, a to był tylko element pomocniczy.*)

Proszę bardzo, kto jeszcze?

Zbierzmy może pytania, tak jak w przypadku poprzednich kandydatów.

Pani senator Anna Kurska.

Senator Anna Kurska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałabym zapytać pana, co by pan zmienił w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. Jest bowiem szczególnie dużo skarg na to, że najciekawsze programy, dokumenty i w ogóle jakieś audycje edukacyjne są wtedy, kiedy ludzie już idą spać, a w czasie tak zwanej dużej oglądalności są programy bardzo niewartościowe, pospolite. Więc jak by pan w ogóle widział jakieś swoje reformatorskie działanie w tejże radzie?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator Wojciech Saługa.

Senator Wojciech Saługa:

Ja chciałabym pana zapytać, z czego według pana powinny utrzymywać się media publiczne. Chodzi mi o reklamę, abonament i pana stosunek do tego. No i chcę też nawiązać właśnie do pytania pani senator Kurskiej: co zrobić, żeby programy misyjne były nadawane wtedy, kiedy ludzie mogą je oglądać, a nie wtedy, kiedy porządni ludzie albo śpią, albo pracują?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Ryszard Matusiak.

Senator Ryszard Matusiak:

Mam dwa pytania. Jaki jest pański pogląd na temat tego, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie realizuje ważnego dokumentu uchwalonego przez Sejm i zatwierdzonego przez Senat, czyli ustawy o języku polskim? Chodzi o programy misyjne, i nie tylko te, ukazujące się w publicznej Telewizji Polskiej. One są nieczystością, tu nie

(senator R. Matusiak)

ma o czym dyskutować. Jaki jest pana pogląd na ten temat? Chodzi, jak powiedziałem, o język polski w tych programach w telewizji publicznej. To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie. Jaki poziom reklam powinna mieć telewizja publiczna? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pani senator Dorota Simonides.

Senator Dorota Simonides:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam takie pytanie: co pan robi, żeby telewizje regionalne naprawdę były regionalne i integrowały społeczność lokalną, a nie doprowadzały do obniżenia poziomu misyjności, co się dzieje, zwłaszcza gdy następuje nalot na teren tak zwanych spadochroniarzy jako dyrektorów telewizji regionalnych?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Pani senator Maria Berny, bardzo proszę.

Senator Maria Berny:

Panie Redaktorze, ja chciałabym usłyszeć pana zdanie na temat systemu konkursów. W końcu wiemy o tym, że w przypadku wielu stanowisk zarówno w radiu, jak i w telewizji obowiązuje procedura konkursowa. Ale wiemy też, że to nie zawsze jest przestrzegane. Czy zechciałby się pan do tego ustosunkować? Czy w tej sytuacji w ogóle jest sens prowadzenia konkursów? Może w ogóle wprowadzić zasadę, że król mianuje dwór?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Wyczerpaliśmy pytania, tak?

Zatem bardzo proszę, może zaczniemy od tych standardowych, które się powtarzają, zadawanych wszystkim, a potem byśmy przeszli do tych kierowanych do pana indywidualnie.

**Kandydat
na Członka Krajowej Rady
Radiofonii i Telewizji
Andrzej Kwiatkowski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Dziękuję za pytania i już odpowiadam.

Otóż jeśli chodzi o organizacje polityczne, to nie należałem nigdy do żadnej partii, tak że mam konto jeszcze niezagospodarowane.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Do Samoobrony też nie?)

Też nie, do Samoobrony też jeszcze nie należałem.

Czy Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji jest potrzebna? Tak się zastanawiam, ale jeśli nie Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, to co? W tej chwili chyba nie umiemy znaleźć odpowiedzi na to pytanie. Krajowa Rada ma umocowanie konstytucyjne, Krajowa Rada na razie działa w interesie odbiorców i w interesie mediów publicznych. Nie umiałbym odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób powinni być dobierani członkowie do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Zresztą gdybym powiedział państwu, iż Krajowa Rada jest niepotrzebna, to co ja bym tutaj, na tej mównicy robił? Ubieganie się o to, żeby być członkiem ciała, które jest zbędne, byłoby z mojej strony, no, nie wiem, nieuczciwością, trochę kpina.

Pan marszałek Jarzembowski mówił nie tak dawno temu, przed chwilą zresztą, przy okazji zadawania pytań panu Bogusławskiemu, o tym, że przecież członkowie Krajowej Rady wybierani są przez najbardziej demokratyczne organy, przez Sejm, Senat i prezydenta. Ja bym się z tym zgodził, tylko dodałbym taką poprawkę: ci panowie i te panie, którzy wybierani są do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, powinni wiedzieć, po co tam idą, i powinni znać się na tej pracy, którą chcą wykonywać.

Jaki jest mój stosunek jako kandydata do prywatyzacji? Ja prywatyzacji mówię: nie, dlatego że wydaje mi się, iż prywatyzacja to śmierć dla telewizji publicznej, to śmierć dla mediów publicznych. Ja chcę państwu przypomnieć, że media komercyjne, kiedy ubiegały się o licencje, kiedy ubiegały się o to, żeby mogły zaistnieć na rynku, miały w swoich ramówkach tak zwane programy misyjne. Potem, kiedy otrzymały koncesje, z tych programów szybciotko rezygnowały, dlatego że te programy nie dawały tego, na czym zależy mediom komercyjnym, czyli nie dawały pieniędzy. Takim klasycznym przykładem jest telewizja Polsat, która, jak państwo pamiętacie, kiedy startowała, miała redakcję katolicką, a potem szybciotko i z tej redakcji, i z tych programów zrezygnowała. Ja nie wyobrażam sobie, żeby ktoś inny oprócz mediów publicznych był mecenasem kultury, żeby współfinansował produkcję filmową, żeby tak jak Polskie Radio finansował działalność koncertową, działalność związaną z nagraniami orkiestr, żeby realizował spektakle teatralne, tak jak radio i telewizja. Nie widzimy tego przecież w mediach komercyjnych, a przecież one istnieją już jakiś czas na naszym rynku. W związku z tym jestem przeciwny prywatyzacji.

Boję się troszeczkę, że ta prywatyzacja już się zaczęła. Powiem, od którego momentu się boję. Boję się od momentu, w którym ujawniono, że

(kandydat A. Kwiatkowski)

grupa ekspertów pod przewodnictwem lidera Platformy Obywatelskiej, Jana Rokity, pracuje nad takim pomysłem, to znaczy pracuje nad prywatyzacją telewizji. Boję się także dlatego, że dzisiaj wiemy już, że w konkursach na członków zarządu i dyrektorów anten startowali ci sami ludzie, którzy pracują jako eksperci...

(Rozmowy na sali)

...nad prywatyzacją telewizji publicznej. Ja się troszkę boję, czy ta prywatyzacja już się nie rozpoczęła, zwłaszcza kiedy widzę, że nieważna jest w tej chwili oglądalność, nieważna jest jakość programów. Może więc, że jest coś na rzeczy.

Przepraszam, patrzę, czy z tych pytań ogólnych... Jak powinny być utrzymywane media? To też jest pytanie, które się tutaj dzisiaj powtarza. Oczywiście, tak jak są utrzymywane – z reklam i z abonamentu. Nie wyobrażam sobie, żeby mogło być inaczej. Zresztą tak jest we wszystkich krajach europejskich. Telewizja, żeby móc, nie wiem, pokazywać koncerty, żeby móc realizować teatr, musi dostawać pieniądze z reklam, musi zarabiać, bo i konkurencja nie śpi. Konkurencja może spokojnie przyciągać widzów takimi programami, jakie ma w tej chwili, miłkami, które dają oglądalność, a oglądalność przekłada się właśnie na reklamy. Dopóki nie będzie uregulowany sposób finansowania telewizji publicznej, tak żeby telewizja publiczna wiedziała, że to jest coś stałego, co jej gwarantuje realizację emisji, dopóty taki system: reklamy plus abonament, tak uważam, jest systemem najlepszym.

Pan senator Dzido pytał mnie o programy. Program „Co pani na to”, emitowany w niedzielę o godzinie 13.10, miał widownię 5,5%. 5,5%, a to, pomnożone przez trzysta osiemdziesiąt pięć tysięcy, daje ponad półtora miliona widzów. Ja mogę powiedzieć, że program, który wszedł na miejsce programu „Co pani na to” – „Summa zdarzeń”, według „Polityki” i Jacka Żakowskiego, jeszcze tej widowni nie osiągnął i myślę, że nie osiągnie. Powiem, dlaczego tak myślę. Otóż myślę tak dlatego, że kobiety występujące w moim programie nikogo nie przekonywały do swoich racji. One mówiły po prostu, co myślą. Można się było z tym zgodzić, można się było nie zgodzić. One nie reprezentowały żadnej partii. One reprezentowały tylko siebie i to była siła tego programu. Bardzo żałuję, że ten program zniknął z anteny.

Co by pan zmienił w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji? Powiem, co bym zmienił w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. Otóż chciałbym, żeby Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji była ciałem bardziej stanowczym. To pytanie łączy się z pytaniem pani senator Berny, która zapytała, co ja myślę o konkursach, o systemie konkursów. Myślę, proszę państwa, jak najgorzej o sys-

temie konkursów. Nie dlatego, że kiedyś mogłem przekonać się o tym na własnej skórze. W 1994 r., kiedy telewizja publiczna stawała się spółką Skarbu Państwa, uczestniczyłem w konkursie na dyrektora TVP1. Potem, gdy przeczytałem dwie książki – wywiad rzekę z ówczesnym przewodniczącym Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, panem profesorem Benderem, a potem drugą, autorstwa drugiego przewodniczącego, „Flaczki belwederskie” – zrozumiałem, że już wtedy konkursy były tylko takim hasłem – prawda? Ktoś, kto przeczytał wywiad z profesorem Benderem, wiedział, że i zarząd telewizji był ustawiony, i konkursy były ustawione. Ta praktyka potwierdziła się teraz. I tutaj łączę odpowiedź na te dwa pytania – o konkursy i o to, co bym zmienił w Krajowej Radzie.

Muszę powiedzieć, że jeżeli Krajowa Rada domaga się konkursów, mówi o nowym otwarciu – przeprowadza się konkurs na członków zarządu – a potem pozwala na wybór prezesa spoza trójki finalistów konkursu, nie protestuje się, to ja tego nie rozumiem. Jeżeli mówimy o konkursach na stanowiska dyrektorów, a potem na stanowisko dyrektora najważniejszego Programu 1 TVP zostaje wybrany człowiek, który nie startował w konkursie, ponieważ nie spełnia warunków konkursu – a mimo to zostaje dyrektorem – i spokojnie przyznaje w wywiadzie dla „Przekroju”, że nie musiał startować, bo miał wcześniej to obiecać. Na ile? Na 75%. Tak powiedział. To ja czegoś nie rozumiem. Po prostu myślę, że jakoś szalenie mocno bym protestował.

Nie rozumiem też, jak to jest możliwe, żeby w radzie nadzorczej zasiadało trzech panów, którzy nie uzyskali certyfikatu dostępu do informacji niejawnych i żeby przewodniczący rady nadzorczej ubiegał się z powodzeniem o stanowisko dyrektora w spółce, którą ma nadzorować. Mało tego, jak patrzeć na to, że potem ci panowie – razem z tym panem, który złamał prawo – zawieszają jednego z członków zarządu telewizji publicznej i w tym czasie obsadzają stanowiska? Po prostu wydaje mi się, że może bym jakoś szalenie protestował. Powiem, dlaczego tak myślę. Wiem przecież, że Krajowa Rada tak bardzo wiele nie może. Niech państwo sobie jednak przypomną aktywność poszczególnych członków rady, na przykład pana Jarosława Sellina, czy pana Brauna...

(Rozmowy na sali)

...którzy bez przerwy składają jakieś oświadczenia, organizują konferencje prasowe, chociaż nie powinni tego robić. To jest taki sposób oddziaływania i na media, i na opinię publiczną. Myślę, że to bym próbował zmienić.

Pytanie... Ludzie idą spać, a my nadajemy dobre programy. Myślę, że troszeczkę jest to sytuacja, kiedy wpadliśmy w taką pułapkę. Otóż, jeżeli przestrzegamy zapisu, żeby nie pokazywać prze-

(kandydat A. Kwiatkowski)

mocy, żeby program, który nadajemy o godzinie 20.30, był programem sympatycznym, żeby nie było w nim rozlewu krwi, nie było przemocy, nie było scen erotycznych, to troszeczkę ten nadawca nie ma innego wyjścia, musi te programy spychać na godzinę...

(Senator Teresa Liszcz: Skąd założenie, że w dobrych filmach jest przemoc?)

Słucham?

(Senator Teresa Liszcz: Skąd założenie, że w dobrych filmach jest przemoc?)

Ja powiedziałem tylko, jak to jest dzisiaj. Nie postawiłem tezy, że w dobrych filmach jest przemoc.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Longin Pastusiak)

(Marszałek Longin Pastusiak: Pani Senator, proszę nie uprawiać polityki.) (Wesołość na sali)

O utrzymywaniu się mediów już było. Przepraszam bardzo...

(Senator Teresa Liszcz: O koncentracji...)

Jestem przeciwny koncentracji dlatego, że jestem przeciwny jednej prawdzie i racji tylko jednej grupy. Wiemy dobrze, że jeżeli większość mediów ma jednego pana, to one grają tak, jak ten pan im każe. To bowiem w końcu są pieniądze tego pana. A zatem też jestem przeciwny koncentracji mediów.

Pan senator pytał o ustawę o języku polskim. Panie Senatorze, mnie marzy się sytuacja, kiedy moglibyśmy uczyć telewidzów rozmowy. Jak pan senator obserwuje programy telewizyjne, to w nich nie ma rozmowy. Społeczeństwo nasze nie umie rozmawiać i to pokazuje telewizja. Ale proszę mi powiedzieć, jak to zrobić? Często zadawałem sobie pytanie, kiedy prowadziłem program „Tygodnik polityczny Jedyńki”, czy ja mam doprowadzać do sytuacji, że w tym programie ma być Wersal, panowie są grzeczni, ja nie przerywam, czy też powinniśmy pokazywać życie takie, jakie ono jest. Czyli, jeżeli panowie przychodzą do programu i iskry lecą, to niech one lecą. To oczywiście nie jest wkład w ustawę o języku polskim, czy w naukę rozmowy, ale takie jest życie. Być może w tych godzinach późnych, o których mówiła pani senator, powinniśmy prowadzić wielkie debaty bez emocji, bez agresji, takie, żeby ludzie nauczyli się ze sobą rozmawiać. Byłbym chyba za takim modelem.

(Senator Ryszard Matusiak: Ilość reklam w mediach.)

Nie umiem odpowiedzieć na pytanie w sprawie ilości reklam w mediach. To jest tak, że suma pieniędzy uzyskanych z reklam i z abonamentu daje mediom możliwość utrzymywania się. Jeżeli abonament spływałby tak, jak to zostało zapisane, w takiej sumie, jak to jest zapisane, to być może należałoby pomyśleć o tym, żeby reklam było

mniej. Ale na razie musimy walczyć o pieniądze, bo ustawodawca nie wymyślił niczego lepszego dla telewizji publicznej.

Co zrobić, żeby telewizje regionalne funkcjonowały, tak jak trzeba? Myślę, że mam taki pomysł, który niestety nie został jeszcze zrealizowany, ale ciągle mam nadzieję, że zostanie zrealizowany. Otóż, kiedy od godziny 20.00 w TVP3 zaczyna się powielanie tego, co jest w Jedyńce, tych rozmów z gośćmi itd., to mnie się marzy coś takiego, jak „Dobry wieczór, jak minął dzień”. Wielki, trzygodzinny program na żywo, w którym by się można było łączyć ze wszystkim ośrodkami, gdzie by byli niezwykle sprawni dziennikarze, którzy by opowiadali o tym, co się dzieje w danym regionie. Zresztą mnie też się wydaje, że nie tylko w telewizji publicznej nie ma, jak zauważyła pani senator, dobrych wiadomości, a ja wiem, że w terenie, w regionach dzieje się wiele dobrych rzeczy. Marzy mi się program z samymi dobrymi wiadomościami. Chociaż raz na tydzień przez piętnaście minut, żeby nie epatować tylko, nie wiem, złodziejstwem, szpiegostwem i innymi tego typu sprawami.

Wydaje mi się, że...

Marszałek Longin Pastusiak:

Czy wszyscy państwo senatorowie otrzymali odpowiedzi?

Pan senator Księdzularz, proszę,

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, nie pytałem przedtem, ale teraz chciałbym postawić jedno pytanie, wydaje mi się, że tylko panu redaktorowi, z tego względu, że jest pan, moim zdaniem, najbardziej doświadczonym w tym względzie człowiekiem telewizji. Chodzi mi o transmisję z meczów piłkarskich i to się łączy z pytaniem o język polski. Czy my musimy ustawiać tyle mikrofonów, abyśmy oddawali dokładnie potok przekleństw, który leci ze stadionów? Czy nie wystarczy ustawić tyle mikrofonów – przepraszam, to takie techniczne pytanie – abyśmy oddali nastrój trybun i stadionu, ale nie słyszeli pojedynczych słów, a tylko słowa komentatora? Uważam, że to jest do zrobienia. I tutaj, wydaje mi się, nie trzeba wielu zabiegów, może właśnie wystarczy tylko takie podejście Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Ciekaw jestem zdania pana redaktora.

Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Andrzej Kwiatkowski:

Panie Senatorze, zgadzam się z panem w stu procentach. Na pewno można tak ustawić mikrofony, żeby oddać emocje na stadionie, a niekonie-

(kandydat A. Kwiatkowski)

cznie epatować tym, co jest za plecami. Myślę, że jest to po prostu rodzaj niechlujstwa. Przecież są na stadionach takie możliwości, żeby zrobić plecy, zrobić kabinę, żeby ten komentator siedział tak, aby mikrofon nie zbierał wszystkich odgłosów. Myślę, że to jest na pewno do załatwienia.

Marszałek Longin Pastusiak:

Zwracam tylko uwagę, że pan Kwiatkowski nie jest kandydatem na realizatora transmisji telewizyjnych. *(Wesołość na sali)*

Pan senator Bartos.

Senator Tadeusz Bartos:

Pan redaktor mówił o regionalnych ośrodkach telewizyjnych. Jeszcze nie wszystkie regiony mają regionalne ośrodki telewizyjne. W związku z tym najwyższy czas, aby spełnić te oczekiwania.

(Głos z sali: Świętokrzyski.)

Tak, ja mówię o regionie świętokrzyskim. Jaki ma pan pogląd na ten temat?

Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Andrzej Kwiatkowski:

Panie Senatorze, stawia mnie pan w ogromnie kłopotliwej sytuacji dlatego, że na przesłuchaniu – to brzydkie słowo – w senackiej komisji kultury jeden z panów zadał mi pytanie, czy trzeba utrzymywać aż tyle ośrodków regionalnych. Pan zaś mówi, że tych ośrodków jest za mało. Ja myślę, że to jest taka sytuacja, w której, no Boże, jeżeli starczy pieniędzy, to miejmy tych ośrodków jak najwięcej. Jeżeli jednak musimy liczyć kasę, to może lepiej mieć tam u pana dobrego korespondenta, który współpracuje z telewizją, niż otwierać nowy ośrodek. Ja wiem, że jest to odpowiedź, która pana nie zadowala, ale mówię szczerze.

(Senator Tadeusz Bartos: Nie zadowala mnie ta odpowiedź.)

Rozumiem.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Czy są jeszcze do pana redaktora dodatkowe pytania?

Nie ma. Jeżeli nie ma pytań, to bardzo panu dziękuję.

(Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Andrzej Kwiatkowski: Dziękuję bardzo. Dziękuję państwu.)

Ze względu na pytania, które państwo senatorowie zadawaliście na początku, chcę poinformo-

wać, że Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego poinformowała mnie, iż wszyscy kandydaci zostali dopuszczeni do tajemnicy państwowej. Jeżeli natomiast chodzi o lustrację, to kandydat, który zostanie desygnowany, będzie oczywiście sprawdzony.

Bardzo proszę pana Rafała Skąpskiego o odpowiedź na zadane już pytania i ewentualne następne pytanie, jeśli państwo senatorowie skierują je do pana.

Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Rafał Skąpski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Odpowiem na pytania, które otrzymali wszyscy kandydaci.

Nie mam formalnego poparcia żadnej organizacji społecznej. Jestem kandydatem, zgodnie z pismem pana marszałka i zgodnie z przepisami, grupy senatorów. Trzydziestu sześciu senatorów zechciało złożyć podpis pod wnioskiem dotyczącym mojej kandydatury. Reprezentują oni cztery kluby, cztery ugrupowania – SLD-UP, SdPl, Blok „Senat 2001”. Podpisała się także przedstawicielka Unii Wolności. Sądzę jednak, że gdyby była taka chęć, potrzeba, to otrzymałbym także stosowne wsparcie jakiejś struktury społecznej. Chcę równocześnie powiedzieć, że jako wiceprezes Polskiego Radia, jako wiceminister kultury składałem wszystkie dokumenty lustracyjne i od sześciu lat w mojej sprawie ze strony rzecznika panuje cisza.

Jeśli chodzi o prywatyzację, koncentrację kapitału, to moje poglądy są identyczne, zbieżne z poglądami poprzedników. Jestem przeciwko prywatyzacji, przeciwko nadmiernej koncentracji kapitału. Trzeba określić jej pewne granice, ramy. Ja zresztą skierowałem do pań i panów senatorów list, w którym wykladam swoją ideę, to, co chciałbym, jako ewentualny członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, zrealizować.

Po pierwsze, dobre, nowe, przejrzyste, jasne, pisane bez emocji i bez nacisków prawo. Po drugie, gwarancja finansowania mediów publicznych. Tu jeśli mówić o pewnym rozwiązaniu idealnym, to jest nim oczywiście brak reklam w mediach publicznych. Padały już jednak argumenty, mówiono, że pieniądze są niezbędne, aby utrzymać właściwy poziom tych mediów i realizację misji. Ja chciałbym powiedzieć, że gdybym został członkiem Krajowej Rady starałbym się, aby istniał, podobnie jak ma to miejsce w innych krajach Unii Europejskiej, pewien system zabezpieczający media elektroniczne przed wykupieniem ich przez obcy kapitał. Tak jest w innych krajach Unii Europejskiej i to jest zgodne z przepisami. Ogólny przepis pozwala, a ileś różnych kolejnych

(kandydat R. Skąpski)

zastrzeżeń, warunków do spełnienia powoduje, że formalnie taki zakup jest niemal niemożliwy. Chcę dać przykład z prasy. 91% nakładów polskiej prasy jest w rękach kapitału obcego. We Francji, w Niemczech ten procent jest równy zeru.

Myślę, Panie Marszałku, że to są odpowiedzi na wszystkie postawione pytania.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Jestem pewien, że państwo senatorowie będą mieli dodatkowe pytania.

Bardzo proszę, pan senator Spychalski.

Senator Andrzej Spychalski:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, mam przed sobą pana pismo informacyjne, które przybliżyło pana poglądy na media i pewne sugestie. W pierwszych czterech punktach formułuje pan opinie jako wielki zwolennik i orędownik utrzymania i przebudowy statusu mediów publicznych. Chciałbym prosić, żeby te czteropunktowe tezy pan rozwinął. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę bardzo, kto z państwa senatorów chce jeszcze zadać pytanie?

Tak? Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Wojciech Saługa:

Powtórzę pytanie o finansowanie mediów. Reklama czy abonament, ewentualnie inne rozwiązania?

(Senator Teresa Liszcz: Była przed chwilą o tym mowa.)

Marszałek Longin Pastusiak:

Pani senator Berny, proszę.

Senator Maria Berny:

Właściwie nie wiem, jak się w tej chwili, Panie Marszałku, zwrócić do kandydata – Panie Ministrze czy Panie Prezesie? Ale w końcu nie to jest ważne. Tak się składa, że od wielu lat obserwuję pana działania, a w niektórych z nich czasem uczestniczę. W dziedzinie pracy związanej z kulturą polską ma pan pewne konkretne osiągnięcia. Nie mogę jednak sobie sama udzielić jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, co właściwie pana skłania, żeby resztę, ciąg dalszy swego życia wiązać z Krajową Radą?

Marszałek Longin Pastusiak:

Pan senator Litwiniec.

Senator Bogusław Litwiniec:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Moje pytanie obejmuje zagadnienia samodzielności mediów regionalnych, w tym wypadku oczywiście mediów elektronicznych. Ostatnio miałem okazję przebywać z racji pełnienia obowiązków senatora w kilku, można powiedzieć, mocnych ośrodkach, które od dawna wzbudzają moje zaufanie co do możliwości realizacji rzeczywiście udanych programów regionalnych – w Krakowie, we Wrocławiu i w Łodzi. I wszędzie, gdzie tylko pytałem, słyszałem w środowiskach opiniotwórczych o niezadowoleniu – o nadmiernej centralizacji i o pewnej, powiedziałbym, skłonności do pozbawiania regionów samodzielności kreatywnej. Aczkolwiek co się stało, to się stało. To znaczy nie mogę powiedzieć, że regiony są zupełnie pozbawione możliwości samodzielnego rozwoju, w imię chociażby czwartej władzy i obowiązującej pośrednio tę czwartą władzę zasady subsydiarności.

Pytanie moje jest na tym tle proste: co pan sądzi o stanie mediów w kwestii tendencji do centralizacji czy, powiedzmy, do przechwytywaniu przez stolicę, powiedziałbym, podstawowej filozofii życia medialnego w regionach?

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pani senator Doktorowicz.

Senator Krystyna Doktorowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, jakie, pańskim zdaniem, zadania powinien mieć regulator? Ja nie pytam, jakie zadania ma on według obecnie obowiązującego prawa, ale jakie powinien mieć i czego, pana zdaniem, brakuje? Gdyby pan miał moc ustawodawczą – której, oczywiście, pan nie ma czy też nie będzie miał – to jakie dodatkowe zadania by pan takiemu regulatorowi, jakim jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, powierzył? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pani senator Janowska, bardzo proszę.

Senator Zdzisława Janowska:

Telewizja ma takie zadanie: ma pod względem odbioru zadowalać wszystkich, bez względu na poglądy polityczne. Stąd też chciałabym pana za-

(senator Z. Janowska)

pytać, zanim podejmę decyzję o ewentualnym głosowaniu, czy problematyka dotycząca tolerancji, równości, akceptacji dla wszystkich poglądów jest panu bliska. I czy takie właśnie stanowisko, w sytuacji zgłaszanych problemów, by pan prezentował, czy też wręcz odwrotne? Chodzi mi o pana stosunek do tego, co dzieje się w XXI wieku w Europie, i do tego, czego oczekiwaliśmy – czego na przykład ja bym oczekiwała – od telewizji: żeby znajdowało się w niej to, co zadowalałoby wszystkie grupy polityczne i wszystkie grupy mniejszościowe funkcjonujące w Polsce, żeby telewizja nie była reprezentantem jednej opcji czy też jednego światopoglądu. A boję się, że w niedługim czasie może nam to grozić.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Nie ma więcej pytań.

Bardzo więc proszę o udzielenie odpowiedzi na pytania państwa senatorów.

Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Rafał Skapski:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że liczba pytań, ich różnorodność i głębia, wskazują, jak bardzo potrzebna jest poważna dyskusja o roli mediów, o roli mediów publicznych. I to potwierdza tę tezę, którą stawiam w swoim planie działania i którą realizowałbym, gdybym otrzymał od państwa mandat, a więc tezę o dyskusji o nowym prawie medialnym. Myślę, że jest już czas, by nie nowelizować obecnego prawa, ale spróbować rozpocząć pisanie nowego prawa medialnego, które wyraźnie rozgraniczyłoby role i zadania mediów publicznych i prywatnych. Media publiczne, telewizja i radio, w zasadzie realizują to, co zapisane jest w ustawie. Z kolei media komercyjne wykorzystują dzisiaj techniki mediów, radia i telewizji, do przysparzania sobie zysków. A to są zupełnie różne zadania. Jak państwo doskonale wiecie, media funkcjonują na podstawie ustawy o radiofonii i telewizji, ale także na podstawie przepisów prawa handlowego, przepisów prawa o spółkach. A więc nakładany jest na media publiczne wymóg tworzenia zysku, czyli zabierania – w jakimś sensie, w pewnym skrócie myślowym – corocznie tych środków, które powinny być przeznaczane na program. Sądzę, że ten czas, który pozostawałby do dopełnienia kadencji dla wskazanego przez państwa kandydata, mógłby być cza-

sem, gdy taka nowa ustawa medialna mogłaby zostać uchwalona.

Czy Krajowa Rada winna przy tej okazji otrzymać inne, silniejsze kompetencje? To jest pytanie dość trudne. Już z pytań kierowanych także do moich poprzedników wynika, jak bardzo państwo chcielibyście – każdy z państwa indywidualnie – by miała ona większe kompetencje, by wręcz wykraczała poza dziś przyznane uprawnienia i by momentami stawała się niemal quasi-zarządem czy radą nadzorczą poszczególnych mediów. W tym kontekście był przecież pytany pan Kwiatkowski i w zasadzie przez moment wydawało się, że kandyduje on być może do zarządu telewizji. A więc ta sprawa wymaga rozmowy, wymaga ustalenia pewnej granicy: do którego momentu działa regulator i od którego działają odpowiedzialne za to zarządy i rady nadzorcze.

To jest, jak sądzę, zagadnienie związane także z finansowaniem mediów publicznych. Jak powiedziałem, jestem za utrzymaniem reklam, dopóki nie będziemy mogli zagwarantować innego systemu. Ustawa medialna mogłaby jednocześnie wprowadzić nowy system zabezpieczania czy przysparzania środków przewidywalnych, gwarantujących właściwy poziom mediom publicznym. Znamy różne – bo nie ma w tej kwestii unifikacji – systemy europejskie: od finansowania niemalże wprost z budżetu do różnych sposobów poboru tych środków od obywateli, czy to przy okazji podatków, czy to przy okazji opłat za energię elektryczną. Myślę więc, że to także jest temat, którego praca przy nowej ustawie mogłaby dotyczyć.

Pan senator Litwiniec pytał o samodzielność mediów. Skoro mówimy o mediach komercyjnych, to w tym wypadku możemy gwarantować tę samodzielność poprzez próbę zapewnienia, że nie zostaną one wszystkie – i tu wracamy do sprawy koncentracji kapitału – wykupione przez jednego przyszłego właściciela. Ale pan senator pytał także o samodzielność rozgłośni telewizji publicznej. W tej chwili jest to oczywiście gestia zarządu telewizji publicznej. Ja rozmawiałem z wieloma nowymi dyrektorami ośrodków regionalnych, sygnalizują oni wiele kłopotliwych sytuacji, kiedy o bardzo drobnych sprawach decyduje tak zwana centrala. Ja mogę wyrażać swój pogląd w tej kwestii, no ale na pewno nie należy ona do domeny Krajowej Rady i, jak sądzę, nie jest to domena ustawy.

Chciałbym powiedzieć o jeszcze jednej sprawie. Zarówno wśród dziś funkcjonujących członków Krajowej Rady, jak i wśród kandydatów, których dzisiaj Wysoka Izba przesłuchuje, przeważają osoby z doświadczeniem w pracy w telewizji. Problematyka telewizji także przeważa tu, jest tu częściej poruszana – i teraz jakby zaczynam odpowiadać na pytanie pani senator Berny – a moje doświadczenie jest przede wszystkim doświad-

(kandydat R. Skąpski)

zeniem radiowym. Jak pisałem w swoim liście, ustawę medialną poznałem w praktyce jako wiceprezes Polskiego Radia, wcześniej jako członek rad programowych radia ogólnopolskiego i radia regionalnego, jako przewodniczący rady nadzorczej Radia Merkury w Poznaniu. Jest czymś charakterystycznym to, że wokół takiej instytucji, jaką jest Polskie Radio, panuje pewien spokój medialny, że jest to instytucja, która nie wzbudza tylu emocji ani swoim programem, ani decyzjami personalnymi. Wydaje mi się, że przesiąknąłem tą radiową atmosferą w sposób wystarczający, i chciałbym przenieść ten sposób myślenia o mediach do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Chciałbym także, by Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie musiała, tak jak to jest dzisiaj, zajmować się wieloma incydentalnymi sprawami, ważnymi, acz dla funkcjonowania wszystkich mediów incydentalnymi. Chciałbym też, żeby to nowe prawo było tak napisane, by nie można było go na różnorakie sposoby interpretować, by nie trzeba było występować o interpretację do sądu i czekać – jak o tym czytaliśmy bodaj w zeszłym tygodniu czy dwa tygodnie temu – siedem lat na wykładnię sądu i otrzymywać ją wtedy, kiedy już nie pamiętamy, o co pytano, kiedy problem już nie istnieje i, co więcej, kiedy w Krajowej Radzie nie ma tych, którzy o to pytali.

Jeśli chodzi jeszcze o motywy, dla których przystąpiłem do ubiegania się o członkostwo w radzie, to poza tymi formalnymi, przedstawionymi już przeze mnie, i poza tym, iż uważam, że mam wyrobiony pogląd na to, jak media powinny funkcjonować, istotne są wypowiedzi, które usłyszałem w tym roku. To wypowiedzi pana senatora sprawozdawcy Kazimierza Pawełka, który podczas przesłuchań w komisji senackiej zwracał się do mnie z wysokimi ocenami moich kompetencji i mojego uczestnictwa w pracach parlamentu i Senatu; były to głosy w prasie po moim odejściu z ministerstwa. Pan Marek Gaszyński przekazał książkę, ja wprawdzie książki nie napisałem, ale w książce Marka Gaszyńskiego jest także jedno dobre zdanie o mnie.

Jeśli chodzi o zagadnienia poruszone przez panią senator Janowską, czyli o tolerancję, równość, to mogę powiedzieć, że oczywiście są to obszary i poglądy bardzo mi bliskie. Ja przez cały czas w mojej pracy starałem się wsłuchiwać w wypowiedzi i poglądy innych, także te inne od moich. W Polskim Radiu udało mi się w ciągu dość krótkiego czasu opanować zapowiadany przez wszystkie związki zawodowe strajk i jest to, jak sądzę, wyraz możliwości porozumiewania się, wsłuchiwania w głosy innych i dochodzenia do pewnych kompromisów, uznawania racji drugiej strony.

Marszałek Longin Pastusiak:

Bardzo proszę, pan senator Anulewicz.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, wiem, jak trudno jest odpowiadać na pytania zadawane przez Wysoką Izbę, szczególnie jeśli te pytania dotyczą własnych poglądów, własnego spojrzenia na sprawę. Niemniej jednak chciałbym skorzystać z okazji i zadać panu jedno pytanie z kategorii trudnych. W ostatnim czasie nasza Wysoka Izba, Senat Rzeczypospolitej pochylał się nad ustawą o równym statusie kobiet i mężczyzn, nad ustawą o związkach partnerskich, nad projektem ustawy o likwidacji Funduszu Kościelnego. Pan jest osobą doświadczoną, pełnił pan funkcję w rządzie, pracował pan w Polskim Radiu, niech więc pan skomentuje – ponieważ różne są odbiorcy tych prac wśród opinii publicznej – jak pan widzi prowadzone przez Senat prace nad tymi ustawami. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Bardzo proszę.

**Kandydat
na Członka Krajowej Rady
Radiofonii i Telewizji
Rafał Skąpski:**

Panie Senatorze, to rzeczywiście jest trudne pytanie. Ja wielokrotnie miałem okazję opisywać swój stosunek do Senatu, czy to zabierając głos tu, czy w dyskusjach poza parlamentem. Teraz chcę powiedzieć, że jeden z moich sukcesów zawodowych w ministerstwie czy w ogóle jeden z moich sukcesów zawdzięczam temu, że istnieje Senat, bo właśnie tu, z tej mównicy, dzięki zgodzie pana marszałka Pastusiaka, mogłem – łamiąc pewien regulamin rządowy – toczyć spór z ministrem finansów na temat opłat czy obowiązków finansowych prasy regionalnej, prasy niskonakładowej, prasy specjalistycznej. Wysoka Izba pozwoliła mi na to i przyjęła moją argumentację. Pan senator Sławiński wielce potem dopomógł i dzięki temu Wysoka Izba uchroniła byt tych niezwykle cennych periodyków.

W podobny sposób odnoszę się do pozostałych inicjatyw Senatu. Ja nie wiem, czy pan oczekuje, Panie Senatorze, że ja w tej chwili wygłoszę swoje osobiste poglądy na temat związków partnerskich czy funduszu. Myślę, że nie. Ale chcę podkreślić, że bez inicjatyw senackich, bez istnienia Senatu, taka debata byłaby niemożliwa.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.
Bardzo proszę, pan senator Pawłowski.

Senator Wojciech Pawłowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam krótkie pytanie i proszę o krótką odpowiedź. Każdy z nas tu obecnych ma swoje zdanie na temat obecnego zarządu telewizji. Jaka jest opinia pana ministra o obecnym zarządzie telewizji i o radzie nadzorczej? Dziękuję bardzo.

**Kandydat
na Członka Krajowej Rady
Radiofonii i Telewizji
Rafał Skąpski:**

Panie Senatorze, ja oczywiście mogę opierać moją opinię wyłącznie na wiedzy, którą zapewne i pan posiada. Nie posiadam tak głębokiej wiedzy jak pani przewodnicząca Danuta Waniek, bo nie znam treści wszystkich wykładni, wszystkich opinii prawnych, które wpłynęły do Krajowej Rady. Ja chciałbym... Ja odpowiem na to pytanie, ale chciałbym przypomnieć o tym, o czym mówiłem, czyli o tym dobrym prawie. Myślę, że gdyby dzisiaj funkcjonowała dobra ustawa, dobra w tym sensie, że aktualna – bo przecież początki tamtej sięgają już ponad dziesięć lat wstecz – to wiele z tych sytuacji, w których telewizja się znalazła... Chodzi o sprawy tego, czy przewodniczący, członek rady nadzorczej może być pracownikiem, czy nie może być pracownikiem. Ja wiem ze swojego doświadczenia, pamiętam, że był przypadek udziału przewodniczącego związku zawodowego w radzie nadzorczej Polskiego Radia. Z reguły to nie była korzystna sytuacja. W większości przypadków niedobrze się działo, że w radzie nadzorczej zarządu zasiadał pracownik tegoż zarządu. I to, co dzisiaj się dzieje w telewizji, jest jakby konsekwencją tego, że ta ustawa i inne wynikające z niej akty prawne nie przewidziały takich sytuacji i nie zapobiegły temu.

Myślę, że pan senator nie pyta mnie o ocenę samego zarządu, ale o ocenę sposobu jego powołania. Na pewno jest tak, że jeżeli ogłasza się, iż ma być konkurs, to ten konkurs powinien być doprowadzony do końca. Może zakończyć się stwierdzeniem braku efektu, jeżeli żaden z kandydatów startujących się nie nadaje, ale nie powinno się w trakcie trwania jakiegokolwiek konkursu łamać zasad, przerywać go, trzeba doprowadzić rzecz do końca. A więc moje poglądy na temat spraw personalnych, kadrowych w telewizji są zbieżne z poglądami wcześniej wygłoszonymi przez pana Kwiatkowskiego.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.
Czy są jeszcze pytania?
Pan senator Mąsior, proszę.

Senator Bogusław Mąsior:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chodzi mi o pański stosunek do kwestii konieczności, celowości uruchomienia kanału Kultura. I proste pytanie: a w którym miejscu, jeżeli już, redakcja tego programu powinna się znajdować?

**Kandydat
na Członka Krajowej Rady
Radiofonii i Telewizji
Rafał Skąpski:**

W Krakowie.
(*Senator Bogusław Mąsior: Bóg zapłać.*)
(*Wesołość na sali*)

Marszałek Longin Pastusiak:

Takiej odpowiedzi oczywiście oczekiwał pan senator.

Proszę bardzo...

Jeżeli nie ma więcej pytań, to chciałbym powiedzieć panu, że pański apel, zgłoszony na początku pańskiej wypowiedzi, o nowe prawo medialne trafił na podatny grunt, senacka Komisja Kultury i Środków Przekazu pracuje bowiem już nad nowym prawem prasowym i medialnym. Dziękuję bardzo.

(*Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Rafał Skąpski: Dziękuję bardzo.*)

Poproszę teraz pana senatora Ryszarda Sławińskiego o odpowiedź na pytania, które już padły, i udzielenie odpowiedzi na ewentualne dalsze pytania.

**Kandydat
na Członka Krajowej Rady
Radiofonii i Telewizji
Ryszard Sławiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowne Panie i Panowie Senatorowie!

Odpowiedź na trzy pytania ogólne, które zostały zadane wszystkim.

Czy należałem do partii politycznych? Tak, należałem i należę. Należałem do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, do Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej i należę do Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Informuję uprzejmie, że w razie wyboru do Krajowej Rady oczywiście za-

(kandydat R. Sławiński)

wieszę przynależność partyjną, jak nakazuje prawo.

Czy korzystam z poparcia organizacji społecznych? Tak, wpłynęło do marszałka popierające mnie pismo ze strony Syndykatu Dziennikarzy Polskich. Poza tym uzyskałem sześćdziesiąt trzy podpisy senatorów popierających moją kandydaturę do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Jaki jest mój pogląd na prywatyzację telewizji publicznej? Zdecydowanie jestem przeciwny, ponieważ telewizja publiczna, media publiczne w ogóle – nie tylko chodzi o telewizję, chodzi też o radio, o właściwie ogromny segment kultury narodowej – ponieważ media elektroniczne, telewizja, radio są częścią kultury narodu i tak należy na nie patrzeć. Jeśli tak jest, to nie można ich prywatyzować.

Niedawno pan Ryszard Kapuściński powiedział przepiękne zdanie, że media służą swoim panom. Media komercyjne służą swojemu panu, którym jest zysk, pieniądź. Media publiczne służą swojej publiczności. I to powinno być podstawowym elementem rozróżniającym te dwa światy – bo to są dwa światy. O ile komercyjna telewizja czy komercyjne środki audiowizualne raczej są skłonne kreować jakąś swoją kulturę, o tyle media publiczne są po to, żeby kulturę wspierać, prezentować to wszystko, co się dzieje w sferze kultury wysokiej, niższej, każdej. I to są tak istotne różnice, że nie można sobie pozwolić na rezygnację z funkcjonowania mediów publicznych. Takie jest moje stanowisko w tej sprawie, pokrywające się zresztą ze stanowiskiem moich znakomitych poprzedników.

Marszałek Longin Pastusiak:

Tyle, tak? Dziękuję.

Bardzo proszę, pan senator Matuszak.

Senator Grzegorz Matuszak:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, z grona sześciu kandydatów na wakujące stanowisko członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, tak jak się zorientowałem, odkąd rozpoczęła się procedura, czarny PR dotyczy w zasadzie tylko pana. Dzisiaj w „Rzeczpospolitej” mało znany dziennikarz Radosław Gil w tekście „Weryfikator do KRRiTV?” w prosty sposób podejmuje próbę zdyskwalifikowania pańskiej kandydatury. Czy zechciałby pan odnieść się do tego tekstu i powiedzieć, czy zarzuty, które panu stawia pan Gil, są w jakikolwiek sposób racjonalne, czy są prawdziwe? Dziękuję.

(Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Ryszard Sławiński: Więc moja...)

Marszałek Longin Pastusiak:

Przyjęliśmy konwencję, że najpierw zbieramy pytania, a później będą odpowiedzi.

Kto z państwa senatorów pragnie zadać pytanie?

Proszę bardzo, pan senator Saługa.

Senator Wojciech Saługa:

Też przytoczę fragment z gazety. Otóż wczoraj „Gazeta Wyborcza” napisała, że anonimowy poseł SLD powiedział: tylko Sławiński gwarantuje, że będzie lojalny i na pewno zrobi wszystko, byśmy odzyskali swe wpływy w Telewizji Polskiej. Czy prowadzone były rozmowy z panem na ten temat, polityczne rozmowy?

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Proszę bardzo, pani senator Kurska.

Senator Anna Kurska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, chciałabym zapytać wprost: czy był pan w stanie wojennym członkiem, względnie przewodniczącym, komisji weryfikacyjnej, w wyniku działania której dziennikarze tracili pracę wyłącznie za poglądy polityczne? Wczoraj w „Gazecie Wyborczej” zostało to opisane z detalem, i to przez znaną dziennikarkę, panią Kublik.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Saługa jeszcze raz.

Senator Wojciech Saługa:

Jeszcze w takiej kwestii. Abstrahując od merytorycznych kompetencji, od pozostałych kandydatów różni pana to, że jest pan senatorem i w przypadku wyboru na członka będą konieczne kolejne wybory uzupełniające w pana okręgu wyborczym, które według szacunku mają kosztować 1 milion zł. Czy nie jest dla pana ciężarem ta świadomość, że ta pana zachcianka, żeby kandydować do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, będzie kosztować podatników 1 milion zł, a te pieniądze można by przeznaczyć na inne, szlachetniejsze cele?

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

(Senator Dorota Simonides: Ja mam krótkie pytanie.)

Pani senator Simonides, bardzo proszę.

Senator Dorota Simonides:

Ja chciałabym wiedzieć, Panie Senatorze – to pytanie mniej związane z telewizją – czy my dlatego będziemy jutro głosować za jawnym głosowaniem, żeby klub SLD wiedział, że wszyscy na pana głosują?

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Jak widzę, nie ma więcej pytań.

Panie Senatorze, proszę o odpowiedź.

**Kandydat
na Członka Krajowej Rady
Radiofonii i Telewizji
Ryszard Sławiński:**

Odpowiadam na pytania pana senatora Matyszaka i pani senator Kurskiej, bo one się łączą. Otóż tekst w „Rzeczpospolitej” jest tekstem nieprawdziwym, kłamliwym. Nigdy nikogo nie zwalniałem z pracy za poglądy polityczne – żyją tamci ludzie, można zapytać. A już absurdem jest twierdzenie, że wyrzucałem ludzi z mieszkań – to jest w ogóle coś nieprawdopodobnego.

(*Senator Anna Kurska: Nie z mieszkań, z pracy.*)

No ale w „Rzeczpospolitej” napisano, że pozbawiłem kogoś mieszkania. No to już w ogóle jest horrendum.

Otóż, Szanowna Pani Senator, byłem członkiem komisji weryfikacyjnej. Wszyscy, którzy stawili się przed komisją, zostali zweryfikowani pozytywnie. Nikt, ani jedna osoba, nie został wydalony z zawodu, a były osoby, które myślały, że komisja ich nie zweryfikuje. Będę sobie schlebiał i powiem, że to ja sprawiłem, że ani jedna osoba, która stanęła przed komisją, nie została wyrzucana z pracy.

Senator Anna Kurska:

Mam więc drugie pytanie, które się z tym wiąże: czy pan senator zamierza w związku z tym pozwać do sądu za naruszenie dóbr osobistych „Gazetę Wyborczą” i dziennikarza, który pana oszkalował, pisząc, że pan właśnie przyczynił się do wyrzucania z pracy?

**Kandydat
na Członka Krajowej Rady
Radiofonii i Telewizji
Ryszard Sławiński:**

Pani Senator, napisałem dzisiaj do redaktora naczelnego „Rzeczpospolitej” stosowne pismo, w którym wykazałem nieprawdziwość informacji zawartych w tej publikacji oraz zapowiedziałem,

iż skorzystam z drogi prawnej, żeby wyjaśnić tę sprawę, ponieważ zostały naruszone moje dobra osobiste.

Czy były polityczne rozmowy ze mną, skoro „Gazeta Wyborcza” tak twierdzi? Panie Senatorze, jestem dziennikarzem z zawodu i nie zwykłem być zmyślać. To są zmyślenia „Gazety Wyborczej”, ze mną żadnych takich rozmów nie prowadzono. Co więcej, nie zamierzam w Krajowej Radzie reprezentować określonej potrzeby politycznej. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji jest regulatorem, który reguluje wszystkich i wszystko – oczywiście co wynika z ustawy. Tak że nie było prowadzonych ze mną takich rozmów. A pani redaktor Agnieszka Kublik nie lubi mnie, mojej rodziny od wielu, wielu, od kilku, lat. Tak że to się wpisuje w taką walkę polityczną, którą prowadzą przeciwko mnie media. Zresztą to ciekawe, że tylko mnie się tym czarnym PR traktuje, a – czego zazdroszczę – pozostali kandydaci są od tego wolni.

(*Głos z sali: Nie wszyscy.*)

Nie wszyscy.

Czy ciążą mi te wybory uzupełniające? Wie pan, to też ciekawe, że w ostatnich miesiącach odbyło się sporo wyborów uzupełniających, między innymi pan jest wybrany w wyborach uzupełniających, i nikomu nie zarzucano, że będą wydane na ten cel pieniądze, a mnie się zarzuca.

(*Senator Teresa Liszcz: Zarzucano.*)

Zarzucano?

(*Senator Teresa Liszcz: Przy powoływaniu członków Rady Polityki Pieniężnej.*)

Aha, przy powoływaniu członków Rady Polityki Pieniężnej. No...

(*Rozmowy na sali*)

(*Senator Janina Sagatowska: I w prasie lokalnej.*)

To znaczy, muszę panu powiedzieć, że nie jest mi z tym specjalnie lekko, ale taka jest kolej rzeczy, że jeśli senatorowie tracą mandat, to ich miejsca muszą zostać uzupełnione w wyborach uzupełniających – w przeciwieństwie do posłów.

(*Marszałek Longin Pastusiak: Ja myślę, że pan senator, który zadał to pytanie, dzięki takim wyborom został senatorem.*)

(*Senator Wojciech Saługa: Ja nie byłem sprawcą tego, że wybory były, ja tylko kandydowałem.*)

Tak jest.

A pani senator Simonides odpowiem: nie wiem. Do głowy by mi nie przyszło, że dlatego...

(*Senator Dorota Simonides: Ale mnie przyszło.*)

(*Rozmowy na sali*)

Tak? Ale nie będzie jawnego głosowania, mam nadzieję.

(*Senator Dorota Simonides: To pan marszałek wie.*)

A przy tajnym głosowaniu, takim jak do tej pory, rzeczywiście trudno zobaczyć, kto jak głosował. Ale nie sądzę, aby była taka intencja, żebyś-

(kandydat R. Stawiński)

my wiedzieli, kto na mnie głosował lub nie głosował. Nie sądzę, żeby to miało aż taką...

(Senator Edmund Wittbrodt: Klub chciałby wiedzieć.)

Klub chciałby wiedzieć, tak pan sądzi, Panie Senatorze? Nie zaprzeczam, nie potwierdzam. Tak że trudno powiedzieć...

(Senator Dorota Simonides: Dziękujemy.)

Marszałek Longin Pastusiak:

Czy to wszystkie pytania, czy jeszcze ktoś z państwa senatorów pragnie jakieś zadać? Nie, nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

(Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Ryszard Stawiński: Dziękuję bardzo, dziękuję państwu.)

I poproszę teraz pana Dariusza Zawisłaka.

Zapraszam pana tutaj na trybunę, również proszę, już konwencjonalnie, o odpowiedzi na zadane pytania i ewentualne przyszłe pytania. Bardzo proszę.

Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Dariusz Zawisłak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Pierwsze pytanie dotyczyło – tak sobie zanotowałem – lustracji. No więc tu jest jeden jedyny taki przypadek, prosty, prawdziwy, sprawdzony: lustracji nie podlegam w związku z wiekiem i to chyba można potwierdzić. To jest jedyna, prosta odpowiedź na to pytanie.

Poparło mnie dziesięciu senatorów.

Chciałbym jeszcze przy tej okazji powiedzieć, że wcześniej utworzyłem komitet wyborczy i chciałem kandydować do Senatu jako kandydat niezależny w wyborach, które będą w najbliższą niedzielę. Na dowód tego przyniosłem kopię listy osób, które mnie popierały, a także oświadczenie okręgowej komisji wyborczej. Niestety zabrakło dwustu kilkudziesięciu podpisów, aby wpisać mnie na kartę do głosowania. To są również osoby, które mnie popierały – jest ich ponad trzy i pół tysiąca – osoby młode, w 80% urodzone w latach osiemdziesiątych lub od roku siedemdziesiątego wstecz.

Odnosnie do trybu powoływania na członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji: oczywiście najlepszą metodą jest to, aby byli oni wybierani przez pełnomocników społecznych, takich jak senatorowie, posłowie czy prezydent. Ale sądzę, że kadencje członków są zbyt długie, że członkowie wypalają się po pewnym czasie i nie są w stanie sprawnie funkcjonować. Tak że zdecydowa-

nie bym to skrócił, jeżeli to jest możliwe. Oczywiście funkcjonowanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jest zapisane w konstytucji, więc żeby zlikwidować czy zmienić Krajową Radę, trzeba by zmienić konstytucję – każdy wie, z czym to się wiąże.

Czy mają być reklamy w Telewizji Polskiej, w telewizji publicznej, i ile ma ich być? Ja bym odwrócił to zagadnienie: czy możemy udostępnić środki abonamentowe innym nadawcom, nadawcom komercyjnym, bo być może oni lepiej je spożytkują niż nadawca publiczny?

Czy należałoby sprywatyzować telewizję publiczną? Trzeba rozważyć takie pytanie i trzeba zobaczyć, co przemawia za tym, a co przeciwko temu. Według mnie, telewizji publicznej należy się dobre zarządzanie. I, jak widać, w telewizjach komercyjnych całkiem dobrze to wychodzi. Ale to trzeba poprzeć stosownym monitoringiem, trzeba sprawdzić, jak to działa, jak to funkcjonuje, jakie będą tego konsekwencje, i dopiero wtedy można podejmować decyzje.

To krótkie odpowiedzi na te pytania standardowe, pytania do wszystkich.

Starłem się dołączyć krótką informację, jak widzę swoją pracę w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, opisałem kilka spraw; nie wiem, czy państwo to otrzymali. Jeżeli mieli państwo okazję się z tym zapoznać, to świetnie, jeżeli nie, to chętnie odpowiem na dodatkowe pytania.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Mąsior, potem senator Smorawiński.

Senator Bogusław Mąsior:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja po pierwsze chciałbym panu pogratulować wytrwałości i konsekwencji, bo pan po raz drugi startuje. To po pierwsze. Po drugie, chciałbym przypomnieć panu, że jak pan startował po raz pierwszy, to między innymi zbierał pan podpisy dziesięciu senatorów, w tym chciał pan uzyskać również mój, powołując się na tych, którzy rzekomo panu ten podpis obiecali. To była sytuacja, to piętro wyżej... Wspominam to trochę nieciekawie, ponieważ pan powoływał się na kolegę i koleżankę, którzy potem temu zaprzeczyli. Ale być może było to po prostu pewną pomyłką.

Prezentując się tutaj, zaczął pan od tego, że właściwie dwieście podpisów zdecydowało, że pan nie startuje do Senatu, tylko do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Powstaje więc pytanie: czy szuka pan swojego miejsca w życiu? Bo każdy człowiek powinien szukać swojego miejsca i dobrze, że w młodym wieku pan to robi. Tylko co właściwie jest dla pana ważne?

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.
Proszę bardzo.
Chwileczkę, pan senator Smorawiński.

Senator Jerzy Smorawiński:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Chciałbym tylko zapytać, jakie pan ma wykształcenie i co właściwie w pana doświadczeniu życiowym czy wykształceniu predestynowało pana do kandydowania, do ubiegania się o tę funkcję. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.
Pan senator Matuszak.

Senator Grzegorz Matuszak:

Dziękuję.
Byłem uczestnikiem rozmowy z panem w czasie posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu i pan zdumiał komisję dużą pewnością siebie, kiedy pan uzasadniał, że jest pan niewątpliwie i zdecydowanie najlepszym kandydatem ze wszystkich, którzy ubiegają się o wakujące miejsce w Krajowej Radzie. Czy pan mógłby dzisiaj, tutaj przed Wysoką Izbą, to swoje przekonanie potwierdzić? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.
Nie ma więcej pytań, więc bardzo proszę o odpowiedź.

**Kandydat
na Członka Krajowej Rady
Radiofonii i Telewizji
Dariusz Zawiaślak:**

Pytanie pierwsze. Panie Senatorze, zwróciłem się do pana o podpis, brakowało mi wtedy chyba jednego podpisu do tego, żeby było... Poprzednim razem podpisało się siedmiu senatorów. Chcę przypomnieć, że chciałem kandydować w poprzednich wyborach na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji razem z panem Gobanem-Klasem. Wniosek ten został przyjęty przez sekretariat pana marszałka, podpisało się pod nim ośmiu senatorów, po czym oczywiście ku zaskoczeniu wszystkich pojawił się nowy kandydat i rozpętała się wielka afera. Otóż trzeba było nagle coś zrobić po to, aby nie było drugiego kandydata. Dlaczego? Wszyscy to wiedzą. Mogę przypomnieć, że pan senator Sławiński również zrezygnował wtedy z kandydowania w trosce

o swoich wyborców. Jak widać, teraz tego nie podtrzymuje. Po tej aferze wycofało się dwóch senatorów, ale nie wszyscy. Ja dziękuję państwu senatorom za to, że nie wszyscy złamali dane słowo, wycofali podpis, to wszystko jedno. Traktujemy to poważnie, podpis jest podpisem. Gdyby mnie zarzucono, że coś podpisałem, a następnie się z tego wycofałem, to pewnie miałyby to swoje konsekwencje.

Dlaczego kandyduję? Otóż wolałbym zostać senatorem i być może, jeżeli zdarzy się taka sytuacja, jeszcze raz utworzymy komitet wyborczy, wystartujemy i może uda się wreszcie zarejestrować kandydata, być może w Koninie w wyborach uzupełniających, jeżeli oczywiście do nich dojdzie. Wolałbym, dlatego że jako obserwator sejmowej komisji kultury śledziłem prace nad ustawami o kinematografii, uczestniczyłem też w pracach tej komisji podczas omawiania ustawy o radiofonii i telewizji. Wnosiłem swoje uwagi i zastrzeżenia bezpośrednio do przewodniczącego komisji po jego apelu, jak również do poszczególnych posłów. Obserwuję, bardzo mocno obserwuję to, co się dzieje za granicą, i chciałbym, żeby działało się tak u nas, aby stworzyć takie możliwości działania zarówno twórcom, jak i innym uczestnikom, można powiedzieć, rynku medialnego, aby mieli jak najłatwiej, najprościej i by nie przedstawiano im nóg, nie wykręcano... Chodzi o to, aby po prostu mogli swobodnie działać. To chyba tyle, jeżeli chodzi o pierwsze pytanie.

Jeśli chodzi o moje doświadczenia zawodowe i wykształcenie, to z zawodu jestem reżyserem filmowym, scenarzystą, producentem telewizyjnym, członkiem Stowarzyszenia Kina Polskie skupiającego dystrybutorów, członkiem założycielem Polskiej Akademii Filmowej. Uczestniczyłem jako ekspert niezależny w pracach eksperckich programu Media Plus, oceniając tam projekty nadsyłane z całej Europy, przez co mam pogląd na to, jak mniej więcej kształtuje się działalność innych producentów, innych nadawców. Studiowałem na Wydziale Reżyserii w Warszawskiej Szkole Teatralnej, później na Wydziale Teatrolologii, a następnie w łódzkiej szkole filmowej na wydziale produkcji. Obecnie kontynuuję studia w Wyższej Szkole Społeczno-Ekonomicznej na Wydziale Ekonomicznym. Do tej pory nie skończyłem studiów dyplomem, ale nie żałuję tego, dlatego że niezbędna w tym zakresie wiedza niestety nie jest w Polsce dostępna. Kontynuuję studia w takim zakresie, aby umożliwiło mi to zdobycie pełnej wiedzy na temat, który mnie interesuje.

Jako niezależny producent wyprodukowałem film, który został sprzedany do ponad czterdziestu, około pięćdziesięciu krajów na świecie. To jest rzadkość. Tak naprawdę niewiele jest polskich filmów, które mogą być pokazywane na całym świecie. Mnie się to udało i bardzo się z tego

(kandydat D. Zawisłak)

cieszę. Utworzyłem w Polsce w zasadzie pierwsze w Europie Środkowej kino samochodowe, do tej pory nie było takiego kina. Zarządzałem siecią kin w Warszawie. Uczestniczyłem też w organizowaniu festiwalu filmów komediowych, obecnie jest to Festiwal Gwiazd w Międzyzdrojach. Rozkręcaliśmy to, można powiedzieć, wraz z przyjaciółmi i bardzo dobrze się rozkręciło.

Obecnie produkuję dokumenty i film fabularny. Jeden z dokumentów nosi tytuł „25 lat pontyfikatu Jana Pawła II” i powstaje we współpracy z Telewizją Polską, hiszpańską telewizją publiczną, litewską telewizją publiczną, rumuńską telewizją publiczną, amerykańską siecią telewizyjną EWTN oraz angielską Zone Vision. Niełatwo było nakłonić tych nadawców do zaangażowania się w produkcję, a jednak to się udało. Dodatkowo produkcja otrzymała środki z funduszu Media Plus w wysokości około 118 tysięcy euro i w zasadzie wszyscy nadawcy, z wyjątkiem telewizji publicznej, podpisali już umowy. Telewizja publiczna niestety nie chce tego do tej pory zrobić, ale wpływają na to chyba czynniki techniczne, przynajmniej taką mam nadzieję.

Pytanie trzecie. Potwierdzenie swojego przekonania. Oczywiście mogę powiedzieć: potwierdzam, ale mogłoby to być za mało. Jestem tu, ponieważ zauważyłem, że należy coś zmienić i należy to zmienić naprawdę radykalnie. Jest wiele spraw, które trzeba poruszyć, opisałem to w tym liście. Mogę tylko w skrócie powiedzieć o sprawach, które dla nas są szczególnie istotne, dla nas jako w pewnym sensie grupy twórców. Żaden z ministrów, po kolei, również pan Skąpski, bo rozmawialiśmy wcześniej kilka razy na temat utworzenia funduszu, który wspierałby polskich filmowców, nie zauważa jednej, podstawowej sprawy, a mianowicie tego, że nasz przemysł filmowy został zniszczony przez amerykańskie produkcje filmowe. Nie stało się tak dlatego, że oni to niszczyli, lecz dlatego, że produkowali filmy, którym my nie byliśmy w stanie dorównać. Nastąpił odpływ kapitału za granicę. Żaden z ministrów nie zatrzymał owego odpływu kapitału, nie wpłynął na to, aby filmy amerykańskie nie niszczyły polskiej produkcji filmowej, polskiego przemysłu filmowego. A wystarczyło wprowadzić odpowiednie podatki. Gdy utniemy 10% z tego, co wyjdzie za granicę, proszę bardzo, mamy 10 milionów zł więcej. Minister kultury walczy o 1 milion zł z budżetu. Dlaczego nie może spowodować wprowadzenia podatku od tego, co wychodzi za granicę? I nagle jest 10 milionów zł więcej. To jest jeden z przykładów. Dlaczego do tej pory nie rozpoczęto rozmów o offsecie? Średnio telewizja kupuje za granicą produkty za kilkadziesiąt do kilkuset milionów dolarów. Dlaczego nie poprosimy, dlaczego nie zaczniemy negocjować z innymi, aby wzięli

nasze produkty? Niech te środki zostaną u nas, niech one procentują, niech żywią polskich twórców i polski przemysł filmowy czy telewizyjny. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji też chyba nie zwróciła uwagi na to, że za chwilę studio telewizyjne zmieści się w 1/4 tej sali i że będzie można nadawać programy telewizyjne za pomocą Internetu, już można to robić. Nie ma żadnych regulacji dotyczących tego.

Oczywiście są codzienne bolączki. Nie wolno zapominać o ludziach niedosłyszących. Właściwie w telewizji publicznej nie ma programów dla takich osób albo nadawane są one sporadycznie. Na szczęście rozpoczęły się działania w kierunku tworzenia kanałów tematycznych i mam nadzieję, że w telewizji publicznej będzie ich coraz więcej. Myślę, że również należałoby się zastanowić nad tym, jak pozytywnie wpłynąć na rozwój kanału Telewizja Polonia, aby uzyskał on zasięg globalny. No, na koniec na pewno należałoby się przyjrzeć kosztom funkcjonowania Polskiego Radia i Telewizji Polskiej, czy są one zasadne i w jakim kierunku zmierzają.

Marszałek Longin Pastusiak:

Wszystko?

(Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Dariusz Zawisłak: Tak, to wszystko. Myślę, że jeśli będą jakieś pytania, to...)

Nie słyszę dodatkowych pytań.

Dziękuję bardzo panu Dariuszowi Zawisłakowi.

Informuję Wysoką Izbę, że oczywiście moglibyśmy przystąpić do głosowania w sprawie wyboru członka Krajowej Rady już teraz, ale w związku z tym, że ustaliliśmy, iż jutro będą wszystkie głosowania łącznie, głosowanie nad tym punktem porządku obrad zostanie przeprowadzone wraz z głosowaniami nad pozostałymi punktami porządku obrad. Jutro o godzinie 11.00 wznowimy obrady.

A teraz proszę pana senatora Szydłowskiego, senatora sekretarza, o podanie komunikatów.

Senator Sekretarz Krzysztof Szydłowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pierwszy komunikat. Posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz o zmianie niektórych ustaw, druk nr 826, odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu w sali nr 179.

Posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie rozpatrzenia poprawek do ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz ustawy o powszechnym obowiązku obrony

(senator sekretarz K. Szydłowski)

Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 217.

Posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności w sprawie rozpatrzenia poprawek zgłoszonych do ustawy o tłumaczach przysięgłych odbędzie się w sali nr 176 pół godziny po ogłoszeniu przerwy w obradach, powtarzam: pół godziny po zakończeniu obrad, sala nr 176.

Uprzejmie informuję, iż marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Konwentu Seniorów jutro o godzinie 10.45.

Posiedzenie Prezydium Senatu odbędzie się bezpośrednio po zakończeniu siedemdziesiątego drugiego posiedzenia Senatu. Dziękuję bardzo...

A, jest jeszcze jeden komunikat. Wspólne posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych na posiedzeniu Senatu w dniach 30 września oraz 14 października tego roku do projektu ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich odbędzie się jutro, 18 listopada, o godzinie 9.00 rano w sali nr 182. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Ogłaszam przerwę w posiedzeniu do jutra do godziny 11.00.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 18 minut 13)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 11 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczy wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dzień dobry państwu.
Wznawiam posiedzenie.

Bardzo proszę senatorów sekretarzy, żeby zechcieli przybliżyć się tutaj do mnie i zająć miejsca za stołem prezydyjnym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: zmiana w składzie komisji senackiej.

Przypominam, że wniosek Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w tej sprawie jest zawarty w druku nr 821.

Bardzo proszę pana senatora Tadeusza Rzemkowskiego, sprawozdawcę komisji, żeby zechciał nam przedstawić ów wniosek.

Senator Tadeusz Rzemkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Senator Marek Balicki skierował do marszałka Senatu prośbę o odwołanie go z Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Wniosek ten został skierowany do Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, a ona go rozpatrzyła. Nie było na posiedzeniu zbyt długiej dyskusji na ten temat.

Proponuję, żeby Wysoki Senat przychylił się do prośby senatora Marka Balickiego, opiniując ją w sposób pozytywny i jednorodnie.

Stanowisko komisji było pozytywne, wszyscy głosowali za. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby w tej sprawie zabrać głos? Nie stwierdzam tego. Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Regulaminową, Etyki

i Spraw Senatorskich projektem uchwały w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej.

Czekamy na włączenie maszyny. Już działa.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest temu przeciwny?

A kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyników.

67 osób głosowało za, nikt się nie wstrzymał od głosu ani nie był przeciwny, natomiast 3 senatorów nie zdążyło nacisnąć przycisku. **(Głosowanie nr 2)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz o zmianie niektórych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Usłyszymy je za chwilę z ust pani senator Genowefy Ferenc, sprawozdawcy tej komisji.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić – z upoważnienia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych – sprawozdanie komisji rozpatrującej wnioski zgłoszone w toku debaty nad ustawą o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz o zmianie niektórych ustaw.

Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie następujących poprawek zawartych w punkcie oznaczonym rzymską dwójką: pierwszej, drugiej, trzeciej, szóstej, siódmej, ósmej, dziewiątej, dziesiątej, jedenastej, dwunastej, trzynastej, czternastej, piętnastej, szesnastej, siedemnastej, osiemnastej, dziewiętnastej, dwudziestej i dwudziestej pierwszej.

Wniosek o odrzucenie ustawy został poparty przez jednego senatora. Nie otrzymał poparcia większości.

(senator G. Ferenc)

Poprawki czwarta i piąta, w związku z tym, że we wnioskach tych nie podano konsekwencji wprowadzanych zmian, nie były rozpatrywane, został za to przyjęty wniosek trzeci. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Czy chcą jeszcze zabrać głos senatorzy wnioskodawcy?

Krzysztof Jurgiel?

(Senator Krzysztof Jurgiel: Dziękuję.)

Andrzej Spychalski?

(Senator Andrzej Spychalski: Dziękuję.)

Krzysztof Szydłowski?

(Senator Krzysztof Szydłowski: Dziękuję.)

Zbigniew Zychowicz?

(Senator Zbigniew Zychowicz: Dziękuję.)

Wiesława Sadowska?

(Senator Wiesława Sadowska: Dziękuję.)

Zdzisława Janowska?

(Senator Zdzisława Janowska: Dziękuję.)

I Jerzy Markowski?

(Senator Jerzy Markowski: Dziękuję.)

Zatem przystępujemy do głosowania.

Przypominam, że senator Krzysztof Jurgiel przedstawił wniosek o odrzucenie ustawy, natomiast Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek. W pierwszej kolejności, zgodnie z regulaminem, będziemy głosowali nad wnioskiem o odrzucenie ustawy.

Kto z państwa jest za wnioskiem o odrzucenie ustawy?

No, jeszcze troje senatorów. Jeszcze tylko Bydgoszcz, jeszcze tylko Bydgoszcz nam została...

Dziękuję bardzo. Proszę o wyświetlenie wyników.

Widzimy już: 15 osób głosowało za odrzuceniem ustawy, 63 – przeciw i 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 3)**

Oznacza to, że będziemy głosowali dalej, wobec odrzucenia tego wniosku.

Poprawka pierwsza zobowiązuje jednostki budżetowe do sporządzania sprawozdań budżetowych także z wykonania dochodów własnych i wydatków nimi sfinansowanych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

75 senatorów głosowało za, 2 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 4)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka druga uściśla przepisy dotyczące możliwości gromadzenia określonych dochodów na rachunku dochodów własnych.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

74 senatorów głosowało za, 2 – przeciw i 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 5)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzecia wskazuje jednoznacznie, iż na rachunku dochodów własnych regionalnej izby obrachunkowej mogą być gromadzone wpływy z działalności informacyjnej i szkoleniowej izby. Poprawka wprowadza jednocześnie konieczne konsekwencje tego wskazania w innych przepisach.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

77 senatorów głosowało za, 1 – przeciw i 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 6)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka szósta uzupełnia nowelizację o przepisy dotyczące przypadku, w którym ustawa budżetowa określa inne niż ustawa tworząca fundusz celowy przeznaczenie wydatków funduszu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

76 senatorów głosowało za, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 7)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma usuwa błąd gramatyczny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

83 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 8)**

To oznacza jednogłośnie poparcie.

Poprawka ósma wyłącza stosowanie ograniczeń deficytu budżetu jednostek samorządu terytorialnego wynikających z procedur ostrożnościowych do kwot deficytu sfinansowanych emisją papierów wartościowych, zaciągniętymi kredytami i pożyczkami – w związku ze środkami określonymi w umowie zawartej z podmiotem dysponującym funduszami strukturalnymi lub Funduszem Spójności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

78 senatorów było za, 4 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dziewiąta zobowiązuje Radę Ministrów do ujmowania w sprawozdaniu z wykonania ustawy budżetowej zestawienia dochodów własnych państwowych jednostek budżetowych oraz wydatków nimi finansowanych.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

76 było za, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 10)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dziesiąta zmierza do zamieszczenia w uchwale budżetowej jednostki samorządu terytorialnego planu dochodów własnych jednostek budżetowych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

81 głosów za, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 11)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka jedenasta zobowiązuje zarząd jednostki samorządu terytorialnego do ujmowania w sprawozdaniu rocznym z wykonania budżetu tej jednostki wykazu jednostek budżetowych, które utworzyły rachunki dochodów własnych, oraz zestawienia dochodów własnych i wydatków nimi sfinansowanych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

A kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

83 głosy za, 1 senator wstrzymał się od głosu.

(Głosowanie nr 12)

Poprawka przyjęta.

Poprawka dwunasta ujednotwia terminologię przepisów dodawanych do ustawy o Policji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

83 głosy za, 1 senator wstrzymał się od głosu.

(Głosowanie nr 13)

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzynasta uzupełnia kodeks karny wykonawczy o zmianę wynikającą z nowelizacji art. 43 tego kodeksu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

74 senatorów głosowało za, 6 – przeciw; 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 14)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka czternasta ujednotwia brzmienie analogicznych przepisów ustawy – Prawo wodne i ustawy – Prawo ochrony środowiska.

(Rozmowy na sali)

Proszę senatorów o zachowanie powagi przy głosowaniu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

83 głosy za, 1 senator wstrzymał się od głosu.

(Głosowanie nr 15)

Poprawka przyjęta.

Poprawka piętnasta zmierza do uwzględnienia przyjętego w ustawie o ubezpieczeniach obywatelskich sposobu odsyłania do przepisów ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

A kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

75 senatorów głosowało za, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 16)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka szesnasta uściśla zmieniane przepisy nowelizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

82 głosy za, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 17)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka siedemnasta poprzez korektę odsyłania usuwa sprzeczność dwóch przepisów ustawy o ochronie roślin.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

83 głosy za, 1 senator wstrzymał się od głosu.

(Głosowanie nr 18)

Poprawka przyjęta.

Poprawka osiemnasta zmierza do uchylecia przepisu ustawy o zasadach finansowania nauki, który przewiduje istnienie środków specjalnych w dyspozycji ministra właściwego do spraw nauki.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

78 senatorów głosowało za, 1 – przeciw; 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawka przyjęta.

Poprawki dziewiętnasta i dwudziesta uściślają przepisy przejściowe nowelizacji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

84 senatorów głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 20)**

Poprawki przyjęte.

Dwudziesta pierwsza poprawka skreśla zbędny przepis przejściowy oraz uściśla inne przepisy przejściowe nowelizacji.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

84 głosy za, 1 senator wstrzymał się od głosu.

(Głosowanie nr 21)

Poprawka przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad podjęciem uchwały, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

68 senatorów głosowało za, 13 – przeciw; 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 22)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz o zmianie niektórych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.

W czasie przerwy w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, która odniosła się do wniosków przedstawionych w toku debaty i przygotowała sprawozdanie.

Za chwilę poznamy plon pracy tej komisji z ust senator sprawozdawcy Marii Berny. Zapraszam na mównicę.

Senator Maria Berny:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Wczoraj Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego jeszcze raz zastanowiła się nad wszystkimi poprawkami i dzisiaj rekomenduje państwu... to znaczy prosi o przyjęcie trzech poprawek zawartych w druku nr 816Z.

Wydaje mi się, że ze względu na poczucie bezpieczeństwa obywateli przyjęcie tej ustawy jest istotne i bardzo państwa proszę zarówno o przyjęcie poprawek, jak i całej ustawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Mogą jeszcze zabrać głos wnioskodawcy.

Pan senator Wiesław Pietrzak?

(Rozmowy na sali)

Zajęty niestety rozmową. Dziękuję.

I jeszcze pani senator Maria Berny może zabrać głos.

(Senator Maria Berny: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Zatem przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza ma charakter redakcyjny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

80 głosów za – jednogłośnie poparcie. **(Głosowanie nr 23)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka druga przenosi przepis zezwalający, w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego, na użycie do pomocy Policji żołnierzy Żandarmerii Wojskowej do materii art. 18, który stanowi generalnie o użyciu żołnierzy Sił Zbrojnych RP do pomocy Policji w takich sytuacjach oraz precyzuje, że użycie żołnierzy Żandarmerii Wojskowej ma charakter prewencyjny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

75 senatorów głosowało za, 2 – przeciw; 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 24)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzecia ma charakter redakcyjny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Jednogłośnie poparcie 85 senatorów. **(Głosowanie nr 25)**

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o Policji oraz ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

79 senatorów głosowało za, 4 – przeciw; 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 26)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, która odniosła się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Zapraszam panią senator Teresę Liszcz, aby zechciała nam tę problematykę przybliżyć.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Przypominam, że wystąpienie sprawozdawców nie może trwać dłużej niż dwadzieścia minut.

Senator Teresa Liszcz:

Dziękuję, Panie Marszałku, także za to przypomnienie.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja zebrała się wczoraj na posiedzeniu, na którym ustosunkowała się do wszystkich zgłoszonych wniosków. Przedstawiam wynik tych prac, opierając się na druku nr 815Z.

Otóż komisja nie poparła nawet niektórych własnych poprawek. Najdłużej dyskutowaliśmy w szczególności na temat poprawek do art. 2 ust. 1 pkt 5, na temat kwalifikacji, które musi posiadać osoba ubiegająca się o wpisanie na listę tłumaczy przysięgłych. Komisja nie poparła żadnej z poprawek tego dotyczących, czyli opowiedziała się za pozostawieniem rygorystycznych rozwiązań, formalnych warunków postawionych w projekcie rządowym i przyjętych w ustawie sejmowej.

Komisja poparła za to poprawkę szóstą, zmierzającą do tego, aby członkowie Państwowej Komisji Egzaminacyjnej, przed którą kandydaci na tłumaczy przysięgłych mają składać egzamin, wykazywali się nie tylko znakomitą znajomością języka, ale także umiejętnością stosowania technik tłumaczenia. To jest poprawka szоста.

Nie zostały też poparte poprawki zmierzające do zmiany składu tej komisji.

Komisja popiera z kolei poprawkę dwunastą, zezwalającą na to, ażeby tłumacze, którzy mają uprawnienia do dokonywania tłumaczeń w zakresie więcej niż jednego języka, mogli tłumaczyć nie tylko z języka obcego na polski i odwrotnie, ale żeby mogli także dokonywać przekładu bezpośrednio z jednego języka obcego na inny. To jest poprawka dwunasta.

Komisja poparła też kolejną bardzo ważną poprawkę, dotyczącą istotnej kwestii możliwości uchylenia się tłumacza od wykonania tłumaczenia zleconego przez sąd, prokuraturę, Policję bądź organ administracji publicznej. Zwracam więc państwa uwagę na to, że komisja popiera swoją poprawkę czternastą, która przewiduje, że tłumacz mógłby się uchylić od wykonania takiego tłumaczenia, to znaczy odmówić przyjęcia zlecenia w każdym przypadku ze względu na szczególnie ważne przyczyny.

Została też poparta poprawka szesnasta, dotycząca sytuacji, kiedy tłumacz wezwany przez sąd, prokuratora bądź Policję do miejsca odległego od miejsca zamieszkania musi ponieść duże koszty w postaci kosztów podróży, kosztów

ewentualnego noclegu, a także w postaci dużej ilości straconego czasu, który mógłby być wykorzystany na tłumaczenia i osiągnięcie zarobku. Komisja zdecydowała się poprzeć poprawkę szesnastą przewidującą w takim przypadku zwrot kosztów podróży i noclegów, według norm określonych dla podróży służbowych pracowników sfery budżetowej na terenie kraju oraz ekwiwalent pieniężny za utracony zarobek. To jest poprawka szesnasta.

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Przepraszam. Proszę o bardziej uważne słuchanie senator sprawozdawcy. Proszę bardzo.)

Komisja rekomenduje państwu także poprawkę dziewiętnastą, która uzupełnia możliwości orzekania przez Komisję Odpowiedzialności Zawodowej. Ustawa sejmowa przewiduje tylko dwie możliwości: albo ukaranie, albo umorzenie, przy czym do umorzenia dochodziłoby wtedy, kiedy tłumacz okazałby się niewinny, a postawiony mu zarzut byłby bezpodstawny, a także wtedy, kiedy doszłoby do przedawnienia. Tak więc sens orzeczenia umarzającego nie byłby taki oczywisty – w jednych przypadkach byłoby to orzeczenie rehabilitujące, w innych nie. A w związku z tym, że zwykle nie sięga się do uzasadnienia, to orzeczenie umarzające postępowanie nie oznaczałoby moralnego oczyszczenia z zarzutu. W sensie prawnym efekt orzeczenia uniewinniającego i umarzającego jest tożsamy, ale w sensie etycznym – a w przypadku zawodów zaufania publicznego jest to bardzo ważne – są to zupełnie inne sprawy, bo orzeczenie umarzające nie rehabilituje w sensie moralnym. Dlatego komisja zdecydowała się poprzeć tę poprawkę dziewiętnastą, która przewiduje trzy rodzaje orzeczeń: ukaranie, uniewinnienie oraz umorzenie.

W sumie komisja rekomenduje państwu poprawki: drugą, szóstą, dwunastą, czternastą, szesnastą, dziewiętnastą i dwudziestą pierwszą. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Głos mogą zabrać jeszcze senatorowie: Zbigniew Kulak...

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Widzę, że problem wykształcenia magisterskiego niepokoił wielu senatorów, skoro pojawiły się w tej sprawie trzy różne poprawki. Wydaje mi się – i podtrzymuję tu moją poprawkę, czyli trzecią – że stawianie tego wymogu będzie nieszczęściem tej ustawy. Bo oczywiście w przypadku popularnych

(senator Z. Kulak)

języków można ten wymóg pozostawić, ale w przypadku języków takich jak tajski, azerski, kazachski wymóg wykształcenia magisterskiego będzie bardzo trudny do spełnienia. Jeżeli utrzymamy zapis ustawy w wersji sejmowej, to wyeliminujemy z tego dwie grupy ludzi, których przydatność wczoraj w moim wystąpieniu starałem się zaakcentować: jedna grupa to emigranci polityczni, którzy w wielu przypadkach wyjechali z Polski tuż przed ukończeniem studiów i już nigdy tych studiów nie ukończyli, nie uzyskali stopnia magistra, a dany język znają świetnie, bo na emigracji spędzili wiele lat; a druga grupa to osoby niepełnosprawne, które spędzają wiele czasu w domu, są często czytane, inteligentne, mają kontakt z bogatym słownictwem, ale też nie mają tytułu magistra. Takie osoby mogłyby być tłumaczami przysięgłymi, ale tą ustawą zamkniemy im drogę do tego. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Niejako w ramach przypisu dodam, że mało kto w Kazachstanie zna język kazachski, Panie Senatorze.

Pani senator Teresa Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Chciałabym serdecznie państwa namówić do poparcia poprawki piątej, która została poparta przez mniejszość komisji. Przy czym ta mniejszość była równa większości, która poprawki nie poparła, ponieważ poparło tę poprawkę 4 członków komisji i 4 jej nie poparło. Efekt jest więc taki, że cała komisja jej nie popiera. Ale zaznaczam, że ta mniejszość była duża, równa liczbowo większości.

W poprawce chodzi o to, żeby złagodzić nieco formalne wymagania wobec kandydatów na tłumaczy przysięgłych, a przynajmniej nie zaostrzać wydatnie tych wymogów w stosunku do tego, co jest obecnie. Przypominam, że na wielu uczelniach publicznych i prywatnych są prowadzone studia z zakresu lingwistyki stosowanej, nie rozumiem więc, dlaczego absolwentów tych studiów, magistrów, wyłącza się z możliwości bycia tłumaczami. Dlaczego tylko studia filologiczne, i to jakiegokolwiek, niekoniecznie odpowiednie dla danego języka, mają być przepustką do zawodu tłumacza?

Dodatkowym kryterium dla tych, którzy ukończyli studia magisterskie na innych kierunkach niż językowe – i to już w swojej poprawce pozostawiam – jest w zasadzie skończenie studiów podyplomowych właściwych dla danego języka. Ale przypominam, że w Polsce studia podyplomowe funkcjonują tylko dla bodajże dwudziestu paru języków. Czyli w wypadku dużej części języków

w ogóle nie ma możliwości spełnienia tego warunku. A więc, w ślad za postulatami stowarzyszeń tłumaczy, proponuję, żeby spełnienie tego wymogu w takich przypadkach, kiedy studiów podyplomowych dla danego języka nie można ukończyć, bo ich się w Polsce nie prowadzi, można było zastąpić udokumentowaniem doświadczenia zawodowego w zakresie tłumaczenia. Gorąco państwa zachęcam do poparcia poprawki piątej. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Pani senator Krystyna Bochenek?

(Senator Krystyna Bochenek: Dziękuję bardzo.)

Pani senator Olga Krzyżanowska?

(Senator Olga Krzyżanowska: Dziękuję.)

Pani senator Dorota Simonides?

(Senator Dorota Simonides: Dziękuję.)

Pan senator Jan Szafraniec?

(Senator Jan Szafraniec: Dziękuję.)

Pan senator Jerzy Markowski?

(Senator Jerzy Markowski: Dziękuję.)

Pan senator Janusz Bargieł?

(Senator Janusz Bargieł: Dziękuję.)

Pan senator Marian Lewicki?

(Senator Marian Lewicki: Dziękuję.)

Pan senator Tadeusz Bartos?

(Senator Tadeusz Bartos: Ja podtrzymuję swoją poprawkę.)

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że pani senator Teresa Liszcz wycofała swoje poprawki opisane jako dziewiąta, dziesiąta i osiemnasta, w druku nr 815Z.

Czy ktoś z państwa chce podtrzymać te poprawki? Nie stwierdzam zgłoszeń.

Wobec tego przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza zmienia zakres wyłączeń spod działania ustawy i określa, że nie będzie ona stosowana do niewerbalnych systemów komunikacji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

18 głosów za, 64 – przeciw, 5 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 27**)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka druga zmierza do tego, aby obywatele państw Europejskiego Obszaru Gospodarczego byli dopuszczani do wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego na takich samych zasadach jak obywatele polscy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

81 głosów za, 6 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 28)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia ma na celu umożliwienie nabycia uprawnień do wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego bez względu na posiadane wykształcenie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

42 senatorów głosowało za, 34 – przeciw, 10 wstrzymało się od głosu, a 1 senator nie głosował.

(Głosowanie nr 29)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta zmierza do tego, aby członkowie Państwowej Komisji Egzaminacyjnej wyróżniali się nie tylko wiedzą z zakresu technik tłumaczeniowych, ale również umiejętnościami ich stosowania.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

A kto się wstrzymał?

Dziękuję.

87 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 30)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma zwiększa z trzech do pięciu liczbę członków Państwowej Komisji Egzaminacyjnej wskazywanych przez organizacje zrzeszające tłumaczy przysięgłych oraz zwiększa liczbę członków tej komisji, którzy będą wyznaczani przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego oraz ministra sprawiedliwości.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

16 senatorów głosowało za, 64 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu i 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 31)**

Poprawka nie została przyjęta.

Wobec tego poprawka ósma, która zmierza do tego, aby minister sprawiedliwości oraz minister właściwy do spraw pracy wyznaczali po dwóch, czyli taką samą liczbę członków Państwowej Komisji Egzaminacyjnej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Głosowali wszyscy, w tym 11 senatorów – za, 66 – przeciw i 11 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 32)**

Poprawka nie została przyjęta.

(Głos z sali: Ładne liczby.)

Bardzo ładne liczby, rzadko się takie wyświetlają na tablicy: 88, 11, 66, 11. Warto zapamiętać. Dziękuję bardzo.

(Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz: Dwa zera.)

To jakaś aluzja o tych dwóch zerach, Panie Senatorze Franciszku Bachledo? Dziękuję bardzo.

Poprawka jedenasta określa, że minister sprawiedliwości będzie mógł różnicować okres zawieszenia tłumacza przysięgłego – na okres pięcioletni lub krótszy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Nawet mamy godzinę 11.33. To jest niebywały zbieg okoliczności.

15 osób głosowało za, 65 – przeciw, a 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 33)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwunasta poszerza zakres uprawnień tłumacza przysięgłego o sporządzanie tłumaczeń z języka obcego na inny język obcy w zakresie posiadanych uprawnień.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

85 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 34)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzynasta modyfikuje przepis stanowiący podstawę do odmowy wykonania tłumaczenia w ten sposób, że odróżnia postępowanie karne od pozostałych sytuacji. W pierwszym przypadku odmowa będzie możliwa jedynie na zasadach określonych w przepisach regulujących postępowanie przed tymi organami, w drugim przypadku – z ważnych przyczyn.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

18 senatorów głosowało za, 58 – przeciw, 12 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 35)**

Zatem poprawka nie uzyskała poparcia większości.

Głosujemy nad poprawką czternastą, która liberalizuje przepis dający tłumaczowi przysięgłemu możliwość odmowy wykonania tłumaczenia na żądanie organów sprawiedliwości oraz organów ścigania poprzez określenie, że odmowa tłumacza będzie dopuszczalna w razie zaistnienia szczególnie ważnych przyczyn.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

85 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 36)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piętnasta przewiduje współuczestniczenie Komisji Odpowiedzialności Zawodo-

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

wej lub organizacji zrzeszających tłumaczy w wydaniu przez ministra sprawiedliwości rozporządzenia określającego stawki wynagrodzenia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

21 senatorów głosowało za, 66 – przeciw i 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 37)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka szesnasta określa, że tłumaczowi przysięgiemu w przypadku wykonywania czynności poza jego miejscem zamieszkania będzie przysługiwał zwrot kosztów podróży i noclegów oraz ekwiwalent pieniężny za utracony zarobek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

84 senatorów głosowało za, 1 – przeciw i 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 38)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiętnasta uzupełnia katalog rozstrzygnięć w postępowaniu dyscyplinarnym o uniewinnienie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

A kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

85 senatorów głosowało za, 1 – przeciw i 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 39)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta zmierza do tego, aby orzeczenia Komisji Odpowiedzialności Zawodowej zapadały bezwzględna większością głosów w obecności co najmniej połowy jej członków.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

87 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 40)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta pierwsza wskazuje wyraźnie, do jakiego zakresu spraw nieuregulowanych w ustawie będą stosowane odpowiednio przepisy kodeksu postępowania karnego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

86 głosów poparcia przy 1 głosie sprzeciwu. **(Głosowanie nr 41)**

Poprawka oczywiście została przyjęta.

I przystępujemy do głosowania nad całością ustawy, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

85 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu i 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 42)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zawo-
dzie tłumacza przysięgłego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad o długim tytule: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich, sporządzonej w Brukseli dnia 26 lipca 1995 r., Protokołu do Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z dnia 26 lipca 1995 r., sporządzonego w Dublinie dnia 27 września 1996 r., Protokołu w sprawie interpretacji w trybie orzeczenia wstępnego przez Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z dnia 26 lipca 1995 r., sporządzonego w Brukseli dnia 29 listopada 1996 r. oraz Drugiego Protokołu do Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z dnia 26 lipca 1995 r., sporządzonego w Brukseli dnia 19 czerwca 1997 r.

Procedury zostały wyczerpane. Możemy przystąpić do głosowania.

Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Ustawodawstwa i Praworządności przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Kto popiera te projekty? Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

81 senatorów głosowało za, 5 – przeciw. **(Głosowanie nr 43)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ratyfikacji konwencji, której długi tytuł wymieniałem już na wstępie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Europejskiego porozumienia w sprawie zniesienia wiz dla uchodźców, sporządzonego w Strasburgu dnia 20 kwietnia 1959 r.

I w tym przypadku procedury zostały wyczerpane i możemy przystąpić do głosowania.

Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego przedstawiły jednobrzmiące projekty, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem projektu?

Kto jest przeciw?

A kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

81 senatorów głosowało za, 4 – przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu. **(Głosowanie nr 44)**

Upoważnia mnie to do stwierdzenia, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Europejskiego porozumienia w sprawie zniesienia wiz dla uchodźców, sporządzonego w Strasburgu dnia 20 kwietnia 1959 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu przeciwko nielegalnemu wytwarzaniu i obrotowi bronią palną, jej częściami i komponentami oraz amunicją, uzupełniającego Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, przyjętego przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 31 maja 2001 r.

Możemy przystąpić do głosowania, ale przedtem poinformuję, że obie komisje rozpatrujące, a więc Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

86 senatorów głosowało za, 1 osoba wstrzymała się od głosu. **(Głosowanie nr 45)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji tego protokołu.

Powracamy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: trzecie czytanie projektu uchwały w sprawie wycofania Polskich Sił Zbrojnych z Iraku.

Przed przerwą w obradach Senat wysłuchał dodatkowego sprawozdania Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego o projekcie uchwały.

Przystępujemy do głosowania.

Informuję, że Komisja Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego poparły wniosek o odrzucenie projektu uchwały. Zatem w pierwszej kolejności będziemy głosowali nad wnioskiem o odrzucenie projektu uchwały.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

55 senatorów głosowało za, 17 – przeciw, 16 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 46)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat odrzucił projekt uchwały w sprawie wycofania Polskich Sił Zbrojnych z Iraku i tym samym zakończył postępowanie w tej sprawie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: powołanie członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Przypominam, że wczoraj zostało przedstawione sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu w tej sprawie, a następnie senatorowie mieli możliwość zadawania pytań kandydatom na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Wobec tego możemy przystąpić teraz do głosowania w sprawie powołania członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Przypominam, że zgodnie z Regulaminem Senatu Senat podejmuje uchwałę w sprawie powołania członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w głosowaniu tajnym, bezwzględną większością ważnie oddanych głosów, w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby senatorów.

Przypominam, że głosowanie tajne przeprowadza się przy użyciu opieczetowanych kart do głosowania.

Przystępujemy do głosowania tajnego w sprawie powołania członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Bardzo proszę, aby głosowanie tajne przeprowadzili senatorowie sekretarze: Alicja Stradomska, Krzysztof Szydłowski i Andrzej Jaeschke. Za chwilę wyznaczeni do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie sekretarze rozdadzą państwu senatorom karty do głosowania tajnego.

Zanim to zrobią, chciałbym państwa poinformować, że kolejne, siedemdziesiąte trzecie posiedzenie, odbędzie się w dniach od 1 do 3 grudnia. W projekcie porządku przewiduje się rozpatrzenie ustaw uchwalonych przez Sejm na jego osiemdziesiątym ósmym posiedzeniu oraz ustaw, których termin wejścia w życie określono na dzień 1 stycznia 2005 r., a które zostaną uchwalone w trakcie obecnego, osiemdziesiątego dziewiątego posiedzenia Sejmu lub na posiedzeniu Sejmu w przyszłym tygodniu.

Wysoki Senacie, w Sejmie znajduje się kilkadziesiąt projektów ustaw, które muszą być uchwalone do końca grudnia 2004 r. Wobec tego pragnę poinformować, że w najbliższym czasie czeka nas bardzo dużo pracy i być może zaistnieje konieczność zwołania w grudniu 2004 r. dodatkowego posiedzenia Senatu. Musimy być przygotowani na to, że będziemy obradowali częściej i dłużej, aniżeli było to wcześniej planowane. Ale to jest konieczność i obowiązek państwowy.

Już rozdane? Dobrze.

Przypominam, że na karcie do głosowania tajnego można postawić tylko jeden znak „x”. Karta, na której postawiono więcej niż jeden znak „x” lub na której nie postawiono żadnego, zostanie uznana za głos nieważny.

Czy wszyscy mają już karty do głosowania tajnego?

Zatem bardzo proszę panią senator sekretarz Alicję Stradomską o odczytywanie kolejno nazwisk senatorów, a państwa senatorów po wyczytaniu ich nazwisk proszę o wrzucanie do urny wypełnionych wcześniej kart.

Senator Sekretarz Alicja Stradomska:

Senator Jerzy Adamski

Senator Andrzej Anulewicz

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz

(senator sekretarz A. Stradomska)

Senator Marek Balicki
 Senator Janusz Bargiel
 Senator Tadeusz Bartos
 Senator Maria Berny
 Senator Adam Biela
 Senator Janusz Bielawski
 Senator January Bien
 Senator Franciszek Bobrowski
 Senator Krystyna Bochenek
 Senator Krzysztof Borkowski
 Senator Władysław Bułka
 Senator Czesława Christowa
 Senator Andrzej Chronowski
 Senator Zygmunt Cybulski
 Senator Gerard Czaja
 Senator Jolanta Danielak
 Senator Krystyna Doktorowicz
 Senator Kazimierz Drożdż
 Senator Bernard Drzęzła
 Senator Henryk Dzido
 Senator Józef Dziemdziała
 Senator Genowefa Ferenc
 Senator Witold Gładkowski
 Senator Zbigniew Gołąbek
 Senator Stanisław Huskowski
 Senator Sławomir Izdebski
 Senator Andrzej Jaeschke
 Senator Zdzisława Janowska
 Senator Zdzisław Jarmużek
 Senator Ryszard Jarzembowski
 Senator Kazimierz Jaworski
 Senator Krzysztof Jurgiel
 Senator Dorota Kempka
 Senator Apolonia Klepacz
 Senator Janusz Konieczny
 Senator Aleksandra Koszada
 Senator Marian Kozłowski
 Senator Zbigniew Kruszewski
 Senator Olga Krzyżanowska
 Senator Zbigniew Kulak
 Senator Anna Kurska
 Senator Irena Kurzępa
 Senator Kazimierz Kutz
 Senator Grzegorz Lato
 Senator Marian Lewicki
 Senator Grzegorz Lipowski
 Senator Teresa Liszcz
 Senator Bogusław Litwiniec
 Senator Janusz Lorenz
 Senator Mirosław Lubiński
 Senator Włodzimierz Łęcki
 Senator Władysław Mańkut
 Senator Jerzy Markowski
 Senator Ryszard Matusiak
 Senator Grzegorz Matuszak
 Senator Bogusław Mąsior
 Senator Mieczysław Mietła
 Senator Stanisław Nicieja

Senator Grzegorz Niski
 Senator Longin Pastusiak
 Senator Kazimierz Pawełek
 Senator Wojciech Pawłowski
 Senator Jerzy Pieniążek
 Senator Krzysztof Piesiewicz
 Senator Wiesław Pietrzak
 Senator Zbyszko Piwoński
 Senator Sergiusz Plewa
 Senator Bogdan Podgórski
 Senator Lesław Podkański
 Senator Jolanta Popiołek
 Senator Zbigniew Religa
 Senator Zbigniew Romaszewski
 Senator Tadeusz Rzemkowski
 Senator Wiesława Sadowska
 Senator Janina Sagatowska
 Senator Wojciech Saługa
 Senator Ewa Serocka
 Senator Krystyna Sienkiewicz
 Senator Dorota Simonides
 Senator Zofia Skrzypek-Mrowiec
 Senator Ryszard Sławiński
 Senator Robert Smoktunowicz
 Senator Jerzy Smorawiński
 Senator Andrzej Spychalski
 Senator Henryk Stokłosa
 Senator Jerzy Suchański
 Senator Jan Szafraniec
 Senator Józef Sztorc
 Senator Krzysztof Szydłowski
 Senator Maria Szyszkowska
 Senator Andrzej Wielowieyski
 Senator Edmund Wittbrodt
 Senator Tadeusz Wnuk
 Senator Zbigniew Zychowicz
 Senator Marian Żenkiewicz
 Senator Alicja Stradomska
 Dziękuję.

**Wicemarszałek
 Ryszard Jarzembowski:**

Czy wszyscy senatorowie obojga płci oddali już karty do głosowania? Tak.

Ogłaszam przerwę do godziny 12.00.

*(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 54
 do godziny 12 minut 00)*

**Wicemarszałek
 Ryszard Jarzembowski:**

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: powołanie członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Informuję, że jest już gotowy protokół głosowania tajnego, który odczytam, ogłaszając w ten sposób wyniki głosowania.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Wyznaczeni przez marszałka Senatu do przeprowadzenia głosowania tajnego sekretarze Senatu: senator Krzysztof Szydłowski, senator Alicja Stradomska i senator Andrzej Jaeschke, stwierdzają, że w głosowaniu tajnym w sprawie powołania członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oddano 88 głosów, w tym głosów ważnych 87.

Za kandydaturą Michała Bogusławskiego głosowało 7 senatorów. Za kandydaturą Marka Gaszyńskiego, którego witam, głosowało 12 senatorów. Za kandydaturą Andrzeja Kwiatkowskiego, którego również witam, głosowało 24 senatorów. Za kandydaturą Rafała Skąpskiego głosowało 16 senatorów. Za kandydaturą Ryszarda Sławińskiego głosowało 28 senatorów. Za kandydaturą Dariusza Zawisłaka nikt nie głosował. Nikt też nie wstrzymał się od głosu.

Ponieważ wymagana bezwzględna większość głosów wynosiła w tym przypadku 45 głosów oddanych za kandydaturą, przeto stwierdzam, że wymaganej bezwzględnej większości głosów nikt nie uzyskał.

W związku z tym będziemy przeprowadzali drugą turę głosowania, a być może i kolejne, z wyłączeniem kandydata, który w danej turze uzyskał najmniejszą liczbę głosów. A więc na liście nie będzie już figurowało nazwisko Dariusza Zawisłaka, a będą na niej tylko nazwiska: Michała Bogusławskiego, Marka Gaszyńskiego, Andrzeja Kwiatkowskiego, Rafała Skąpskiego i Ryszarda Sławińskiego.

Ponieważ zachodzi konieczność przeprowadzenia drugiej tury głosowania, ogłaszam przerwę do godziny 12.30.

(Przerwa w obradach od godziny 12 minut 06 do godziny 12 minut 30)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Wznawiam obrady.

Zapraszam na salę senatorów elektorów.

Przystępujemy do drugiej tury głosowania w sprawie powołania członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Stwierdzam, że w tej turze będzie można głosować na następujących kandydatów na członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji: Michała Bogusławskiego, Marka Gaszyńskiego, obecnego na sali, Andrzeja Kwiatkowskiego, który również jest z nami, Rafała Skąpskiego, którego chwilowo nie widzę, i Ryszarda Sławińskiego, senatora elektora zarazem.

Przypominam, że obowiązują takie same zasady, jak w pierwszej turze, to znaczy zostanie przeprowadzone tajne głosowanie przy użyciu opieczętowanych kart do głosowania.

Przystępujemy do drugiej tury głosowania tajnego w sprawie powołania członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Głosowanie będą prowadzili niezmiennie senatorowie: Alicja Stradomska, Krzysztof Szydłowski i Andrzej Jaeschke. Senatorowie sekretarze rozdają już państwu karty do głosowania tajnego.

Przypominam raz jeszcze, że na karcie można postawić tylko jeden znak „X”. Jeżeli będzie więcej niż jeden taki znak albo nie będzie żadnego, głos będzie nieważny.

Proszę o wypełnianie kart, które są państwu rozdawane.

Czy wszyscy z państwa, oprócz senatorów Żenkiewicza i Borkowskiego, otrzymali już karty do głosowania?

(Rozmowy na sali)

To proszę się zgłosić tutaj, do senatora sekretarza Krzysztofa Szydłowskiego albo – wedle wyboru – do pani sekretarz Alicji Stradomskiej.

(Senator Jolanta Danielak: Mikrofon nie jest włączony.)

Mikrofon mam włączony, Pani Senator Marszałek.

Czy ktoś z państwa nie otrzymał jeszcze karty do głosowania? Nikt się nie zgłasza. Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania tajnego.

Bardzo proszę panią Alicję Stradomską, żeby odczytywała kolejno nazwiska senatorów od A do Ż. Proszę bardzo.

Senator Sekretarz Alicja Stradomska:

Jerzy Adamski
Andrzej Anulewicz
Franciszek Bachleda-Księdzularz
Marek Balicki
Janusz Bargiel
Tadeusz Bartos
Maria Berny
Adam Biela
Janusz Bielawski
Januarey Bień
Franciszek Bobrowski
Krystyna Bochenek
Krzysztof Borkowski
Władysław Bułka
Czesława Christowa
Andrzej Chronowski
Zygmunt Cybulski
Gerard Czaja
Jolanta Danielak
Krystyna Doktorowicz
Kazimierz Drożdż
Bernard Drzęzła
Henryk Dzido
Józef Dziemdziała
Genowefa Ferenc

(senator sekretarz A. Stradomska)

Witold Gładkowski
Zbigniew Gołębek
Stanisław Huskowski
Sławomir Izdebski
Andrzej Jaeschke
Zdzisława Janowska
Zdzisław Jarmużek
Ryszard Jarzembowski
Kazimierz Jaworski
Krzysztof Jurgiel
Dorota Kempka
Apolonia Klepacz
Janusz Konieczny
Aleksandra Koszada
Marian Kozłowski
Zbigniew Kruszewski
Olga Krzyżanowska
Zbigniew Kulak
Anna Kurska
Irena Kurzępa
Kazimierz Kutz
Grzegorz Lato
Marian Lewicki
Grzegorz Lipowski
Teresa Liszcz
Bogusław Litwiniec
Janusz Lorenz
Miroslaw Lubiński
Włodzimierz Łęcki
Władysław Mańkut
Jerzy Markowski
Ryszard Matusiak
Grzegorz Matuszak
Bogusław Mąsior
Mieczysław Mietła
Stanisław Nicieja
Grzegorz Niski
Longin Pastusiak
Kazimierz Pawełek
Wojciech Pawłowski
Jerzy Pieniążek
Krzysztof Piesiewicz
Wiesław Pietrzak
Zbyszko Piwoński
Sergiusz Plewa
Bogdan Podgórski
Lesław Podkański
Jolanta Popiołek
Zbigniew Religa
Zbigniew Romaszewski
Tadeusz Rzemikowski
Wiesława Sadowska
Janina Sagatowska
Wojciech Saługa
Ewa Serocka
Krystyna Sienkiewicz
Dorota Simonides
Zofia Skrzypek-Mrowiec

Ryszard Sławiński
Robert Smoktunowicz
Jerzy Smorawiński
Andrzej Spychalski
Henryk Stokłosa
Jerzy Suchański
Jan Szafraniec
Józef Sztorc
Krzysztof Szydłowski
Maria Szyszkowska
Andrzej Wielowieyski
Edmund Wittbrodt
Tadeusz Wnuk
Zbigniew Zychowicz
Marian Żenkiewicz
Alicja Stradomska
Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Czy wszyscy państwo oddali głosy?
(Głosy z sali: Nie, jeszcze nie.)
Jeszcze nie. Proszę senatorów o oddawanie głosów bez zbędnej zwłoki.
Czy wszyscy z państwa oddali już głosy?
Skoro tak, to ogłaszam przerwę do godziny 12.40.
(Głos z sali: 12.50.)
Ojej, przepraszam, do 12.50. Miałem problem z policzeniem minut i dlatego... Dziękuję.
(Przerwa w obradach od godziny 12 minut 39 do godziny 12 minut 51)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Wznawiam obrady.
Powracamy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: powołanie członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.
Senatorowie, którzy zajmują się przeprowadzaniem tego głosowania, dokonali obliczenia głosów i przygotowali protokół głosowania tajnego. Ogłoszę go teraz.
Protokół głosowania tajnego z dnia 18 listopada 2004 r. w sprawie powołania członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji – druga tura.
Wyznaczeni przez marszałka Senatu do przeprowadzenia głosowania tajnego sekretarze Senatu – przypomnę nazwiska: Alicja Stradomska, Andrzej Jaeschke i Krzysztof Szydłowski – stwierdzili, że oddano 84 głosy i wszystkie były ważne.
Za kandydaturą Michała Bogusławskiego nikt nie głosował. Za kandydaturą Marka Gaszyńskiego głosowało 6 senatorów. Za kandydaturą Andrzeja Kwiatkowskiego głosowało 25 senatorów.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

rów. Za kandydaturą Rafała Skąpskiego głosowało 18 senatorów. Za kandydaturą Ryszarda Sławińskiego głosowało 35 senatorów. Wymagana większość bezwzględna wynosi 43 głosy.

Ponieważ nikt nie uzyskał większości bezwzględnej, przystępujemy do trzeciej tury głosowania w sprawie powołania członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Informuję, że głosowanie w trzeciej turze odbędzie się z udziałem następujących kandydatów: Marka Gaszyńskiego, Andrzeja Kwiatkowskiego, Rafała Skąpskiego i Ryszarda Sławińskiego.

Proszę senator Alicję Stradomską, senatora Krzysztofa Szydłowskiego i senatora Andrzeja Jaeschkego, aby podjęli niezbędne działania związane z trzecią turą głosowania.

Proszę o rozdanie kart do głosowania.

Wszyscy o tym wiemy, ale dla porządku przypomina, że na karcie należy postawić tylko jeden znak „x” – przy nazwisku kandydata, którego chce się poprzeć. Karta, na której jest więcej niż jeden znak „x” albo nie ma go wcale, jest uznawana za głos nieważny.

Bardzo proszę o kontynuowanie rozdawania kart do głosowania, a senatorów, którzy już dostali karty, proszę, aby zechcieli niezwłocznie je wypełnić.

Czy wszyscy państwo senatorowie już otrzymali karty do głosowania?

Pan senator Sergiusz Plewa właśnie zmierza do nas po kartę.

Czy ktoś z państwa jeszcze nie ma karty do głosowania? Nikt tego nie sygnalizuje.

A więc bardzo proszę...

(Głos z sali: Jeszcze są tacy.)

Jeszcze są. Senatorowie Bogusław Litwiniec, Lesław Podkański...

(Senator Lesław Podkański: Mietła jeszcze goni... I Longin Pastusiak...)

Mieczysław Mietła... Nasi spóźnialscy. Nie śmiem w tym gronie podać nazwiska czwartego senatora...

(Wesołość na sali)

Piątego też już nie będę podawał.

Proszę o pobieranie kart do głosowania.

Proszę panią senator Alicję Stradomską o odczytywanie w kolejności alfabetycznej nazwisk senatorów.

Proszę też, aby wyczytani senatorowie zechcieli oddać głos i wrzucić kartę do urny.

Proszę bardzo.

Senator Sekretarz Alicja Stradomska:

Jerzy Adamski

Andrzej Anulewicz

Franciszek Bachleda-Księdzularz

Marek Balicki

Janusz Bargiel

Tadeusz Bartos

Maria Berny

Adam Biela

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Senatorowie nie nadszają za panią, Pani Senator, więc proponuję robić małe przerwy.)

Bo zmienili kolejność.

Janusz Bielawski

January Bień

Franciszek Bobrowski

Krystyna Bochenek

Krzysztof Borkowski

Władysław Bułka

Czesława Christowa

Andrzej Chronowski

Zygmunt Cybulski

Gerard Czaja

Jolanta Danielak

Krystyna Doktorowicz

Kazimierz Drożdż

Bernard Drzęzła

Henryk Dzido

Józef Dziemdziała

Genowefa Ferenc

Witold Gładkowski

Zbigniew Gołębek

Stanisław Huskowski

Sławomir Izdebski

Andrzej Jaeschke

Zdzisława Janowska

Zdzisław Jarmużek

Ryszard Jarzembowski

Kazimierz Jaworski

Krzysztof Jurgiel

Dorota Kempka

Apolonia Klepacz

Janusz Konieczny

Aleksandra Koszada

Marian Kozłowski

Zbigniew Kruszewski

Olga Krzyżanowska

Zbigniew Kulak

Anna Kurska

Irena Kurzępa

Kazimierz Kutz

Grzegorz Lato

Marian Lewicki

Grzegorz Lipowski

Teresa Liszcz

Bogusław Litwiniec

Janusz Lorenz

Mirosław Lubiński

Włodzimierz Łęcki

Władysław Mańkut

Jerzy Markowski

Ryszard Matusiak

Grzegorz Matuszak

Bogusław Mąsior

Mieczysław Mietła

(senator sekretarz A. Stradomska)

Stanisław Nicieja
Grzegorz Niski
Longin Pastusiak
Kazimierz Pawełek
Wojciech Pawłowski
Jerzy Pieniążek
Krzysztof Piesiewicz
Wiesław Pietrzak
Zbyszko Piwoński
Sergiusz Plewa
Bogdan Podgórski
Lesław Podkański
Jolanta Popiołek
Zbigniew Religa
Zbigniew Romaszewski
Tadeusz Rzemikowski
Wiesława Sadowska
Janina Sagatowska
Wojciech Saługa
Ewa Serocka
Krystyna Sienkiewicz
Dorota Simonides
Zofia Skrzypek-Mrowiec
Ryszard Sławiński
Robert Smoktunowicz
Jerzy Smorawiński
Andrzej Spychalski
Henryk Stokłosa
Jerzy Suchański
Jan Szafraniec
Józef Sztorc
Krzysztof Szydłowski
Maria Szyszkowska
Andrzej Wielowieyski
Edmund Wittbrodt
Tadeusz Wnuk
Zbigniew Zychowicz
Marian Żenkiewicz
Alicja Stradomska
Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Czy wszyscy oddali głosy?
Ogłaszam przerwę do godziny 13.05.

(Przerwa w obradach od godziny 13 minut 00
do godziny 13 minut 08)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Wznawiam obrady.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu dzię-
wiątego** porządku obrad: powołanie członka
Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Senatorowie sekretarze dokonali odpowied-
nich czynności i sporządzili protokół, którego
treść podam.

Protokół głosowania tajnego z dnia 18 listopa-
da 2004 r. w sprawie powołania członka Krajowej
Rady Radiofonii i Telewizji, trzecia tura.

Wyznaczeni przez marszałka Senatu do
przeprowadzenia tajnego głosowania sekreta-
rze – wymienię ich nazwiska, gdyż jak wiado-
mo, ważne jest, kto liczy głosy – Alicja Stra-
domska, Andrzej Jaeschke i Krzysztof Szyd-
łowski stwierdzają, że w głosowaniu tajnym
wzięło udział 79 osób i wszystkie oddane głosy,
wszystkie 79 głosów, to głosy ważne. Za kan-
dydaturą Marka Gaszyńskiego głosowało 7 se-
natorów.

(Głos z sali: Siedmiu?)

Słownie: siedmiu.

Za kandydaturą Andrzeja Kwiatkowskiego
głosowało 25 senatorów, za kandydaturą Rafała
Skąpskiego głosowało 16 senatorów, a za kandy-
daturą Ryszarda Sławińskiego głosowało 31 se-
natorów.

Wymagana większość wynosi czterdzieści gło-
sów. Nikt tej większości nie uzyskał, wobec tego
zachodzi konieczność przeprowadzenia czwartej
tury głosowania.

Przystępujemy do czwartej tury głosowania.

Stwierdzam, że głosowanie to odbędzie się
z udziałem następujących kandydatów Andrzeja
Kwiatkowskiego, Rafała Skąpskiego i Ryszarda
Sławińskiego.

Przypominam, że w czwartej turze obowiązują
te same zasady, co w poprzednich.

Przystępujemy do czwartej tury tajnego gło-
sowania.

Bardzo proszę senatorów Alicję Stradom-
ską, Krzysztofa Szydłowskiego i Andrzeja
Jaeschke, żeby zechcieli to głosowanie prze-
prowadzić, poczynając od rozdania kart do taj-
nego głosowania.

Czy wszyscy z państwa senatorów otrzymali
karty do głosowania?

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Poproszę, poproszę, poproszę.)

(Wesołość na sali)

Proszę tu w tej chwili o pobieranie kart w se-
kretariacie prezydium obrad. Proszę bardzo.

Jeszcze nie głosujemy, proszę państwa. Do-
piero musimy tę formułę wypowiedzieć: czy
wszyscy z państwa mają już karty do głosowa-
nia?

(Rozmowy na sali)

Wszyscy mają już karty do głosowania?

Wszyscy, oprócz senatora Henryka Stokłosa.

Proszę wziąć kartę, Panie Senatorze, i wy-
pełnić ją.

Bardzo proszę panią senator Alicję Stradom-
ską, żeby zechciała wyczytać nazwiska senato-
rów.

**Senator Sekretarz
Alicja Stradomska:**

Dziękuję.

Jerzy Adamski
Andrzej Anulewicz
Franciszek Bachleda-Księdzularz
Marek Balicki
Janusz Bargiel
Tadeusz Bartos
Maria Berny
Adam Biela
Janusz Bielawski
January Bień
Franciszek Bobrowski
Krystyna Bochenek
Krzysztof Borkowski
Władysław Bulka
Czesława Christowa
Andrzej Chronowski
Zygmunt Cybulski
Gerard Czaja
Jolanta Danielak
Krystyna Doktorowicz
Kazimierz Drożdż
Bernard Drzęzła
Henryk Dzido
Józef Dziemdziała
Genowefa Ferenc
Witold Gładkowski
Zbigniew Gołębek
Stanisław Huskowski
Sławomir Izdebski
Andrzej Jaeschke
Zdzisława Janowska
Zdzisław Jarmużek
Ryszard Jarzembowski
Kazimierz Jaworski
Krzysztof Jurgiel
Dorota Kempka
Apolonia Klepacz
Janusz Konieczny
Aleksandra Koszada
Marian Kozłowski
Zbigniew Kruszewski
Olga Krzyżanowska
Zbigniew Kulak
Anna Kurska
Irena Kurzępa
Kazimierz Kutz
Grzegorz Lato
Marian Lewicki
Grzegorz Lipowski
Teresa Liszcz
Bogusław Litwiniec
Janusz Lorenz
Mirosław Lubiński
Włodzimierz Łęcki
Władysław Mańkut
Jerzy Markowski

Ryszard Matusiak
Grzegorz Matuszak
Bogusław Mąsior
Mieczysław Mietła
Stanisław Nicieja
Grzegorz Niski
Longin Pastusiak
Kazimierz Pawełek
Wojciech Pawłowski
Jerzy Pieniążek
Krzysztof Piesiewicz
Wiesław Pietrzak
Zbyszko Piwoński
Sergiusz Plewa
Bogdan Podgórski
Lesław Podkański
Jolanta Popiołek
Zbigniew Religa
Zbigniew Romaszewski
Tadeusz Rzemkowski
Wiesława Sadowska
Janina Sagatowska
Wojciech Saługa
Ewa Serocka
Krystyna Sienkiewicz
Dorota Simonides
Zofia Skrzypek-Mrowiec
Ryszard Sławiński
Robert Smoktunowicz
Jerzy Smorawiński
Andrzej Spychalski
Henryk Stokłosa
Jerzy Suchański
Jan Szafraniec
Józef Sztorc
Krzysztof Szydłowski
Maria Szyszkowska
Andrzej Wielowieyski
Edmund Wittbrodt
Tadeusz Wnuk
Zbigniew Zychowicz
Marian Żenkiewicz
Alicja Stradomska
Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy wszyscy z państwa senatorów oddali już głosy?

Ponawiam pytanie, czy wszyscy z państwa senatorów oddali już głosy? Dziękuję.

Skoro tak, to proszę senatorów sekretarzy o obliczenie głosów.

Ogłaszam przerwę do godziny...

(Głos z sali: 23.00.)

(Wesołość na sali)

(Głos z sali: Wystarczy piętnaście minut.)

(Głosy z sali: Nie, nie.)

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

(Głos z sali: Pięć minut.)

(Głos z sali: Cztery minuty.)

(Głos z sali: No, nie wygłupiajcie się.)

(Głos z sali: Trzy minuty.)

(Głos z sali: Do godziny 13.20.)

(Głos z sali: Ooo!)

(Głos z sali: 13.30.)

(Senator Andrzej Szychalski: Do godziny 23.00.)

(Senator Jolanta Popiołek: Nie wygłupiajcie się.)

Niestety, vox populi to nie jest vox Dei, dlatego ogłaszam przerwę do godziny 13.21.

(Wesołość na sali)

(Przerwa w obradach od godziny 13 minut 16 do godziny 13 minut 21)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Proszę państwa, wznawiam obrady.

Zanim nie otrzymam scenariusza, to może przypomnę, że kolejne siedemdziesiąte trzecie posiedzenie odbędzie się w dniach od 1 do 3 grudnia. W porządku przewiduje się rozpatrzenie ustaw uchwalonych przez Sejm na osiemdziesiątym ósmym posiedzeniu oraz ustaw, których termin wejścia w życie określono na 1 stycznia 2005 r., a które zostaną uchwalone w trakcie obecnego osiemdziesiątego dziewiątego posiedzenia lub na posiedzeniu w przyszłym tygodniu. Będzie to kilkadziesiąt projektów, czeka nas bardzo wiele pracy, zatem informuję o tym dlatego, żebyśmy w swoich planach organizacyjnych wzięli pod uwagę ewentualność zwołania dodatkowego posiedzenia Senatu.

(Rozmowy na sali)

Proszę się nie niepokoić, to jeszcze nie koniec emocji.

Informuję, że wyznaczeni do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie sekretarze zakończyli obliczanie głosów i sporządzili protokół tajnego głosowania. Odczytam go.

„Protokół głosowania tajnego z dnia 18 listopada 2004 r. w sprawie powołania członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Czwarta tura.

Wyznaczeni do przeprowadzenia głosowania sekretarze: Alicja Stradomska, Andrzej Jaesche i Krzysztof Szydłowski, stwierdzają, że w głosowaniu tajnym w sprawie powołania członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, oddano 81 głosów i wszystkie były ważne. Za kandydaturą Andrzeja Kwiatkowskiego głosowało 29 senatorów. Za kandydaturą Rafała Skąpskiego głosowało 17 senatorów. Za kandydaturą Ryszarda Sławińskiego głosowało 30 senatorów. Przeciwko wszystkim kandydatom głosowało 4 senatorów. A wstrzymała się od głosu 1 osoba.”

Ponieważ wymagana większość wynosiła w tym głosowaniu 41 głosów, przeto stwierdzam,

że wymaganej bezwzględnej większości głosów nie uzyskał żaden z kandydatów. Zachodzi zatem konieczność przeprowadzenia piątej tury głosowania.

(Senator Dorota Simonides: Panie Marszałku, ja się zgłaszam w kwestii formalnej.)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Proszę bardzo.

Senator Dorota Simonides:

A w ogóle to ile tur może być? (Wesołość na sali)
(Głos z sali: Tour de Pologne.)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Do zwycięstwa bądź do pata. Bo może się zdarzyć, że nikt nie uzyska bezwzględnej większości głosów. Takie są realia – są dwie możliwości.

Dobrze. Po tych wyjaśnieniach przystępujemy do piątej tury głosowania w sprawie wyboru członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Stwierdzam, że głosowanie to odbędzie się z udziałem następujących kandydatów: Andrzeja Kwiatkowskiego i Ryszarda Sławińskiego.

Przypominam, że w turze czwartej obowiązują analogiczne zasady jak w turach poprzednich...

(Głosy z sali: W piątęj!)

Jasne, że tak, chociaż tu jest napisane, że w czwartej, a ja wierzę w słowo pisane.

W kolejnej, piątej turze obowiązują te same zasady jak poprzednio, czyli przeprowadzimy głosowanie tajne przy użyciu opieczętowanych kart do głosowania.

Przystępujemy do piątej tury głosowania tajnego.

Do przeprowadzenia głosowania tajnego wyznaczam sekretarzy: Alicję Stradomską, Krzysztofa Szydłowskiego i Andrzeja Jaeschkego.

Za chwilę wyznaczeni do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie sekretarze rozdają państwu senatorom karty do głosowania tajnego. Za chwilę, ponieważ najpierw sami muszą je otrzymać, bo one są w tej chwili drukowane. Myślę, że nie ma sensu ogłaszać przerwy, posiedzimy na miejscach i poczekamy na te formularze.

Senatorów elektorów, którzy jeszcze nie dotarli do sali, bardzo proszę, aby to bez zbędnej zwłoki uczynili.

Senatorowie sekretarze przystępują do rozdania kart do głosowania. Bardzo proszę pobierać karty do głosowania.

Przypominam, że na karcie należy postawić tylko jeden znak „x”. Karta, na której postawi się

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

więcej niż jeden znak „x”, albo nie postawi się żadnego, zostanie uznana za głos nieważny.

(Rozmowy na sali)

Czy wszyscy z państwa pobrali już karty do głosowania i wypełnili je?

(Głosy z sali: Nie.)

(Głosy z sali: Tak.)

(Rozmowy na sali)

Za chwilę poproszę panią senator Alicję Stradomską o odczytanie nazwisk senatorów, ale przedtem mam jeszcze jedną prośbę, techniczno-organizacyjną. Może po głosowaniu nie ogłaszalibyśmy przerwy, tylko ci senatorowie, którzy mają do wygłoszenia oświadczenia, po prostu wygłaszaliby je w tym czasie, dobrze?

Czy są głosy sprzeciwu?

(Rozmowy na sali)

(Senator Dorota Simonides: ...żeby się oświadczyli.)

Nie ma. Dobrze.

Proszę zatem, Pani Senator.

Senator Sekretarz Alicja Stradomska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Jerzy Adamski

Andrzej Anulewicz

Franciszek Bachleda-Księdzularz

Marek Balicki

Janusz Bargiel

Tadeusz Bartos

Maria Berny

Adam Biela

Janusz Bielawski

January Bień

Franciszek Bobrowski

Krystyna Bochenek

Krzysztof Borkowski

Władysław Bułka

Czesława Christowa

Andrzej Chronowski

Zygmunt Cybulski

Gerard Czaja

Jolanta Danielak

Krystyna Doktorowicz

Kazimierz Drożdż

Bernard Drzęźła

Henryk Dzido

Józef Dziemdziała

Genowefa Ferenc

Witold Gładkowski

Zbigniew Gołąbek

Stanisław Huskowski

Sławomir Izdebski

Andrzej Jaeschke

Zdzisława Janowska

Zdzisław Jarmużek

Ryszard Jarzembowski

Kazimierz Jaworski

Krzysztof Jurgiel

Dorota Kempka

Apolonia Klepacz

Janusz Konieczny

Aleksandra Koszada

Marian Kozłowski

Zbigniew Kruszewski

Olga Krzyżanowska

Zbigniew Kulak

Anna Kurska

Irena Kurzępa

Kazimierz Kutz

Grzegorz Lato

Marian Lewicki

Grzegorz Lipowski

Teresa Liszcz

Bogusław Litwiniec

Janusz Lorenz

Mirosław Lubiński

Włodzimierz Łęcki

Władysław Mańkut

Jerzy Markowski

Ryszard Matusiak

Grzegorz Matuszak

Bogusław Mąsior

Mieczysław Mietła

Stanisław Nicieja

Grzegorz Niski

Longin Pastusiak

Kazimierz Pawełek

Wojciech Pawłowski

Jerzy Pieniążek

Krzysztof Piesiewicz

Wiesław Pietrzak

Zbyszko Piwoński

Sergiusz Plewa

Bogdan Podgórski

Lesław Podkański

Jolanta Popiołek

Zbigniew Religa

Zbigniew Romaszewski

Tadeusz Rzemyskowski

Wiesława Sadowska

Janina Sagatowska

Wojciech Saługa

Ewa Serocka

Krystyna Sienkiewicz

Dorota Simonides

Zofia Skrzypek-Mrowiec

Ryszard Sławiński

Robert Smoktunowicz

Jerzy Smorawiński

Andrzej Spsychalski

Henryk Stokłosa

Jerzy Suchański

Jan Szafraniec

Józef Sztorc

Krzysztof Szydłowski

(senator sekretarz A. Stradomska)

Maria Szyszkowska
Andrzej Wielowieyski
Edmund Wittbrodt
Tadeusz Wnuk
Zbigniew Zychowicz
Marian Żenkiewicz
Alicja Stradomska
Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy wszyscy z państwa senatorów oddali głosy?

(Rozmowy na sali)

(Głosy z sali: Jeszcze nie, jeszcze nie.)

Zatem bardzo proszę...

No, jeszcze nie wszyscy, jeszcze nie wszyscy.

Ponawiam więc pytanie: czy wszyscy z państwa oddali już głosy?

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę senatorów sekretarzy o obliczenie głosów i sporządzenie protokołu.

Zgodnie z naszą wcześniejszą umową przystępujemy do oświadczeń poza porządkiem obrad.

Do wygłoszenia oświadczeń zgłosili się w kolejności senatorowie: Teresa Liszcz, Krystyna Sienkiewicz, Kazimierz Drożdż, Krystyna Bochenek, Janusz Bielawski, Irena Kurzępa, Genowefa Ferenc i Jerzy Suchański.

Zapraszam panią senator Teresę Liszcz.

(Senator Teresa Liszcz: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.)

Przypominam, że wygłaszanie oświadczenia nie może trwać dłużej niż pięć minut.

Senator Teresa Liszcz:

Dzięki.

Kieruję moje oświadczenie do prezesa Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

(Rozmowy na sali)

Dotyczy ono akcji wymiany legitymacji inwalidów wojennych, która się już zresztą zakończyła, przeprowadzonej na podstawie zarządzenia prezesa ZUS.

Otóż chodzi mi o tę grupę dotychczasowych inwalidów wojennych i wojskowych, którzy utracili zdrowie w związku z represjami w postaci więzienia, obozu; osadzenia w więzieniu bądź obozie...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Przepraszam bardzo. Proszę o przerwanie dialogów. Mówi pani senator Teresa Liszcz.)

Dzięki.

...a więc siedzieli w więzieniach, łagrach za działalność na rzecz niepodległości i suwerenności państwa polskiego. Obecnie, w ramach tej wymiany, zamiast posiadanych dotychczas legitymacji inwalidy wojennego otrzymują oni legity-

mację osoby represjonowanej albo kombatantką. Są bardzo z tego niezadowoleni, są rozgoryczeni. Argumentują to w ten sposób: prestiż, status inwalidy wojennego i wojskowego jest inny niż status osoby represjonowanej – wyższy oczywiście jest status inwalidy. Osobą represjonowaną może być także osoba, która niczego nie zrobiła, tylko należała do narodu polskiego czy żydowskiego i jedynie z tego powodu była prześladowana albo która miała wroga, ktoś na nią doniósł. Inwalida wojenny i wojskowy natomiast to jest ktoś, kto stracił zdrowie w związku z czynną działalnością na rzecz suwerenności i niepodległości. To ma więc pewien wymiar psychologiczny, prestiżowy, ale nie tylko: dochodzą do tego także konkrety, ponieważ uprawnienia inwalidów wojennych i wojskowych są w wielu aspektach większe aniżeli osób represjonowanych czy nawet kombatantów.

Dlatego chciałabym prosić o odpowiedź na pytanie, jaki jest cel tej akcji, jakie jest uzasadnienie. I czy to jest tylko kwestia nazwy legitymacji, co także ma pewne znaczenie, czy jednak idą za tym konkrety w postaci obniżonego poziomu uprawnień? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pani senator Krystyna Sienkiewicz, zapraszam.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Panie Marszałku! Panie, Panowie!

Moje oświadczenie nie ma konkretnego adresata. Jest składane *pro memoria*, czyli ku pamięci.

Otóż ulubionym zwierzęciem wszystkich wysokich hierarchów Kościoła katolickiego jest pies. Pies. Nie wiem, czy w raju był pies, ale często jest on używany w wypowiedziach purpuratów. A to na Jasnej Górze prymas określa inicjatywę poselską jako ujadanie kundelków, a to inny książę Kościoła wypomina dyżurne poszczekiwanie, choć karawana i tak jedzie dalej.

A konkretnie chodzi mi o wypowiedź biskupa Tadeusza Pieronka dla wiadomości Katolickiej Agencji Informacyjnej z 14 listopada bieżącego roku, która w całości brzmi następująco: „Bardzo wyraźnie widać różnicę w traktowaniu pewnych spornych tematów przez rząd i przez partie polityczne. Ze strony lewicowych partii ciągle są jakieś dyżurne poszczekiwanie: a to ktoś wysoczy ze sprawą aborcji, inny z homoseksualizmem, a jeszcze inny z Funduszem Kościelnym. Im bliżej wyborów, tym większe ujadanie i emocje. To jest odgrzewanie starych kotletów, dyżurne tematy świadczące rzekomo o lewicowości”. Tyle cytat.

(senator K. Sienkiewicz)

Przypomnę, że w barwnym języku księdza biskupa znalazły się słowa „beton”, „kwas solny” i odwołanie do stalinowskich metod, które dotyczyło konkretnie mnie, wskazanej imiennie. A ja jestem młodsza od księdza biskupa i nie miałam okazji stosować tych metod, co nie oznacza, że nie miałam okazji ich doświadczyć.

Zgodnie z demokratyczną zasadą wolności religijnej księża niejednokrotnie udzielali wiernym instrukcji wyborczych, a mimo to lewica uzyskała poparcie. Teraz ci legitymizowani przedstawiciele lewicy, z tymże poparciem, przedstawiciele narodu, który jest suwerenem, nie mają prawa do inicjatywy ustawodawczej. To, co jest ich prawem i obowiązkiem, jest cenzurowane jako poszczekiwanie.

Chcę w tym miejscu przypomnieć, iż konkordat, zawarty w wyniku delikatnych negocjacji czy wręcz koronkowej dyplomacji prowadzonej przez rząd Hanny Suchockiej, stanowi, iż stosunki między państwem a Kościołem i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie, jak również współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego. Takie samo sformułowanie zawiera konstytucja, w której uchwaleniu miałam zaszczyt uczestniczyć: przyjazne współistnienie dla dobra człowieka i dobra wspólnego. W rozumieniu jednej ze stron jest to dobre współistnienie pod warunkiem, że chodzi o dobro Kościoła, a nie narodu. A to znaczy, że można zlikwidować Fundusz Alimentacyjny, ale nie można dyskutować o Funduszu Kościelnym. Że można opłacać misjonarzy realizujących swoje powołanie, ale powołaniem pielęgniarki jest emigracja zarobkowa za chlebem. Że można z całym spokojem i bez poczucia odpowiedzialności za słowo określać programy partyjne mianem ujadania psiej sfory, a nie można rozwiązać problemu Radia Maryja ani poradzić sobie z wieloma innymi gorszącymi zjawiskami.

W tym momencie, ponieważ czas się kończy, chcę przywołać słowa nieodżałowanego Prymasa Tysiąclecia, kardynała Stefana Wyszyńskiego: ale historia zakpiła gorzko i zatoczyła koło; wy mówicie, że my śmiecie – my nie śmiemy, a wy śmiecie. Czyli macie odwagę żądać dla Kościoła i jego finansów miejsca szczególnego i chronionego, a my mamy prawo domagać się przejrzystości i sprawiedliwości społecznej. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę włączyć tablicę. Wyniki są, ale nie ma scenariusza.

Pan senator Kazimierz Drożdż, proszę bardzo. Następnym mówcą będzie pani senator Krystyna Bochenek.

Senator Kazimierz Drożdż:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Swoje oświadczenie kieruję do pana ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego.

Mam następujące pytanie: według jakich kryteriów pan minister dokonuje podziału środków na instytucje kultury podległe ministrowi i na pozostałe?

Drugie pytanie: jakimi środkami rzeczywiście dysponuje pan minister? Chodzi mi o rezerwę w budżecie państwa, wpływy z gier liczbowych i inne. Jaka część tych środków jest w gestii samego pana ministra, a jak część zostaje przyznana na podstawie obowiązujących rozporządzeń i według jakich kryteriów przyjętych przez ministra kultury?

Pytanie trzecie: jaka część środków rezerwy budżetowej i wpływów z gier liczbowych przeznaczonych na kulturę w kraju przyznawana jest na instytucje podległe ministrowi kultury, a jaka na pozostałe?

Czwarte pytanie: jakie zasady zostały przyjęte do ustalenia wysokości kwot przydzielanych z rezerwy budżetu państwa poszczególnym instytucjom w porównaniu z rokiem 2003?

Piąte pytanie: czy Ministerstwo Kultury stara się o wprowadzenie takich zmian legislacyjnych, aby wzorem innych krajów informacja o budżecie danej instytucji była znana najpóźniej w połowie roku poprzedzającego rok wykonania tego budżetu?

Pytanie szóste: czy Ministerstwo Kultury nadal będzie akceptowało sposób rozliczania dotacji – według mnie nie do przyjęcia – polegający na tym, że w wypadku środków przyznanych w październiku 2004 r. termin rozliczenia upływa 31 grudnia 2004 r.?

Pytanie siódme: czy w roku 2005 zostanie utrzymana rezerwa na dofinansowanie bieżącej działalności instytucji kultury przejętych z dniem 1 stycznia 1999 r. na poziomie co najmniej roku 2004?

Ósme pytanie: czy nie można było przekazać środków objętych rezerwą celową samorządom, mającym lepsze rozeznanie, jeśli chodzi o potrzeby różnych instytucji, tak by mogły dokonywać podziału tych środków na początku roku budżetowego?

I pytanie dziewiąte: czy pan minister nie uważa, że powinno dojść do weryfikacji dokonanego jesienią 1998 r. podziału instytucji na podległe panu ministrowi i samorządom? Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Krystyna Bochenek, następnie pan senator Janusz Bielawski.

Senator Krystyna Bochenek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chcę przedstawić oświadczenie skierowane do ministra zdrowia, pana Marka Balickiego, dotyczące finansowania rehabilitacji leczniczej przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Szanowny Panie Ministrze!

Przeprowadzona w ostatnim czasie reforma służby zdrowia miała na celu stworzenie systemu bardziej przejrzystego i w pełni realizującego konstytucyjną zasadę równego dostępu wszystkim obywateli do świadczeń opieki zdrowotnej, zgodnie z art. 68 konstytucji. Mimo uchwalenia nowej ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych sytuacja nie uległa poprawie.

Jaskrawym przejawem niewłaściwego funkcjonowania systemu ochrony zdrowia jest wydane przez prezesa NFZ zarządzenie nr 10/2004 z dnia 13 października 2004 r. w sprawie przyjęcia szczegółowych materiałów informacyjnych o przedmiocie postępowania w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie rehabilitacji leczniczej, które są podstawą do zawierania umów ze świadczeniodawcami. Załącznik Reh 1 do tegoż zarządzenia zawiera wykaz jednostek chorobowych kwalifikowanych do poszczególnych rodzajów rehabilitacji finansowanych przez NFZ. W wykazie tym do leczenia w warunkach oddziału stacjonarnego nie została zakwalifikowana choroba Parkinsona, czyli jednostka chorobowa G20 według klasyfikacji ICD-10.

Choroba Parkinsona należy do najczęstszych przewlekłych schorzeń degeneracyjnych. Podstawowym sposobem jej leczenia, dającym zarazem najlepsze efekty w zwalczaniu objawów, jest właśnie ogólnoustrojowa rehabilitacja, na którą składają się odpowiednio dobrane zestawy ćwiczeń. Ta metoda leczenia jest obecnie uznawana za najskuteczniejszą formę terapii.

Nieuwzględnienie przez NFZ choroby Parkinsona w wykazie schorzeń, których leczenie w drodze rehabilitacji będzie w 2005 r. finansowane ze środków publicznych, spowoduje, że dostęp chorych do tej jedynej właściwie skutecznej metody leczenia będzie istotnie ograniczony. Taka sytuacja w dalszym ciągu stanowi więc naruszenie prawa obywateli do ochrony zdrowia, co przecież było podstawą uznania przez Trybunał Konstytucyjny poprzednio obowiązującej ustawy z dnia

22 stycznia 2003 r. o powszechnym ubezpieczeniu w NFZ za sprzeczną z konstytucją.

W związku z tym zwracam się do pana ministra z prośbą o wyjaśnienie powodów, dla których jednostka chorobowa G20 nie znalazła się we wspomnianym wykazie, oraz o przedsięwzięcie odpowiednich kroków w celu umożliwienia osobom dotkniętym chorobą Parkinsona korzystania z rehabilitacji leczniczej finansowanej przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Składam oświadczenie na ręce pana marszałka.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo. Oświadczenie zostało ogłoszone, więc nie ma konieczności składania go.

(*Senator Jerzy Adamski: Panie Marszałku...*)

Proszę bardzo.

Senator Jerzy Adamski:

Panie Marszałku, w imieniu Klubu Senackiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej – Unii Pracy „Lewica razem” proszę o ogłoszenie piętnastominutowej przerwy.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Oczywiście, ogłoszę przerwę, ale nie w tym momencie. Nie mamy jeszcze scenariusza, więc nie możemy na razie powrócić do rozpatrywania punktu. Myślę, że wysłuchamy jeszcze ze trzech oświadczeń. Po prostu czekamy na scenariusz.

(*Senator Jerzy Adamski: Dobrze.*)

Wtedy spełnię tę prośbę, bo taka jest zawsze praktyka.

Zapraszam do mównicy pana senatora Janusza Bielawskiego.

Proszę bardzo.

Senator Janusz Bielawski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Moje oświadczenie kieruję do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego, ale także *pro memoria*, podobnie jak pani senator Sienkiewicz.

W „Polityce” nr 45 z bieżącego roku ukazał się wywiad z Jarosławem Kaczyńskim pod tytułem „Prawo i pięść”. Trudno nie zauważyć, po przeczytaniu całego tego wywiadu, a także po obejrzeniu występu Jarosława Kaczyńskiego w telewizji TVN w dniu 14 listopada bieżącego roku, że prezes PiS jest człowiekiem głęboko i bezkrytycznie wierzącym w słuszność swoich poglądów, a fakt, że żywi niechęć – żeby nie powiedzieć nienawiść – do nieprzyzwoitej, jak stwierdza w wywiadzie,

(senator J. Bielawski)

części społeczeństwa, niewątpliwie utrudnia mu przedstawienie spójnego i logicznego pomysłu na Polskę.

To, że temu panu jawią się na każdym kroku agenci – jak nie byli funkcjonariusze SB, to szpiegdy rosyjscy – specjalnie nie dziwi, bo to pewnie taka aberracja umysłowa, ale pytany przez dziennikarza, czy Polską rządzą agenci, odpowiada: wrażenie mam, dowodów nie mam... na razie. Czyli, jak mawiali ubecy we wczesnych latach pięćdziesiątych, dajcie nam człowieka, a paragraf się znajdzie.

Pan Jarosław Kaczyński proponuje uchwalenie ustawy o bezpieczeństwie narodowym, która miałaby umożliwiać, między innymi, przymusowy wykup własności. I tutaj się pojawia trudność. Zwracając się do dziennikarza, mówi: niech pan znajdzie prawnika, który panu taką ustawę napisze. A może by tak zaproponować to panu Lechowi Kaczyńskiemu, bo to przecież utytułowany prawnik i były minister sprawiedliwości, prokurator generalny? Wtedy nie zostałyby w tej ustawie przemycone jakieś niesłuszne poglądy.

Opinia, że trybunał potrafi działać *contra legem*, a niższe sądy są nieprzewidywalne i nie ma żadnej linii orzecznictwa, ma wykazać – przynajmniej ja to tak rozumiem – że i sądy, i trybunał powinny być dyspozycyjne, a to było już przerabiane w PRL.

I wreszcie komisja prawdy i sprawiedliwości – to już brzmi jak z Orwella. Mimo że ten pomysł jest hołubiony przez PiS od siedmiu lat, jak wynika z wywiadu, nadal nie bardzo wiadomo, jaka byłaby to komisja – sejmowa czy sejmowo-społeczna, ani jaki miałby być zakres jej działania. Ma to być jakaś superkomisja śledcza o daleko idących uprawnieniach, z prawem powoływania własnych prokuratorów, z realną, wysoką karą za fałszywe zeznania. Jakoś pan Jarosław Kaczyński nie dostrzega, że staje się epigonem Josepha McCarthy'ego, a chęć nawiązania do skompromitowanej, również w Stanach Zjednoczonych, działalności tego senatora we wczesnych latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku jest z całą pewnością anachronizmem w wieku XXI.

Na pytanie dziennikarza, czy miałaby to być komisja prokuratorska, odpowiedź brzmi: też nie, bo nie kierowałyby aktów oskarżenia – to już by było zadanie prokuratury. Po co zatem powoływać własnych prokuratorów? To pytanie pozostaje bez odpowiedzi.

Do tej komisji miałyby być powoływane autorytety społeczne. Kto miałby decydować, czy ktoś jest autorytetem społecznym? Myślę, że sam Jarosław Kaczyński, który omawiając ewentualne kandydatury, twierdzi, że nie wzbudzą one oporu owej przyzwoitej części społeczeństwa. Przy okazji czytelnik dowiaduje się więc, że istnieje

nieprzyzwoita część społeczeństwa. Co z nią zrobić? Może zamknąć w jakimś rezerwacie?

Tak naprawdę gotowy scenariusz na działanie tej superkomisji znajduje się w wydanej w 1972 r. przez PIW powieści Warda Ruyslincka zatytułowanej właśnie „Rezerwat”.

Pomysły na to, jak kreować rzeczywistość w Polsce, nie kończą się jednak na powołaniu komisji prawdy i sprawiedliwości. Trzeba jeszcze powołać urząd antykorupcyjny z nową tajną policją polityczną, konstytucja musi być zmieniona, a prezydent ma być kimś w rodzaju moralnego superarbitra i – jak się należy domyślać – najlepiej do tego nadawałby się Lech Kaczyński. Miałby prawo zażądać, opierając się na poważnych dokumentach, odwołania ministra lub rządu, który działa na szkodę państwa. Gdyby Sejm odmówił, może być rozwiązany itd., itd.

Dobrze, że ten wywiad został opublikowany. Przynajmniej nie pozostawia złudzeń, jak miała by wyglądać IV Rzeczpospolita w wydaniu PiS. Tylko jedno jest szczerze aż do bólu w wypowiedzi Jarosława Kaczyńskiego: że jak już rozbije peerelowskie układy, Polska nie stanie się rajem.

Kieruję to oświadczenie również do ministra sprawiedliwości, z zapytaniem, czy głoszenie tego typu poglądów nie ma charakteru czynu zabronionego. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Pani senator Irena Kurzępa.

Senator Irena Kurzępa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Swoje oświadczenie kieruję do pana Krzysztofa Opawskiego, ministra infrastruktury. Dotyczy ono bezpiecznego przewozu dzieci i młodzieży.

Do mojego biura senatorskiego wpłynęła informacja od samorządu z Zamościa i z powiatu zamojskiego dotycząca współdziałania samorządów lokalnych z Policją w zakresie kontroli bezpiecznego przewozu dzieci i młodzieży. Z przedstawionej informacji wynika, że w roku 2004 przeprowadzono czterysta dziewięćdziesiąt jeden kontroli autobusów, w tym dwieście sześćdziesiąt trzy kontrole autobusów przewożących dzieci. Kontrole ujawniły między innymi następujące nieprawidłowości: przewóz nadmiernej liczby pasażerów, brak opiekunów podczas jazdy, a także nieprawidłowe oznakowanie pojazdów. Niepokojącym zjawiskiem wydaje się liczba wypadków drogowych z udziałem dzieci, szczególnie w miejscach lokalizacji przystanków autobusowych.

W związku z tym władze samorządowe Zamościa i powiatu zamojskiego wskazują na potrzebę

(senator I. Kurzępa)

wprowadzenia zmian w kodeksie ruchu drogowego. Przedmiotowe zmiany miałyby polegać na takich uregulowaniach prawnych, które nakazywałyby zatrzymanie pojazdu zbliżającego się z tyłu do stojącego na przystanku autobusu, z którego wysiadają pasażerowie, przy czym autobus powinien mieć włączone światła awaryjne.

Bardzo proszę pana ministra o rozważenie zasadności proponowanego rozwiązania. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dzielnego porządku obrad: powołanie członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Czynności formalno-proceduralne zostały zakończone, senatorowie obliczyli głosy i sporządzili protokół tajnego głosowania, który w tej chwili państwu przeczytam.

„Protokół głosowania tajnego z dnia 18 listopada 2004 r. w sprawie powołania członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, piąta tura:

Wyznaczeni przez marszałka Senatu senatorowie sekretarze: Alicja Stradomska, Andrzej Jaeschke i Krzysztof Szydłowski, stwierdzają, że w głosowaniu tajnym wzięło udział 81 osób i wszystkie głosy były ważne.

Za kandydaturą Andrzeja Kwiatkowskiego głosowało 31 senatorów, za kandydaturą Ryszarda Sławińskiego głosowało 32 senatorów, przeciwko wszystkim kandydatom – 17 senatorów, 1 wstrzymał się od głosu”.

Ponieważ bezwzględna większość wynosiła 41 głosów, żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej większości głosów. Wobec tego konieczne jest przeprowadzenie szóstej tury głosowania.

Przystępujemy do szóstej tury głosowania w sprawie powołania członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Stwierdzam, że w tej turze będziemy głosować nad jedną kandydaturą: Ryszarda Sławińskiego.

Przystępujemy do szóstej tury głosowania tajnego w sprawie powołania członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Głosowanie przeprowadzą ci sami sekretarze.

Ponieważ został zgłoszony wniosek o ogłoszenie przerwy, bardzo proszę Kancelarię Senatu, żeby w czasie tej przerwy, którą za chwilę ogłoszę, dopełniła formalności niezbędnych do sfinalizowania procedury wyłonienia członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Ogłaszam przerwę na wniosek klubu SLD-UP „Lewica razem” do godziny 14.15. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach od godziny 14 minut 00 do godziny 14 minut 15)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Wznawiam obrady.

Bardzo proszę senatorów sekretarzy o rozdanie kart do głosowania.

Przypominam, że na kartach do głosowania jest tylko jedno nazwisko kandydata na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, pana senatora Ryszarda Sławińskiego.

Przypominam także, że do wyboru potrzebna jest większość bezwzględna obecnych na sali. Gdyby kandydat nie uzyskał większości bezwzględnej, wówczas procedury wyłaniania kandydata Senatu na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji zostałyby przeprowadzone od nowa.

Bardzo proszę senatorów sekretarzy o rozdanie kart.

Widzę, że nie ma jednego senatora sekretarza. Czy w takim razie mógłbym poprosić panią senator Doktorowicz o pomoc w tym akcie, abyśmy po prostu szybciej się z tym uporali.

(Senator Sekretarz Alicja Stradomska: Panie Marszałku, czy mam już czytać?)

Jeszcze nie. Na razie trzeba rozdać karty. Muszę zapytać, czy wszyscy je otrzymali. Wszystko musi być po kolei.

Czy wszyscy państwo senatorowie otrzymali karty do głosowania?

Jeśli tak, to proszę o ich wypełnienie, a panią senator Alicję Stradomską proszę o odczytanie nazwisk senatorów elektorów.

Senator Sekretarz Alicja Stradomska:

Dziękuję.

Jerzy Adamski

Andrzej Anulewicz

Franciszek Bachleda-Księdzularz

Marek Balicki

Janusz Bargiel

Tadeusz Bartos

Maria Berny

Adam Biela

Janusz Bielawski

January Bień

Franciszek Bobrowski

Krystyna Bochenek

Krzysztof Borkowski

Władysław Bułka

Czesława Christowa

Andrzej Chronowski

Zygmunt Cybulski

Gerard Czaja

Jolanta Danielak

Krystyna Doktorowicz

Kazimierz Drożdż

Bernard Drzęzła

(senator sekretarz A. Stradomska)

Henryk Dzido
 Józef Dziemdziała
 Genowefa Ferenc
 Witold Gładkowski
 Zbigniew Gołąbek
 Stanisław Huskowski
 Sławomir Izdebski
 Andrzej Jaeschke
 Zdzisława Janowska
 Zdzisław Jarmużek
 Ryszard Jarzembowski
 Kazimierz Jaworski
 Krzysztof Jurgiel
 Dorota Kempka
 Apolonia Klepacz
 Janusz Konieczny
 Aleksandra Koszada
 Marian Kozłowski
 Zbigniew Kruszewski
 Olga Krzyżanowska
 Zbigniew Kulak
 Anna Kurska
 Irena Kurzępa
 Kazimierz Kutz
 Grzegorz Lato
 Marian Lewicki
 Grzegorz Lipowski
 Teresa Liszcz
 Bogusław Litwiniec
 Janusz Lorenz
 Mirosław Lubiński
 Włodzimierz Łęcki
 Władysław Mańkut
 Jerzy Markowski
 Ryszard Matusiak
 Grzegorz Matuszak
 Bogusław Mąsior
 Mieczysław Mietła
 Stanisław Nicieja
 Grzegorz Niski
 Longin Pastusiak
 Kazimierz Pawełek
 Wojciech Pawłowski
 Jerzy Pieniążek
 Krzysztof Piesiewicz
 Wiesław Pietrzak
 Zbyszko Piwoński
 Sergiusz Plewa
 Bogdan Podgórski
 Lesław Podkański
 Jolanta Popiołek
 Zbigniew Religa
 Zbigniew Romaszewski
 Tadeusz Rzemikowski
 Wiesława Sadowska
 Janina Sagatowska
 Wojciech Saługa
 Ewa Serocka

Krystyna Sienkiewicz
 Dorota Simonides
 Zofia Skrzypek-Mrowiec
 Ryszard Sławiński
 Robert Smoktunowicz
 Jerzy Smorawiński
 Andrzej Spychalski
 Henryk Stokłosa
 Jerzy Suchański
 Jan Szafraniec
 Józef Sztorc
 Krzysztof Szydłowski
 Maria Szyszkowska
 Andrzej Wielowieyski
 Edmund Wittbrodt
 Tadeusz Wnuk
 Zbigniew Zychowicz
 Marian Żenkiewicz
 Alicja Stradomska
 Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali: Można prosić o kartę?*)

Jeszcze nie zamknąłem głosowania, więc może pan senator oddać głos.

Czy wszyscy z państwa senatorów oddali już karty do głosowania?

Dziękuję bardzo.

Zatem zamykam głosowanie i bardzo proszę senatorów sekretarzy o obliczenie głosów.

Ogłaszam przerwę do godziny 14.26...

(*Senator Genowefa Ferenc: A oświadczeń nie można teraz wygłosić?*)

W takim razie proponuję...

(*Rozmowy na sali*)

Tak, powracamy do obrad.

Proponuję, aby korzystając z tego czasu, przystąpić do wygłaszania oświadczeń poza porządkiem obrad.

W tej chwili na liście mówców, o ile się nie mylę, jest pani senator Genowefa Ferenc.

Proszę bardzo.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku, oświadczenie swoje kieruję do pana Mirosława Sawickiego, ministra edukacji narodowej i sportu.

Szanowny Panie Ministrze!

W związku ze skierowanymi do mnie przez starostów licznymi pytaniami w sprawie braku środków w subwencji oświatowej na opłacenie pracy członków komisji egzaminacyjnych przeprowadzających egzaminy maturalne proszę o wyjaśnienie, czy na wynagrodzenia dla wspomnianych członków komisji resort przeznaczy dodatkowe środki oraz kiedy zostaną przekazane

(senator G. Ferenc)

odpowiednie informacje w tej sprawie. Dotychczasowa sytuacja wywołuje wiele niezadowolenia, bo brak takich informacji powoduje wiele problemów podczas budowania planów budżetów starostw na rok 2005. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Zapraszam pana senatora Jerzego Suchańskiego, który miał przydomek „Z poważaniem” w zeszłej kadencji. Zapraszam.

(*Sygnal telefonu komórkowego*)

Ktoś z państwa senatorów pozostawił tutaj, na stanowisku sekretarza komórki i ta komórka dzwoni.

(*Senator Krystyna Doktorowicz: To ja, przepraszam, Panie Marszałku, przepraszam, Wysoka Izbo.*)

To вина Bella, bo wynalazł telefon.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Suchański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oświadczenie kieruję do ministra Skarbu Państwa Jacka Sochy.

Wiceminister Tadeusz Soroka w piśmie z dnia 31 maja 2004 r. poinformował Kopalnię i Zakład Wzbogacania Kwarcytu „Bukowa Góra” SA w Łącznej koło Kielc o tym, że procedura udzielania pomocy publicznej została pozytywnie zakończona. Niestety, do dzisiaj nie udzielono jej. Nie ma też żadnej wiarygodnej informacji dotyczącej pomocy publicznej dla wspomnianego zakładu. Nadmieniam również, że spółka nie otrzymała żadnych środków finansowych związanych z podwyższeniem kapitału zakładowego o kwotę 2 milionów 490 tysięcy zł, zgodnie z uchwałą NWZA z dnia 30 kwietnia 2004 r.

Spółka w roku 2003 oraz trzech kwartałach 2004 r. wypracowała niewielki zysk netto, realizuje zobowiązania, jakie wzięła na siebie w programie restrukturyzacji, lecz nie jest w stanie samodzielnie uregulować wszystkich zaległych zadłużeń, jakie powstały w latach poprzednich.

Wśród załogi oraz byłych pracowników, którym spółka jest winna zaległe pobory, rośnie zniecierpliwienie, radykalizują się wyraźnie nastroje ze względu na niespłacanie tych zaległości. Zamierzają oni oddać sprawę do sądu lub zerwać zawarte z zarządem porozumienia dotyczące spłaty zaległych wynagrodzeń i oddać wyroki do egzekucji komornikowi.

Również ZUS prowadzi w stosunku do spółki egzekucję należności, zajmując środki finansowe u klientów, co zdecydowanie negatywnie wpływa na pozycję marketingową spółki. 25 października 2004 r. ZUS zajął konta bankowe spółki.

Dalsze przewlekanie udzielenia pomocy spółce pogarsza jej płynność finansową oraz zwiększa koszty obsługi zadłużenia.

Pragnę również przypomnieć, że 26 kwietnia 2004 r. odbyło się posiedzenie Zespołu do spraw Udzielania Pomocy Restrukturyzacyjnej w Ministerstwie Skarbu Państwa, który pozytywnie zaopiniował udzielenie spółce pomocy publicznej na restrukturyzację w formie dokapitalizowania wspomnianą kwotą 2 milionów 490 tysięcy zł – byłaby ona przeznaczona na spłatę części zadłużenia wobec ZUS i modernizację linii technologicznych – oraz w formie dotacji w kwocie 2 milionów 190 tysięcy 900 zł z przeznaczeniem na spłatę zaległych wynagrodzeń.

30 kwietnia 2004 r. nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy podwyższyło kapitał zakładowy spółki z kwoty 4 milionów 630 tysięcy zł do kwoty 7 milionów 120 tysięcy zł, czyli o kwotę 2 milionów 490 tysięcy zł, to jest o wartość pomocy w formie dokapitalizowania, o którą wnoszono. Wszystkie, dwieście czterdzieści dziewięć tysięcy akcji nowej emisji zostało przeznaczonych do objęcia przez jedyne akcjonariusza spółki, to jest Skarb Państwa. Do dzisiaj akcje te nie zostały objęte.

Szanowny Panie Ministrze! Ogłoszenie upadłości spółki spowoduje utratę stu czterdziestu sześciu miejsc pracy w powiecie Skarżysko-Kamienna, w którym bezrobocie, według mnie, wynosi 32,9%.

Biorąc to pod uwagę, proszę pana ministra o interwencję w tej sprawie.

Kolejne oświadczenie kieruję do prezesa Rady Ministrów Marka Belki.

5 listopada prezydent Federacji Rosyjskiej podpisał protokół z Kioto dotyczący Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu. Został więc spełniony warunek, zgodnie z którym protokół miało ratyfikować, zaakceptować i przyjąć lub przystąpić doń pięćdziesiąt pięć stron konwencji.

Panie Premierze, niebawem ma dotrzeć do naszej Izby projekt ustawy o handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych i innych substancji wprowadzanych do powietrza. Wiadomo, że projekt ustawy dotyczy tylko systemu handlu uprawnieniami do emisji w ramach Wspólnoty Europejskiej, systemu, który jest jedynie częścią mechanizmów protokołu z Kioto.

Uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

Po pierwsze, jak daleko posunięte są prace legislacyjne nad regulacją całej procedury, a nie tylko częściowym wdrożeniem mechanizmów porozumienia z Kioto?

Po drugie, czy istnieją jakiegokolwiek przeszkody natury prawnej, ze względu na które podmioty Skarbu Państwa nie mogą przystąpić do jej przygotowania?

(senator J. Suchański)

Po trzecie, ile listów popierających wydano do tej pory i ile spośród nich zyskało aprobatę, czyli ile tak zwanych listów zatwierdzających podpisał minister środowiska?

Po czwarte, czy resort rolnictwa wypracował już koncepcję agroenergetyki oraz wykorzystania biomasy do celów energetycznych?

Po piąte, jakie cło i podatki przewiduje resort finansów w związku z handlem emisjami?

Jednocześnie pragnę zwrócić uwagę na to, że premierzy Polski i Japonii podpisali wspólne oświadczenie. Wyrazili w nim intencję współpracy na rzecz ustanowienia wspólnych zasad, którymi kierować się będą wszystkie kraje, aby efektywniej zapobiegać zmianom klimatycznym, a także stwierdzili, iż oczekują współpracy w dziedzinie realizacji mechanizmów Wspólnych Wdrożeń – JI, i Handlu Emisjami – ET, przewidzianych w protokole z Kioto. Japonia jest największym rynkiem zbytu dla Jednostek Przyznaných, tak zwanych AAU, oraz jednostek Emisji Unikniętej – ERU. Dlatego też opracowanie spójnego programu handlu emisjami oraz opracowanie wspólnych wdrożeń jest w interesie Polski.

Z poważaniem, Jerzy Suchański. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

„Z poważaniem” powiedział pan już po czasie, Panie Senatorze, tak że chyba trzeba to będzie usunąć z protokołu. Dziękuję bardzo.

Jeszcze pani senator Zdzisława Janowska.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Swoje oświadczenie kieruję do pana Jerzego Hausnera, wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki i pracy.

W dniu 25 października 2004 r. do mojego biura senatorskiego złożono interwencję Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa, wraz z kopią listu skierowaną do ministra Jerzego Hausnera.

Skarżący zwracają uwagę na niehonorowanie porozumienia podpisanego w dniu 13 listopada 2003 r. z ministrem sprawiedliwości. Porozumienie to zakładało znaczny wzrost liczby etatów funkcjonariuszy, rozwiązanie problemu nadgodzin oraz podjęcie działań i decyzji zmierzających do zrównania wskaźnika uposażeń funkcjonariuszy Służby Więziennej ze wskaźnikiem ustanowionym dla Policji.

Autorzy stanowiska stwierdzają, że wobec dramatycznej sytuacji w polskim więziennictwie dalsze poprawne funkcjonowanie tych jednostek

bez właściwych decyzji finansowych będzie niemożliwe. Z przytoczonych danych wynika, że na koniec 2003 r. państwo polskie winne było funkcjonariuszom Służby Więziennej co najmniej kilkadziesiąt milionów złotych z tytułu braku rekompensat za wypracowanie ponad dwóch milionów nadgodzin oraz braku realizacji porozumień płacowych.

Projekt budżetu na 2005 r. nie przewiduje wzrostu liczby etatów funkcjonariuszy mimo przyrostu liczby miejsc dla osadzonych.

W związku z tym zwracam się do pana ministra o stanowisko w przedmiotowej sprawie oraz o podjęcie skutecznych działań mających na celu przywrócenie stabilizacji i poprawę warunków pracy w polskim więziennictwie.

Z poważaniem, Janowska.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że na liście mówców, jeśli chodzi o oświadczenia, nie ma już żadnych nazwisk.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dzielnego porządku obrad: powołanie członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Informuję, że wyznaczeni do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie sekretarze wykonali swoje zadanie, przygotowali także protokół, który teraz odczytam.

„Protokół głosowania tajnego z dnia 18 listopada 2004 r. w sprawie powołania Ryszarda Sławińskiego na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, szósta tura.

Wyznaczeni senatorowie: Alicja Stradomska, Andrzej Jaeschke, Krzysztof Szydłowski, stwierdzają, że w głosowaniu tajnym w sprawie powołania Ryszarda Sławińskiego na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oddano 77 głosów, w tym 76 głosów ważnych. Za wyborem głosowało 44 senatorów, przeciwko głosowało 24, 8 wstrzymało się od głosu.”

Wymagana bezwzględna większość wynosiła 39 głosów. Stwierdzam, że Ryszard Sławiński uzyskał wymaganą bezwzględną większość głosów. (Oklaski)

Proszę państwa, ogłaszam tę decyzję z żalem, bo tracimy znakomitego senatora, ale jednocześnie Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji istotnie się wzmacnia.

Chciałbyś zabrać głos? Proszę bardzo.

Członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Ryszard Sławiński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie, Panowie Senatorowie!

Dawno nie utrudziłem się tak emocjonalnie jak dzisiaj. Tyle godzin z tymi wszystkimi spra-

(członek KRRiR. Sławiński)

wami, które dochodziły do naszych uszu... I w tej bojowej atmosferze zostałem członkiem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Chciałbym bardzo wyraźnie powiedzieć jedno: przez siedem lat wypełniania mandatu, przez siedem lat zasiadania w tej Izbie przeżyłem chyba jeden z najpiękniejszych okresów mojego życia. Przebywałem wśród ludzi mądrych, wśród ludzi, dla których interes państwa, interes narodu był najważniejszy. Te dobre wzorce, które tutaj podpatrzyłem, w kształtowaniu których w jakiś sposób uczestniczyłem, będę się starał przenieść do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Krajowa Rada jako regulator ma ogromną rolę do odegrania, ma poważne zadanie jako ciało, które reguluje sytuację w mediach elektronicznych, zarówno publicznych, jak i komercyjnych. Nie będę ukrywał, że najbardziej będę zabiegał o pomyślność mediów publicznych, nie zapominając wszak o roli i powinnościach mediów komercyjnych. Myślę, że po tych jedenastu latach funkcjonowania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji rynek medialny w Polsce, z czego nie zawsze zdajemy sobie sprawę, jest rynkiem nowoczesnym, jest rynkiem dobrze zorganizowanym, jest rynkiem, na którym występuje grubo ponad dwieście podmiotów koncesjonowanych przez nikogo innego jak przez regulatora, czyli Krajową Radę Radiofonii i Telewizji.

Bardzo dziękuję za głosy, bardzo dziękuję za zaufanie. Mam nadzieję, że tam, w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, nie zawiodę. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Żeby procedurom stało się zadość, wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie powołania członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o następującej treści: „Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18 listopada 2004 r. w sprawie powołania członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Art. 1. Senat Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z art. 214 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 7 ust. 1 i 7 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, powołuje Ryszarda Sławińskiego do składu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Art. 2. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia”.

Serdecznie gratuluję Ryszardowi Sławińskiemu.

I żeby wszystkim formalnościom stało się zadość, zapraszam pana marszałka Longina Pastusiaka, żeby tę uchwałę, którą przeczytałem, zechciał wręczyć naszemu członkowi Krajowej Rady.

Marszałek Longin Pastusiak:

Już podpisałem tę uchwałę, tak że bardzo proszę, Panie Senatorze. Nie wiem teraz, jak się zwracać...

(Głos z sali: Może „panie członek”? (Wesołość na sali)

(Rozmowy na sali)

Gratuluje panu, Panie Senatorze.

(Senator Ryszard Sławiński: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.)

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Jako ciekawostkę powiem państwu, że dłużej trwało jedynie wybieranie trzeciego wicemarszałka Senatu drugiej kadencji, w październiku roku 1992, czego świadkiem spośród osób znajdujących się na tej sali był oprócz mnie tylko pan senator Jan Szafraniec.

Pan senator to potwierdza? Tak. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę senatora sekretarza, pana Krzysztofa Szydłowskiego, o odczytanie komunikatów.

Senator Sekretarz Krzysztof Szydłowski:

Panie i Panowie Senatorowie! Członkowie Konwentu Seniorów!

Posiedzenie Prezydium Senatu odbędzie się bezpośrednio po zakończeniu obrad siedemdziesiątego drugiego posiedzenia Senatu.

Posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi odbędzie się w środę 24 listopada o godzinie 11.00 w sali nr 182. Porządek obrad: po pierwsze, rozpatrzenie ustawy o rejestracji i ochronie nazw i oznaczeń produktów rolnych i środków spożywczych oraz o produktach tradycyjnych; po drugie, rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa; po trzecie, sprawy organizacyjne.

W dniu 25 listopada o godzinie 10.00 w sali nr 217 odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych na temat projektu budżetu Unii Europejskiej na rok 2005.

Posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej w sprawie rozpatrzenia projektów aktów prawnych Unii Europejskiej odbędzie się 25 listopada o godzinie 13.00 w sali nr 217.

Szanowni Państwo Senatorowie Członkowie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, uprzejmie zapraszam na kolejne posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, które odbędzie się w piątek 26 listopada tego roku o godzinie

(senator sekretarz K. Szydłowski)

11.00 w sali nr 182. Zaprasza senator Suchański, przewodniczący komisji. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Powracamy do oświadczeń.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Informuję, że do protokołu swoje oświadczenia złożyli senatorowie: Longin Pastusiak, Józef Sztorc, Janusz Konieczny, Aleksandra Koszada, Ryszard Matusiak, Władysław Bułka, Tadeusz

Bartos, Adam Biela z Janem Szafrąncem, Krzysztof Jurgiel, Sergiusz Plewa, Ewa Serocka, Henryk Stokłosa, Grzegorz Lipowski, Janina Sagatowska, Maria Szyszkowska, Marian Lewicki i Wojciech Saługa*.

Informuję, że protokół siedemdziesiątego drugiego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji zostanie udostępniony senatorom w ciągu trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, w pokoju nr 255.

Zamykam siedemdziesiąte drugie posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 39)

* Oświadczenia złożone do protokołu – w załączeniu.

Wyniki głosowań

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 J. Adamski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	?	+	?	+	?	?	+	?	+	+	?	?	?	?	+	+	+	+	+
4 M. Balicki
5 J.L. Bargiel	.	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-	+	-	+	-	+	?	+
6 T. Bartos	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	-	-	-	+
7 M.T. Berny	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	?	+	-	+	+	+
8 A. Biela
9 J.S. Bielawski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+
10 J.B. Bień	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+
11 F.B. Bobrowski	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+
12 K.M. Bochenek	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
13 K.W. Borkowski	.	.	+	+	+	+	-	+	-	+	?	-	-	+	-	+	-	+	+	+
14 W. Bułka	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+
15 C. Christowa	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+
16 A. Chronowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 Z.A. Cybulski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	?	+	-	+	+	+
18 G. Czaja	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+
19 J.R. Danielak	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+
20 K. Doktorowicz	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+
21 K. Drożdż	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+
22 B. Drzęzła	+	+	.	+	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+
23 H. Dzido	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+
24 J. Dziemdziała	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+
25 G.M. Ferenc	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+
26 W.F. Gładkowski	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+
27 Z. Gołębek	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+
28 S.T. Huskowski	?	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
29 S. Izdebski	+	-	+	+	+	+	?	?	+	+	-	-	+	+	+	+	?	+	+	+
30 A. Jaeschke	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+
31 Z. Janowska	+	+	?	+	+	+	+	?	?	+	?	+	-	+	+	+
32 Z. Jarmużek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	-	?	+	+
33 R. Jarzembowski	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+
34 K. Jaworski	+	-	+	?	+	+	+	?	.	+	+	?	-	+	+	?	+	+	+	+
35 K. Jurgiel	+	-	+	?	+	+	+	?	-	+	+	?	-	+	+	?	+	+	+	+
36 D.M. Kempka	+	+	+	+	+	+	-	+	#	+	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+
37 A. Klepacz	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+
38 J. Konieczny	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+
39 A. Koszada	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+
40 M. Kozłowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+
41 Z.P. Kruszewski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+
42 O.T. Krzyżanowska	+	?	+	-	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
43 Z.J. Kulak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	?	+	-	+	+	+
44 A.M. Kurska	+	-	+	+	+	+	-	+	-	+	#	?	+	+	+	+	+	+	+	+
45 I. Kurzępa	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+
46 K.J. Kutz	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	?	+	+	+	?	+	-	+	+	+
47 G.B. Lato	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+
48 M.P. Lewicki	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+
49 G.M. Lipowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+
50 T. Liszcz	+	?	+	-	+	-	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
51 B. Litwiniec	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	?	+	-	+	+	+
52 J.J. Lorenz
53 M. Lubiński	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+

	41	42	43	44	45	46
1 J. Adamski	+	+	+	+	+	+
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	+	?
3 F. Bachleda-Księdzularz	+	+	+	+	+	?
4 M. Balicki
5 J.L. Bargiel	+	#	+	+	+	+
6 T. Bartos	-	+	+	+	+	+
7 M.T. Berny	+	+	+	+	+	?
8 A. Biela
9 J.S. Bielawski	+	+	+	+	+	?
10 J.B. Bień	+	+	+	+	+	+
11 F.B. Bobrowski	+	+	+	+	+	+
12 K.M. Bochenek	+	+	+	+	+	?
13 K.W. Borkowski	+	+	+	+	+	-
14 W. Bułka	+	+	+	+	.	+
15 C. Christowa	+	+	+	+	+	+
16 A. Chronowski	+	+	+	+	+	?
17 Z.A. Cybulski	+	+	+	+	+	+
18 G. Czaja	+	+	+	+	+	+
19 J.R. Danielak	+	.	+	+	+	+
20 K. Doktorowicz	+	+	+	+	+	+
21 K. Drożdż	+	+	+	+	+	+
22 B. Drzęzła	+	+	+	+	+	+
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	-
24 J. Dziemdziela	+	+	+	+	+	+
25 G.M. Ferenc	+	+	+	+	+	+
26 W.F. Gładkowski	+	+	+	+	+	+
27 Z. Gołębek	+	+	+	+	+	-
28 S.T. Huskowski	+	+	+	+	+	+
29 S. Izdebski	+	+	+	+	+	-
30 A. Jaeschke	+	+	+	+	+	+
31 Z. Janowska	+	+	+	+	+	?
32 Z. Jarmużek	+	+	+	+	+	+
33 R. Jarzembowski	+	+	+	+	+	+
34 K. Jaworski	+	+	-	-	+	-
35 K. Jurgiel	+	+	-	-	?	-
36 D.M. Kempka	+	+	+	+	+	+
37 A. Klepacz	+	+	+	+	+	+
38 J. Konieczny	+	+	+	+	+	+
39 A. Koszada	.	+	+	+	+	+
40 M. Kozłowski	+	+	+	+	+	+
41 Z.P. Kruszewski	+	+	+	+	+	+
42 O.T. Krzyżanowska	+	+	+	+	+	?
43 Z.J. Kulak	+	+	+	+	+	+
44 A.M. Kurska	+	+	+	+	+	-
45 I. Kurzępa	+	+	+	+	+	+
46 K.J. Kutz	+	+	.	+	+	?
47 G.B. Lato	+	+	+	+	+	+
48 M.P. Lewicki	+	+	+	+	+	-
49 G.M. Lipowski	+	+	+	+	+	+
50 T. Liszcz	+	?	+	+	+	-
51 B. Litwiniec	+	+	+	+	+	?
52 J.J. Lorenz
53 M. Lubiński	+	+	+	+	+	+

	41	42	43	44	45	46
54 W. Łęcki	+	+	+	+	+	+
55 W. Mańkut
56 J. Markowski	+	+	+	+	+	?
57 R. Matusiak	+	+	-	?	+	-
58 G.J. Matuszak	+	+	+	+	+	+
59 B. Mąsior	+	+	+	+	+	+
60 M. Mietła	+	+	+	+	+	+
61 S.S. Nicieja	+	+	+	+	+	+
62 G.A. Niski	+	+	+	+	+	+
63 L.H. Pastusiak	+	+	+	.	+	+
64 K.J. Pawełek	+	+	+	+	+	+
65 W.J. Pawłowski	+	+	+	+	+	+
66 J. Pieniążek	+	+	+	+	+	-
67 K.M. Piesiewicz
68 W.M. Pietrzak	+	+	+	+	+	+
69 Z. Piwoński
70 S. Plewa	+	+	+	+	+	?
71 B.L. Podgórski
72 L.P. Podkański	+	+	+	+	+	-
73 J. Popiołek	+	+	+	+	+	+
74 Z. Religa	+	+	+	+	+	?
75 Z. Romaszewski
76 T. Rzemyskowski	+	+	+	+	+	+
77 W.R. Sadowska	+	+	+	+	+	+
78 J. Sagatowska	+	+	+	+	+	?
79 W.P. Saługa	+	+	+	+	+	+
80 E.A. Serocka	+	+	+	+	+	+
81 K.H. Sienkiewicz	+	+	+	.	+	+
82 D.E. Simonides	+	+	.	+	+	?
83 Z.M. Skrzypek-Mrowiec	+	+	-	-	+	-
84 R.J. Sławiński	+	+	+	+	+	+
85 R.M. Smoktunowicz	+	+	+	+	+	+
86 J.K. Smorawiński	+	+	+	+	+	?
87 A.K. Spsychalski	+	+	+	+	+	-
88 H.T. Stokłosa	+	+	+	+	+	-
89 A. Stradomska	+	+	+	+	+	+
90 J.Z. Suchański	+	+	+	+	+	+
91 J. Szafraniec	+	+	-	-	+	-
92 J. Sztorc
93 K. Szydłowski	+	+	+	+	+	+
94 M. Szyszkowska	+	+	+	+	+	-
95 A.J. Wielowieyski
96 E.K. Wittbrodt
97 T. Wnuk	+	+	+	+	+	+
98 Z.S. Zychowicz	+	+	+	+	+	+
99 M. Żenkiewicz	+	+	+	+	+	+
Obecnych	87	87	86	86	87	88
Za	86	85	81	81	86	55
Przeciw	1	0	5	4	0	17
Wstrzymało się	0	1	0	1	1	16
Nie głosowało	0	1	0	0	0	0

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 72. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Krzysztofa Szydłowskiego w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Pragnę zająć stanowisko w jednej kwestii, której dotyczy ustawa o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz o zmianie niektórych ustaw. Chodzi mianowicie o izby obrachunkowe.

Izby te, zgodnie z obowiązującymi przepisami, prowadziły między innymi działalność informacyjną i szkoleniową na rzecz jednostek samorządu terytorialnego w zakresie, w jakim sprawowały nadzór i kontrolę nad tymi jednostkami. Koszty tej działalności izby pokrywały dotychczas ze swoich środków specjalnych. Ten sposób finansowania w przyszłym roku budżetowym nie będzie jednak możliwy, w związku z likwidacją wspomnianych środków specjalnych.

W zamian za to regionalne izby obrachunkowe zyskały możliwość prowadzenia działalności informacyjnej i szkoleniowej odpłatnie – tak stanowi zmieniany w ustawie o regionalnych izbach obrachunkowych art. 1 ust. 4 w brzmieniu: „Izby w zakresie objętym nadzorem i kontrolą prowadzą działalność informacyjną, instruktazową oraz szkoleniową. Działalność informacyjna i szkoleniowa może być prowadzona odpłatnie” – art. 16 ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz o zmianie innych ustaw.

W ustawie tej zmieniono także art. 4, który otrzymał brzmienie: „Izby są państwowymi jednostkami budżetowymi” – art. 16 omawianej ustawy.

Ustawa wprowadza także zmianę w ustawie o finansach publicznych poprzez dodanie art. 18a, w którym przewidziano możliwość utworzenia przez jednostkę budżetową wyodrębnionego rachunku, na którym gromadzone będą dochody z określonej działalności. Zgodnie z art. 18a ust. 2 pkt 1 do działalności takiej należeć będzie między innymi działalność wykraczająca poza zakres działalności podstawowej określonej w statucie, polegająca między innymi na świadczeniu usług, w tym szkoleniowych i informacyjnych.

Założenie wprowadzanych zmian polega zatem na przyznaniu regionalnym izbom obrachunkowym instrumentów, dzięki którym przeprowadzane szkolenia będą mogły być finansowane z dochodów zgromadzonych na wyodrębnionym rachunku. Wskazane przepisy powodują jednak powstanie pewnych nieścisłości. Zakładają one, że na wyodrębnionym rachunku, utworzonym przez jednostkę budżetową, mogą być gromadzone dochody pozyskiwane z działalności informacyjnej i szkoleniowej, o ile taka działalność wykracza poza zakres działalności podstawowej określonej w statucie. Tymczasem wspomniany już przepis art. 1 ust. 4 ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych wskazuje, że działalność izb – tak informacyjna, jak i szkoleniowa – nie wykracza poza zakres ich podstawowej działalności. Tym samym zapisy te spowodują, że regionalne izby obrachunkowe, pomimo utworzenia wyodrębnionych rachunków, nie będą mogły odprowadzać na te rachunki dochodów uzyskiwanych z działalności szkoleniowej. Tak więc, pomimo uzyskania przez izby dochodów ze wskazanej działalności, środki takie – jako pozyskiwane przez jednostkę budżetową – będą w całości odprowadzane do budżetu państwa.

Obowiązek przekazania do budżetu państwa całości dochodów w połączeniu z likwidacją środków specjalnych oraz niepowiększeniem w przyszłorocznym budżecie państwa wydatków izb o kwoty, które dotychczas przeznaczano ze środków specjalnych na prowadzone szkolenia, spowoduje, że izby zostaną pozbawione możliwości prowadzenia szkoleń w dotychczasowym wymiarze.

Dlatego też proponuję wprowadzić do niniejszej ustawy poprawkę i w art. 1 ust. 2 po pkt 9 dopisać pkt 10 w brzmieniu: „z wpływów z działalności, o której mowa w art. 1 ust. 4 ustawy z dnia 7 października 1992 r. o regionalnych izbach obrachunkowych (DzU z 2001 r. Nr 55, poz. 577 z późn. zm.)”.

Proponowana przeze mnie zmiana powinna wyjść naprzeciw oczekiwaniom zainteresowanych jednostek budżetowych, a także rozwiązać sprzeczności, jakie zachodzą pomiędzy ustawą o finansach publicznych a ustawą o regionalnych izbach obrachunkowych.

Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Głównym celem proponowanych zmian jest stworzenie norm prawnych umożliwiających współdziałanie Policji i Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej przy podejmowaniu działań gwarantujących utrzymanie bezpieczeństwa publicznego.

Obecna nowelizacja uwzględni zmiany na arenie światowej, a co za tym idzie, konieczność zapewnienia przez Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej nie tylko bezpieczeństwa państwa, ale również bezpieczeństwa międzynarodowego w sytuacji narastającego na świecie zagrożenia terrorystycznego.

W myśl zapisów tej ustawy, prezes Rady Ministrów, na wniosek ministra spraw wewnętrznych, w celu zapewnienia bezpieczeństwa publicznego lub przywrócenia porządku publicznego, może zarządzić użycie uzbrojonych oddziałów lub pododdziałów Policji. Jeżeli użycie tych oddziałów okaże się niewystarczające, mogą również zostać użyte oddziały i pododdziały Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Żołnierzom takich zgrupowań przysługują wobec wszystkich osób, w zakresie niezbędnym do wykonywania ich zadań, uprawnienia policjantów określone w przepisach. Użycie oddziałów i pododdziałów zbrojnych będzie możliwe jedynie w sytuacji realnego zagrożenia przestępstwem o charakterze terrorystycznym.

Zaproponowane zmiany mają na celu skorelowanie ich z nowelizowanym zapisem ustawy o Policji poprzez uwzględnienie, że jednym z zadań Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej są również działania antyterrorystyczne. Ustawa upraszcza procedury z użyciem oddziałów Sił Zbrojnych RP w wymienionych sytuacjach poprzez obniżenie szczebla decyzyjnego upoważnionego do podejmowania decyzji o ich użyciu w przypadkach niecierpiących zwłoki – decyzję tę będzie podejmował minister obrony narodowej na wniosek ministra spraw wewnętrznych. O podjęciu tych działań musi być niezwłocznie powiadomiony prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, który może taką decyzję uchylić, jeżeli stwierdzi jej bezzasadność.

Reasumując, ustawa rozszerza katalog możliwości użycia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w sytuacji zagrożenia atakiem terrorystycznym lub w przypadku jego wystąpienia i upraszcza procedury ich użycia, jest więc kolejnym krokiem w kierunku stanowienia prawa, które będzie odpowiedzią na zatrważające zjawiska współczesności.

Szanowni Państwo, akceptuję zapisy, które mają na celu doprowadzenie do tego, że będziemy żyli w bardziej bezpiecznym państwie, będziemy mogli korzystać ze wszystkich środków, które posiadamy, żeby zapewnić obywatelom bezpieczeństwo, a jednocześnie będziemy stali na straży praw obywatelskich i tego, żeby takie środki nie zostały nadużyte.

Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo!

Celem ustawy jest unormowanie statusu tłumacza w akcie rangi ustawowej. Do tej pory był on regulowany rozporządzeniem ministra sprawiedliwości z czerwca 1987 r. w sprawie biegłych sądowych i tłumaczy przysięgłych.

Ustawa określa warunki i tryb nabywania oraz utraty prawa wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego, a także zasady wykonywania tego zawodu. Przepisów ustawy nie stosuje się do tłumaczy języka migowego oraz innych systemów komunikacji niebędących językami naturalnymi.

Zgodnie z ustawą, tłumaczem przysięgłym może zostać osoba, która: ma obywatelstwo polskie lub obywatelstwo jednego z państw członkowskich Unii Europejskiej, lub, na zasadach wzajemności, obywatelstwo innego państwa; zna język polski; ukończyła magisterskie studia wyższe na kierunku filologia lub ukończyła magisterskie studia wyższe na innym kierunku i studia podyplomowe w zakresie tłumaczenia, odpowiednie dla danego języka; złożyła z wynikiem pozytywnym egzamin z umiejętności tłumaczenia z języka polskiego na język obcy oraz z języka obcego na język polski. Znajomość języka polskiego potwierdza zdanie egzaminu na tłumacza przysięgłego.

Ustawa powołuje Państwową Komisję Egzaminacyjną, która ma za zadanie przeprowadzanie egzaminu na tłumacza. Jej członków powołuje i odwołuje minister sprawiedliwości. Komisja składa się z jedenastu członków wyróżniających się wysokim poziomem wiedzy w zakresie języków obcych i technik tłumaczeniowych. W skład komisji wchodzi: czterech nauczycieli akademickich zatrudnionych w szkołach wyższych na kierunku filologia; trzech spośród tłumaczy przysięgłych będących członkami organizacji zrzeszających tłumaczy; trzech wskazanych przez ministra sprawiedliwości oraz jednego wskazanego przez ministra właściwego do spraw pracy. Członkom komisji przysługuje wynagrodzenie za udział w jej pracach oraz zwrot kosztów podróży i noclegów na zasadach określonych w przepisach dotyczących należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju. Przed upływem kadencji, która trwa cztery lata, członek komisji może być odwołany wskutek niewykonywania swoich obowiązków, niezdolności do ich wykonywania albo zrzeczenia się członkostwa.

Egzamin na tłumacza przysięgłego składa się z dwóch części: tłumaczenia pisemnego z języka polskiego na język obcy oraz z języka obcego na język polski; tłumaczenia ustnego z języka polskiego na język obcy oraz z języka obcego na język polski. Egzamin uważa się za zdany w przypadku uzyskania pozytywnego wyniku z obu tych części. W razie niedostatecznego wyniku kandydat na tłumacza może przystąpić do ponownego jego składania nie wcześniej niż po upływie roku od daty poprzedniego egzaminu. Nabycie uprawnień do wykonywania zawodu tłumacza potwierdza świadectwo wydane przez ministra sprawiedliwości.

W myśl ustawy osoba, która nabyła uprawnienia do wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego, uzyskuje prawo do wykonywania tego zawodu po złożeniu ślubowania i wpisaniu na listę tłumaczy przysięgłych.

Zgodnie z ustawą, do dnia 31 stycznia każdego roku minister sprawiedliwości ogłasza w dzienniku urzędowym listę tłumaczy, powiadamiając o tym wojewodów.

Tłumacz przysięgły na mocy ustawy jest uprawniony do sporządzania i poświadczania tłumaczeń z języka obcego na język polski, z języka polskiego na język obcy, a także do sprawdzania i poświadczania tłumaczeń w tym zakresie, sporządzanych przez inne osoby, oraz do sporządzania odpisów pism w języku obcym, sprawdzania i poświadczania odpisów pism sporządzonych w danym języku obcym przez inne osoby, jak również do dokonywania tłumaczenia ustnego. Tłumacz nie może odmówić wykonywania tłumaczenia na żądanie policji, sądu, prokuratury oraz organów administracji publicznej, chyba że zachodzą przyczyny uzasadniające odmowę.

Zgodnie z ustawą tłumacz przysięgły wykonujący zadania lub obowiązki nienależycie podlega odpowiedzialności zawodowej. Z tytułu tej odpowiedzialności mogą być wobec niego orzeczone następujące kary: upomnienie, nagana, zawieszenie prawa wykonywania zawodu na okres od trzech miesięcy do roku, pozbawienie prawa wykonywania zawodu. Odpowiedzialność zawodowa ustaje z upływem trzech lat od czasu popełnienia czynów. Postępowanie w sprawie odpowiedzialności zawodowej tłumacza wszczyna i przeprowadza Komisja Odpowiedzialności Zawodowej na wniosek ministra sprawiedliwości lub wojewody. Podmiot, który zlecił tłumaczenie, może zwrócić się do ministra sprawiedliwości o wszczęcie takiego postępowania, które toczy się z udziałem osoby, w stosunku do której jest prowadzone. Nieusprawiedliwione niestawiennictwo tej osoby nie wstrzymuje postępowania, może ona jednak ustanowić obrońcę spośród tłumaczy przysięgłych, adwokatów lub radców prawnych.

Komisję Odpowiedzialności Zawodowej powołuje minister sprawiedliwości. Składa się ona z dziewięciu osób: cztery osoby wskazuje minister sprawiedliwości, jedną osobę – minister pracy, cztery osoby wskazują organizacje zrzeszające tłumaczy. Członkowie komisji otrzymują wynagrodzenie za udział w jej pracach, zwrot kosztów podróży i noclegów.

Szanowni Państwo, ustawa nie zawiera rozwiązań dotyczących samorządu zawodowego. Nie jest to niedopatrzenie, a świadoma decyzja ustawodawcy, który nie zdecydował się na tworzenie kolejnego samorządu zawodowego, gdyż nie ma takiej tradycji wśród tłumaczy. Tłumacze funkcjonują między innymi poprzez stowarzyszenia. Powołanie samorządu mogłoby zaś skutkować takimi zjawiskami jak chociażby monopol usług, który mógłby spowodować wzrost kosztów oraz niekorzystnie wpłynąć na funkcjonowanie konkurencji rynkowej w danym zawodzie. Naturalnym niebezpieczeństwem jest również ograniczenie dopuszczania do zawodu nowych osób, nawet mimo ich bardzo wysokich kwalifikacji.

Ustawa dokonuje zmian w ustawie o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym między innymi w zakresie pracy biegłych sądowych, jak również w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Wysoka Izbo, popieram rozwiązania prawne zawarte w ustawie. Uważam za zasadne przyjęcie regulacji umieszczonych w tym akcie.

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Bartosa

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki i pracy Jerzego Hausnera

Szanowny Panie Ministrze!

Jestem zaniepokojony przedłużającą się procedurą rozpatrywania wniosków o dotacje unijne Phare 2002.

Zakład Mechaniczny „Metaltech” spółka z o.o. w Mirosławcu złożył wniosek o przyznanie dotacji w wyznaczonym terminie, w połowie lipca bieżącego roku. Ustawowy termin jego rozpatrywania wyznaczony był na koniec sierpnia bieżącego roku. Niestety termin ten został przesunięty na koniec października bieżącego roku, a właściwie nie wiadomo, kiedy to rozpatrzenie nastąpi.

Niestety przedłużająca się procedura, a co za tym idzie nieudzielenie dotacji, w konsekwencji prowadzi do zmniejszenia zatrudnienia, czyli zwolnień pracowników w związku z brakiem możliwości dokonania inwestycji w przedsiębiorstwie.

Panie Ministrze, wyrażam nadzieję, że przedstawienie Panu konkretnego problemu pozwoli na to, aby Pan Minister podjął decyzję prowadzącą do rozpatrzenia wniosku zgłoszonego przez Zakład Mechaniczny „Metaltech”.

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Bartos

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bielę oraz senatora Jana Szafranica

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Krzysztofa Opawskiego

Ustawa z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego dokonała zmiany zapisu art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym. Wprowadzona zmiana od 1 stycznia 2004 r. nakłada na samorząd województwa ustawowy obowiązek organizowania i dotowania kolejowych regionalnych przewozów pasażerskich w ramach zadań własnych i finansowania tych zadań z dochodów własnych samorządu województwa.

Z przedstawionej przez zarząd województwa lubelskiego informacji w sprawie finansowania kolejowych regionalnych przewozów pasażerskich wynika, że w bieżącym roku samorząd województwa przeznaczył na ten cel kwotę 18 milionów 76 tysięcy zł, co stanowi 75,08% kwoty zaplanowanej przez Ministerstwo Finansów oraz pokrywa około 45% deficytu przewidywanego w tych przewozach.

Uważamy, że ta sytuacja stwarza zagrożenie ograniczenia w bardzo dużym zakresie oferty przewozowej, gdyż wyżej wymieniona kwota dofinansowania zapewnia kursowanie mniej niż 50% pociągów znajdujących się w obecnym rozkładzie jazdy. Jeśli weźmiemy pod uwagę potrzeby komunikacyjne społeczeństwa regionu, to zachodzą obawy, iż ograniczenie środków finansowych oznacza praktycznie likwidację wszystkich połączeń nieobjętych dofinansowaniem, a w konsekwencji – brak możliwości dowożenia mieszkańców naszego regionu do szkół i zakładów pracy oraz uniemożliwienie im komunikacji z innymi ośrodkami w całym kraju.

Takie działania, szczególnie w dobie renesansu kolei w krajach UE, mijają się z celem, bowiem koszty zewnętrzne transportu, to jest zanieczyszczenie środowiska, zajęcie terenu przez infrastrukturę drogową, zdecydowanie przemawiają na korzyść kolei. Wobec tego urząd marszałkowski w swej polityce transportowej powinien wspierać energooszczędny, bezpieczny i przyjazny środowisku transport kolejowy.

Mimo dotychczasowych działań, zarząd województwa nie wygospodarował niezbędnych środków własnych, a mając na uwadze potrzeby komunikacyjne społeczeństwa regionu, wystąpił do ministra finansów o uzupełnienie dofinansowania w kwocie 6 milionów zł z rezerwy celowej budżetu państwa.

Doceniamy starania zarządu województwa poczynione w celu uzyskania środków z rezerwy celowej budżetu państwa, jednakże ich pozyskanie może być zrealizowane jedynie pod warunkiem wykonania dochodów samorządu na poziomie niższym od zaplanowanego przez Ministerstwo Finansów.

Wyrażając zaniepokojenie tą sytuacją, uprzejmie prosimy Pana Ministra o przedstawienie stanowiska w sprawie możliwości uruchomienia dodatkowych środków z rezerwy celowej budżetu państwa, które zarząd województwa lubelskiego mógłby przeznaczyć na dofinansowanie kolejowych regionalnych przewozów pasażerskich, by jednocześnie sprostać nałożonym zadaniom.

Proszę traktować sprawę jako bardzo pilną.

Z wyrazami szacunku
Adam Biela
Jan Szafranec

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bielę oraz senatora Jana Szafranica

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Andrzeja Kalwasa

W dniu 20 maja 2004 r. Kazimierz i Maria Chorzępowie – właściciele Zakładu Mleczarskiego „Nowość” spółka cywilna w Trzebusce – wnieśli pozew do Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieście przeciwko Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Warszawie o zapłatę kwoty z tytułu zaległych dopłat do mleka klasy „Ekstra” wraz z ustawowymi odsetkami – sygnatura akt I Nc 2018/04.

Z kolei Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Warszawie w dniu 16 lipca 2004 r. wystąpiła z pozwem do tego samego Sądu Rejonowego przeciwko Kazimierzowi i Marii Chorzępom o zwrot nienależnie pobranych dopłat do mleka klasy „Ekstra” w 2003 r. – sygnatura akt I Nc 2729/04.

Na podstawie tego pozwu Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieście wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. Wobec tego nakazu pozwani złożyli w ustawowym terminie sprzeciw o uchylenie nakazu zapłaty; o uchylenie opłaty sądowej; o zawieszenie postępowania sądowego do czasu wydania prawomocnego orzeczenia przez sąd z pozwu wniesionego przez nich w terminie wcześniejszym.

W tym kontekście nasuwają się oczywiste pytania. Dlaczego ten sam Sąd Rejonowy rozpatrzył wcześniej pozew złożony w tej samej sprawie przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, chociaż pozwani przez tę agencję złożyli sami dwa miesiące wcześniej pozew dotyczący tej samej materii? Czy zostały tutaj naruszone jakieś zasady natury proceduralnej? Czy nie została tutaj naruszona jednocześnie konstytucyjna zasada równości podmiotów wobec prawa?

W swojej odpowiedzi na nasze oświadczenie z dnia 20 maja 2004 r., dotyczące przedmiotowej kwestii, pan minister był uprzejmy odpowiedzieć, że nadzór nad nią nie jest wskazany z uwagi na niezawisłość orzekania przez sąd. W kontekście postawionych pytań ponownie prosimy o objęcie wskazanych postępowań sądowych swoim nadzorem. Sąd Rejonowy podjął wezwanie do opłaty sądowej w sprawie dotyczącej pozwu złożonego przez Kazimierza i Marię Chorzępów dwa miesiące wcześniej, dopiero po rozpoczęciu procedowania sprawy złożonej w terminie późniejszym przez agencję.

Koronnym argumentem uzasadnienia pozwu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jest to, że dostawca hurtowy nie może być jednocześnie podmiotem skupującym mleko, albowiem nie może być skutecznie zawarta umowa z samym sobą. Argumentacja ta jest chyba oparta na jakimś nieporozumieniu. Otóż podmiot skupujący mleko – spółka cywilna Zakład Mleczarski „Nowość”, którego współwłaścicielami są Kazimierz i Maria Chorzępowie, podpisał jako osoba prawna, skutecznie w sensie formalnoprawnym, umowę z dostawcą hurtowym mleka – rolnikiem indywidualnym Kazimierzem Chorzępą jako osobą fizyczną. Mleko było sprzedawane spółce na podstawie faktur i dowodów zapłaty. Zarówno spółka „Nowość”, jak i Kazimierz Chorzępa jako osoba fizyczna mają przecież różne identyfikacje NIP.

Z wyrazami poważania
Adam Biela
Jan Szafranec

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Bułkę

Oświadczenie skierowane do prezesa Zarządu Telewizji Polskiej SA Jana Dworaka

Szanowny Panie Prezesie!

Jako senator RP z Podbeskidzia, z okręgu wyborczego obejmującego Bielsko-Białą, Cieszyn, Pszczynę i ziemię żywiecką, zwracam się do pana o udzielenie pełnej informacji na temat uruchomienia programu TVP 3 na Żywiecczyźnie i w Cieszynie.

Jak panu wiadomo, Żywiecczyzna została włączona do województwa śląskiego. Moi wyborcy są zainteresowani odbiorem tego programu z Katowic, bo przedtem odbierali ten program z Krakowa. W tej sprawie, jako poseł na Sejm, wiele razy występowałem do władz ośrodka TVP w Katowicach oraz do Warszawy. Na Żywiecczyźnie powstało stowarzyszenie „Media i Administracja dla Podbeskidzia”, które od dłuższego czasu czyni różne starania, by mieszkańcy bez przeszkód mogli odbierać swój program TVP 3 z Katowic.

Z tym problemem stykam się na spotkaniach z mieszkańcami mojego okręgu wyborczego. W tej sprawie odbyło się wiele spotkań, które nie przyniosły oczekiwanych rezultatów.

W świetle powyższego oczekuję od pana konkretnej i jednoznacznej odpowiedzi, kiedy ten ludzki problem zostanie ostatecznie rozwiązany.

Władysław Bułka

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Bułkę

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Jacka Sochy

Oświadczenie dotyczy rozwiązania konfliktu związanego z prywatyzacją Ośrodka Narciarskiego w Szczyrku.

Jestem zaniepokojony przedłużaniem się trwającego już od 1998 r. konfliktu pomiędzy Gliwicką Agencją Turystyczną SA a właścicielami gruntów, na tle prywatyzacji Ośrodka Narciarskiego Czysta-Solisko w Szczyrku.

Wydawało się, że po spotkaniu w Szczyrku w dniu 9 stycznia 2004 r. z udziałem wiceministra skarbu państwa Ignacego Bochenka, władz Szczyrku, GAT SA i przedstawicieli gruntów konflikt został rozwiązany. Jak wynika z protokołu tego spotkania, zarząd GAT SA ma plany prywatyzacyjne polegające na dopuszczeniu inwestora zewnętrznego z kapitałem 200 milionów zł. Na taki rodzaj prywatyzacji wiceminister I. Bochenek nie wyraził zgody; zaprotestowali również przedstawiciele właścicieli gruntów i założonej przez nich spółki, Szczyrkowski Ośrodek Narciarski SA. I zadecydowano, że jeżeli zostanie odblokowane dziewięć wyciągów, to przed następnym sezonem powstanie spółka akcyjna z udziałem: GAT SA – 40%, Szczyrkowski Ośrodek Narciarski SA – 55% i gmina Szczyrk – 5%. Jednak zarząd GAT SA odmówił utworzenia spółki i konflikt powraca.

GAT SA został utworzony przez Gliwicką Spółkę Węglową SA. W 1994 r. przejął Ośrodek Narciarski Czysta-Solisko w Szczyrku, razem z dwudziestoma czterema innymi ośrodkami. Ośrodek Narciarski Czysta-Solisko położony jest w większości na gruntach prywatnych, należących do osób fizycznych i do Wspólnoty Gruntowej Hala Skrzyczneńska. Prywatnych gruntów jest około 55%, w zarządzie Lasów Państwowych pozostaje 30%, GAT SA ma 11%, a reszta należy do gminy Szczyrk i innych właścicieli. W 2001 r. całość kapitału akcyjnego GAT SA przejął Skarb Państwa, za długi GSW SA z tytułu podatku VAT.

Na dzień dzisiejszy z dwudziestu pięciu ośrodków należących do GAT SA pozostało dwanaście, reszta została sprzedana lub przekazana.

Prywatyzacja majątku ośrodków narciarskich, położonych w znacznej części na gruntach prywatnych, powinna przebiegać inną ścieżką niż w przypadku hoteli i ośrodków wczasowych, które leżą wyłącznie na gruntach Skarbu Państwa. Problem ten jest tak nabrzmiały, szczególnie przed nadchodzącym sezonem, że wymaga podjęcia przez pana ministra jako WZA jednoznacznej decyzji o utworzeniu spółki lub o sprzedaży ośrodka w drodze przetargu.

Władysław Bułka

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Jurgiel

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Marka Belki

Sprawa algorytmu zastosowanego przy podziale środków funduszy strukturalnych przeznaczonych na realizację Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego była już wielokrotnie przedmiotem moich interpelacji i interwencji w Sejmie i Senacie. Przypominam, że zastosowany algorytm – czyli zastosowanie osiemdziesięcioprocentowego współczynnika w odniesieniu do liczby mieszkańców, dziesięcioprocentowego w odniesieniu do poziomu produktu krajowego i dziesięcioprocentowego w odniesieniu do stopy bezrobocia – jest zasadniczo krzywdzący dla ubogich regionów o niskim zaludnieniu, takich jak województwa ściany wschodniej.

Konwent Powiatów Województwa Podlaskiego w przekazanym mi stanowisku ponownie zwraca uwagę na ten problem, zaznaczając, że utrzymanie takich zasad podziału środków w ramach ZPORR spowoduje, iż dysproporcje rozwojowe pomiędzy województwami ściany wschodniej a innymi regionami Polski będą się pogłębiać. Podlaskie powiaty wskazują też na własne doświadczenia z aplikowaniem o środki ZPORR, z których to doświadczeń wynika, iż środki przeznaczone dla województwa podlaskiego są daleko niewystarczające w stosunku do potrzeb.

W związku z powyższym apeluję do pana Marka Belki, prezesa Rady Ministrów, o odpowiedzi na następujące pytania.

— czy rząd po wejściu Polski do Unii Europejskiej podtrzymuje opinie o zasadności przyjętego algorytmu podziału środków na rozwój regionalny i jakie jest uzasadnienie tego algorytmu?

— czy wykonano, na podstawie prawidłowo złożonych wniosków, analizę i ocenę sposobu podziału środków na rozwój regionalny?

— czy analiza złożonych prawidłowo wniosków nie powinna prowadzić do weryfikacji sposobu podziału środków na rozwój regionalny?

Krzysztof Jurgiel

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Jurgiewa oraz senatora Jana Szafranica

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Marka Balickiego

Od 2001 r. opieka zdrowotna na Podlasiu jest w znacznym stopniu niedofinansowana. Błędy popełniane w poprzednich latach przy dokonywaniu podziału środków finansowych na poszczególne regiony Polski skutkowały przyznawaniem województwu podlaskiemu środków na zbyt niskim poziomie, niezabezpieczającym w należyty sposób potrzeb zdrowotnych mieszkańców Podlasia.

Agregacja umów, dokonana z dniem 1 kwietnia 2003 r., nieuwzględniająca tak zwanych promes oraz premijująca województwa, na terenie których funkcjonowało więcej branżowych ZOZ, spowodowała pomniejszenie łącznych środków na opiekę zdrowotną na Podlasiu.

W związku z powyższym konstruowanie budżetu na 2005 r. poprzez zwiększenie o 5% kosztów świadczeń zdrowotnych ogółem w planie finansowym na 2004 r. nadal utrzymuje pomniejszony przydział środków dla naszego województwa oraz nie niweluje dysproporcji w finansowaniu świadczeń pomiędzy oddziałami NFZ. Przeznaczając środki na opiekę zdrowotną w województwie podlaskim, nie uwzględniono takich czynników jak ten, że społeczeństwo Podlasia należy do najstarszych w kraju – 14,18% ludności powyżej sześćdziesiątego roku życia. Występuje tam bardzo słaba gęstość zaludnienia, a jednocześnie współczynnik łóżek szpitalnych przypadających na dziesięć tysięcy mieszkańców jest niski.

W 2004 r. niedoszacowanie umów o udzielanie świadczeń zdrowotnych, zawartych przez NFZ z publicznymi zakładami opieki zdrowotnej województwa podlaskiego, wynosi około 153 milionów zł. Rażące niedofinansowanie opieki zdrowotnej w ostatnich latach spowodowało zadłużenie podlaskich ZOZ – według stanu na dzień 30 września 2004 r. – na kwotę 278 milionów 717 tysięcy zł. Przyznanie województwu podlaskiemu na 2005 r. środków w wysokości 952 milionów 646 tysięcy zł, wobec zapotrzebowania minimum w wysokości 1 miliarda 58 milionów 113 tysięcy zł, jest kolejnym działaniem rządu świadczącym o lekceważeniu naszego województwa.

W związku z powyższym apelujemy do pana Marka Balickiego, ministra zdrowia, o spowodowanie zwiększenia środków finansowych na świadczenia zdrowotne dla Podlaskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ na 2005 r.

Zwracamy się też do niego z następującymi pytaniami.

— według jakich zasad i na jakiej podstawie odbywa się przyznawanie środków dla oddziałów wojewódzkich NFZ?

— w jaki sposób pan minister zamierza obecnie zapewnić mieszkańcom województwa podlaskiego odpowiedni poziom świadczeń medycznych?

— jak Ministerstwo Zdrowia zamierza rozwiązać problem zadłużenia szpitali w województwie podlaskim?

Krzysztof Jurgiel
Jan Szafranec

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Koniecznego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Krzysztofa Opawskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Prawo energetyczne i dyrektywy Unii Europejskiej nakładają na przedsiębiorstwa energetyczne obowiązek korzystania z odnawialnych źródeł energii. Jednym z takich źródeł energii są małe elektrownie wodne.

Jednocześnie Unia Europejska przewidziała możliwość finansowania projektów z funduszy unijnych. Obowiązujące przepisy krajowe dopuszczają wspieranie takich projektów ze środków ochrony środowiska. Budowa i eksploatacja małych elektrowni wodnych może być w tej sytuacji jednym z elementów aktywizacji ekonomiczno-społecznej gmin i powiatów, na których terenach znajdują się ciek wodne o odpowiednim potencjale energetycznym.

Taka właśnie sytuacja ma miejsce w województwie podkarpackim, a jej wykorzystanie może być dla tego województwa dużą szansą.

W związku z tym uprzejmie proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

— czy Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie ma, to znaczy prowadzi, analizy cieków wodnych Wisłoka i jego dorzecza z punktu widzenia możliwości budowy małych elektrowni wodnych?

— czy przewiduje się, a jeśli tak, to z jakimi gminami i według jakich zasad współpracy, zagospodarowanie potencjalnych lokalizacji?

— czy planuje się podjęcie wspólnych przedsięwzięć w tym zakresie, zwłaszcza w zakresie ochrony przeciwpowodziowej oraz zagospodarowania turystycznego tych cieków wodnych?

Proszę pana ministra o udzielenie stosownych informacji.

Z wyrazami szacunku
Janusz Konieczny

Oświadczenie złożone przez senator Aleksandrę Koszadę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mirosława Gronickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Jednostki samorządu terytorialnego mają nadzieję na uzyskanie dużego wsparcia finansowego w ramach Zintegrowanego Operacyjnego Programu Rozwoju Regionalnego. Między innymi Związek Gmin Regionu Kutnowskiego złożył dwa duże projekty inwestycyjne – projekt drogowy na ponad 30 km dróg gminnych dla siedmiu gmin i ponad 34 km kanalizacji dla trzech gmin. Projekty zostały zakwalifikowane przez Panel Ekspertów i Regionalny Komitet Sterujący oraz zostały przyjęte uchwałą Zarządu Województwa.

Sukces ten w opinii samorządowców może pozostać nieskonsumowany z uwagi na stan prawny pod rządami ustawy o finansach publicznych.

Mimo korzystnych zmian wprowadzonych do art. 113 i 114 ustawy o finansach publicznych ważnym nierozwiązanym problemem jest pominięcie zmiany art. 45 ust. 2 w sytuacji wynikającej z art. 45 ust. 1 pkt 1 lit. b tej ustawy. Zgodnie z tym uregulowaniem relacja deficytu jednostek samorządu terytorialnego do ich dochodu nie może w 2005 r. przekroczyć 29,3%. Ograniczenia tego nie stosuje się do kwoty deficytu sfinansowanego wyłącznie nadwyżką budżetową z lat poprzednich.

Przychody jednostek samorządu terytorialnego związane z finansowaniem projektów unijnych w związku z art. 45 traktowane są jako źródła pokrycia deficytu podlegające ograniczeniom związanym z tą normą. Samorządy wnoszą o wprowadzenie w art. 45 stosownych zmian, które pozwolą na wyłączenie z ograniczeń przychodów jednostek samorządu terytorialnego związanych z finansowaniem projektów unijnych. Wskazują również na konieczność wprowadzenia jednoznacznego ustawowego zapisu, że do związków komunalnych stosuje się przepisy art. 45, 113, 114 ustawy o finansach publicznych.

Celowe jest również stworzenie większych możliwości wyboru zabezpieczeń ustalonych przez Ministerstwo Gospodarki i Pracy. Do wymienionych zabezpieczeń, takich jak hipoteka, weksel, zastaw, samorządy proponują włączyć notarialne oświadczenie o dobrowolnym poddaniu się egzekucji.

Zdaniem samorządów, przedstawione zmiany są potrzebne do stworzenia jednostkom samorządu terytorialnego możliwości korzystania ze środków pomocowych.

Proszę pana ministra o rozpatrzenie tych propozycji.

Z poważaniem
Aleksandra Koszada

Oświadczenie złożone przez senator Aleksandrę Koszadę

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Jacka Sochy oraz do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Wojciecha Olejniczaka

Szanowni Panowie Ministrowie!

W powiecie kutnowskim jest najwyższy w województwie łódzkim wskaźnik bezrobocia. Dlatego niepokoi mnie fakt, iż w ramach restrukturyzacji Krajowej Spółki Cukrowej SA istnieje możliwość wyłączenia z produkcji cukru Cukrowni Ostrowy – Oddział KSC SA.

Na terenie gminy Nowe Ostrowy jest to jedyny duży podmiot gospodarczy. Na potrzeby cukrowni półtora tysiąca plantatorów z piętnastu sąsiednich gmin uprawia buraki na areale ponad 4 tysięcy ha. Zakład zatrudnia na stałe ponad sto pięćdziesiąt osób, a w trakcie kampanii cukrowniczej – dodatkowo dwustu dwudziestu pracowników sezonowych.

Likwidacja Cukrowni Ostrowy spowoduje pogorszenie i tak już tragicznej sytuacji na rynku pracy – bezrobocie wynosi 30%. Bardzo negatywnie wpłynie ona również na budżet gminy. Wpływy z tego zakładu stanowią 35% dochodów własnych gminy i 17% całkowitych dochodów. Sytuacja, jaka powstanie, przekreśli możliwość prawidłowego funkcjonowania gminy w zakresie inwestycji, oświaty i uniemożliwi również pozyskiwanie środków z funduszy unijnych.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż od kilku lat Cukrownia Ostrowy kończy rok obrotowy dodatnim wynikiem finansowym. Zawsze realizuje terminowo swoje zobowiązania w stosunku do gminy, rolników i dostawców.

Gorąco proszę panów ministrów o pomoc w utrzymaniu dobrze funkcjonującego zakładu, którego likwidacja będzie skutkowała olbrzymimi stratami społecznymi i gospodarczymi.

Z poważaniem
Aleksandra Koszada

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Lipowskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Marka Belki

W czasie wypełniania mandatu senatora RP zapoznałem się ze sprawą, która zaistniała na moim terenie.

Jedyna w Polsce destylarnia żywicy znajduje się w Kłobucku – dawniej było to w województwie częstochowskim. Jest to firma HCM Spółka z o.o., ul. Zamkowa 12, 42-100 Kłobuck. Produktami destylacji żywicy są kalafonia, na którą roczne zapotrzebowanie wynosi około 5 tysięcy t, i terpentyna – roczne zapotrzebowanie wynosi 2 tysiące t. Głównym odbiorcą jest Firma Chemiczna Dwory SA w Oświęcimiu. Możliwy jest też eksport do krajów europejskich, których dostawcą obecnie są Chiny.

Prezes i współwłaściciel firmy HCM Spółka z o.o. zwrócił się z propozycją powrotu do pozyskiwania żywicy sosnowej z drzew przewidzianych do wycinki. Zarząd firmy deklaruje partycypację w uruchomieniu tego pozysku i gwarantuje odbiór docelowo 10–12 tysięcy t żywicy rocznie. Dałoby to możliwość zatrudnienia na terenach wysokiego bezrobocia w zakładach usług leśnych około trzech tysięcy pięciuset osób.

Z taką propozycją zarząd HCM Spółki z o.o. zwrócił się do Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, a po przedstawieniu nierealnych rozwiązań organizacyjnych w dniu 20 września 2004 r. – pisemnie do ministra gospodarki i pracy.

Jestem zdziwiony brakiem zainteresowania sprawą likwidacji bezrobocia – tematem najbardziej opiniotwórczym w społeczeństwie. Kieruję więc oświadczenie do Pana Premiera z nadzieją, że właściwe służby zostaną tym skutecznie zainteresowane.

Z poważaniem
Grzegorz Lipowski

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Lipowskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Marka Belki

Kieruję to oświadczenie do Pana Premiera ponieważ działania podejmowane do tej pory w Ministerstwie Sprawiedliwości napotykały na kolejne zmiany ministrów i nie przyniosły żadnego efektu. Zwracałem się w tej sprawie do ministra sprawiedliwości, odbyłem ponadgodzinną rozmowę z zastępcą prokuratora generalnego Karolem Napierskim, a mimo to od ponad roku w poniżej przedstawionej sprawie nic się nie zmieniło.

Sprawa dotyczy zatrzymania ówczesnego naczelnika Sekcji Ruchu Drogowego w Komendzie Miejskiej Policji w Częstochowie podinspektora Janusza Dudka. Zatrzymany został w kajdankach w dniu 4 listopada 2003 r. przewieziony do Krakowa, oddany w ręce prokuratora Marka Wełny, a po przesłuchaniu po czterdziestu ośmiu godzinach zwolniony.

Nie będę opisywał wszelkich szczegółów tej sprawy i nieprawidłowości, jakie zaistniały, bo są one opisane w kolejnych skargach złożonych przez Janusza Dudka na postępowanie prokuratora Marka Wełny, jak również w zażaleniu adwokata Edwarda Jędrzejewskiego na dwukrotną odmowę umożliwienia zaznajomienia się z aktami sprawy przez obrońcę.

Wobec Janusza Dudka prokurator zastosował, po pierwsze, dozór policyjny, a po drugie, zawieszenie w czynnościach służbowych. Przez cały rok oskarżony Janusz Dudek nie był – mimo monitów – ani razu przesłuchiwany.

W piśmie PR III Dsn 27/02 z dnia 11 sierpnia 2004 r. Prokuratury Krajowej skierowanym do Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie znajduje się taka uwaga wyrażona po rozpatrzeniu jednej ze złożonych skarg: „pragnę jednocześnie zauważyć, iż zawarte w piśmie zarzuty odnoszą się również między innymi do oceny zgromadzonych w toku śledztwa Ap.II Ds.2/03/S dowodów, braku wykonania określonych czynności procesowych, przewlekłości postępowania, braku dostępu przez obrońcę do akt toczącego się śledztwa, stosowanie środków zapobiegawczych”.

Panie Premierze! Tak się składa, że przez dziesięć lat pełniłem funkcję wojewody częstochowskiego, przygotowywałem organizacyjnie dwie wizyty Ojca Świętego i mogę stwierdzić, że pan Janusz Dudek, który w tej służbie nienagannie pracował trzydzieści lat, cieszy się powszechnym uznaniem i zasługuje na bardzo wysoką ocenę przełożonych, co zostało potwierdzone w oficjalnych poręczeniach złożonych przez związki zawodowe, Klasztor Ojców Paulinów na Jasnej Górze, jak również przez eksperta Zespołu Psychologów z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

Reakcją prokuratora Marka Wełny na te poręczenia i opinie była wypowiedź skierowana do Janusza Dudka: „te opinie są niepotrzebne, lepiej, żeby się modlił do Boga, aby na niego nic nie znalazł”.

Ile musi przeżywać człowiek, który całe życie zawodowe poświęcił służbie na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa, jak musi przeżywać to rodzina, dla której niejednokrotnie brakowało czasu, bo były pilne sprawy służbowe! Bardzo duże niezadowolenie z takiego traktowania wyczuwam w gronie licznych przyjaciół i współpracowników – z czym całkowicie solidaryzuję się – co spowodowane jest tym, że od roku bardzo dobry oficer pozostaje bez pracy, a w sprawie nic się nie dzieje.

Wyrażam przekonanie, że ta interwencja spowoduje przerwanie beczynności i wyeliminowanie wskazanych przez Prokuraturę Krajową nieprawidłowości.

Z poważaniem
Grzegorz Lipowski

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Lewickiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Krzysztofa Opawskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Niniejszym składam tą drogą, w trybie nadzwyczaj pilnym, wniosek dotyczący konieczności realizacji budowy drugiego wiaduktu nad autostradą A4, w ciągu drogi krajowej nr 3, w ramach rozpoczętej przebudowy tej autostrady.

Wyjaśniam, że z informacji uzyskanej z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział we Wrocławiu wynika, iż na styku istniejącego wiaduktu nad autostradą A4 z realizowaną obecnie przez miasto Legnica dwujezdniową obwodnicą, w ciągu drogi krajowej nr 3, nie została przewidziana budowa drugiego wiaduktu w ramach przebudowy autostrady A4. Bez tego drugiego wiaduktu nad autostradą powstanie niczym nieuzasadnione przewężenie drogi, skutkujące znaczącymi zaburzeniami w ruchu samochodowym – przy wiadukcie są zjazdy i wjazdy na autostradę – wpływające bezpośrednio na pogorszenie warunków bezpieczeństwa na drodze krajowej oraz utrudniające funkcjonowanie Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, a zwłaszcza obiektów zlokalizowanych na obszarze tuż przy wymienionym węźle drogowym.

Pragnę podkreślić, iż tę sprawę poruszałem ostatnio 9 listopada br. Wcześniej zwracałem na nią uwagę w czasie spotkań poświęconych inwestycjom drogowym na terenie Dolnego Śląska, a także na spotkaniu w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim z udziałem ministra Kurylczyka oraz dyrektora DGDIA. Niestety, mimo zapewnień dyrektora do tej pory nie uzyskałem żadnej informacji w tej niezwykle istotnej sprawie.

Z poważaniem
Marian Lewicki

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Matusiaka

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Marka Belki

Na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – DzU z 2003 r. nr 221 poz. 2199 – proszę o informację, jak na podstawie danych posiadanych przez Radę Ministrów lub odpowiednie resorty przedstawia się sytuacja w zakresie wielkości i windykcji szkód ponoszonych przez państwo wskutek błędnych lub bezprawnych decyzji albo czynności funkcjonariuszy państwowych rozumianych jako osoby pełniące różnorodne państwowe funkcje publiczne.

Nieuzasadnione faktycznymi podstawami następstwa wyroków, decyzji i postanowień wydanych przez funkcjonariuszy państwowych – sędziów, urzędników i innych – powodują, że słuszenie dochodzone są od budżetu państwa roszczenia zwrotne przez osoby, które poniosły szkody wskutek takich wadliwych aktów. Zasądzone odszkodowania, wypłacane uprawnionym ze środków budżetu państwa, wpływają na deficyt w budżecie, powodują wzrost obciążenia podatkowego obywateli i podmiotów gospodarczych, a także poczucie bezkarności urzędników różnych szczebli i działów administracji oraz władzy państwowej, w tym sądowniczej.

W przekonaniu, iż Rada Ministrów, poszczególne resorty, a zwłaszcza Ministerstwo Finansów dysponują aktualnymi danymi liczbowymi dotyczącymi tej sprawy, proszę o ich zaprezentowanie w następujący sposób:

— liczba i wartość odszkodowań oraz odsetek przyznanych i wypłaconych osobom fizycznym i osobom prawnym z mniejszościowym udziałem lub bez udziału Skarbu Państwa wskutek prawomocnego uchylecia bądź stwierdzenia nieważności wykonanych wadliwych decyzji podatkowych;

— liczba i wartość odszkodowań zasądzonych i wypłaconych wraz z odsetkami w następstwie orzeczeń, o których mowa w art. 552 k.p.k.;

— liczba i wartość odszkodowań zasądzonych i wypłaconych w następstwie orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu;

— liczba i wartość pozostałych odszkodowań przyznanych i wypłaconych, wraz z odsetkami, w następstwie prawomocnego orzeczenia o uznaniu roszczenia za uzasadnioną rekompensatę bezprawnej lub błędnej decyzji następnie uchylonej, unieważnionej albo umorzenia postępowania, wskutek którego obywatel doznał szkody majątkowej lub osobowej.

Proszę również o uzupełnienie powyższych danych o wielkości wyrażające liczbę funkcjonariuszy publicznych odpowiedzialnych za wydane orzeczenia następnie zmienione, uchylone lub unieważnione, których wydanie wywołało szkodę i konieczność jej rekompensaty, a także wartość dochodzonych, orzeczonych i wyegzekwowanych kwot w ramach roszczeń zwrotnych budżetu państwa zastosowanych wobec tych funkcjonariuszy.

Do celów porównawczych proszę o przedstawienie tych danych odpowiednio dla właściwych okresów dotyczących bieżącej i dwóch minionych kadencji parlamentu.

Ryszard Matusiak

Oświadczenie złożone przez senatora Longina Pastusiaka

Szanowny Panie Premierze!

W ostatnim czasie otrzymuję dość dużo listów od obywateli polskich z prośbami o pomoc w sprawach możliwości otrzymywania w Polsce wypłat rent przyznanych w ramach systemu zabezpieczenia społecznego Stanów Zjednoczonych.

W związku z zaistniałą sytuacją zwracam się do pana premiera z prośbą o informację na temat stanu prac nad zawarciem umowy regulującej sprawę zabezpieczenia społecznego między Polską a Stanami Zjednoczonymi.

Longin Pastusiak

Oświadczenie złożone przez senatora Sergiusza Plewę

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Marka Balickiego

Oświadczenie w sprawie zabezpieczenia poziomu świadczeń medycznych dla mieszkańców województwa podlaskiego w 2005 r.

Począwszy od 2001 r. opieka zdrowotna na Podlasiu jest w znacznym stopniu niedofinansowana. W związku z tym niejednokrotnie występowałem z interwencją między innymi w sprawie niemożności zapewnienia opieki onkologicznej, składałem oświadczenie w sprawie poziomu opieki kardiologicznej na Podlasiu, niejednokrotnie zwracałem uwagę na kryteria podziału środków finansowych na poszczególne oddziały NFZ. Sposób dokonywania podziału środków finansowych skutkowałem niedofinansowaniem województwa podlaskiego i niemożnością zaspokojenia potrzeb zdrowotnych mieszkańców Podlasia.

Projekt budżetu na 2005 r. przewiduje zwiększenie o 5% kosztów świadczeń zdrowotnych w porównaniu z rokiem 2004. Powoduje to dalsze niedofinansowanie opieki zdrowotnej w naszym województwie i pogłębia dysproporcje pomiędzy poszczególnymi regionami Polski. A przecież należy uwzględnić fakt, iż społeczeństwo Podlasia należy do najstarszych w kraju, co wiąże się z koniecznością ponoszenia zarówno przez płatnika, jak i przez zakłady opieki zdrowotnej znacznie wyższych kosztów leczenia przeciętnego mieszkańca województwa. Podlasie charakteryzuje się słabą gęstością zaludnienia – sześćdziesięcioro mieszkańców na 1 km, wobec średniej dla Polski – sto dwadzieścia dwie osoby na 1 km – co wiąże się z wysokimi kosztami dojazdów do pacjenta. Pod względem wskaźnika liczby łóżek na dziesięć tysięcy ludności Podlasie plasuje się na czwartym miejscu w kraju.

W 2004 r. niedoszacowanie umów o udzielenie świadczeń zdrowotnych, zawartych przez NFZ z publicznymi zakładami opieki zdrowotnej województwa podlaskiego, wynosi około 153 milionów zł. Największy niedobór, w porównaniu z 2003 r., odnotowano w zakresie leczenia szpitalnego. Rażące niedofinansowanie opieki zdrowotnej w ostatnich latach spowodowało zadłużenie podlaskich ZOZ – według stanu na dzień 30 września 2004 r. – na kwotę 278 milionów 717 tysięcy zł, w tym zobowiązania wymagalne: 180 milionów 518 tysięcy zł. Udział POW NFZ w kosztach świadczeń zdrowotnych określonych w planie finansowym na 2005 r. – bez centrali NFZ – wynosi 3,0666%, podczas gdy ludność województwa podlaskiego, zgodnie z prognozą na 2005 r., stanowić będzie 3,15% ludności kraju. Dlatego też przyznanie na 2005 r. kwoty 952 milionów 646 tysięcy zł, wobec minimalnego zapotrzebowania w wysokości 1 miliard 58 milionów 113 tysięcy zł, nie tylko nie zmniejszy niedofinansowania opieki zdrowotnej w województwie podlaskim, ale jeszcze bardziej go zaostrzy.

Mając to na uwadze, zwracam się do pana ministra z pytaniem: jakie działania podejmie pan minister w celu zapewnienia mieszkańcom Podlasia opieki zdrowotnej na odpowiednim poziomie?

Z wyrazami szacunku
Sergiusz Plewa

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Sagatowską

Oświadczenie skierowane do szefa Służby Celnej Wiesława Czyżowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Z uwagi na to, że w dalszym ciągu „wisi” nad Urzędem Celnym w Stalowej Woli groźba jego likwidacji, pragnę wyrazić w imieniu swoim, a głównie moich wyborców – przedsiębiorców, stanowczy protest przeciwko takim, na szczęście, jeszcze tylko zamierzeniom.

Podmioty gospodarcze, stowarzyszenia gospodarcze w sposób oczywisty doceniają znaczenie istnienia Urzędu Celnego w Stalowej Woli. Istnienie urzędu celnego podnosi atrakcyjność gospodarczą regionu, tak ważną szczególnie teraz, gdy wręcz muszą powstawać nowe podmioty gospodarcze, aby niejako przejąć pracowników, chociażby z restrukturyzującej się Huty Stalowa Wola.

Cały obszar działania urzędu obejmuje dawny Centralny Okręg Przemysłowy. Obecnie na terenie właściwości miejscowej urzędu znajdują się duże i dynamiczne ośrodki przemysłowe w Stalowej Woli, Tarnobrzegu i Mielcu. Na obszarze tym funkcjonują dwie prężne specjalne strefy ekonomiczne: Tarnobrzeńska Specjalna Strefa Ekonomiczna „Euro-Park Wisłosan” obejmuje swym zasięgiem miasta Stalowa Wola, Tarnobrzeg i Nowa Dęba, a Mielecka Specjalna Strefa Ekonomiczna obejmuje swym zasięgiem miasto Mielec. W obu strefach prężnie działa wiele dużych firm, a z każdym dniem ich liczba wzrasta. Wiele z nich to firmy zajmujące czołowe miejsca w rankingu polskiego biznesu, a ich kontakty handlowe obejmują w znacznej mierze kraje spoza obszaru Unii Europejskiej.

Należy nadmienić również, że przez ten teren przebiega jedyną w Polsce kolej szerokotorowa, Linia Hutniczo-Siarkowa, łącząca bezpośrednio obszary przemysłowe Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego oraz dawnego Centralnego Okręgu Przemysłowego z siecią kolejową krajów WNP i dalej położonych krajów Azji. Na stacji kolejowej LHS w Woli Baranowskiej istnieje duży terminal przeładunkowy – wraz ze składem celnym i spedycją – który umożliwia bezpośredni transport towarów ze Wschodu i na wschód kontynentu. Zauważyć trzeba, że z możliwości bezpośredniego transportu towarów linią LHS korzysta już obecnie wiele firm krajowych, a coraz częściej także firmy z innych państw członkowskich Unii Europejskiej.

Ponadto czynione są usilne zabiegi, by w niedalekiej przyszłości na tej linii kolejowej, w miejscowości Krzątki, stworzyć tak zwany suchy port przeładunkowy dla towarów masowych eksportowanych do krajów WNP i Azji i importowanych z nich. Powstanie takiego portu spowoduje z pewnością znaczny wzrost zainteresowania dokonywaniem odpraw celnych i innych formalności urzędowych przez zarówno krajowe, jak i zagraniczne podmioty gospodarcze.

Tak więc Urząd Celny w Stalowej Woli ma szansę stać się swoistym „oknem na Wschód” dla krajów Unii Europejskiej. Likwidowanie zatem tak ważnego urzędu to skazywanie regionu na marginalizację.

Jestem przekonana, że po przeanalizowaniu wszystkich „za” i „przeciw” Urząd Celny będzie dalej istniał i spełniał swoją bardzo ważną misję.

Z poważaniem
Janina Sagatowska

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Saługę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mirosława Gronickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W rozporządzeniu ministra finansów z dnia 29 grudnia 2000 r. w sprawie szczegółowego sposobu wykonania budżetu państwa i szczegółowych zasad obsługi rachunków bankowych budżetu państwa oraz zakresu i terminów sporządzania przez narodowy Bank Polski informacji i sprawozdań z wykonania budżetu państwa w ramach obsługi bankowej budżetu państwa minister finansów w rozdziale 5 wprowadził „rozliczenia w okresie przejściowym po zakończeniu roku budżetowego”. W §20 minister finansów precyzyjnie wyliczył operacje gospodarcze, które po zakończeniu roku muszą być ujęte w księgach zamkniętego roku budżetowego.

Część wymienionych tam operacji gospodarczych jest ściśle związana z gminą. Są to: zwrot dotacji celowych do budżetu państwa, ostateczne rozliczenie i przekazanie dochodów pobranych przez urzędy skarbowe do gmin.

Państwowe jednostki budżetowe mają zatem wymienione z nazwy operacje gospodarcze i mimo zamknięcia ksiąg rachunkowych w dniu 31 grudnia na rachunkach bankowych ujmują jeszcze operacje dokonane w styczniu kolejnego roku budżetowego. Takich uregulowań nie przeniesiono jednak na gminy. Tymczasem w analogicznych obszarach sprawozdawczości budżetowej obydwu budżety – państwa i JST – powinny stosować te same zasady ujmowania operacji gospodarczych.

Wnoszę o wprowadzenie w szczególnych zasadach rachunkowości (DzU nr 153 poz. 1752) rozdziału pod nazwą „Rozliczenia w okresie przejściowym JST po zakończeniu roku budżetowego”. W rozdziale tym ustawodawca winien wymienić z nazwy operacje gospodarcze do ujęcia w księgach rachunkowych w tym okresie. Z pewnością w częściach, które wiążą się z budżetem państwa, zasady ujmowania operacji gospodarczych powinny być jednolite.

Z wyrazami szacunku
Wojciech Saługa

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Saługę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mirosława Gronickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W ustawie z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, art. 80 ust. 1, ustawodawca zwolnił gminy, ich związki, powiaty i województwa, a także jednostki organizacyjne samorządów z obowiązku stosowania przepisów rozdziałów 5 i 6 cytowanej ustawy. W rozdziale 6 art. 55 ustawodawca stanowi o obowiązku sporządzania rocznych, skonsolidowanych sprawozdań finansowych. W myśl tej ustawy, JST nie ma obowiązku sporządzania bilansu skonsolidowanego.

Jednak w rozporządzeniu z dnia 18 grudnia 2001 r. w sprawie szczególnych zasad rachunkowości oraz planów kont dla budżetu państwa, budżetów jednostek samorządu terytorialnego oraz niektórych jednostek sektora finansów publicznych minister finansów wprowadził obowiązek sporządzania bilansów skonsolidowanych przez JST.

Wydaje się, że minister finansów mógł mieć uprawnienie do określenia szczególnych zasad rachunkowości na podstawie art. 14 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych. Skoro jednak ustawodawca zwolnił JST z obowiązku sporządzania bilansu skonsolidowanego, art. 80 ust. 1 ustawy o rachunkowości, to taki obowiązek wprowadzony przez ministra finansów w cytowanym rozporządzeniu wydaje się niezgodny z zapisami ustawy o rachunkowości.

Wnoszę o doprowadzenie do zgodności rozporządzenia z ustawą o rachunkowości.

Z wyrazami szacunku
Wojciech Saługa

Oświadczenie złożone przez senator Ewę Serocką

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mirosława Gronickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Członkowie spółdzielni mieszkaniowych województwa pomorskiego zwrócili się do mnie z prośbą o udzielenie informacji na temat podatku VAT, który spółdzielnie mieszkaniowe naliczają przy okazji ustanowienia prawa do lokalu spółdzielczego.

Proszę pana ministra o wyjaśnienie omawianej sprawy, bo budzi ona niepokój wśród członków spółdzielni mieszkaniowych.

Z wyrazami szacunku
Ewa Serocka

Oświadczenie złożone przez senator Ewę Serocką

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Andrzeja Kalwasa

Szanowny Panie Ministrze!

Moje oświadczenie jest związane z prowadzonymi pracami parlamentarnymi dotyczącymi projektu ustawy o licencji syndyka, druk sejmowy nr 3342.

Od pewnego czasu prowadzę korespondencję z Ministerstwem Finansów na temat podatku VAT od czynności syndyka. Sprawa ta do tej pory nie została wyjaśniona i powoduje zakłócenia w pracy sędziów wydziałów upadłościowych.

Jedynym tego powodem jest brak określenia w projekcie ustawy statusu syndyka. Art. 25 projektu mówi, że syndyk, nadzorca sądowy lub zarządca korzysta z ochrony prawnej przysługującej funkcjonariuszowi publicznemu. Jednak brak jednoznacznego określenia tego statusu powoduje niejasność sytuacji tego zawodu w odniesieniu do przepisów finansowych.

Proszę więc pana ministra o odpowiedź na pytanie postawione wcześniej: czy syndyk jest funkcjonariuszem publicznym?

Oczekuję na odpowiedź.

Z wyrazami szacunku
Ewa Serocka

Oświadczenie złożone przez senatora Ewę Serocką

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Marka Balickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej województwa pomorskiego zwróciły się do mnie z prośbą o wyjaśnienie możliwości stosowania przez szpitale rozliczeń finansowych z tytułu:

1) usług medycznych wykonywanych na rzecz obcokrajowców, obywateli Unii Europejskiej, ubezpieczonych w swoich krajach macierzystych;

2) odpłatnego wykonywania, na żądanie pacjenta, dodatkowych usług medycznych podczas pobytu w szpitalu, wyższego standardu leczenia oraz wyższego standardu wyposażenia miejsca leczenia szpitalnego;

3) leczenia uczestników wypadków komunikacyjnych – co nie zostało uregulowane w ustawie o ubezpieczeniach.

W świetle wysokich kosztów leczenia osób, o których mowa w punkcie pierwszym i trzecim, braku możliwości sfinansowania tych usług z środków NFZ oraz braku możliwości stosowania opłat za usługi zawarte w punkcie drugim, proszę pana ministra o wyjaśnienie podniesionych spraw.

Z poważaniem
Ewa Serocka

Oświadczenie złożone przez senatora Ewę Serocką

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Wojciecha Olejniczaka

Szanowny Panie Ministrze!

Rolnicy województwa pomorskiego z terenu powiatu lęborskiego, w którym bezrobocie sięga 35%, zwrócili się do mnie z zapytaniem, dlaczego ustawa o pracach interwencyjnych w rolnictwie zezwala na zatrudnienie osób bezrobotnych jedynie osobom, które prowadzą działalność gospodarczą.

Powoduje to taki skutek, że w wyżej wymienionym powiecie na sto dwadzieścia jeden wniosków odrzucono wszystkie, czyli sto dwadzieścioro jeden bezrobotnych nie otrzymało pracy. Jest to sytuacja wysoce niepokojąca.

Proszę pana ministra o informację na temat możliwości rozwiązania tego palącego problemu.

Z poważaniem
Ewa Serocka

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosa

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Jerzego Swatonia

W moim oświadczeniu chcę podjąć temat jednostkowy, ale ważny ze względu na fakt, iż ujawnia on inercję i opieszałość naszej administracji, zwłaszcza centralnej. Dotyczy on regulacji rzeki Boleмки przepływającej przez teren miasta i gminy Chodzież w Wielkopolsce.

Władze samorządowe miasta postanowiły w ubiegłym roku zrealizować inwestycję z zakresu ochrony środowiska o nazwie „Odbudowa rzeki Boleмки” jako przedsięwzięcie realizujące cel publiczny na obszarze chronionego krajobrazu – dolina Noteci. W piśmie z dnia 9 września ubiegłego roku burmistrz miasta Chodzieży zwrócił się z tym do wojewody wielkopolskiego, który zajął w tej sprawie pozytywne stanowisko.

W piśmie wojewody z dnia 30 października ubiegłego roku czytamy: „Po przeanalizowaniu dokumentacji dotyczącej odbudowy rzeki stwierdzono, iż planowana inwestycja nie naruszy spójności krajowego systemu obszarów chronionych oraz nie wpłynie negatywnie na cel ochrony obszaru chronionego krajobrazu «Dolina Noteci» pod warunkiem zachowania wykazanych na obszarze planowanej inwestycji chronionych siedlisk przyrodniczych i stanowisk roślin chronionych.”

Ponieważ w stosunku do planowanej inwestycji pozytywną opinię wydała również wojewódzka komisja ochrony przyrody, wszystko wskazywało na to, że inwestycja bez przeszkód może ruszyć. Stało się jednak inaczej.

Do ministra środowiska poprzez wojewodę wielkopolskiego wpłynęła skarga Haliny i Franciszka Kantorskich, którzy posiadają przy rzece Bolemce działkę obsadzoną drzewami owocowymi, krzakami i krzewami ozdobnymi. Obawiali się oni tego, że wjazd sprzętu ciężkiego na ten teren może zniszczyć ich obsadzenia. Po długich negocjacjach Halina i Franciszek Kantorscy, po uzgodnieniach z inwestorem, który zobowiązał się do zabezpieczenia warunków przejścia przez ich nieruchomości, postanowili wycofać skargę złożoną do ministra środowiska. Pismo w tej sprawie zostało wysłane 26 maja bieżącego roku, po czym nastąpiła cisza. Pismo utknęło gdzieś w ministerialnej szufladzie i zapewne o nim zapomniano.

Minał już rok od decyzji samorządu chodzieskiego i nic się nie dzieje. Są pieniądze, jest wykonawca, jest społeczna zgoda i oczekiwanie na tę inwestycję, ale nie ma odpowiedzi z ministerstwa. Dla mnie jest to dowód urzędniczej niekompetencji i opieszałości.

Proszę więc pana Jerzego Swatonia, ministra środowiska, o interwencję w tej sprawie. Zmarnowano cały rok. Czas temu zaradzić, a winnego ukarać.

Henryk Stokłosa

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki i pracy Jerzego Hausnera

Oświadczenie to dotyczy odwołania gminy Wronki od decyzji Zarządu Województwa Wielkopolskiego w sprawie nieprzyznania środków z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego na dofinansowanie projektu „Uregulowanie gospodarki ściekowej miasta Wronki szansą utrzymania konkurencyjności regionu” w kwocie 23 milionów 534 tysięcy 520 zł 66 gr.

O argumentacji gminy w tej sprawie zostałem poinformowany w piśmie skierowanym do mnie przez burmistrza Wronek, pana Kazimierza Michalaka, i w pełni ją podzielam.

Pragnę podkreślić zwłaszcza znaczenie tego projektu dla środowiska naturalnego, w szczególności dla rzeki Warty i granicznej rzeki Odry. Projekt ten rozwiązuje bowiem problemy odprowadzania i oczyszczania około 2000 m ścieków na dobę z terenów budownictwa miejskiego, z terenu zakładu karnego i przyległych do trasy kolektora zakładów pracy oraz szamb bezodpływowych wszystkich wsi gminnych. Dzięki realizacji tego projektu nastąpi zmniejszenie skażenia wód rzeki Warty, która obecnie zaliczana jest do wód pozaklasowych. Wyeliminowane zostaną również wylewiska ścieków nieoczyszczonych wywożonych ze zbiorników bezodpływowych, czego efektem będzie zatrzymanie degradacji i dewastacji gruntów rolnych i leśnych, terenów Puszczy Noteckiej, a także zatrzymanie skażenia wód gruntowych.

Szczególnie zaniepokoiły mnie informacje o krytycznej ocenie działalności Regionalnego Komitetu Sterującego. Komitet ten przy ustalaniu listy inwestycji rekomendowanych nie dostał punktacji nadanej projektom, ale otrzymał listę projektów zaakceptowanych. Oznacza to, że nie wzięto pod uwagę merytorycznych przesłanek mówiących o wpływie planowanej inwestycji na środowisko, a na ustaleniu listy zaważyły względy pozamerytoryczne. Obiektywizm Regionalnego Komitetu Sterującego podważa to, że zasiadali w nim członkowie zainteresowani budową infrastruktury na swoim terenie.

Ze względu na te fakty proszę Pana Premiera o rozważenie możliwości zmiany decyzji Zarządu Województwa Wielkopolskiego i przyznanie dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego na projekt pod nazwą „Uregulowanie gospodarki ściekowej miasta Wronki szansą utrzymania konkurencyjności regionu”. Brak odpowiedniej infrastruktury ochrony środowiska istotnie ogranicza rozwój gospodarczy tego miasta i jego okolic.

Sądzę również, że warto uważniej przyjrzeć się zasadom funkcjonowania regionalnych komitetów sterujących i kryteriom podejmowanych przez nie decyzji.

Henryk Stokłosa

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Jolanty Szymanek-Deresz

Szanowna Pani Minister!

Kraków to miasto stanowiące wizytówkę kulturową naszego kraju, znaną na całym świecie. Zabytki tego miasta docenione zostały poprzez wpisanie na listę światowego dziedzictwa kulturalnego UNESCO. Fakt ten wpisał się na zawsze w karty historii kraju i świadczy bez wątpienia o wielkiej wartości tych zabytków. Czas, niestety, jest nieubłagany i odciska swój znak także na nich.

W związku z tym zwracam się z uprzejmą prośbą o wskazanie możliwości przyznania dotacji celowej w roku 2005 w wysokości 31 milionów zł z przeznaczeniem na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, otrzymywanej za pośrednictwem Kancelarii Prezydenta RP, o co ubiega się wnioskodawca. Konsekwentna, wspólna z władzami miasta realizacja programu odnowy zabytków Krakowa w roku przyszłym przyczyni się do rozwoju miasta – a w szczególności nauki, kultury, ochrony zdrowia i turystyki – i pozwoli postrzegać Kraków jako ważne miejsce jednoczącej się Europy.

Kwota ta będzie niezwykle istotnym elementem w realizacji koniecznych do wykonania prac konserwatorskich i jednocześnie wyrazem troski o zabytkowe perły naszej kultury prezentujące sobą wielką, nieprzemijającą wartość i przyczyniające się do rozslawiania Polski na całym świecie.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki i pracy Jerzego Hausnera

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z planowaną prywatyzacją zakładów energetycznych wiele samorządów wyraża zaniepokojenie sprawą dotyczącą oświetleń ulicznych.

Oświetlenia te eksploatowane są przez zakłady energetyczne, ale koszty ich budowy i eksploatacji ponoszą samorządy, które następnie przekazują je nieodpłatnie zakładom energetycznym.

Uprzejmie zapytuję, czy nie widzi pan minister potrzeby nowelizacji ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne, DzU z 2003 r. nr 153 poz. 1504, tak aby gminy pozostawały jednak właścicielami inwestycji oświetlenia ulicznego, ponosząc równocześnie koszty jego utrzymania.

Z poważaniem
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Krzysztofa Opawskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Ostatnio otrzymuję bardzo dużo skarg na działania podległej panu Inspekcji Transportu Samochodowego. Skargi te dotyczą w szczególności czasu prowadzonych kontroli. Posiadam dowody na to, że kontrola na drodze nierzadko trwa i półtorej godziny.

Pragnę zapytać, czy nie jest to przypadkiem nadużywanie prawa przez podległe panu służby. Szczególnie chodzi o przypadki, gdy kontrola nie wykazała uchybień ze strony kierującego.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Włodzimierza Cimoszewicza

Szanowny Panie Ministrze!

Uprzejmie zapytuję, kto był odpowiedzialny za protokół podczas wizyty pana marszałka Longina Pastusiaka z delegacją Senatu w Kanadzie w dniach 17–23 października 2004 r.

Z poważaniem
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych Leszka Zielińskiego

Panie Ministrze!

W związku z różnymi interpretacjami ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców oraz rozporządzeń Rady Ministrów oraz ministra pracy i polityki społecznej w sprawie pomocy publicznej i zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych przed i po 1 maja 2004 r., zwracam się do pana ministra z trzema pytaniami.

1. Czy dzień podpisania umowy zawartej przed 1 maja 2004 r. w sprawie refundacji zwiększonych kosztów zatrudnienia osób niepełnosprawnych, u których stwierdzono chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe lub też epilepsję, lub w sprawie dofinansowania do oprocentowania zaciągniętych kredytów bankowych, był dniem udzielenia przedsiębiorcy pomocy publicznej, czy też tym dniem jest faktyczne pozyskanie korzyści finansowych – przelew środków na konto przedsiębiorcy? Dotyczy to także deklaracji na podatek od nieruchomości, składanych w styczniu 2004 r.

2. Jeśli przyjmie się, że dzień zawarcia umowy czy złożenia deklaracji jest dniem udzielenia pomocy, to czy środki pochodzące z tych dofinansowań przelewane w miesięcznych ratach na konto przedsiębiorcy mogą być, do wyczerpania, wydatkowane na cele określone w ustawie o rehabilitacji i w rozporządzeniu w sprawie ZFRON, obowiązujących do 30 kwietnia 2004 r.?

3. Jeżeli zawarte przed 1 maja 2004 r. umowy, złożone deklaracje, traktujemy jako przysporzenie korzyści przed dniem akcesji – a takie stanowisko prezentuje większość – to czy przedsiębiorca jest zobowiązany do uwzględnienia tej pomocy przy ustalaniu jej wielkości za rok 2004 zgodnie z ustawą z dnia 22 lipca 2002 r. czy zgodnie z rozporządzeniem z dnia 12 października 2004 r. w sprawie szczególnych warunków udzielania pomocy przedsiębiorcy zatrudniającemu osoby niepełnosprawne?

Z poważaniem
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do marszałka województwa małopolskiego Janusza Sepiła

Szanowny Panie Marszałku!

Zwracam się do Pana z prośbą o uwzględnienie propozycji przebudowy i modernizacji drogi wojewódzkiej nr 768 na odcinku od granicy województwa małopolskiego w miejscowości Łapszów (Podgaje) gmina Koszyce do mostu na rzece Wiśle i dalej, w kierunku gminy Szczurowa, w związku ze zbliżającym się okresem opracowywania projektów przyszłorocznych planów i budżetów samorządów województw, powiatów i gmin. Powyższa inwestycja, dzięki drogowemu połączeniu sąsiednich województw, pozytywnie wpłynie na rozwój gospodarczy przyległych terenów oraz zapobiegnie dalszej degradacji sieci dróg lokalnych, których parametry techniczne nie spełniają wymogów stale rosnącego ruchu kołowego.

Gmina Koszyce, uwzględniając zapisy w Planie Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Małopolskiego, przyjęła w roku bieżącym nowy plan zagospodarowania przestrzennego, który przewiduje nowy przebieg głównej drogi ruchu przyspieszonego Koszyce – Brzesko. Inwestycja ta stanowić będzie nieodzowny element rozpoczętych w latach ubiegłych prac modernizacyjnych sieci drogowej, zgodnych ze Strategią Rozwoju Województwa Małopolskiego.

W związku z powyższym proszę o priorytetowe potraktowanie zadania z gminy Koszyce.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską

Oświadczenie skierowane do ministra edukacji narodowej i sportu Mirosława Sawickiego

Panie Ministrze!

Jestem głęboko zaniepokojona sytuacją, kiedy od wielu lat na półkach niemalże każdej polskiej księgarni znajduje się szeroki wybór wydawnictw określanych jako „ściagi” i „bryki”. Tego typu opracowania przygotowywane są przede wszystkim na potrzeby uczniów szkół podstawowych i średnich, którzy sięgają do streszczeń zamiast do dzieł literackich. Wywiera to negatywny wpływ na edukację.

Bardzo proszę o udzielenie informacji, czy ministerstwo w ramach sprawowanego nadzoru nad materiałami dydaktycznymi i pomocami naukowymi podejmuje działania mające na celu poprawę obecnej sytuacji.

Z wyrazami szacunku
Maria Szyszkowska

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 72. posiedzeniu Senatu

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 72. posiedzeniu Senatu

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 18 listopada 2004 r.

w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej

Art. 1.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, odwołuje senatora Marka Balickiego z Komisji Ustawodawstwa i Praworządności.

Art. 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 18 listopada 2004 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych
oraz o zmianie niektórych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 listopada 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz o zmianie niektórych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
 - „1) w art. 15 w ust. 2 w pkt 1 lit. a i b otrzymują brzmienie:
 - a) jednostek budżetowych, a w przypadku gdy jednostka budżetowa dysponuje rachunkiem dochodów własnych – również z dochodów własnych i wydatków nimi sfinansowanych,
 - b) zakładów budżetowych, gospodarstw pomocniczych jednostek budżetowych,“;”;
- 2) w art. 1 w pkt 3, w art. 18a:
 - a) w ust. 2 zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:

„Państwowe jednostki budżetowe mogą gromadzić na rachunku dochodów własnych dochody uzyskiwane:”;
 - b) w ust. 3 wyrazy „rachunku, o którym mowa w ust. 1, również” zastępuje się wyrazami „rachunku dochodów własnych”;
- 3) w art. 1 w pkt 3, w art. 18a:
 - a) w ust. 2 dodaje się pkt 9a w brzmieniu:

„9a) z wpływów z działalności, o której mowa w art. 1 ust. 4 ustawy z dnia 7 października 1992 r. o regionalnych izbach obrachunkowych (Dz.U. z 2001 r. Nr 55, poz. 577, z późn. zm.);”;
 - b) w ust. 6 w pkt 1 wyrazy „pkt 5-10” zastępuje się wyrazami „pkt 5-9, 9a i 10”;
 - c) w ust. 8 wyrazy „pkt 1-3 i 8” zastępuje się wyrazami „pkt 1-3, 8 i 9a”;
- 4) w art. 1 w pkt 5 w lit. c:
 - a) w zdaniu wstępnym wyrazy „ust. 8” zastępuje się wyrazami „ust. 8-11”;
 - b) dodaje się ust. 9-11 w brzmieniu:

„9. W planie finansowym funduszu ujmuje się wydatki na cel wskazany w ustawie budżetowej.

10. Wydatki, o których mowa w ust. 9, są:

 - 1) dokonywane przez dysponenta funduszu na wniosek właściwego, ze względu na finansowany cel, dysponenta części budżetowej;
 - 2) przekazywane na wyodrębniony rachunek bankowy dysponenta części budżetowej, o którym mowa w pkt 1.

11. W przypadku, o którym mowa w ust. 8, Minister Finansów określa, w drodze rozporządzenia, w szczególności:

 - 1) tryb przekazywania środków funduszu;
 - 2) tryb i terminy sporządzania sprawozdań budżetowych z wykorzystania środków funduszu

– uwzględniając rodzaj wydatków funduszu, cel, na który są przeznaczone, oraz formę organizacyjno-prawną jednostki realizującej cel wskazany w ustawie budżetowej.”;
- 5) w art. 1 w pkt 7 w lit. b, w pkt 6 i 7 wyraz „specyfikę” zastępuje się wyrazem „specyfiki”;
- 6) w art. 1 dodaje się pkt 10a w brzmieniu:

„10a) w art. 45 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Ograniczeń, o których mowa w ust. 1 pkt 1, pkt 2 lit. a i b oraz pkt 3 lit. d, nie stosuje się do:

 - 1) kwot deficytu budżetu państwa sfinansowanych nadwyżką budżetową z lat poprzednich, a także sfinansowanych przychodami budżetu państwa pochodzącymi ze sprzedaży wydzielonych aktywów Skarbu Państwa, a wydatkowanymi na sfinansowanie reformy systemu ubezpieczenia społecznego, zgodnie z ustawą z dnia 25 czerwca 1997 r. o wykorzystaniu wpływów z prywatyzacji części mienia Skarbu Państwa na cele związane z reformą systemu ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 106, poz. 673 oraz z 2000 r. Nr 31, poz. 383);
 - 2) kwot deficytu budżetu jednostki samorządu terytorialnego sfinansowanych nadwyżką budżetową z lat poprzednich, a także sfinansowanych emisją papierów wartościowych, zaciągniętymi kredytami i pożyczkami w związku ze środkami określonymi w umowie

- zawartej z podmiotem dysponującym funduszami strukturalnymi lub Funduszem Spójności Unii Europejskiej.”;
- 7) w art. 1 w pkt 16 w lit. a w tiret trzecim w zdaniu wstępnym wyrazy „pkt 7” zastępuje się wyrazami „pkt 7 i 8”, w pkt 7 kropkę na końcu zastępuje się średnikiem oraz dodaje się pkt 8 w brzmieniu:
„8) zestawienie dochodów własnych państwowych jednostek budżetowych oraz wydatków nimi sfinansowanych.”;
- 8) w art. 1 w pkt 19, pkt 5 otrzymuje brzmienie:
„5)plany przychodów i wydatków zakładów budżetowych, gospodarstw pomocniczych jednostek budżetowych i dochodów własnych jednostek budżetowych;”;
- 9) w art. 1 dodaje się pkt 20a w brzmieniu:
„20a) w art. 136 w ust. 1 dodaje się zdanie drugie w brzmieniu:
„Sprawozdanie obejmuje również wykaz jednostek budżetowych, które utworzyły rachunki dochodów własnych, oraz zestawienie dochodów własnych i wydatków nimi sfinansowanych.”;
- 10) w art. 7 w pkt 1 w lit. d, w ust. 4f i 4g w zdaniu wstępnym wyraz „Funduszy” zastępuje się wyrazem „Funduszu”;
- 11) w art. 32 w zdaniu wstępnym po wyrazach „(Dz.U. Nr 90, poz. 557, z późn. zm.)” dodaje się wyrazy „wprowadza się następujące zmiany:”, pozostałą treść oznacza się jako pkt 1 oraz dodaje się pkt 2 w brzmieniu:
„2) w art. 218 § 2 otrzymuje brzmienie:
„§ 2. Tymczasowo aresztowany zatrzymany odpłatnie otrzymuje wynagrodzenie pomniejszone o kwotę potrąceń, o których mowa w art. 43 § 3 pkt 1.”;
- 12) w art. 44 w pkt 2 w lit. a, ust. 3c otrzymuje brzmienie:
„3c. Przychodami Narodowego Funduszu są także wpływy z należności i opłat, o których mowa w art. 142 ustawy - Prawo wodne.”;
- 13) w art. 57, ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Opłata, o której mowa w ust. 1, stanowi przychód Funduszu - Centralna Ewidencja Pojazdów i Kierowców, o którym mowa w art. 80d ust. 2 ustawy - Prawo o ruchu drogowym.”;
- 14) w art. 60, w art. 8 w ust. 8 w pkt 7 i w ust. 9 oraz w art. 9 w ust. 2 wyrazy „do poboru” zastępuje się wyrazami „w sprawach”;
- 15) w art. 64 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:
„1a) w art. 104 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) usługi, o których mowa w art. 103 ust. 1 pkt 1 i 2,”;
- 16) dodaje się art. 70a w brzmieniu:
„Art. 70a. W ustawie z dnia 8 października 2004 r. o zasadach finansowania nauki (Dz.U. Nr 238, poz. 2390) uchyla się art. 34.”;
- 17) w art. 71 w ust. 1 zdanie pierwsze otrzymuje brzmienie:
„Środki specjalne mogą funkcjonować, z zastrzeżeniem ust. 2, przez okres 6 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, a ich dysponenti prowadzą w tym okresie egzekucję należności i regulują zobowiązania.”;
- 18) w art. 76 w ust. 1 wyrazy „prowadząc w tym okresie egzekucję należności i regulując zobowiązania” zastępuje się wyrazami „, a jego dysponent prowadzi w tym okresie egzekucję należności i reguluje zobowiązania”;
- 19) w art. 78:
a) w ust. 1 w pkt 2 wyrazy „ust. 1” zastępuje się wyrazami „pkt 1”,
b) skreśla się ust. 4,
c) w ust. 5 po wyrazach „urzędach i izbach skarbowych” dodaje się wyrazy „, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

UZASADNIENIE

Większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz o zmianie niektórych ustaw ma charakter doprecyzowujący, porządkujący i uzupełniający przepisy zmieniane przez Sejm.

W poprawce nr 1 Senat zobowiązał jednostki budżetowe do sporządzania sprawozdań budżetowych także w wykonania dochodów własnych i wydatków nimi sfinansowanych, a w poprawce nr 2 doprecyzował przepisy wprowadzające możliwość gromadzenia określonych dochodów na rachunku dochodów własnych.

Senat zgodził się z argumentami Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych, w myśl których przepisy ustawy uchwalonej przez Sejm nie są dostatecznie precyzyjne w zakresie możliwości gromadzenia przez te izby na rachunku dochodów własnych wpływów z działalności informacyjnej i szkoleniowej. Poprawka nr 3 wskazuje jednoznacznie, iż na rachunku dochodów własnych regionalnej izby obrachunkowej mogą być gromadzone tego rodzaju wpływy.

W poprawce nr 4 Senat uzupełnił nowelizację o przepisy dotyczące przypadku, w którym ustawa budżetowa określa inne, niż ustawa tworząca fundusz celowy, przeznaczenie wydatków funduszu.

Poprawka nr 5 usuwa błąd gramatyczny.

W poprawce nr 6 Senat wyłączył stosowanie ograniczeń deficytu budżetu jednostki samorządu terytorialnego wynikających z procedur ostrożnościowych do kwot deficytu sfinansowanych emisją papierów wartościowych, zaciągniętymi kredytami i pożyczkami - w związku ze środkami określonymi w umowie zawartej z podmiotem dysponującym funduszami strukturalnymi lub Funduszem Spójności. Zdaniem Senatu niewprowadzenie takiej zmiany mogłoby zablokować możliwość pozyskania środków finansowych z funduszy Unii Europejskiej przez jednostki samorządu terytorialnego.

Poprawka nr 7 zobowiązuje Radę Ministrów do ujmowania w sprawozdaniu z wykonania ustawy budżetowej zestawienia dochodów własnych państwowych jednostek budżetowych oraz wydatków nimi sfinansowanych.

Poprawka nr 8 zmierza do zamieszczania w uchwale budżetowej jednostki samorządu terytorialnego planu dochodów własnych jednostek budżetowych, a poprawka nr 9 zobowiązuje zarząd jednostki samorządu terytorialnego do ujmowania w sprawozdaniu rocznym z wykonania budżetu tej jednostki wykazu jednostek budżetowych, które utworzyły rachunki dochodów własnych, oraz zestawienia dochodów własnych i wydatków nimi sfinansowanych.

W poprawce nr 10 Senat ujedynolicił terminologię przepisów dodawanych do ustawy o Policji, a w poprawce nr 11 uzupełnił Kodeks karny wykonawczy o zmianę wynikającą z nowelizacji art. 43 tego Kodeksu.

Poprawka nr 12 ujedynolica brzmienie analogicznych przepisów ustaw: Prawo wodne i Prawo ochrony środowiska.

Poprawka nr 13 zmierza do uwzględnienia przyjętego w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych sposobu odsyłania do przepisów ustawy - Prawo o ruchu drogowym.

W poprawce nr 14 Senat doprecyzował zmieniane przepisy nowelizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych.

Poprawka nr 15 poprzez korektę odesłania usuwa sprzeczność dwóch przepisów ustawy o ochronie roślin.

Poprawka nr 16 zmierza do uchylecia przepisu ustawy o zasadach finansowania nauki, który przewiduje istnienie środków specjalnych w dyspozycji ministra właściwego do spraw nauki.

Poprawki nr 17, 18 i 19 doprecyzowują kilka przepisów przejściowych nowelizacji oraz skreślają zbędny przepis przejściowy.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 18 listopada 2004 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji
oraz ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 22 października 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1, w art. 18 w ust. 1 w pkt 4 wyraz „mogących” zastępuje się wyrazem „mogącym”;
- 2) w art. 1:
 - a) w pkt 1, w art. 18:
 - po ust. 6 dodaje się ust. 6a w brzmieniu:
„6a. W przypadku przewidywanego zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego, jeżeli siły Policji mogą być niewystarczające do wykonania ich zadań w zakresie ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, Prezes Rady Ministrów, na wniosek ministra właściwego do spraw wewnętrznych uzgodniony z Ministrem Obrony Narodowej, może zarządzić użycie żołnierzy Żandarmerii Wojskowej do udzielenia pomocy Policji.”,
 - w ust. 7 wyrazy „Żołnierzom oddziałów i pododdziałów Sił Zbrojnych kierowanych do pomocy uzbrojonym oddziałom i pododdziałom Policji” zastępuje się wyrazami „Żołnierzom kierowanym do pomocy Policji”,
 - w ust. 8 w pkt 2 wyrazy „3 i 4” zastępuje się wyrazami „3, 4 i 6a”,
 - b) pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) uchyla się art. 18a.”;
- 3) w art. 1 w pkt 1, w art. 18 w ust. 7 wyrazy „na zasadach i w trybie” zastępuje się wyrazami „w trybie i na zasadach”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

UZASADNIENIE

W dniu 18 listopada 2004 r. Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.

Senat zdecydował w wprowadzeniu do ustawy 3 poprawek.

Przyjmując poprawkę oznaczoną nr 2 Senat wychodził z założenia, że skoro cały art. 18 ustawy o Policji traktuje o użyciu żołnierzy Sił Zbrojnych do pomocy Policji, a Żandarmeria Wojskowa wchodzi w skład Sił Zbrojnych, wskazane będzie przeniesienie do materii zawartej w tym artykule przepisu art. 18a ust. 1 zezwalającego na użycie do pomocy Policji żołnierzy Żandarmerii Wojskowej.

Należy dodać, że w dotychczasowym brzmieniu przepis art. 18a miał zastosowanie w przypadkach użycia żołnierzy ŻW w razie klęski żywiołowej lub nadzwyczajnego zagrożenia środowiska, które to kwestie reguluje obecnie w sposób odrębny ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej.

Jednocześnie konstatuując, iż w brzmieniu przedłożonym w nowelizacji oba przepisy (art. 18 i 18a) mają zastosowanie w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego, Senat uznał za zasadne zmodyfikowanie przenoszonego przepisu art. 18a ust. 1 i wskazanie, że użycie żołnierzy Żandarmerii Wojskowej na podstawie tego przepisu ma mieć charakter działań prewencyjnych.

Pozostałe dwie poprawki mają charakter redakcyjny.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 18 listopada 2004 r.

w sprawie ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 22 października 2004 r. ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 2 w ust. 1 w pkt 1 po wyrazach „Unii Europejskiej” dodaje się wyrazy „, państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym”;
- 2) w art. 2 w ust. 1 skreśla się pkt 5;
- 3) w art. 3 w ust. 3 w zdaniu wstępnym po wyrazach „języków obcych i” dodaje się wyrazy „umiejętności stosowania”;
- 4) w art. 13 w pkt 1 po wyrazach „na język obcy” dodaje się wyrazy „oraz z języka obcego na inny język obcy w zakresie posiadanych uprawnień”;
- 5) w art. 15 wyrazy „przyczyny uzasadniające odmowę, określone przepisami regulującymi dane postępowanie” zastępuje się wyrazami „szczególnie ważne przyczyny uzasadniające odmowę”;
- 6) w art. 16 w ust. 2 dodaje się zdanie drugie w brzmieniu:
„W przypadku wykonywania czynności tłumacza przysięgłego na żądanie jednego z tych podmiotów w jego siedzibie lub w innym wyznaczonym miejscu, poza miejscem zamieszkania tłumacza przysięgłego, przysługuje mu zwrot kosztów podróży i noclegów na zasadach określonych w przepisach dotyczących należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju oraz ekwiwalent pieniężny za utracony zarobek za czas przeznaczony na dojazd do miejsca i z miejsca wykonywania czynności, przy przyjęciu za podstawę jego ustalenia wysokości przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej za ostatni kwartał.”;
- 7) w art. 25 ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Po przeprowadzeniu postępowania Komisja Odpowiedzialności Zawodowej uniewinnia tłumacza przysięgłego od zarzutu, orzeka wobec niego karę albo umarza postępowanie.”;
- 8) w art. 25 w ust. 2 po wyrazie „uchwały” dodaje się wyrazy „, podejmowanej bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy jej członków”;
- 9) w art. 28 po wyrazach „W sprawach nieuregulowanych” dodaje się wyrazy „w ustawie do postępowania z tytułu odpowiedzialności zawodowej”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

UZASADNIENIE

Po rozpatrzeniu ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego, Senat podjął uchwałę o wprowadzeniu do niej 9 poprawek.

Senat uznał za konieczne uwzględnienie w zakresie podmiotowym ustawy obywateli państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym (poprawka nr 1). Jest to w przekonaniu Senatu celowe z punktu widzenia zgodności z prawem wspólnotowym, ponieważ przepis art. 2 ust. 1 pkt 1 nie uwzględnia obywateli Norwegii, Islandii, Lichtensteinu i Szwajcarii, którzy na podstawie umów zawartych z Unią Europejską korzystają ze swobody przepływu osób.

W toku prac nad ustawą Senat wiele uwagi poświęcił zagadnieniu wykształcenia, jakim powinna legitymować się osoba starająca się o nabycie uprawnień do wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego. Ostatecznie przyjęto rozwiązanie (poprawka nr 2) umożliwiające nabycie tych uprawnień bez względu na posiadane wykształcenie. Izba kierowała się przy tym przeświadczeniem, że niejednokrotnie biegła znajomość języka obcego nie idzie w parze z wyższym wykształceniem w tym zakresie. Zawarcie w ustawie obowiązku posiadania co najmniej wyższego wykształcenia zamykałoby drogę do wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego tym osobom, które co prawda biegle władają danym językiem, ale legitymują się niewystarczającym wykształceniem.

Poprawka nr 3 zmierza do tego, aby członkowie Państwowej Komisji Egzaminacyjnej wyróżniali się nie tylko wiedzą teoretyczną w zakresie technik tłumaczeniowych, ale dodatkowo umiejętnościami ich stosowania. Zdaniem Izby będzie to gwarancją wysokiego poziomu kwalifikacji członków tej Komisji.

Poprawka nr 4 jest wyrazem przekonania Senatu, że tłumacze przysięgli powinni mieć możliwość sporządzania tłumaczeń z języka obcego na inny język obcy w zakresie posiadanych uprawnień. Będzie to miało istotne znaczenie w przypadku tłumaczy z kilku języków, którzy dzięki temu unikną dublowania czynności.

Senat zajął stanowisko, że przepis będący podstawą do odmowy wykonania tłumaczenia na żądanie organów sprawiedliwości oraz organów ścigania jest zbyt rygorystyczny i nie uwzględnia zdarzeń losowych dnia codziennego. Z tych powodów przepis ten został zliberalizowany (poprawka nr 5) w taki sposób, że odmowa tłumacza będzie dopuszczalna w razie zaistnienia szczególnie ważnych przyczyn.

Senat przyjął także poprawkę (nr 6) dotyczącą określania stawek wynagrodzenia za czynności tłumacza wykonane na żądanie organów sprawiedliwości i organów ścigania. Senat uznał, że wykonywanie tych czynności poza miejscem zamieszkania tłumacza wymaga od niego dużej dyspozycyjności i powinno wiązać się z przyznaniem mu zwrotu kosztów podróży i noclegów oraz ekwiwalentu pieniężnego za utracony zarobek.

Senat przychylił się do poglądu, że katalog rozstrzygnięć w postępowaniu dyscyplinarnym nie jest kompletny (poprawka nr 7). Rozważył, że umorzenie postępowania może nastąpić zarówno z przesłanek formalnych jak i merytorycznych i z tego względu nie zawsze będzie równoznaczne z oczyszczeniem się z zarzutów. W przekonaniu Senatu uzupełnienie art. 25 ust. 1 o uniewinnienie tłumacza przysięgłego ma znaczenie z punktu widzenia zasad etyki zawodowej.

Poprawka nr 8 jest wyrazem przekonania Izby, że decyzje w sprawach tak istotnych jak odpowiedzialność zawodowa powinny zapadać kwalifikowaną większością głosów.

Poprawka nr 9 w sposób niebudzący wątpliwości wskazuje do jakiego zakresu spraw nieuregulowanych w ustawie znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania karnego.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 18 listopada 2004 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich, sporządzonej w Brukseli dnia 26 lipca 1995 r.,
Protokołu do Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z dnia 26 lipca 1995 r., sporządzonego w Dublinie dnia 27 września 1996 r.,
Protokołu w sprawie interpretacji w trybie orzeczenia wstępnego przez Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z dnia 26 lipca 1995 r.,
sporządzonego w Brukseli dnia 29 listopada 1996 r. oraz Drugiego Protokołu do Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z dnia 26 lipca 1995 r.,
sporządzonego w Brukseli dnia 19 czerwca 1997 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 22 października 2004 r. ustawy o ratyfikacji Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich, sporządzonej w Brukseli dnia 26 lipca 1995 r., Protokołu do Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z dnia 26 lipca 1995 r., sporządzonego w Dublinie dnia 27 września 1996 r., Protokołu w sprawie interpretacji w trybie orzeczenia wstępnego przez Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z dnia 26 lipca 1995 r., sporządzonego w Brukseli dnia 29 listopada 1996 r. oraz Drugiego Protokołu do Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z dnia 26 lipca 1995 r., sporządzonego w Brukseli dnia 19 czerwca 1997 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 18 listopada 2004 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Europejskiego porozumienia
w sprawie zniesienia wiz dla uchodźców,
sporządzonego w Strasburgu dnia 20 kwietnia 1959 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 22 października 2004 r. ustawy o ratyfikacji Europejskiego porozumienia w sprawie zniesienia wiz dla uchodźców, sporządzonego w Strasburgu dnia 20 kwietnia 1959 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 18 listopada 2004 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu przeciwko nielegalnemu wytwarzaniu
i obrotowi bronią palną, jej częściami i komponentami oraz amunicją,
uzupełniającego Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej
przestępczości zorganizowanej, przyjętego przez Zgromadzenie Ogólne
Narodów Zjednoczonych dnia 31 maja 2001 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 22 października 2004 r. ustawy o ratyfikacji Protokołu przeciwko nielegalnemu wytwarzaniu i obrotowi bronią palną, jej częściami i komponentami oraz amunicją, uzupełniającego Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, przyjętego przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 31 maja 2001 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 18 listopada 2004 r.

w sprawie powołania członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji

Art. 1.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z art. 214 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 7 ust. 1 i 7 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, powołuje **Ryszarda SŁAWIŃSKIEGO** do składu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Art. 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

Treść

72. posiedzenia Senatu w dniach 17 i 18 listopada 2004 r.

(Obrady w dniu 17 listopada)

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarza	
Przyjęcie protokołu sześćdziesiątego dziewiątego posiedzenia	
Projekt porządku obrad	
Wniosek formalny o uzupełnienie porząd- ku obrad o punkt: drugie czytanie pro- jektu uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie wyborów prezyden- ckich na Ukrainie	
senator Dorota Simonides	4
senator Zbigniew Kulak.	4
senator Dorota Simonides	4
Głosowanie nr 1	5
Odrzucenie wniosku formalnego	
Zatwierdzenie porządku obrad siedem- dziesiątego drugiego posiedzenia	
Punkt pierwszy porządku obrad: stano- wisko Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o finansach publicznych oraz o zmianie niektórych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finan- sów Publicznych	
senator sprawozdawca Genowefa Ferenc.	5
Zapytania i odpowiedzi	
senator Józef Sztorc	6
senator sprawozdawca Genowefa Ferenc.	6
senator Lesław Podkański	6
senator sprawozdawca Genowefa Ferenc.	7
Wystąpienie sekretarza stanu w Minister- stwie Finansów	
sekretarz stanu Elżbieta Suchocka-Roguska	7
Zapytania i odpowiedzi	
senator Lesław Podkański	8
sekretarz stanu Elżbieta Suchocka-Roguska	8
senator Józef Sztorc	8
sekretarz stanu Elżbieta Suchocka-Roguska	8
senator Józef Sztorc	9
sekretarz stanu Elżbieta Suchocka-Roguska	9
senator Jan Szafranec	9
sekretarz stanu Elżbieta Suchocka-Roguska	9
senator Sławomir Izdebski.	10
sekretarz stanu Elżbieta Suchocka-Roguska	11
senator Sławomir Izdebski.	11
sekretarz stanu Elżbieta Suchocka-Roguska	11
senator Andrzej Chronowski.	11
sekretarz stanu Elżbieta Suchocka-Roguska	11
senator Andrzej Spychalski	11
sekretarz stanu Elżbieta Suchocka-Roguska	12
senator Wojciech Saługa.	12
sekretarz stanu Elżbieta Suchocka-Roguska	12
senator Janina Sagatowska	12
sekretarz stanu Elżbieta Suchocka-Roguska	13
Otwarcie dyskusji	
senator Krzysztof Jurgiel	13
senator Andrzej Spychalski	14
senator sprawozdawca Genowefa Ferenc	14
senator Andrzej Spychalski	14
Zamknięcie dyskusji	
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Se- natu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz ustawy o powszechnym obo- wiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej	
Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego	
senator sprawozdawca Maria Berny	15
Zapytania i odpowiedzi	
senator Józef Sztorc.	16
senator sprawozdawca Maria Berny	16

senator Ryszard Matusiak	16	nie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z dnia 26 lipca 1995 r., sporządzonego w Dublinie dnia 27 września 1996 r., Protokołu w sprawie interpretacji w trybie orzeczenia wstępnego przez Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z dnia 26 lipca 1995 r., sporządzonego w Brukseli dnia 29 listopada 1996 r. oraz Drugiego Protokołu do Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z dnia 26 lipca 1995 r., sporządzonego w Brukseli dnia 19 czerwca 1997 r.	
senator sprawozdawca			
Maria Berny	16		
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej			
podsekretarz stanu			
Maciej Górski	17	Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych	
Otwarcie dyskusji		senator sprawozdawca	
senator Krzysztof Jurgiel	17	Bogusław Mąsior	36
senator Zofia Skrzypek-Mrowiec	18	Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa	
senator Witold Gładkowski	18	i Praworządności	
senator Wiesław Pietrzak	19	senator sprawozdawca	
senator Maria Berny	19	Aleksandra Koszada	37
senator Ryszard Matusiak	20	Zapytania i odpowiedzi	
Zamknięcie dyskusji		senator Jan Szafranec	38
Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko		podsekretarz stanu	
Senatu w sprawie ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego		w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa		Sylweryusz Królak	38
i Praworządności		Otwarcie dyskusji	
senator sprawozdawca		Zamknięcie dyskusji	
Teresa Liszcz	21	Punkt piąty porządku obrad: stanowisko	
Zapytania i odpowiedzi		Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Europejskiego porozumienia w sprawie zniesienia wiz dla uchodźców, sporządzonego w Strasburgu dnia 20 kwietnia 1959 r.	
senator Zbigniew Kulak	23	Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych	
senator Dorota Simonides	24	senator sprawozdawca	
senator Józef Sztorc	24	Bogusław Litwiniec	39
senator Krystyna Bochenek	24	Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej	
senator Stanisław Nicieja	24	i Bezpieczeństwa Publicznego	
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Teresa Liszcz	24	Janusz Konieczny	40
senator Dorota Simonides	26	Zapytania i odpowiedzi	
senator sprawozdawca		senator Dorota Simonides	41
Teresa Liszcz	26	Prezes Urzędu do spraw Repatriacji	
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości		i Cudzoziemców	
sekretarz stanu		Piotr Stachańczyk	41
Andrzej Grzelak	26	Otwarcie dyskusji	
Zapytania i odpowiedzi		Zamknięcie dyskusji	
senator Dorota Simonides	29	Punkt szósty porządku obrad: stanowisko	
senator Anna Kurska	29	Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu przeciwko nielegalnemu wytwarzaniu i obrotowi bronią palną, jej częściami i komponentami oraz amunicją, uzupełniającego Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, przyjętego przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 31 maja 2001 r.	
senator Teresa Liszcz	29		
senator Gerard Czaja	30		
senator Zbigniew Kulak	30		
senator Bogusław Litwiniec	30		
sekretarz stanu			
Andrzej Grzelak	30		
senator Bogusław Litwiniec	32		
Otwarcie dyskusji			
senator Krystyna Bochenek	32		
senator Zbigniew Kulak	33		
senator Teresa Liszcz	34		
senator Bogusław Litwiniec	35		
senator Janusz Lorenz	36		
Zamknięcie dyskusji			
Punkt czwarty porządku obrad: stanowisko			
Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich, sporządzonej w Brukseli dnia 26 lipca 1995 r., Protokołu do Konwencji o ochro-			

Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych		senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Kazimierz Pawełek	53
Janusz Lorenz	42	senator Józef Sztorc	53
Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej		senator sprawozdawca	
i Bezpieczeństwa Publicznego		Kazimierz Pawełek	53
senator sprawozdawca		senator Ryszard Matusiak	53
Grzegorz Niski	42	senator Stanisław Huskowski	54
Otwarcie dyskusji		Wyjaśnienia i pytania	
Zamknięcie dyskusji		senator Teresa Liszcz	54
Punkt siódmy porządku obrad: drugie czy-		senator Józef Sztorc	54
tanie projektu uchwały w sprawie zmia-		senator Krystyna Bochenek	54
ny Regulaminu Senatu		senator Jan Szafranec	54
Sprawozdanie połączonych komisji: Komi-		senator Krystyna Doktorowicz	55
sji Ustawodawstwa i Praworządności		senator Stanisław Huskowski	55
oraz Komisji Regulaminowej, Etyki		senator Maria Berny	55
i Spraw Senatorskich		senator Grzegorz Matuszak	55
senator sprawozdawca		senator Anna Kurska	55
Gerard Czaja	43	senator Wojciech Saługa	55
Zapytania i odpowiedzi		kandydat na członka Krajowej Rady	
senator Maria Szyszkowska	44	Radiofonii i Telewizji	
senator sprawozdawca		Marek Gaszyński	56
Gerard Czaja	44	senator Teresa Liszcz	56
Otwarcie dyskusji		kandydat Marek Gaszyński	56
senator Krzysztof Szydłowski	45	kandydat Marek Gaszyński	57
senator Andrzej Spychalski	46	senator Zdzisław Jarmużek	58
senator Zdzisława Janowska	47	senator Krystyna Bochenek	58
Zamknięcie dyskusji		kandydat Marek Gaszyński	58
Skierowanie projektu uchwały do Komisji		senator Ryszard Jarzembowski	59
Ustawodawstwa i Praworządności oraz		kandydat Marek Gaszyński	59
Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw		senator Teresa Liszcz	59
Senatorskich		senator Zdzisław Jarmużek	59
Punkt ósmy porządku obrad: trzecie czyta-		kandydat na członka Krajowej Rady	
nie projektu uchwały w sprawie wycofa-		Radiofonii i Telewizji	
nia Polskich Sił Zbrojnych z Iraku		Michał Bogusławski	59
Sprawozdanie połączonych komisji: Komi-		kandydat Michał Bogusławski	60
sji Ustawodawstwa i Praworządności		senator Stanisław Huskowski	61
oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpie-		kandydat Michał Bogusławski	61
czeństwa Publicznego		senator Kazimierz Kutz	61
senator sprawozdawca		kandydat Michał Bogusławski	61
Józef Dziemdziała	48	senator Ryszard Jarzembowski	61
senator Sławomir Izdebski	49	kandydat Michał Bogusławski	62
Zapytania i odpowiedzi		senator Krystyna Doktorowicz	62
senator Longin Pastusiak	49	kandydat Michał Bogusławski	62
senator Józef Sztorc	50	senator Alicja Stradomska	62
senator		kandydat Michał Bogusławski	62
Franciszek Bachleda-Księdzularz	50	senator Teresa Liszcz	62
senator Sławomir Izdebski	50	kandydat Michał Bogusławski	62
senator sprawozdawca		kandydat na członka Krajowej Rady	
Józef Dziemdziała	51	Radiofonii i Telewizji	
senator Sławomir Izdebski	52	Andrzej Kwiatkowski	63
Punkt dziewiąty porządku obrad: powoła-		senator Henryk Dzido	63
nie członka Krajowej Rady Radiofonii		senator Anna Kurska	63
i Telewizji		senator Wojciech Saługa	63
Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków		senator Ryszard Matusiak	63
Przekazu		senator Dorota Simonides	64
senator sprawozdawca		senator Maria Berny	64
Kazimierz Pawełek	52	kandydat Andrzej Kwiatkowski	64
Zapytania i odpowiedzi		senator	
senator Stanisław Huskowski	53	Franciszek Bachleda-Księdzularz	66
		kandydat Andrzej Kwiatkowski	66

senator Tadeusz Bartos	67	kandydat na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji	
kandydat Andrzej Kwiatkowski	67	Ryszard Sławiński	71
kandydat na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji		senator Grzegorz Matuszak	72
Rafał Skąpski	67	senator Wojciech Saługa	72
senator Andrzej Spychalski	68	senator Anna Kurska	72
senator Wojciech Saługa	68	senator Wojciech Saługa	72
senator Maria Berny	68	senator Dorota Simonides	73
senator Bogusław Litwiniec	68	kandydat Ryszard Sławiński	73
senator Krystyna Doktorowicz	68	senator Anna Kurska	73
senator Zdzisława Janowska	68	kandydat Ryszard Sławiński	73
kandydat Rafał Skąpski	69	kandydat na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji	
senator Andrzej Anulewicz	70	Dariusz Zawiślak	74
kandydat Rafał Skąpski	70	senator Bogusław Mąsior	74
senator Wojciech Pawłowski	71	senator Jerzy Smorawiński	75
kandydat Rafał Skąpski	71	senator Grzegorz Matuszak	75
senator Bogusław Mąsior	71	kandydat Dariusz Zawiślak	75
kandydat Rafał Skąpski	71		

Komunikaty*(Obrady w dniu 18 listopada)***Wznowienie** posiedzenia**Punkt dziesiąty porządku obrad:** zmiana w składzie komisji senackiej**Sprawozdanie** Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich
senator sprawozdawca

Tadeusz Rzemikowski 78

Głosowanie nr 2 78

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej**Punkt pierwszy porządku obrad** (cd.)**Sprawozdanie** Komisji Gospodarki i Finansów Publicznychsenator sprawozdawca
Genowefa Ferenc 78

Głosowanie nr 3 79

Głosowanie nr 4 79

Głosowanie nr 5 79

Głosowanie nr 6 79

Głosowanie nr 7 79

Głosowanie nr 8 79

Głosowanie nr 9 79

Głosowanie nr 10 80

Głosowanie nr 11 80

Głosowanie nr 12 80

Głosowanie nr 13 80

Głosowanie nr 14 80

Głosowanie nr 15 80

Głosowanie nr 16 80

Głosowanie nr 17 80

Głosowanie nr 18 80

Głosowanie nr 19 80

Głosowanie nr 20 80

Głosowanie nr 21 81

Głosowanie nr 22 81

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz o zmianie niektórych ustaw**Punkt drugi porządku obrad** (cd.)**Sprawozdanie** Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego
senator sprawozdawca

Maria Berny 81

Głosowanie nr 23 81

Głosowanie nr 24 81

Głosowanie nr 25 81

Głosowanie nr 26 81

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej**Punkt trzeci porządku obrad** (cd.)**Sprawozdanie** Komisji Ustawodawstwa i Praworządności

senator sprawozdawca

Teresa Liszcz 82

senator Zbigniew Kulak 82

senator Teresa Liszcz 83

Głosowanie nr 27 83

Głosowanie nr 28 84

Głosowanie nr 29 84

Głosowanie nr 30 84

Głosowanie nr 31 84

Głosowanie nr 32 84

Głosowanie nr 33 84

Głosowanie nr 34 84

Głosowanie nr 35 84

Głosowanie nr 36 84

Głosowanie nr 37 85

Głosowanie nr 38 85

Głosowanie nr 39.	85	Wznowienie obrad	
Głosowanie nr 40.	85	Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 41.	85	Ogłoszenie wyników tajnego głosowania	
Głosowanie nr 42.	85	Tajne głosowanie	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o za-		Wznowienie obrad	
wodzie tłumacza przysięgłego		Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)	
Punkt czwarty porządku obrad (cd.)		Ogłoszenie wyników tajnego głosowania	
Głosowanie nr 43.	85	Tajne głosowanie	
Podjęcie uchwały w sprawie ratyfikacji Kon-		Wznowienie obrad	
wencji o ochronie interesów finansowych		Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)	
Wspólnot Europejskich, sporządzonej w		Ogłoszenie wyników tajnego głosowania	
Brukseli dnia 26 lipca 1995 r., Protokołu		senator Dorota Simonides	93
do Konwencji o ochronie interesów		Tajne głosowanie	
finansowych Wspólnot Europejskich		Oświadczenia	
z dnia 26 lipca 1995 r., sporządzonego		senator Teresa Liszcz	95
w Dublinie dnia 27 września 1996 r.,		senator Krystyna Sienkiewicz	95
Protokołu w sprawie interpretacji w trybie		senator Kazimierz Drożdż	96
orzeczenia wstępnego przez Trybunał		senator Krystyna Bochenek	97
Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich		Wniosek formalny o ogłoszenie przerwy	
Konwencji o ochronie interesów finan-		senator Jerzy Adamski	97
sowych Wspólnot Europejskich z dnia		Przyjęcie wniosku formalnego	
26 lipca 1995 r., sporządzonego w Brukseli		Oświadczenia	
dnia 29 listopada 1996 r. oraz Drugiego		senator Janusz Bielawski	97
Protokołu do Konwencji o ochronie		senator Irena Kurzępa.	98
interesów finansowych Wspólnot Euro-		Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)	
pejskich z dnia 26 lipca 1995 r.,		Ogłoszenie wyników tajnego głosowania	
sporządzonego w Brukseli dnia 19 czerwca		Wznowienie obrad	
1997 r.		Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)	
Punkt piąty porządku obrad (cd.)		Tajne głosowanie	
Głosowanie nr 44.	85	Oświadczenia (cd.)	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o raty-		senator Genowefa Ferenc	100
fikacji Europejskiego porozumienia		senator Jerzy Suchański.	101
w sprawie zniesienia wiz dla uchodźców,		senator Zdzisława Janowska.	102
sporządzonego w Strasburgu dnia		Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)	
20 kwietnia 1959 r.		Ogłoszenie wyników tajnego głosowania	
Punkt szósty porządku obrad (cd.)		Podjęcie uchwały w sprawie powołania	
Głosowanie nr 45.	86	członka Krajowej Rady Radiofonii	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o raty-		i Telewizji	
fikacji Protokołu przeciwko nie-		członek Krajowej Rady	
legalnemu wytwarzaniu i obrotowi bro-		Radiofonii i Telewizji	
nią palną, jej częściami i komponentami		Ryszard Sławiński.	102
oraz amunicją, uzupełniającego Kon-		Komunikaty	
wencję Narodów Zjednoczonych prze-		Zamknięcie posiedzenia	
ciwko międzynarodowej przestępczości		Wyniki głosowań	
zorganizowanej, przyjętego przez Zgro-		Przemówienia i oświadczenia senatorów	
madzenie Ogólne Narodów Zjedno-		przekazane do protokołu, niewyłoszone	
czonych dnia 31 maja 2001 r.		podczas 72. posiedzenia Senatu	
Punkt ósmy porządku obrad (cd.)		Przemówienie senatora	
Głosowanie nr 46.	86	Krzysztofa Szydłowskiego	
Odrzucenie projektu uchwały w sprawie		w dyskusji nad punktem pierwszym	
wycofania Polskich Sił Zbrojnych		porządku obrad	115
z Iraku		Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa	
Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)		w dyskusji nad punktem drugim	
Tajne głosowanie		porządku obrad	116
Wznowienie obrad		Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa	
Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)		w dyskusji nad punktem trzecim	
Ogłoszenie wyników tajnego głosowania		porządku obrad	117
Wznowienie obrad		Oświadczenie złożone	
Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)		przez senatora Tadeusza Bartosa.	119
Tajne głosowanie			

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bieleę oraz senatora Jana Szafrança	120	Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	147
Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bieleę oraz senatora Jana Szafrança	121	Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	148
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Bulkę	122	Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	149
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Bulkę	123	Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską.	150
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Jurgieła	124	Uchwały	
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Jurgieła oraz senatora Jana Szafrança	125	Uchwała Senatu w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej	153
Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Koniecznego	126	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o finansach publicznych oraz o zmianie niektórych ustaw	154
Oświadczenie złożone przez senator Aleksandrę Koszadę	127	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.	157
Oświadczenie złożone przez senator Aleksandrę Koszadę	128	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego.	159
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Lipowskiego	129	Uchwała Senatu w sprawie ratyfikacji Kon- wencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich, sporządzonej w Brukseli dnia 26 lipca 1995 r., Protokołu do Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z dnia 26 lipca 1995 r., sporządzonego w Dublinie dnia 27 września 1996 r., Protokołu w sprawie interpretacji w trybie orzeczenia wstępnego przez Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z dnia 26 lipca 1995 r., sporządzonego w Brukseli dnia 29 listopada 1996 r. oraz Drugiego Protokołu do Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z dnia 26 lipca 1995 r., sporządzonego w Brukseli dnia 19 czerwca 1997 r.	161
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Lipowskiego	130	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o raty- fikacji Europejskiego porozumienia w sprawie zniesienia wiz dla ucho- dźców, sporządzonego w Strasburgu dnia 20 kwietnia 1959 r.	162
Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Lewickiego	131	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfika- cji Protokołu przeciwko nielegalnemu wytwarzaniu i obrotowi bronią palną, jej częściami i komponentami oraz amunicją, uzupełniającego Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko między- narodowej przestępczości zorganizowanej, przyjętego przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 31 maja 2001 r.	163
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Matusiaka	132	Uchwała Senatu w sprawie powołania członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji	164
Oświadczenie złożone przez senatora Longina Pastusiaka	133		
Oświadczenie złożone przez senatora Sergiusza Plewę.	134		
Oświadczenie złożone przez senator Janinę Sagatowską.	135		
Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Saługę	136		
Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Saługę	137		
Oświadczenie złożone przez senator Ewę Serocką	138		
Oświadczenie złożone przez senator Ewę Serocką	139		
Oświadczenie złożone przez senatora Ewę Serocką	140		
Oświadczenie złożone przez senatora Ewę Serocką	141		
Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę	142		
Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę	143		
Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	144		
Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	145		
Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	146		